Kronika

KRONIKA
GMINY ŁOMAZY
TOM XIII.

W TOMIE XIII KRONIKI GMINY ŁOMAZY OPISANY JEST OKRES OD DNIA 24 WRZEŚNIA 1998 ROKU DO DNIA 31 MARCA 2000 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ NA ZLECENIE WÓJTA GMINY ŁOMAZY W. BROŹDZIUKA EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY ŁOMAZY WACŁAW SZUDEJKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.

W. Szudejko

Łomazy, dnia 31 marca 2000 roku –

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH. KOMISJE WYBORCZE I KANDYDACI NA RADNYCH.

WYBORY RADNYCH DO RAD GMIN, POWIATÓW I SEJMIKÓW WOJEWÓDZTW ZARZĄDZONE ZOSTAŁY NA DZIEŃ 11 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU, O CZYM JEST WPIS W POPRZEDNIM TOMIE KRONIKI. ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA RADNYCH PRZYJMOWAŁY WŁAŚCIWE KOMISJE WYBORCZE: GMINNE, POWIATOWE I WOJEWÓDZKIE. GMINNA KOMISJA WYBORCZA W ŁOMAZACH ZOSTAŁA POWOŁANA NA PODSTAWIE ZGŁOSZEŃ KOMITETÓW WYBORCZYCH PRZEZ ZASTĘPCĘ WOJEWÓDZKIEGO KOMISARZA WYBORCZEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ DNIA 27 SIERPNIA 1998 ROKU. JEJ SKŁAD PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI HENRYK PARAFINIUK, PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI STANISŁAW LESIUK, LEKARZ WETERYNARII Z ŁOMAZ.
3. CZŁONKOWIE KOMISJI: URSZULA JAROCKA Z SZYMONOWA, MARIANNA KULAWCZUK Z ŁOMAZ, MARIA SADOWNIK-SADOWSKA Z ŁOMAZ, WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAZ I PIOTR PATEJUK Z KRASÓWKI, A PO JEGO REZYGNACJI Z POWODU KANDYDOWANIA DO RADY GMINY ŁOMAZY JAN SEMENIUK Z ŁOMAZ.

KOMISJA TA ZAREJESTROWAŁA NASTĘPUJĄCYCH KANDYDATÓW DO RADY GMINY ŁOMAZY WEDŁUG POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGÓW WYBORCZYCH I USTALONEJ NUMERACJI LIST WYBORCZYCH:

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO.	NUMER LISTY.	NAZWA KOMITETU WYBORCZEGO ZGŁASZAJĄCEGO KANDYDATA.	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA.	WIEK /LAT/.	MIEJSCE ZAMIESZKANIA.
1.	7.	„GMINA ŁOMAZY RAZEM"	1. KRASA ZDZISŁAW JÓZEF	25	WOLA DUBOWSKA.
	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. GADOMSKI KRZYSZTOF JÓZEF	53	DUBÓW.
	10.	KOMITET WYBORCZY WSI BIELANY	1. PROKOPIUK ANDRZEJ	44	BIELANY.
	11.	KOMITET WYBORCZY WSI DUBÓW	1. MYCIUK MIECZYSŁAW JÓZEF	63	DUBÓW.
	12.	KOMITET WYBORCZY POPŁAWSKIEGO	1. POPŁAWSKI ZENON RYSZARD	40	DUBÓW.
2.	7.	„GMINA ŁOMAZY RAZEM"	1. CELIŃSKI ANDRZEJ SEWERYN	42	KORCZÓWKA.
	10.	KOMITET WYBORCZY WSI KORCZÓWKA	1. PANASIUK KRZYSZTOF	30	KORCZÓWKA.
3.	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. PATEJUK PIOTR	59	KRASÓWKA.
	10.	KOMITET WYBORCZY KOLONII KRASÓWKA	1. CHOTKOWSKI STEFAN JÓZEF	43	KRASÓWKA.
4.	7.	„GMINA ŁOMAZY RAZEM"	1. KAMIŃSKI ZBIGNIEW	42	KOZŁY.
	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. ŻUK ZDZISŁAW	46	KOZŁY.
	10.	KOMITET WYBORCZY CHWEDACZUKA	1. CHWEDACZUK MIECZYSŁAW ALBERT	59	KOZŁY.

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO	NUMER LISTY	NAZWA KOMITETU WYBORCZEGO ZGŁASZAJĄCEGO KANDYDATA.	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA.	WIEK /LATA/	MIEJSCE ZAMIESZKANIA.
5.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM".	1. ABRAMEK KRZYSZTOF	21	ŁOMAŻY 1.
			2. POWSZUK ZENON STEFAN	36	ŁOMAŻY 1.
	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. GOLCZEWSKI KAZIMIERZ	59	KOL. ŁOMAŻY 1.
	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. LESIUK STANISŁAW	40	ŁOMAŻY 1.
			2. SOBECHOWICZ KRZYSZTOF MIECZYSŁAW	39	KOL. ŁOMAŻY 1.
			3. BAŃKOWSKI JULIAN MIECZYSŁAW	49	ŁOMAŻY.
	10.	KOMITET WYBORCZY „ŁOMAŻY 1"	1. ZIĘTECKI STANISŁAW FRANCISZEK	46	ŁOMAŻY.
			2. DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW	48	ŁOMAŻY.
	11.	KOMITET WYBORCZY BUDZYŃ	1. WYSOCKI ANDRZEJ JERZY	41	ŁOMAŻY.
			2. WOŁOSOWICZ HENRYK	45	ŁOMAŻY.
6.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM"	1. SZUDEJKO JERZY MACIEJ	27	ŁOMAŻY.
			2. CIEMIERYCH BEATA EWA	33	ŁOMAŻY.
	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. KULAWIEC MARIAN LUDWIK	47	ŁOMAŻY.
	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. SOKULSKI JÓZEF	43	KOL. ŁOMAŻY 2.
			2. POLUBIEC ARTUR	29	ŁOMAŻY.
	10.	KOMITET WYBORCZY „DOBRO NASZEJ GMINY"	1. KULICKI JÓZEF JAN	48	ŁOMAŻY 2.
7.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM"	1. TERMENA MARIUSZ BOGUSŁAW	27	LUBENKA.
	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. RUDZKA IRENA MARIANNA	43	LUBENKA.
	10.	KOMITET WYBORCZY LUBENKA	1. KUŹMICKA KRYSTYNA MARIA	44	LUBENKA.
8.	10.	KOMITET WYBORCZY WSI STUDZIANKA	1. KRYWCZUK ELŻBIETA	40	STUDZIANKA.
	11.	KOMITET WYBORCZY KOLONII STUDZIANKA	1. KOWALEWSKI WITOLD JAN	50	STUDZIANKA.
9.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM"	1. POLUBIEC TADEUSZ FRANCISZEK	42	ZARZEKA.
	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. BAŃKOWSKI FRANCISZEK	59	JUSAKI.
	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. BĘBAS ZBIGNIEW WŁODZIMIERZ	42	JUSAKI.
	10.	KOMITET WYBORCZY WSI SZYMONOWO	1. JAROCKI MACIEJ WALENTY	39	SZYMONOWO.

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO	NUMER LISTY	NAZWA KOMITETU WYBORCZEGO ZGŁASZAJĄCEGO KANDYDATA	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA	WIEK /LAT/	MIEJSCE ZAMIESZKANIA
10.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM"	1. HOŁOWNIA STANISŁAW	42	HUSZCZA 1.
	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. CZARNACKI EDWARD	52	HUSZCZA 1.
11.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM"	1. KOBYLIŃSKI LUDWIK JÓZEF	47	HUSZCZA 2.
	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. PAWLUK STANISŁAW GRZEGORZ	28	HUSZCZA 2.
12.	8.	NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	1. HARASIMIUK KAZIMIERZ MIECZYSŁAW	48	STASIÓWKA.
		PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. LEWCZUK LECH	26	STASIÓWKA.
13.	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. GŁOWACKI ZBIGNIEW	43	KOPYTNIK.
	10.	KOMITET WYBORCZY WSI KOPYTNIK	1. ZUBELEWICZ ANIELA	39	KOPYTNIK.
14.	7.	„GMINA ŁOMAŻY RAZEM"	1. PANASIUK MIROSŁAW	35	KOSZOŁY.
	9.	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	1. SOROKA WACŁAW STANISŁAW	59	KOSZOŁY.
	10.	KOMITET WYBORCZY WSI KOSZOŁY	1. NAZAREWICZ ELŻBIETA	38	KOSZOŁY.

POWIATOWA KOMISJA WYBORCZA W BIAŁEJ PODLASKIEJ DO RADY POWIATU BIALSKIEGO /ZIEMSKIEGO/ W OKRĘGU WYBORCZYM NR 8 OBEJMUJĄCYM GMINY ŁOMAŻY I PISZCZAC ZAREJESTROWAŁA 19 KANDYDATÓW NA TRZECH LISTACH, A MIANOWICIE:

<u>LISTA NR 1. SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ.</u>

1. KUROWSKI JAN BOLESŁAW LAT 47 ZAMIESZKAŁY: PISZCZAC.
2. GŁOWACKI ZBIGNIEW —"— 41 —"— ŁOMAŻY DRUGIE.
3. SZUDEJKO ROMUALD —"— 44 —"— ŁOMAŻY PIERWSZE.
4. GRABARCZYK ZDZISŁAW —"— 41 —"— ZALUTYŃ.
5. ŻELISKO DANUTA JANINA —"— 42 —"— 1. ŁOMAŻY PIERWSZE.
6. PUCZKO ZOFIA —"— 57 —"— KOLONIA PISZCZAC PIERWSZY.
7. SZOSTAKIEWICZ MARIAN TADEUSZ —"— 44 ZAMIESZKAŁY: KOLONIA ŁOMAŻY DRUGIE.
8. LITWINIUK WŁADYSŁAW —"— 54 —"— DOBRYNKA.

<u>LISTA NR 2. AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ.</u>

1. WRZASZCZ RYSZARD JAN LAT 40. ZAMIESZKAŁY: PISZCZAC.
2. CYDEJKO ANDRZEJ GRZEGORZ —"— 42 —"— DUBÓW.

3. BENTKOWSKI ZYGMUNT	LAT	51	ZAMIESZKAŁY:	TROJANÓW.

LISTA NR 8. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR.

1. ŻELISKO MARIAN	LAT	50	ZAMIESZKAŁY:	ŁOMAZY.
2. STRZEMECKI EDWARD KAZIMIERZ	----	40	----	DĄBROWICA MAŁA.
3. KULHAWCZUK HENRYK	----	48	----	PISZCZAC.
4. KALINOWSKA EUGENIA	----	61	ZAMIESZKAŁA:	ŁOMAZY.
5. DROŹDZIUK WALDEMAR WIKTOR	----	41	ZAMIESZKAŁY:	DUBÓW.
6. BIELECKI RYSZARD	----	39	----	ŁOMAZY.
7. BERNAT STANISŁAW	----	48	----	DOBRYNKA.
8. JAŚKIEWICZ BOLESŁAW	----	63	----	ZAHORÓW.

DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO ZGŁOSZONO OGÓŁEM 538 KANDYDATÓW, W TYM W OKRĘGU WYBORCZYM NR 5 DLA POWIATÓW: BIAŁA PODLASKA MIASTO, BIALSKI ZIEMSKI, PARCZEWSKI I RADZYŃSKI, W KTÓRYM TO OKRĘGU JEST TAKŻE GMINA ŁOMAZY, 62-CH KANDYDATÓW NA SIEDMIU LISTACH. ILOŚĆ ZGŁOSZONYCH I ZAREJESTROWANYCH KANDYDATÓW DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO W LUBLINIE WEDŁUG LIST WYBORCZYCH Z NASZEGO OKRĘGU JEST NASTĘPUJĄCA:

LISTA NR 1: „SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ	12	KANDYDATÓW.
---- ---- 2: „AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ"	10	---- .
---- ---- 3: UNIA WOLNOŚCI	7	---- .
---- ---- 4: PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	12	---- .
---- ---- 5: RUCH PATRIOTYCZNY OJCZYZNA	10	---- .
---- ---- 6: „RODZINA POLSKA"	6	---- .
---- ---- 8: STOWARZYSZENIE UWŁASZCZENIOWE	5	---- .

WŚRÓD ZAREJESTROWANYCH KANDYDATÓW DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO TYLKO JEDEN JEST MIESZKAŃCEM GMINY ŁOMAZY. JEST TO BAJKOWSKI JAN JÓZEF, LAT 39, WSPÓŁWŁAŚCICIEL WYTWÓRNI PASZ DLA ZWIERZĄT I TUTAJ ZAMIESZKAŁY. ZGŁOSZONY ZOSTAŁ PRZEZ SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ, JEST NA DRUGIEJ POZYCJI NA TEJ LIŚCIE.

GŁOSOWANIA PRZEPROWADZAĆ BĘDĄ OBWODOWE KOMISJE WYBORCZE. W GMINIE ŁOMAZY ZOSTAŁY POWOŁANE UCHWAŁĄ NR 43/98 ZARZĄDU GMINY ŁOMAZY Z DNIA 17 WRZEŚNIA 1998 ROKU: W 6-CIU OBWODACH GŁOSOWANIA NA PODSTAWIE ZGŁOSZEŃ PRZEZ KOMITETY WYBORCZE W ILOŚCI ZGŁOSZONYCH KANDYDATÓW PRZEZ TE KOMITETY, A W OBWODZIE W ŁOMAZACH W DRODZE PUBLICZNEGO LOSOWANIA, PONIEWAŻ BYŁO WIĘCEJ ZGŁOSZEŃ, JAK MIEJSC W KOMISJI. IMIENNY SKŁAD KOMISJI, PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ NA ODBYTYM ZEBRANIU W DNIU 24 WRZEŚNIA 1998

ROKU W LOKALU URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH JEST NASTĘPUJĄCY:

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1 W DUBOWIE.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI STANILEWICZ TADEUSZ.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI GAIDOMSKI ZENON.

CZŁONKOWIE KOMISJI: LESZEK JÓZEF, CIEMIERYCH WALDEMAR, CHAREWICZ ZENON, BĘBAS DANUTA, DROŹDZIUK GRAŻYNA I SUSZCZYŃSKA ZOFIA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 2 W HUSZCZY.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI BESSARABA MARIA. ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI CZARNACKI STANISŁAW S. J.

CZŁONKOWIE KOMISJI: MOSZKOWSKI ADAM, CZARNACKI ALEKSANDER I JERUZALSKI TADEUSZ.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 3 W KORCZÓWCE.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SZATAŁOWICZ ZDZISŁAW Z ŁOMAŻ.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI BONDARUK SŁAWOMIR Z KOZŁÓW.

CZŁONKOWIE: TULWIN TADEUSZ, MAGIER ZDZISŁAW, PIĘTKA TADEUSZ I ŻELISKO FRANCISZKA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 4 W ŁOMAŻACH.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI MIRONIUK JAN Z ŁOMAŻ.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI SZOSTAKIEWICZ JAN Z ŁOMAŻ.

CZŁONKOWIE: JÓZEFACIUK MARIAN, JAROCKI BOGDAN, ŁOJEWSKA ANNA, TERESZCZUK MARIANNA, PIOTROWSKI BOLESŁAW, JÓZEFACIUK MIECZYSŁAW I DOLUK JADWIGA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 5 W BURWINIĘ.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI MOŚCIBRODZKI HENRYK Z KRASÓWKI.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI RYBICKI RYSZARD Z SZYMONOWA.

CZŁONKOWIE KOMISJI: KARPOWICZ ADAM, KOWALCZYK MAŁGORZATA I DULUK ALICJA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 6 W KOPYTNIKU.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI LIPIŃSKA MAŁGORZATA. ZAMIESZKAŁA W KOPYTNIKU.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI JERUZALSKI ANICENTY ZE STASIÓWKI.

CZŁONKOWIE KOMISJI: BAJKOWSKI JAN S.E., BIELECKA ELŻBIETA I JAROCKA ELŻBIETA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 7 W KOSZOŁACH.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI NAZAREWICZ WIESŁAW Z KOSZOŁ. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO CZUBLA JAROSŁAW Z KOSZOŁ.

CZŁONKOWIE KOMISJI: SUPRUNIUK DOROTA, KUCIO TERESA I OLICHWIROWICZ JANINA.

*

24 września
1998 r.

Rok IV Nr 224 (846)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

Cena 70 gr

A B C D E

CZWARTEK BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

DZIENNIK WSCHODNI

Zagrożony masowy sport uczniów

Najbardziej usportowione szkoły

Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w Białej Podlaskiej podsumował wyniki współzawodnictwa za rok szkolny 1997/98. We współzawodnictwie sportowym: w kategorii szkół do 100 uczniów I miejsce zajęły Dańce (1049 pkt.), II – Holeszów (966 pkt.) a III Kolembrody (495 pkt.) W sumie sklasyfikowano 50 szkół. Poza klasyfikacją znalazły się 22 szkoły, które w ogóle nie zdobyły punktów.

W kategorii szkół od 101 do 300 uczniów I miejsce zajęły Swory – 1332 pkt., drugie Kolano – 1118 pkt., trzecie Cicibór Duży – 843. W sumie sklasyfikowano 70 takich szkół. Część tych placówek (11) znalazła się poza punktacją.

W kategorii szkół powyżej 300 uczniów I miejsce zajęła SP nr 6 Biała Podlaska –2876 pkt., II SP nr 9 Biała Podlaska – 1936 pkt., a trzecie SP nr 1 Międzyrzec Podlaski – 1584 pkt. Sklasyfikowano 33 szkoły.

W innej klasyfikacji, dotyczącej zorganizowanych przez szkoły imprez masowych, pierwsze miejsce zajęło Kolano – 487 pkt., II SP nr 9 Biała Podlaska – 396 pkt., a III Dąbrowica Duża – 315 pkt. W sumie sklasyfikowano 157 szkół, a 32 placówki nie otrzymały żadnych punktów.

W gronie miast i gmin najwięcej szkolnych imprez masowych zorganizowały samorządy: I gminy Biała Podlaska – 1490 pkt., II – miasta Biała Podlaska – 1331, III – Jabłonia – 1325 pkt. Niektóre gminy, jak np. Kodeń i Sławatycze, wcale nie zdobyły punktów, czyli nie zorganizowały żadnej imprezy dla dzieci na terenie całej gminy.

A oto wyniki współzawodnictwa sportowego szkół średnich (obejmuje ono imprezy organizowane przez SzZS oraz własne, które przygotowały same szkoły poza programem: 1. I LO Biała Podlaska – 785 pkt. 2. ZSR Łosice – 656 pkt. 3. ZSZ nr 1 Radzyń Podlaski – 626 pkt. 4. LO Terespol – 476 pkt. 5. ZSZ nr 1 Biała Podlaska – 442 pkt. 6. ZSZ nr 2 Biała Podlaska i ZSR Leśna Podlaska – po 394 pkt.

Oficjalne podsumowanie współzawodnictwa nastąpi podczas wojewódzkiej inauguracji sportowego roku szkolnego na początku października. Wówczas po 6 zespołów w każdej kategorii otrzyma statuetki. Niestety, pracownicy ZW SzZS otrzymali już wypowiedzenia z pracy. Powiedzieli nam, że nie wiedzą, czy szkolny sport masowy w likwidowanych województwach zostanie na dłuższy czas zlikwidowany.

(pim)

UZUPEŁNIENIE DO ARTYKUŁU PRASOWEGO P.T. „NAJBARDZIEJ USPORTOWIONE SZKOŁY".

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE SPORTOWYM NA SZCZEBLU WOJEWÓDZKIM W WOJEWÓDZTWIE BIALSKOPODLASKIM W ROKU SZKOLNYM 1997/98 BRAŁA TAKŻE UDZIAŁ MŁODZIEŻ SZKOLNA ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z GMINY ŁOMAZY I W NIEKTÓRYCH KATEGORIACH MA DOŚĆ DOBRE WYNIKI W TYM SPORTOWYM WSPÓŁZAWODNICTWIE.

W KATEGORII WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWEGO SZKÓŁ DO 100 UCZNIÓW POZYTYWNE WYNIKI Z PUNKTACJĄ OSIĄGNĘŁO 50 SZKÓŁ, W TYM SZKOŁY Z GMINY ŁOMAZY:

1. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE: LICZBA DZIECI W SZKOLE 91. ILOŚĆ UZYSKANYCH PUNKTÓW 74, CO DAŁO 29-ME MIEJSCE W TEJ KATEGORII SZKÓŁ.
2. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU: LICZBA DZIECI W SZKOLE 71. ILOŚĆ UZYSKANYCH PUNKTÓW 10, CO DAŁO 44-TE MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE W TEJ KATEGORII SZKÓŁ.
3. SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE: LICZBA DZIECI W SZKOLE 67. ILOŚĆ UZYSKANYCH PUNKTÓW WE WSPÓŁZAWODNICTWIE 7. ZAJĘŁA 48-ME MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE.

W KATEGORII SZKÓŁ POWYŻEJ 300 UCZNIÓW W SZKOLE STARTOWAŁA SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH. LICZBA UCZNIÓW W SZKOLE 374. ILOŚĆ UZYSKANYCH PUNKTÓW 75. UCZESTNICZYŁY WE WSPÓŁZAWODNICTWIE 33 SZKOŁY.

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH ZAJĘŁA, NIESTETY, MIEJSCE 34-SZE.

INNA OCENA WSPÓŁZAWODNICTWA POLEGAŁA NA OCENIE ORGANIZACJI I UDZIALE W MASOWYCH IMPREZACH PRZEZ POSZCZEGÓLNE SZKOŁY. TUTAJ WYNIKI W NASZEJ GMINIE SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE: ILOŚĆ ZDOBYTYCH PUNKTÓW 158, CO DAŁO 15-TE MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE NA 189 SZKÓŁ UCZESTNICZĄCYCH WE WSPÓŁZAWODNICTWIE.
2. NATOMIAST W TYM WSPÓŁZAWODNICTWIE MASOWYM SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH UZYSKAŁA 140 PUNKTÓW I ZAJĘŁA 24-TE MIEJSCE.

WSZYSTKICH SZKÓŁ SKLASYFIKOWANYCH BYŁO W TEJ KATEGORII 189.

W OGÓLNYM WSPÓŁZAWODNICTWIE SPORTOWYM MIAST I GMIN W ROKU SZKOLNYM 1997/98 GMINA ŁOMAŻY JAKO CAŁOŚĆ NA 40 JEDNOSTEK ADMINISTRACYJNYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE ZAJĘŁA DOPIERO MIEJSCE 39-TE Z LICZBĄ PUNKTÓW 166, PODCZAS GDY BIAŁA PODLASKA-MIASTO MIAŁA PUNKTÓW 8.080, A BIAŁA PODLASKA-GMINA PUNKTÓW 3514. NATOMIAST DOBRZE WYPADŁA NASZA GMINA W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ WE WSPÓŁZAWODNICTWIE MASOWYM MIAST I GMIN. TUTAJ NA 40 JEDNOSTEK ADMINISTRACYJNYCH NASZA GMINA ZAJĘŁA 5-TE MIEJSCE.

INNE SZKOŁY Z GMINY ŁOMAŻY NIE BYŁY KLASYFIKOWANE.

*

GMINNE OBCHODY DNIA SENIORA.

DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU W SALI STOŁÓWKOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ODBYŁO SIĘ DOROCZNE SPOTKANIE EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW Z GMINY ŁOMAŻY ZRZESZONYCH W POLSKIM ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. SPOTKANIE ROZPOCZĘŁO SIĘ O GODZINIE 14.30, NA KTÓRE PRZYBYŁO 70-CIU CZŁONKÓW GMINNEJ ORGANIZACJI, A WSZYSTKICH EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W GMINIE ŁOMAŻY NALEŻĄCYCH DO GMINNEGO KOŁA JEST 107.

NA POCZĄTKU ZEBRANIA GOŚCI I CZŁONKÓW ZWIĄZKU POWITAŁA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA, A GOŚĆMI SPOTKANIA BYLI:

1. CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.Z.E.R.I.I. W BIAŁEJ PODLASKIEJ NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCYM STANISŁAWEM SUPŁEM I WICEPRZEWODNICZĄCYM ZYGMUNTEM ZAGÓROWICZEM.
2. SEKRETARZ ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ HENRYK MAKAREWICZ.
3. PRZEDSTAWICIELE SAMORZĄDU GMINNEGO NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY ŁOMAŻY MARIANEM ŻELISKO I WÓJTEM GMINY WALDEMAREM DROŹDZIUKIEM.
4. PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
5. PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA JAN FILIPIUK.
6. DUCHOWNI ŁOMASKIEJ PARAFII: PROBOSZCZ KS. ANTONI BUBEŁA I WIKARIUSZ KS. KRZYSZTOF CHACIŃSKI.

7. WSPÓŁWŁAŚCICIEL WYTWÓRNI PASZ DLA ZWIERZĄT W KOPYTNIKU, JEDEN ZE SPONSORÓW JAN BAJKOWSKI.
8. DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.

ZEBRANIE MIAŁO CHARAKTER TOWARZYSKIEGO SPOTKANIA PRZY LAMPCE WINA I SUTO ZASTAWIONYCH STOŁACH. CZŁONKOM ZWIĄZKU ZŁOŻONO WIELE ŻYCZEŃ, A PRZEDE WSZYSTKIM ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI I DŁUGICH LAT ŻYCIA. PRZEMAWIALI: PRZEWODNICZĄCY STANISŁAW SUPEŁ, KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA, PREZES HENRYK MAKAREWICZ, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK I JAN BAJKOWSKI. SPONSORAMI TEGO SPOTKANIA Z PODANĄ KWOTĄ DOTACJI PIENIĘŻNEJ BYLI:

- URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH 513.- ZŁOTYCH.
- GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH 250.- ZŁOTYCH.
- BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH 200.- ZŁOTYCH.
- WYTWÓRNIA PASZ DLA ZWIERZĄT W KOPYTNIKU: 200.- ZŁOTYCH.
- PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" W ROSSOSZU W POSTACI RÓŻNYCH WĘDLIN NA 200.- ZŁOTYCH.
- LOKAL NA ZEBRANIE UŻYCZYŁ NIEODPŁATNIE DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.

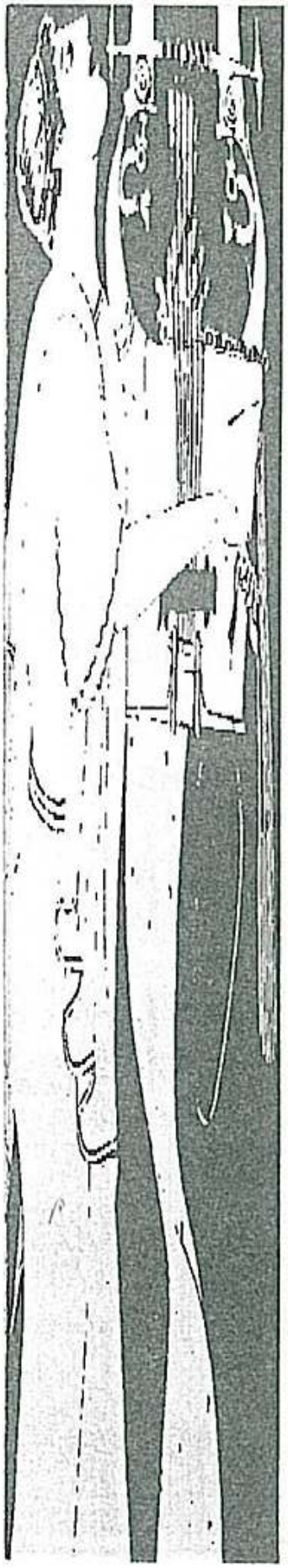
NA POCZĄTKU ZEBRANIA PRZEWODNICZĄCA KOŁA P.Z.E.R.I. EUGENIA KALINOWSKA ZOSTAŁA UDEKOROWANA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ ZA SZCZEGÓLNE ZASŁUGI DLA ZWIĄZKU. ODZNAKA NADANA ZOSTAŁA UCHWAŁĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO P.Z.E.R.I. W WARSZAWIE. LEGITYMACJA ODZNACZENIOWA NR 33586 Z DNIA 27 MAJA 1998 ROKU. AKTU DEKORACJI DOKONAŁ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO STANISŁAW SUPEŁ.

*

FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W SIEDLCACH.

W DNIACH OD 28 DO 30 SIERPNIA 1998 ROKU ODBYŁ SIĘ W SIEDLCACH PIĄTY FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ. ORGANIZATOREM FESTIWALU BYŁ ZARZĄD DIECEZJALNY KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY. W FESTIWALU UCZESTNICZYŁO 18 ZESPOŁÓW ZAKWALIFIKOWANYCH DO KONKURSU NA PODSTAWIE UPRZEDNIO PRZESŁANYCH KART ZGŁOSZEŃ I KASET MAGNETOFONOWYCH Z NAGRANYMI PIOSENKAMI PROPONOWANYMI DO PREZENTACJI NA FESTIWALU PIOSENKAMI. REGULAMIN PRZEWIDYWAŁ PO DWIE PIOSENKI RELIGIJNE NA KAŻDY ZESPÓŁ. DO KONKURSU NA TYM FESTIWALU ZAKWALIFIKOWANY ZOSTAŁ TAKŻE ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH.

WYSTĘPY ZESPOŁÓW ODBYWAŁY SIĘ W AMFITEATRZE W SIEDLCACH. ZESPÓŁ Z ŁOMAŻ JEŹDZIŁ DO SIEDLEC SZKOLNYM AUTOKAREM UŻYCZONYM NIEODPŁATNIE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDŻIUKA. NA KOSZTY WYŻYWIENIA ZŁOŻYŁA SIĘ DOTACJA PIENIĘŻNA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH W WYSOKOŚCI 200.- ZŁOTYCH, A RESZTĘ POKRYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH. ORGANIZATORZY FESTIWALU ZAPEWNIALI TYLKO



DYPLOM

dla

Zespołu „Wiem dokąd idę"

z Łomaz

za udział

w V Festiwalu Piosenki

Religijnej Siedlce'98

Organizatorzy

Jury

Siedlce 30.08.1998 r.



SKROMNE NOCLEGI. IMPREZA MIAŁA CHARAKTER RELIGIJNO-MODLITEWNY. PRZED ROZPOCZĘCIEM KONKURSU I PO JEGO ZAKOŃCZENIU ODPRAWIANE BYŁY MSZE ŚWIĘTE. NAGRÓD PIENIĘŻNYCH NIE BYŁO. ZESPÓŁ Z ŁOMAŻ UZYSKAŁ WYRÓŻNIENIE ORAZ OTRZYMAŁ PAMIĄTKOWY DYPLOM ZA UDZIAŁ W FESTIWALU. KOPIA DYPLOMU W ZAŁĄCZENIU, A WYRÓŻNIENIEM BYŁO UCZESTNICTWO NASZEGO ZESPOŁU W KOŃCOWYM FINALE LAUREATÓW.

ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY Z ŁOMAŻ UCZESTNICZYŁ W TYM FESTIWALU PO RAZ TRZECI. PODCZAS DRUGIEGO UCZESTNICTWA W DIECEZJALNYM FESTIWALU ZESPÓŁ Z ŁOMAŻ ZAJĄŁ DRUGIE MIEJSCE. AKTUALNIE W ZESPOLE JEST 9 OSÓB, A MIANOWICIE: GRZEGORZ KULICKI, PIOTR KULICKI, KATARZYNA SADOWNIK-SADOWSKA, ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI, ANDRZEJ POLUBIEC, EWA NICZYPORUK, ROBERT NICZYPORUK, MARYLA BAŃKOWSKA I EWA ŁOJEWSKA. POWTARZAJĄCE SIĘ W WYKAZIE NAZWISKA DOTYCZĄ RODZEŃSTWA. WSZYSCY SĄ MIESZKAŃCAMI ŁOMAŻ. SIEDMIU CZŁONKÓW ZESPOŁU NALEŻY DO ŁOMASKIEJ ORGANIZACJI KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY. NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS FESTIWALU W SIEDLCACH ORAZ WCZEŚNIEJSZE WYKONANE NA FESTIWALU W LUBACZOWIE TRWAJĄCYM W DNIACH 21-23 SIERPNIA 1998 ROKU.





FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS FESTIWALU W SIEDLCACH. NA OBU FOTOGRAFIACH STOJĄ OD LEWEJ: GRZEGORZ KULICKI, ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI, ROBERT NICZYPORUK, ANDRZEJ POLUBIEC, MARZENA MICHALCZUK, PIOTR KULICKI, EWA NICZYPORUK, EWA ŁOJEWSKA, MARYLA BAŃKOWSKA I KATARZYNA SADOWNIK-SADOWSKA.



FOTOGRAFIA WYKONANA PODCZAS FESTIWALU W LUBACZOWIE. OD LEWEJ: ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI, ROBERT NICZYPORUK, ANDRZEJ POLUBIEC, MARZENA MICHALCZUK, PIOTR KULICKI, EWA NICZYPORUK, EWA BOJEWSKA I MARYLA BAŃKOWSKA. W GŁĘBI GRZEGORZ KULICKI.



FOTOGRAFIA WYKONANA PODCZAS FESTIWALU W LUBACZOWIE. STOJĄ OD LEWEJ: ANDRZEJ POLUBIEC, MARZENA MICHALCZUK, PIOTR KULICKI, EWA NICZYPORUK, EWA BOJEWSKA I MARYLA BAŃKOWSKA.

*

GŁOS PODLASIA
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
40 (965) 6 - 12 października 1998 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (204)

Harcerstwo to ruch młodzieżowy społeczno-wychowawczy. Ma na celu odrodzenie młodzieży. Jego twórcą był generał angielski Baden-Powell. Napisał on dla żołnierzy brytyjskich podręcznik służby, ale że uwzględnił w nim silnie wartości chrześcijańskie i narodowe, przeto książka ta została samorzutnie zużytkowana przez młodzież angielską. Na tych zasadach utworzyła ta młodzież grupy tzw. scouth, czyli harcerzy. Pierwszy zastęp scouth – skautów, czyli harcerzy, powstał w Anglii w latach 1899-1900. Był to początek żywiołowego rozwoju skautingu w Anglii, a potem w całym świecie.

W Polsce pierwsze drużyny harcerskie powstały w 1910 r. Pierwszym działaczem polskim na tym polu był Andrzej Małkowski, później pokazali się Schreiber i Piasecki.

Celem pracy harcerskiej jest wychowanie jednostki na dzielnego obywatela, pracującego dla wzmocnienia społeczeństwa i swego narodu. W tym celu harcerze składają przyrzeczenie. Brzmi ono następująco:

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu!"

A prawo harcerskie obejmuje obowiązek rzetelności, sumienności, rycerskości, miłości przyrody, pogody ducha, oszczędności, czystości, abstynencji od alkoholu i tytoniu. Dlatego to hasło harcerskie brzmi: - Czuwaj!

Organizacja harcerstwa: 6-8 harcerzy tworzy zastęp, kilka zastępów - drużynę, kilkanaście drużyn – tworzy hufiec. Hufiec zaś ma chorągiew męską i żeńską.

W naszym regionie pierwsza drużyna harcerska powstała w 1911 r. w Siedlcach. Założył ją Antoni Zochowski. A w Białej pierwszą drużynę założyli w 1916 roku dwaj działacze niepodległości - Stefan Okuła i Korybski. Nosiła nazwę księcia Józefa Poniatowskiego. Istniała ona przy gimnazjum bialskim, a jej drużynowym był Stanisław Marzec, a od 1917 do 1919 r. – Stanisław Staniewicz. Liczyła wtedy 70 harcerzy i harcerek. Nie podobała się Niemcom i nakazali ją zlikwidować. Ówczesny dyrektor gimnazjum, a był nim ks. Władysław Frelek musiał tego dokonać w maju 1918 roku. Ale w 1920 roku drużynę harcerską w Białej odtworzyli profesor Mincer i Jan Ostrowski.

W tym samym czasie, bo w 1917 roku powstaje też i na wsi drużyna harcerska. Zorganizował ją młody nauczyciel wiejski, Julian Abramowicz, członek POW. Drużynę tę tworzyli chłopcy wsi Dziegciarka, Aleksandrówka, Dubów i Dokudów. O tych wiejskich harcerzach tak pisał późniejszy drużynowy bialski – Aleksander Nikończuk:

"Trudy wojenne i marsze znosili ci malcy z taką wytrwałością i męstwem, że zyskali podziw i szacunek starszej, peowiackiej wiary. Gnali ci "dziegciarscy wojacy" po łąkach rannym dżdżem zroszonych, gnali po wertepach tajemnych. Od świtu do nocy... Jak rysie skradali się przez gęste podszycia i szli na wywiady... Ich największym pragnieniem było, żeby swój kij zamienić na karabin. Zawsze było im spieszno, zawsze wesoło, zawsze z pieśnią bojową na ustach".

Ciężkie, tragiczne były czasy wojenne. Harcerze poszli w bój, walczyli ochotnie za Ojczyznę. Wielu też z nich pozostało na polu chwały. Ale ich idea nie zginęła. Oto w roku 1921, istniały w Białej już 2 drużyny harcerskie: męska i żeńska. Męska nadal miała patrona księcia Józefa Poniatowskiego, żeńska - Henrykę Pustowójtównę. I już w 1922 roku hufiec bialskopodlaski urządził "Dzień harcerski" z imponującym efektem organizacyjnym i finansowym.

Został też urządzony w dniach 4 i 5 czerwca 1922 r. Zlot Okręgu Polesko-Podlaskiego w Brześciu. Hufiec bialski uzyskał tam za osiągnięte dobre wyniki prawo hodowli gołębi pocztowych. Otrzymał też instruktora wojskowego do prowadzenia ćwiczeń polowych z bronią, a w 1924 roku - sztandar. Komendantami hufca bialskiego byli kolejno: Jakub Malicki, F. Więckowski, Józef Sosnowski, Aleksander Nikończuk i Stanisław Duński.

W 1928 roku został w Białej wyodrębniony jako samodzielny hufiec żeński.

W 1935 r. odbył się w czerwcu jubileuszowy ogólnopolski Zlot Harcerski w Spale. Był to jubileusz 25 lat istnienia harcerstwa w Polsce. Miał on poważny wpływ na rozwój pracy w harcerstwie w kierunku wychowania ideowego i na kształtowanie charakterów harcerskiej młodzieży. Dobitnie to wyraził przewodniczący Związku Harcerstwa w latach 1931-1939, Michał Grażyński, wojewoda śląski: "Trzeba w pracy tworzyć potęgę wyzwolonej Polski...".

W 1938 roku bialski hufiec harcerzy składał się z 14 samodzielnych drużyn: I drużyna im. księcia Józefa Poniatowskiego; II drużyna im. Tadeusza Kościuszki, drużynowy phm Jan Ostrowski; III drużyna im. Leopolda Lisa-Kuli, drużynowy Ryszard Popławski; IV drużyna im. Franciszka Żwirki, drużynowy Kazimierz Waszczuk; V drużyna im. Krzysztofa Arciszewskiego – wodniaków, drużynowy Tadeusz Miller; VI drużyna młodzieży rzemieślniczej im. Jana Kilińskiego, drużynowy Czesław Mojsiejuk.

Pierwszymi działaczami w tym ruchu byli: Aniela Walewska, Maria Tokarska, Ewa Zdziennicka, Leokadia Kubiak, Anna Iwanowska, Helena Nikoliszyn Markowska, Helena Tajchert, Aleksandra Rybska, Janina Silkiewicz, Stanisław Duński, Aleksander Nikończuk, Michał Lisowski, Franciszek Ujma, Piotr Janczara, Bronisław Czyżyk, Antoni Krzowski, Czesław Kondera, Bolesław Hornowski, Antoni Krasiński, Feliks Orluk, J. Czajkowski i wielu innych. Doszli do nich: Stanisław Aftyka, Józef Chojnacki, Maria Kołodziej, Wiktoria Momnik, Ewelina Starczewska, Janina Tarwid, Janina Janicka, Janina Jaglak, Alina Kulawiec, Władysław Szymański, Maria Szczygielska, Stanisława Osikowska, Władysława Ostapczuk, Stanisława Zajma, Wacław Zmigrodzki, Janusz Tuge, Stanisław Szerszenowicz. Utrzymywał też z Białą żywy kontakt Aleksander Kamiński z Warszawy, późniejszy autor głośnych "Kamieni na szaniec".

Szerokie oparcie społeczne miało w Białej, jak i w innych miastach harcerstwo. Wszystkich radowała radosna karność tej młodzieży, przepojonej miłością Boga i Ojczyzny, jak i ochoczość do "służby" drużyn zuchów, tych małych rycerzyków polskich.

Z racji dwudziestolecia swego istnienia bialski Hufiec Harcerski, wystąpił uroczyście, by w dniach 1 i 2 października 1928 roku okazać społeczeństwu swoje organizacyjne osiągnięcia i okazać swoją postawę miłujących Ojczyznę, przyszłych Jej obrońców. (cdn)

ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

WYBORY DO RADY GMINY.

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU ODBYŁY SIĘ WYBORY RADY GMINY ŁOMAŻY. WYBIERANO I WYBRANO 18 RADNYCH W 14 OKRĘGACH WYBORCZYCH. LICZBA OSÓB UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA W GMINIE WYNOSIŁA 4.401 OSÓB. W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ, CZYLI ODDANO WAŻNE KARTY DO GŁOSOWANIA 2.079 WYBORCÓW, CO STANOWI 47,24 % UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA. WYNIKI WYBORÓW PRZEDSTAWIA TABELA.

NUMER OKRĘGU WYBORCZEGO.	ILOŚĆ MANDATÓW W OKRĘGU.	ILOŚĆ ODDANYCH WAŻNYCH GŁOSÓW.	NUMER I NAZWA LISTY KANDYDATÓW.	ILOŚĆ ODDANYCH GŁOSÓW NA LISTĘ.	NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA Z TEJ LISTY.	ILOŚĆ UZYSKANYCH GŁOSÓW.
1	2	3	4	5	6	7
1	2	251	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	40	KRASA ZDZISŁAW JÓZEF	40
			8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	69	GADOMSKI KRZYSZTOF JÓZEF	69
			10. KOMITET WYBORCZY WSI BIELANY	101	PROKOPIUK ANDRZEJ	101
			11. KOMITET WYBORCZY WSI DUBÓW	126	AYCIUK MIECZYSŁAW JÓZEF	126
			12. KOMITET WYBORCZY POPŁAWSKIEGO	101	POPŁAWSKI ZENON RYSZARD	101

1	2	3	4	5	6	7
2	1	85	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	15	CELIŃSKI ANDRZEJ SEWERYN	15
			10. KOMITET WYBORCZY WSI KORCZÓWKA	70	PANASIUK KRZYSZTOF	70
3	1	66	8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	18	PATEJUK PIOTR	18
			10. KOMITET WYBORCZY KOLONII KRASÓWKA	48	CHOTKOWSKI STEFAN JÓZEF	48
4	1	95	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	25	KAMIŃSKI ZBIGNIEW	25
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL - UP - KPEiR	34	ŻUK ZDZISŁAW	34
			10. KOMITET WYBORCZY CHWEDACZUKA	36	CHWEDACZUK MIECZYSŁAW ALBERT	36
5	3	438	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	72	ABRAMEK KRZYSZTOF	21
					POWSZUK ZENON STEFAN	51
			8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	64	GOLCZEWSKI KAZIMIERZ	64
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL - UP - KPEiR	388	LESIUK STANISŁAW	109
					SOBECHOWICZ KRZYSZTOF MIECZYSŁAW	156
					BAŃKOWSKI JULIAN MIECZYSŁAW	123
			10. KOMITET WYBORCZY „ŁOMAŻY I"	279	ZIĘTECKI STANISŁAW FRANCISZEK	119
					DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW	160
			11. KOMITET WYBORCZY BUDZYŃ	235	WYSOCKI ANDRZEJ JERZY	156
					WOŁOSOWICZ HENRYK	79
6	2	332	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	142	SZUDEJKO JERZY MACIEJ	87
					CIEMIERYCH BEATA EWA	55
			8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	106	KULAWIEC MARIAN LUDWIK	106
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL - UP - KPEiR	171	SOKULSKI JÓZEF	111
					POLUBIEC ARTUR	60
			10. KOMITET WYBORCZY „DOBRO NASZEJ GMINY"	129	KULICKI JÓZEF JAN	129

1	2	3	4	5	6	7
7	1	88	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	12	TERMENA MARIUSZ BOGUSŁAW	12
			8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	43	RUDZKA IRENA MARIANNA	43
			10. KOMITET WYBORCZY ŁUBENKA	33	KUŹNICKA KRYSTYNA MARIA	33.
8	1	112	10. KOMITET WYBORCZY WSI STUDZIANKA	38	KRYWCZUK ELŻBIETA	38
			14. KOMITET WYBORCZY KOLONII STUDZIANKA	74	KOWALEWSKI WITOLD JAN	74
9	1	125	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	29	POLUBIEC TADEUSZ FRANCISZEK	29
			8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	34	BAŃKOWSKI FRANCISZEK	34
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	17	BĘBAS ZBIGNIEW WŁODZIMIERZ	17
			10. KOMITET WYBORCZY WSI SZYMONOWO	45	JAROCKI MACIEJ WALENTY	45
10	1	96	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	35	HOŁOWNIA STANISŁAW	35
			8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	61	CZARNACKI EDWARD	61
11	1	57	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	36	KOBYLIŃSKI LUDWIK JÓZEF	36
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	21	PAWLUK STANISŁAW GRZEGORZ	21
12	1	63	8. NIEZALEŻNY KOMITET WYBORCZY	33	HARASIMIUK KAZIMIERZ MIECZYSŁAW	33
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	30	LEWCZUK LECH	30
13	1	106	9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	51	GŁOWACKI ZBIGNIEW	51
			10. KOMITET WYBORCZY WSI KOPYTNIK	55	ŻUBELEWICZ ANIELA	55
14	1	115	7. „GMINA ŁOMAŻY - RAZEM"	37	PANASIUK MIROSŁAW	37
			9. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR	39	SOROKA WACŁAW	39
			10. KOMITET WYBORCZY WSI KOSZOŁY	39	NAZAREWICZ ELŻBIETA	39.

RADNYMI RADY GMINY ŁOMAŻY NA NOWĄ KADENCJĘ ZOSTALI WYBRANI: MYCIUK MIECZYSŁAW JÓZEF, POPŁAWSKI ZENON RYSZARD, PANASIUK KRZYSZTOF, CHOTKOWSKI STEFAN JÓZEF, CHWEDACZUK MIECZYSŁAW ALBERT, SOBECHOWICZ KRZYSZTOF MIECZYSŁAW, DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW, WYSOCKI ANDRZEJ JERZY, SOKULSKI JÓZEF, KULICKI JÓZEF JAN, RUDZKA IRENA MARIANNA, KOWALEWSKI WITOLD JAN, JAROCKI MACIEJ WALENTY, CZARNACKI EDWARD, KOBYLIŃSKI LUDWIK JÓZEF,

HARASIMIUK KAZIMIERZ MIECZYSŁAW, ZUBELEWICZ ANIELA I NAZAREWICZ ELŻBIETA. W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE W OKRĘGU WYBORCZYM NR 1 KANDYDACI NA RADNYCH PROKOPIUK ANDRZEJ I POPŁAWSKI ZENON RYSZARD OTRZYMALI JEDNAKOWĄ ILOŚĆ GŁOSÓW, GMINNA KOMISJA WYBORCZA W ŁOMŻACH ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ PRZEPROWADZIŁA LOSOWANIE MIĘDZY TYMI KANDYDATAMI. W WYNIKU LOSOWANIA RADNYM ZOSTAŁ POPŁAWSKI ZENON RYSZARD. IDENTYCZNE LOSOWANIE PRZEPROWADZONO W OKRĘGU WYBORCZYM NR 14. W WYNIKU TEGO LOSOWANIA RADNĄ ZOSTAŁA NAZAREWICZ ELŻBIETA.

*

WYBORY DO RADY POWIATU.

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU ODBYŁY SIĘ TAKŻE WYBORY RADNYCH DO RADY POWIATU BIALSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W UTWORZONYCH 9-CIU OKRĘGACH WYBORCZYCH PRZYSZŁEGO POWIATU BIALSKIEGO /ZIEMSKIEGO/ WYBIERANO I WYBRANO 45 RADNYCH. LICZBA OSÓB UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA WYNOSIŁA 81.119 OSÓB. W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ /ODDAŁO KARTY WAŻNE/ 40.242 WYBORCÓW, CO STANOWI 46,19 % UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.

DO RADY POWIATU ZAREJESTROWANYCH BYŁO 5 LIST WYBORCZYCH NA KTÓRE ODDANO OGÓŁEM W POWIECIE NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:

1. LISTA NUMER 1:	SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ	9.672	GŁOSY.
2. —"— —"— 8:	PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL - UP - KPEiR	13.779	GŁOSÓW.
3. —"— —"— 2:	AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ	12.713	—"—
4. —"— —"— 9:	KOMITET WYBORCZY „WSPÓLNOTA"	360	—"—
5. —"— —"— 7:	KOMITET WYBORCZY „STOWARZYSZENIE WÓJTÓW"	731	—"—.
	RAZEM	37.255	GŁOSÓW.

ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ ORDYNACJĄ WYBORCZĄ PO OBLICZENIU ODDANYCH GŁOSÓW OKAZAŁO SIĘ, ŻE LISTY KOMITETÓW WYBORCZYCH „WSPÓLNOTA" I „STOWARZYSZENIE WÓJTÓW" NIE MOGĄ UCZESTNICZYĆ W PODZIALE MANDATÓW, PONIEWAŻ UZYSKAŁY MNIEJ, JAK 5 % ODDANYCH WAŻNYCH GŁOSÓW.

GMINA ŁOMAŻY WRAZ Z GMINĄ PISZCZAC STANOWIŁY 8-MY OKRĘG WYBORCZY OBEJMUJĄCY 5 MANDATÓW RADNYCH. ZAREJESTROWANE BYŁY W TYM OKRĘGU WYBORCZYM TRZY LISTY Z OGÓLNĄ LICZBĄ 19 KANDYDATÓW. ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ GŁOSOWANIE ODBYWAŁO SIĘ W TEN SPOSÓB, ŻE WYBORCA MÓGŁ GŁOSOWAĆ TYLKO NA JEDNĄ LISTĘ I ZE WSKAZANIEM TYLKO JEDNEGO KANDYDATA Z TEJ LISTY PRZEZ POSTAWIENIE PRZY JEGO NAZWISKU ZNAKU „X". WYBORCY Z GMINY ŁOMAŻY GŁOSOWALI NA KANDYDATÓW WEDŁUG PODANEGO NA NASTĘPNEJ STRONIE ZESTAWIENIA ZGODNIE Z PODZIAŁEM GMINY ŁOMAŻY NA OBWODY GŁOSOWANIA.

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO, IMIĘ I ADRES KANDYDATA.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH:							
	NR 1	NR 2	NR 3	NR 4	NR 5	NR 6	NR 7	RAZEM GŁOSÓW W GMINIE.
1. „SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ".	52	68	52	487	17	78	42	796
1. KUROWSKI JAN BOLESŁAW PISZCZAC	4	13	2	9	-	31	17	82
2. GŁOWACKI ZBIGNIEW ŁOMAZY	17	42	12	74	4	44	10	203
3. SZUDEJKO ROMUALD ŁOMAZY	17	2	7	152	5	1	8	192
4. GRABARCZYK ZDZISŁAW ZALUTYŃ	-	1	1	2	-	1	1	6
5. ŻELISKO DANUTA JANINA ŁOMAZY	3	4	16	76	3	1	3	106
6. PUCZKO ZOFIA PISZCZAC	2	-	4	2	-	-	1	9
7. SZOSTAKIEWICZ MARIAN TADEUSZ ŁOMAZY	8	-	9	170	5	-	2	194
8. LITWINIUK WŁADYSŁAW DOBRYNKA	1	-	1	2	-	-	-	4
2. „AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ".	48	40	25	110	15	46	25	309
1. WRZASZCZ RYSZARD JAN PISZCZAC	2	11	12	31	2	6	9	73
2. CYDEJKO ANDRZEJ GRZEGORZ DUBÓW	41	27	9	61	9	38	14	199
3. BENTKOWSKI ZYGMUNT TROJANÓW	5	2	4	18	4	2	2	37
8. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR.	145	51	94	464	25	33	40	852
1. ŻELISKO MARIAN ŁOMAZY	23	9	38	146	12	9	19	256
2. STRZEMECKI EDWARD KAZIMIERZ. DĄBROWICA MAŁA	2	5	1	1	-	1	-	10
3. KULHAWCZUK HENRYK PISZCZAC	-	8	3	6	1	-	4	22
4. KALINOWSKA EUGENIA ŁOMAZY	8	9	11	57	1	6	9	101
5. DROŻDŻIUK WALDEMAR WIKTOR DUBÓW	111	17	37	201	10	13	6	396
6. BIELECKI RYSZARD ŁOMAZY	-	2	2	46	-	3	2	55
7. BERNAT STANISŁAW DOBRYNKA	1	-	1	2	1	-	-	5
8. JAŚKIEWICZ BOLESŁAW ZAHORÓW	-	1	1	4	-	1	-	7

ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ ORDYNACJĄ WYBORCZĄ, PO UWZGLĘDNIENIU GŁOSÓW ODDANYCH PRZEZ WYBORCÓW Z GMINY PISZCZAC, RADNYMI RADY POWIATU BIAŁA PODLASKA Z GMIN ŁOMAZY I PISZCZAC ZOSTALI WYBRANI:

1. KUROWSKI JAN BOLESŁAW Z PISZCZACA, Z LISTY SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ.
2. GŁOWACKI ZBIGNIEW Z ŁOMAZ. -"- -"- -"- -"- -"- .
3. WRZASZCZ RYSZARD JAN Z PISZCZACA. -"- -"- AKCJI WYBORCZEJ SOLIDARNOŚĆ.
4. ŻELISKO MARIAN Z ŁOMAZ. -"- -"- PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL- UP- KPEiR.
5. DROŻDŻIUK WALDEMAR WIKTOR Z DUBOWA. -"- -"- -"- -"- -"- .

*

WYBORY DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU ODBYŁY SIĘ TAKŻE, RÓWNOCZEŚNIE Z INNYMI WYBORAMI, WYBORY RADNYCH DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W LUBLINIE. WYBIERANO I WYBRANO 50 RADNYCH Z 7 OKRĘGÓW WYBORCZYCH Z TERENÓW PRZYSZŁEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. LICZBA OSÓB UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA W TYM WOJEWÓDZTWIE WYNOSIŁA 1.654.163 OSOBY. W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ, CZYLI ODDAŁO KARTY WAŻNE DO GŁOSOWANIA 754.862 WYBORCÓW, CO STANOWI 45,63 % UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.

GMINA ŁOMAZY ZNALAZŁA SIĘ W 5-TYM OKRĘGU WYBORCZYM. OKRĘG TEN OBEJMOWAŁ PRZYSZŁE POWIATY: BIAŁA PODLASKA MIASTO, BIAŁA PODLASKA POWIAT ZIEMSKI ORAZ POWIATY PARCZEWSKI I RADZYŃSKI. ZAREJESTROWANYCH TU BYŁO 62 KANDYDATÓW NA RADNYCH Z SIEDMIU LIST WYBORCZYCH UWIDOCZNIONYCH NA ZAŁĄCZONEJ TABELI. ILOŚĆ MANDATÓW W TYM OKRĘGU: 6 RADNYCH. NA KOGO GŁOSOWALI WYBORCY Z GMINY ŁOMAZY OBRAZUJE ZAMIESZCZONE TUTAJ ZESTAWIENIE. ZASADA GŁOSOWANIA TAKA SAMA JAK DO RADY POWIATU: ODDANIE GŁOSU TYLKO NA JEDNĄ LISTĘ I TYLKO NA JEDNEGO KANDYDATA Z TEJ LISTY PRZEZ POSTAWIENIE ZNAKU „X" PRZY JEGO NAZWISKU.

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH							RAZEM GŁOSÓW W GMINIE
	NR 1	NR 2	NR 3	NR 4	NR 5	NR 6	NR 7	
1. „SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ".	72	44	33	345	8	98	34	634
1. ZŁOMANIEC MIROSŁAW DARIUSZ	6	1	1	10	-	-	3	21
2. BAJKOWSKI JAN JÓZEF	34	39	14	267	-	98	30	479
3. CIEŚLIŃSKI RYSZARD	1	-	-	1	-	-	-	2
4. PACHUCKI WALDEMAR LUDWIK	2	1	3	1	-	-	-	7

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH.							RAZEM GŁOSÓW W GMINIE.
	NR 1	NR 2	NR 3	NR 4	NR 5	NR 6	NR 7	
5. MATYŃKOWSKI MARIAN	10	2	9	37	1	-	-	59
6. BUDZIK KRZYSZTOF	5	-	4	2	1	-	-	12
7. JESIONOWSKI JAN GUSTAW	-	-	-	3	-	-	-	3
8. GOLIŃSKI WOJCIECH	1	-	1	2	2	-	1	7
9. CHALAS MARIA	-	-	-	9	-	-	-	9
10. KOŁODYŃSKI ANTONI TADEUSZ	-	-	-	1	2	-	-	3
11. WOŁOSIUK JAN	1	1	1	-	1	-	-	4
12. KLEPACKI JÓZEF FELIKS	15	-	-	12	1	-	-	28
2. „AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ".	34	43	41	166	8	22	22	336
1. KARASIŃSKI STEFAN	10	20	17	64	3	11	10	135
2. ŻMIJAN STANISŁAW	2	3	2	7	-	-	1	15
3. DZIĘGA WŁODZIMIERZ	2	5	1	4	-	4	1	17
4. MAKAREWICZ ANNA	7	13	11	27	1	3	4	66
5. CENIUK JÓZEF	1	-	-	2	2	2	2	9
6. KURZYŃSKI JERZY	1	1	8	24	-	2	1	37
7. OLEJEK JOANNA	5	-	1	15	2	-	1	24
8. NOWICKI JÓZEF	3	-	-	8	-	-	-	11
9. KORYCKA MAŁGORZATA	1	1	-	8	-	-	-	10
10. KARPIŃSKI JÓZEF	2	-	1	7	-	-	2	12
3. UNIA WOLNOŚCI.	24	1	16	27	1	-	7	76
1. MARCHEL JOANNA ANNA	18	-	12	14	1	-	3	48
2. WILCZEWSKI ADAM	1	1	1	2	-	-	-	5
3. STARZYŃSKI MIROSŁAW ZBIGNIEW	1	-	-	-	-	-	3	4
4. CZARNACKI WIESŁAW	2	-	2	5	-	-	1	10
5. FLISIŃSKI JERZY MIECZYSŁAW	1	-	-	3	-	-	-	4

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH							RAZEM GŁOSÓW W GMINIE.
	NR 1	NR 2	NR 3	NR 4	NR 5	NR 6	NR 7	
6. TETLAK ANDRZEJ ZDZISŁAW	-	-	1	1	-	-	-	2
7. KOWALCZUK LECH	1	-	-	2	-	-	-	3
4. PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL- UP- KPEiR.	82	51	70	425	21	25	35	709
1. SŁAWECKI TADEUSZ	8	12	4	38	3	1	3	69
2. MAKAREWICZ HENRYK	39	16	45	201	14	13	19	347
3. PYTKA JERZY	2	1	3	12	1	-	1	20
4. ZAGÓROWICZ ZYGMUNT MARIAN	-	5	5	3	-	2	1	16
5. SACEWICZ JAN ANDRZEJ	4	7	-	62	1	5	5	84
6. STASIUK JAN	2	-	2	7	-	-	1	12
7. SAWICKI JÓZEF	16	4	2	52	2	-	2	78
8. SIBAKIEWICZ WIESŁAW	2	-	6	13	-	-	-	21
9. WASILEWSKI WOJCIECH	3	-	1	2	-	-	-	6
10. KIRYLUK MICHAŁ	1	-	1	6	-	-	1	9
11. GOŁACKI ZBIGNIEW	2	5	-	27	-	4	2	40
12. WRÓBEL KRZYSZTOF	3	1	1	2	-	-	-	7
5. RUCH PATRIOTYCZNY OJCZYZNA.	1	7	4	9	2	1	1	25
1. MAKARSKI ZBIGNIEW	-	-	-	2	-	-	-	2
2. ROMANIUK STANISŁAW	-	7	2	2	1	1	1	14
3. JELESZCZUK ANNA	-	-	-	-	1	-	-	1
4. SZUBIŃSKA STANISŁAWA MARIA	-	-	-	2	-	-	-	2
5. MICHALSKA ALINA	1	-	-	-	-	-	-	1
6. CZAPSKI EDWARD	-	-	1	3	-	-	-	4
7. KOT BEATA	-	-	1	-	-	-	-	1
8. OPONOWICZ ELŻBIETA	-	-	-	-	-	-	-	-
9. WETOSZKA JAN	-	-	-	-	-	-	-	-
10. HAWRYLUK WIKTOR	-	-	-	-	-	-	-	-

NUMER I NAZWA LISTY WYBORCZEJ. NAZWISKO I IMIĘ KANDYDATA.	ILOŚĆ OTRZYMANYCH GŁOSÓW W OBWODACH:							RAZEM GŁOSÓW W GMINIE
	NR 1	NR 2	NR 3	NR 4	NR 5	NR 6	NR 7	
6. „RODZINA POLSKA".	6	2	4	32	16	12	6	78
1. ROBACZEWSKI ARKADIUSZ	3	-	-	15	1	3	3	25
2. SUDEWICZ CZESŁAW	3	1	2	11	14	6	3	40
3. STYCUŁA ELŻBIETA	-	-	2	3	-	3	-	8
4. HARMASZ HENRYK	-	-	-	1	-	-	-	1
5. KELMAN CZESŁAW STANISŁAW	-	-	-	-	-	-	-	-
6. NOWOSAD BARBARA	-	1	-	2	1	-	-	4
8. STOWARZYSZENIE UWŁASZCZENIOWE.	12	5	4	25	2	-	1	49
1. SEMCZUK IRENA	5	5	4	18	1	-	1	34
2. SEMCZUK HUBERT	7	-	-	-	-	-	-	7
3. WOJTIUK HALINA	-	-	-	-	-	-	-	-
4. ZYDLEWSKA MARIA	-	-	-	7	-	-	-	7
5. ŻUKOWSKI MARIUSZ	-	-	-	-	1	-	-	1

ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ, PO UWZGLĘDNIENIU ODDANYCH GŁOSÓW W CAŁYM OKRĘGU WYBORCZYM NR 5, W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA, RADNYMI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO OGÓŁEM Z OKRĘGU WYBORCZEGO NR 5 ZOSTALI WYBRANI:

Z LISTY NUMER 1: SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ.

1. ZŁOMANIEC MIROSŁAW DARIUSZ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. 2. BUDZIK KRZYSZTOF Z PARCZEWA.

Z LISTY NUMER 2: „AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ".

1. KARASIŃSKI STEFAN Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. 2. ŻMIJAN STANISŁAW Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.

Z LISTY NUMER 4: PRZYMIERZE SPOŁECZNE: PSL-UP-KPEiR.

1. SŁAWECKI TADEUSZ Z CZEMIERNIK POW. RADZYŃ PODL. 2. MAKAREWICZ HENRYK Z DUBICY POW. BIAŁA PODL.

TAK WIĘC POWIAT BIALSKI ZIEWSKI W SEJMIKU WOJEWÓDZKIM W LUBLINIE REPREZENTOWAĆ BĘDĄ RADNI: ŻMIJAN STANISŁAW I MAKAREWICZ HENRYK. NIESTETY, JEDYNY KANDYDAT Z NASZEJ GMINY JAN JÓZEF BAJKOWSKI NIE UZYSKAŁ WYMAGANEJ ILOŚCI GŁOSÓW. ZA MAŁO TEŻ GŁOSÓW OTRZYMAŁ POCHODZĄCY Z KOMAR JAN ANDRZEJ SACEWICZ.

*

13 października 1998 r.
Rok IV Nr 240 (862)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

WTOREK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

Najlepsze kroniki

Podczas przeprowadzonego ostatnio w Białowieży ogólnopolskiego konkursu strażackich kronik, wyróżnione zostały trzy kroniki, prowadzone przez zarządy gminne i jednostki OSP działające na terenie województwa białskopodlaskiego. Są to kroniki: Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Drelowie, Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Łomazach oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Tucznej.

Prowadzący kroniki: **Adam Szulik** z Drelowa, **Wacław Szudejko** z Łomaz i **Mirosław Waniek** z Tucznej otrzymali okolicznościowe dyplomy i upominki.

(mich)

Wyniki wyborów samorządowych do powiatu ziemskiego Biała Podlaska

Mandaty radnych zdobyli:

Okręg nr 1 (Międzyrzec Podlaski):
Marek Maleszyk (AWS), Stanisław Zaniewicz (AWS), Zbigniew Zenon Kot (AWS), Ryszard Antoni Turyk (AWS), Artur Jan Grzyb (Przymierze Społeczne), Ireneusz Stolarczyk (PS), Stefan Klimczak (SLD).

Okręg nr 2 (miasto i gmina Terespol):
Marian Stanisław Kocyk (SLD), Stanisław Chromczyński (SLD), Jacek Danieluk (AWS), Jerzy Ignacy Golec (AWS), Bogusław Józef Żądło (PS).

Okręg nr 3 (gm. Biała Podlaska):
Tadeusz Korszeń (PS), Wiesław Marian Panasiuk (PS), Jan Bandzarewicz (PS), Elżbieta Alina Szczęśniak-Paszkiewicz (SLD).

Okręg nr 4 (Drelów i gm. Międzyrzec Podlaski):
Adam Szulik (PS), Henryk Jan Semeniuk (PS), Włodzimierz Kościuczyk (PS), Tadeusz Winiarek (AWS), Jan Stanisław Krzymowski (AWS), Adam Marian Nowosielski (SLD).

Okręg nr 5 (Janów Podlaski, Zalesie i Rokitno):
Wojciech Stanisław Kołodyński: (AWS), Elżbieta Teresa Markiewicz (AWS), Jarosław Alojzy Dubisz (PS), Janusz Teodor Żuk (PS), Andrzej Tomasz Ciesielczuk (SLD).

Okręg nr 6: Kodeń, Sławatycze, Tuczna
Halina Szkodzińska (AWS), Krzysztof Waldemar Głąb (AWS), Andrzej Stanisław Sawicki (PS), Zbigniew Ryszard Szołucha (PS), Kazimiera Teresa Adamiec (SLD).

Okręg nr 7 (Konstantynów i Leśna Podlaska):
Tadeusz Łazowski (PS), Wojciech Stanisław Miechowicz (PS), Henryk Stanisław Biegajło (AWS).

Okręg nr 8 (Łomazy i Piszczac):
Jan Bolesław Kurowski (SLD), Zbigniew Głowacki (SLD), Waldemar Wiktor Droździuk (PS), Marian Żelisko (PS), Ryszard Jan Wrzaszcz (AWS).

Okręg nr 9 (Rossosz, Sosnówka i Wisznice):
Henryk Tadeusz Jakubiuk (AWS), Tadeusz Marian Włodarczyk (AWS), Teresa Cecylia Szpilewicz (PS), Stefan Polubiec (PS), Władysław Zygmunt Chilczuk (SLD).

(pim)

15 października 1998 r.
Rok IV Nr 242 (864)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

CZWARTEK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRONIK

DYPLOM

Druhowi

Wacławowi SZUDEJKO

za prowadzenie kroniki

wyróżnionej

w V Ogólnopolskim Konkursie Kronik - Białowieża '98



Prezes
Zarządu Głównego ZOSP RP
Waldemar PAWLAK

4 października 1998 r.

PIĄTEK DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

Z DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU.

Wybory samorządowe '98

Sejmik wyłoniony

Wybory do lubelskiego Sejmiku Wojewódzkiego wygrała AWS – 20 mandatów, przed SLD – 16, Przymierzem Społecznym – 12 i UW – 2.

Na podstawie nieoficjalnych informacji ze sztabów wyborczych udało się nam ustalić, że do sejmiku samorządowego województwa lubelskiego zostali wybrani:

Biała Podlaska

Przymierze Społeczne:
* **Tadeusz Sławecki**, były poseł, dyrektor SP w Czemiernikach;
* **Henryk Makarewicz**, rolnik, były senator PSL;

AWS:
* **Stefan Karasiński** prawnik, właściciel kancelarii adwokackiej,
* **Stanisław Żmijan** inżynier, dyrektor międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego.

SLD:
* **Mirosław Złomaniec**, politolog, prezes zarządu spółki „Biapol", przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP w Białej Podlaskiej;
* **Krzysztof Budzik**, prezes spółki „Bugopol" i stowarzyszenia „Perspektywa 2011" z Parczewa.

Chełm

SLD:
* **Ryszarda Mardoń**, przewodnicząca Zarządu Okręgu ZNP w Chełmie;
* **Tomasz Badach**, prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie;
* **Bogusław Kozar**, emerytowany lekarz medycyny, w przeszłości wieloletni dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Chełmie.

AWS:
* **Jerzy Masłowski**, senator, wiceprezydent Chełma,
* **Henryk Lewczuk**, były dowódca oddziałów AK i WiN.

Przymierze Społeczne:
* **Janusz Szpak**, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL i dyrektor biura Sejmiku Wojewódzkiego w Chełmie.

Lublin

AWS:
* **Norbert Wojciechowski**, marszałek Sejmiku Wojewódzkiego I kadencji, były senator;
* **Dariusz Wójcik**, poseł AWS;
* **Sławomir Janicki**, były prezydent Lublina, szef Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej;
* **Ryszard Bender**, profesor KUL, były poseł;
* **Tomasz Różniak**, doradca wicepremiera Janusza Tomaszewskiego;
* **Włodzimierz Wysocki**, popierany przez Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe;
* **Roman Wierzbicki**, przewodniczący lubelskiej Solidarności RI;
* **Ignacy Czeżyk**, nauczyciel;
* **Henryk Dudziak**, dyrektor LO w Bychawie;
* **Krzysztof Kamiński**, poseł, wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych:
* **Edward Flis** z Godziszowa;
* **Tadeusz Brzozowski** z Trzebieszowa.

SLD:
* **Grzegorz Kurczuk**, poseł, były wicemarszałek senatu;
* **Anna Jabłońska-Chmielewska**, popierana przez Demokratyczną Unię Kobiet;
* **Piotr Włoch**;
* **Zbigniew Kaznowski**, były kurator oświaty;
* **Robert Żuk**, prezes zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego;
* **Krzysztof Szydłowski**, przewodniczący Stowarzyszenia Samorządności Młodych;
* Kazimiera **Goławska**, wójt gminy Łuków;
* **Zdzisław Szymczyk**, prezes Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Lublinie.

Przymierze Społeczne:
* **Edward Hunek**, były wojewoda lubelski;
* **Janusz Malinowski**, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Gościeradowie;
* **Leszek Świętochowski**, wójt gminy Stasin;
* **Tadeusz Polański**, były poseł, prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Rykach;
* **Adam Grzesiuk**, wójt gminy Puchaczów;
* **Elżbieta Wójtowicz**, wiceprzewodnicząca Rady Naczelnej PSL;
* **Stanisław Stefanek**, marszałek Sejmiku Wojewódzkiego poprzedniej kadencji.

Unia Wolności:
* **Jacek Skrzyński**, przewodniczący Rady Regionalnej UW

BRAK W WYKAZIE RADNYCH Z OKR. WYBORCZEGO NR 7:
1. IRENA KURZEPA.
2. ZBIGNIEW ANDRZEJ TYPEK.

*

Zamość

AWS:
* **Marek Grzelaczyk**, wojewoda zamojski;
* **Janusz Woźnica**, były senator;
* **Andrzej Mulawa**, prezes holdingu cukrowniczego;
* **Stanisław Majdański**, senator.

Unia Wolności:
* **Tomasz Flis**.

SLD:
* **Marek Tęcza**, przewodniczący rady wojewódzkiej SdRP w Zamościu.

PSL:
* **Arkadiusz Bratkowski**, były marszałek Zamojskiego Sejmiku Samorządowego;
* **Jan Kowalik**, były poseł.

Gdy zamykaliśmy to wydanie nie były jeszcze znane dwa nazwiska radnych SLD.

A oto co na temat wyników wyborów do Sejmiku Wojewódzkiego oraz możliwych koalicjach powiedzieli nam przedstawiciele trzech największych ugrupowań.

Andrzej Pruszkowski, szef lubelskiego sztabu wyborczego AWS: – *Cieszę się, że AWS odniosła sukces nie tylko w Lublinie, ale również w naszym regionie. Uważam, że koalicja AWS z PSL w Sejmiku Wojewódzkim jest prawdopodobna. PSL mamy do zaoferowania szczegółowy program rozwoju regionu, korzystny także dla lubelskiej wsi.*

Grzegorz Kurczuk, szef lubelskiego SLD: – *Jest zdecydowanie za wcześnie na komentarz. Wydaje się jednak oczywiste, że szukając koalicjanta w Sejmiku Wojewódzkim będziemy rozmawiać z PSL. Zaczęły się już wstępne przymiarki.*

Zdzisław Podkański, szef lubelskiego PSL: – *Na temat koalicji powiatowych i w Sejmiku Wojewódzkim będziemy rozmawiać ze wszystkimi. W każdym powiecie koalicja może być inna, ponieważ nie ma ustaleń, że będziemy współpracować tylko z AWS albo tylko z SLD. Powołaliśmy już zespół ludzi, który zajmuje się negocjacjami. Za wcześnie, aby mówić o podziale stanowisk w sejmiku. Uważam, że dla każdego z liczących się ugrupowań wystarczy tam miejsca.*

Reporterzy „Dziennika Wschodniego"

DWUDZIESTOLECIE PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II.

DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1978 ROKU ARCYBISKUP KRAKOWA KAROL WOJTYŁA WYBRANY ZOSTAŁ PAPIEŻEM. PO RAZ PIERWSZY W HISTORII CHRZEŚCIJAŃSTWA PAPIEŻEM ZOSTAŁ POLAK. PRZYBRAŁ ON IMIĘ JAN PAWEŁ DRUGI. GŁÓWNE UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZU 20-LECIA PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II ODBYŁY SIĘ W WATYKANIE W DNIACH 16 I 18 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU. W UROCZYSTOŚCIACH TYCH UCZESTNICZYŁO WIELU PIELGRZYMÓW Z CAŁEGO ŚWIATA, DUCHOWIEŃSTWO, SZEFOWIE WIELU PAŃSTW I RZĄDÓW.

W GRUPIE PIELGRZYMÓW BYŁA TEŻ OLBRZYMIA RZESZA POLAKÓW. GŁÓWNYM ORGANIZATOREM AUTOKAROWEJ PIELGRZYMKI DO RZYMU I WATYKANU BYŁO CENTRUM PIELGRZYMKOWE IMIENIA JANA PAWŁA II W WARSZAWIE. W PIELGRZYMCE TEJ UCZESTNICZYŁO PONAD 3.000 POLAKÓW W OKOŁO 700 AUTOKARACH, W TYM 50 AUTOKARÓW ZORGANIZOWAŁO KATOLICKIE STOWARZYSZENIE CIVITAS CHRISTIANA. NIEZALEŻNIE OD TEGO WIELU PIELGRZYMÓW Z POLSKI UDAŁO SIĘ DO RZYMU NA JUBILEUSZOWE UROCZYSTOŚCI INNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI. W GRUPIE AUTOKAROWEJ CIVITAS CHRISTIANA BYŁY DWA AUTOKARY DLA PIELGRZYMÓW Z REJONU BIAŁEJ PODLASKIEJ. GŁÓWNE UROCZYSTOŚCI DLA POLAKÓW ODBYŁY SIĘ DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU, A CAŁA PIELGRZYMKA TRWAŁA OD 13 DO 21 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU.

Z GMINY ŁOMAŻY W PIELGRZYMCE TEJ UCZESTNICZYŁO 6 OSÓB, A MIANOWICIE: SZOSTAKIEWICZ ANNA Z ŁOMAŻ, GOLIK KRYSTYNA Z ŁOMAŻ, DYRDOWSKA BARBARA Z ŁOMAŻ, SAWICKI HENRYK ZE STUDZIANKI, JAROCKA DANUTA Z HUSZCZY I SACEWICZ KRYSTYNA Z JUSAKÓW. WYJECHALI AUTOKAREM Z BIAŁEJ PODLASKIEJ DNIA 13 PAŹDZIERNIKA O GODZINIE 7.00 RANO. NOCOWALI W BRNIE W CZECHACH. NASTĘPNĄ NOC NOCOWALI W LIDO DI JESOLO WE WŁOSZECH KOŁO WENECJI. W PIĄTEK 16 PAŹDZIERNIKA BYLI JUŻ W RZYMIE I BRALI UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH JUBILEUSZOWYCH NA PLACU ŚWIĘTEGO PIOTRA. W SOBOTĘ DNIA 17 PAŹDZIERNIKA BYLI NA CMENTARZU W MONTE CASSINO. UCZESTNICZYLI W MSZY ŚWIĘTEJ, ZŁOŻYLI NA CMENTARZU KWIATY. W NIEDZIELĘ DNIA 18 PAŹDZIERNIKA BRALI UDZIAŁ PONOWNIE W UROCZYSTOŚCIACH NA PLACU ŚWIĘTEGO PIOTRA W RZYMIE. W PONIEDZIAŁEK, WCZEŚNIE RANO, WYJECHALI Z RZYMU DO POLSKI. PONOWNIE NOCOWALI W LIDO DI JESOLO I W BRNIE. DNIA 21 PAŹDZIERNIKA RANO BYLI W CZĘSTOCHOWIE. UCZESTNICZYLI TU WE MSZY ŚWIĘTEJ W KLASZTORZE NA JASNEJ GÓRZE. PO NABOŻEŃSTWIE UDALI SIĘ DO MIEJSCA ZAMIESZKANIA.

W CZASIE PIELGRZYMKI ZWIEDZALI RÓŻNE MIASTA, A W NICH RÓŻNE ZABYTKI KULTURY I OBIEKTY KULTU RELIGIJNEGO, A MIĘDZY INNYMI BYLI W BAZYLICE ŚW. PIOTRA W RZYMIE, ZWIEDZALI BUDOWLE STAROŻYTNEGO RZYMU, BYLI W PADWIE I W ASYŻU. W ASYŻU UCZESTNICZYLI WE MSZY ŚWIĘTEJ. W DRODZE POWROTNEJ ZWIEDZALI TEŻ WIEDEŃ I UCZESTNICZYLI WE MSZY ŚWIĘTEJ W POLSKIM KOŚCIÓŁKU

NA WZGÓRZU KALENBERG POD WIEDNIEM. TO TUTAJ MODLIŁ SIĘ KRÓL POLSKI JAN III SOBIESKI W 1683 ROKU PRZED ZWYCIĘZKĄ BITWĄ Z ARMIĄ TURECKĄ.

OPIEKUNEM I PRZEWODNIKIEM GRUPY PIELGRZYMÓW, W KTÓREJ BYLI MIESZKAŃCY NASZEJ GMINY, BYŁ DYREKTOR ODDZIAŁU KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA CIVITAS CHRISTIANA W BIAŁEJ PODLASKIEJ PAN SZCZEPAN KALINOWSKI. ZAŁĄCZONE FOTOGRAFIE WYKONANO PODCZAS OPISANEJ TU PIELGRZYMKI.



UROCZYSTOŚĆ NA PLACU ŚW. PIOTRA W RZYMIE W NIEDZIELĘ DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 1998 R.



WIDOK NA OGRODY WATYKAŃSKIE Z WIEŻY BAZYLIKI ŚWIĘTEGO PIOTRA W RZYMIE.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

GŁOS PODLASIA

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

43 (968) 27 października - 2 listopada 1998 r. 1,50 zł

JEST TO KOŃCOWA TABELA ROZGRYWEK JESIENNYCH 1998 ROKU. DRUGI ETAP BĘDZIE ROZGRYWANY NA WIOSNĘ 1999 ROKU. SĄ TO DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ.

VI LIGA

LKS Milanów – GLKS Jabłoń	4:1
LZS Malaszewicze - Kreda	3:2
Niwa – Sokół	wo 3:0
Zryw – Wodnik	0:0
pauzował Dąb	

1. LKS Milanów	8	21	35-14
2. LZS Malaszewicze	8	19	22-13
3. Dąb Dębowa Kloda	8	16	22-12
4. Wodnik Siemień	8	14	21-16
5. Zryw Kolembrody	8	11	17-18
6. GLKS Jabłoń	8	7	13-18
7. Niwa Lunary	8	6	12-21
8. Kreda Komica	8	5	14-26
9. Sokół Brzozowica	8	3	12-30

Piłkarze VI ligi zakończyli rundę jesienną. Powrót na boiska nastąpi w kwietniu 1999 roku.

Jesienne strachy polne

Kiedy jesienią mieszkańcy wsi podlaskiej sprzedają ostatnie owoce swojej ciężkiej pracy, na pustym polu zostają samotne strachy. Stoją tak w zadumie nikomu niepotrzebne. Głowy ich są ciężkie od wspomnień, a oczy pozbawione blasku. Tylko wiatr zostaje ich wiernym przyjacielem, a czas sprzymierzeńcem ich technicznego rozpadu. Strachy polne... podobnie jak wiatraki, latami stanowiły ważny element pejzażu wiejskiego. Dziś są coraz rzadziej spotykane. Czyżby naprawdę nie były już potrzebne? Zanim zejdą ze "sceny" i powiemy o nich "dawno, dawno temu ludzie ustawiali strachy" – przyjrzyjmy się im, posłuchajmy ich opowieści.

Taką myśl przyświecała organizatorom (Regionalnemu Ośrodkowi Kultury w Białej Podlaskiej, GOK w Rossoszu i Szkole Podstawowej w Romaszkach) plenerowej imprezy, która odbyła się przy Szkole Podstawowej w Romaszkach.

Drugi dzień kalendarzowej jesieni okazał się bardzo łaskawy; jeszcze drzewa ubrane były w ciepłe wielobarwne liście, a pająki na chwilę zapomniały o "babim lecie". Tylko wiatr przypominał nam od czasu do czasu, że najlepsze ubranie to takie, jakie ma strach, czyli "podszyte wiatrem". W południe zaczęły przybywać strachy z naszego województwa. Witały ich strachy – tubylcy znajdujące się w najmniej oczekiwanym miejscu: na drzewie, w bramce na boisku, w oknie szkoły. Aby nie ominąć żadnego, korowód strachów (a było ich 28 niesionych i 93 idących na własnych nogach!?), przemaszerowała przez wieś, zaglądając do sadów i ogrodów zapraszając spóźnionych do wspólnej zabawy.

Jako miejsce zwierzeń i refleksji posłużyło świeżo urządzone boisko szkolne, na którym co chwila tu ówdzie wyrastały jak po deszczu strachy; takie tradycyjne i awangardowe straszne i piękne, mini i olbrzymy. Rozpoczęła się prezentacja najciekawszych. Do konkursu przystąpiło 9. Dziecięce jury (po jednym przedstawicielu z każdego przybyłego zespołu) pod opieką pani **Grażyny Wasilewskiej-Sawczuk** starszego wizytatora Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej, wybrało w głosowaniu tajnym jako najciekawszego przyznając tym samym I miejsce strachom ex equo: ze Szkoły Podstawowej w Łomazach i ze Szkoły Podstawowej w Romaszkach. Jury przyznało też dwa drugie miejsca: strachowi ze Szkoły Podstawowej w Sarnakach z GOK-u w Paszenkach.

Następnie miała miejsce prezentacja "wnętrza" czyli etiudy teatralnej ze strachem w roli głównej. Okazało się że strach polny może być wspaniałą inspiracją dziecięcej wyobraźni poprzez różne wypowiedzi.

Zespół dziecięcy z GOK-u w Paszenkach przedstawił etiudę nawiązującą do zwyczajów ludowych. Począwszy od zasiania zboża z tzw. "krupki" do obfitego zbioru, który był możliwy dzięki "dobrej pracy" strachа polnego.

Zespół dziecięcy ze Szkoły Podstawowej w Kolembrodach zaprezentował poprzez animację nie tylko strachа polnego, ale strachy w ogóle. Takie, które wychodzą spod podłogi i przed którymi najbezpieczniej skryć się w łazience, a jeszcze skuteczniejsze jest ugłaskanie strachа poprzez wspólne śpiewanie. Wdzięczną etiudę, z sugestywną wymową plastyczną, przygotował zespół z Klubu Kultury w Sitniku. Tu strach polny – to przyjaciel pszczółek, który schronił je przed groźnym ptaszyskiem.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sarnakach przygotowały etiudę z akcentami ekologicznymi. Przedstawiły historię drzewa, które jest bezbronne wobec bezmyślnej nieraz działalności człowieka, który zaśmieca, wbija plakaty, krzyczy... aż piękne, dorodne drzewo nie wytrzymuje tego i staje się strachem. Dziecięcy zespół ze Szkoły Podstawowej w Romaszkach przygotował etiudę z pogranicza groteski i czarnego humoru o bezrobotnym strachu poszukującym pracy. Na jego szczęście jest gdzieś jeszcze "prosta baba", która potrzebuje strachа do pilnowania buraków. Poza konkursem wystąpił Przemek Buksiński (kategoria szkół średnich) w dwóch improwizacjach teatralnych. W pierwszej etiudzie wcielił się w rolę policjanta przesłuchującego strachy, który dochodzi do wniosku że życie strachów nie jest takie złe i sam powiększa ich grono. W drugiej zaś etiudzie utożsamił się z rolą dyrygenta orkiestry strachów polnych "Pożal się Boże".

Po prezentacjach wszyscy uczestnicy imprezy nabierali sił do dalszej zabawy, częstując się bigosem i wypiekami naszych wspaniałych mam, a jury podliczyło skrupulatnie punkty przyznane poszczególnym zespołom. Przy wspólnym ognisku, którego płomień rozniecił Kazimierz Weremkowicz, wójt gminy Rossosz, kiełbaski zesponsorowane przez Zakłady Mięsne "Felix" smakowały jak nigdy dotąd. Wspólne spontaniczne śpiewanie trwało aż do ogłoszenia werdyktu jury. Dziecięce jury przyznało ex equo na etiudę teatralną: I miejsce: zespołowi ze Szkoły Podstawowej w Sarnakach i zespołowi ze Szkoły Podstawowej w Romaszkach. II miejsce: zespołowi z GOK w Paszenkach oraz dwa wyróżnienia: zespołowi ze Szkoły Podstawowej w Kolembrodach i zespołowi z Klubu Kultury w Sitniku.

Chociaż poszczególne zespoły skłaniały się ku różnym środkom i formom wypowiedzi łączyło ich jedno ... zabawa w teatr. A to było głównym założeniem spotkania adresowanego do ludzi otwartych na innowacje, poszukujących nowych niekonwencjonalnych form wypowiedzi twórczości dziecięcej. Okazało się że niepozorny, milczący strach polny może być źródłem inspiracji teatralnej, plastycznej, muzycznej, literackiej twórczości dziecięcej. A gdyby tak naprawdę strachy przemówiły? Pomyślmy o tym przechodząc obok nich obojętnie.

DANUTA SZANIAWSKA

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. BYŁA TO PIERWSZA SESJA W NOWEJ, TRZECIEJ KADENCJI RADY, INAUGURUJĄCA DZIAŁALNOŚĆ GMINNEGO SAMORZĄDU. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI Z GMINY ŁOMAZY. W OBRADACH UCZESTNICZYLI TAKŻE:

1. WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

2. SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
3. PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.
4. RADNI POWIATOWEJ RADY Z GMINY ŁOMAŻY.
5. PRZEWODNICZĄCY GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ W ŁOMAŻACH HENRYK PARAFINIUK.
6. SKARBNIK GMINY ŁOMAŻY IRENA LUBAŃSKA.

PORZĄDEK OBRAD:

1. OTWARCIE SESJI.
2. WRĘCZENIE ZAŚWIADCZEŃ O WYBORZE RADNYCH.
3. ZŁOŻENIE PRZEZ RADNYCH ŚLUBOWANIA.
4. STWIERDZENIE PRAWOMOCNOŚCI OBRAD.
5. PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD.
6. INFORMACJA O STANIE FINANSOWYM GMINY.
7. WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO RADY I JEGO ZASTĘPCÓW.
8. SPRAWY BIEŻĄCE.
9. ZAMKNIĘCIE OBRAD.

1.

OTWARCIA SESJI DOKONAŁ RADNY-SENIOR WITOLD KOWALEWSKI ZE STUDZIANKI. PO POWITANIU RADNYCH I ZAPROSZONYCH GOŚCI ZŁOŻYŁ RADNYM GRATULACJE Z OKAZJI WYBORU I ŻYCZYŁ IM SUKCESÓW W SAMORZĄDOWEJ PRACY.

2.

W PUNKCIE DRUGIM PORZĄDKU OBRAD PRZEWODNICZĄCY GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ HENRYK PARAFINIUK WRĘCZYŁ RADNYM ZAŚWIADCZENIA O WYBORZE.

3.

PRZEWODNICZĄCY OBRADOM WITOLD KOWALEWSKI ODCZYTAŁ OBOWIĄZUJĄCĄ RADNYCH ROTĘ ŚLUBOWANIA. NASTĘPNIE RADNI PO ODCZYTANIU ICH NAZWISKA PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO OBRAD WYPOWIADALI SŁOWO: „ŚLUBUJĘ". PO ZŁOŻENIU ŚLUBOWANIA OKOLICZNOŚCIOWE GRATULACJE ZŁOŻYLI PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY POPRZEDNIEJ KADENCJI, CZŁONEK RADY POWIATU MARIAN ŻELISKO. W IMIENIU POZOSTAŁYCH RADNYCH POWIATOWYCH WYRAZIŁ GOTOWOŚĆ WSPÓŁPRACY Z RADĄ GMINY.

4.

PRZEWODNICZĄCY OBRAD NA PODSTAWIE LISTY OBECNOŚCI STWIERDZIŁ, ŻE OBECNYCH JEST OSIEMNASTU RADNYCH,

A W ZWIĄZKU Z TYM MOŻNA NA SESJI PODEJMOWAĆ OBOWIĄZUJĄCE UCHWAŁY.

5.

PROPONOWANY PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO OBRAD PROJEKT PORZĄDKU OBRAD UZUPEŁNIONO PUNKTEM: „INFORMACJA O STANIE FINANSOWYM GMINY" ZGŁOSZONYM PRZEZ RADNEGO ZBIGNIEWA DERLUKIEWICZA. WNIOSEK TEN ZOSTAŁ PRZYJĘTY JEDNOGŁOŚNIE.

6.

INFORMACJĘ O STANIE FINANSOWYM GMINY PRZEDSTAWIŁ DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 30 WRZEŚNIA 1998 ROKU SYTUACJA FINANSOWA JEST NASTĘPUJĄCA:
BUDŻET GMINY: PLAN DOCHODÓW 4.339.455 ZŁOTYCH. WYKONANIE 3.472.892 ZŁOTYCH, TO JEST 76,5 %.
PLAN WYDATKÓW 4.339.455 -"- -"- 3.510.648 -"- -"- -"- 80.9 %.
NIEZREALIZOWANE ZOBOWIĄZANIA GMINY:
1. RATA KREDYTU DLA P.B.I. 25.000.- ZŁOTYCH.
2. ZA WYKONANIE DRUGIEGO ETAPU KANALIZACJI W ŁOMAŻACH DLA FIRMY „BUDOMEX" 176.981,60 ZŁOTYCH.
3. ZA ZAASFALTOWANIE DROGI PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWO-MOSTOWYCH W PARCZEWIE 84.507,60 ZŁOTYCH.
4. DLA SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH 10.000.- ZŁOTYCH.
RAZEM 296.489,20 ZŁOTYCH.

7.

NA STANOWISKO PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ZGŁOSZONO DWIE KANDYDATURY. RADNY JÓZEF KULICKI ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ RADNEGO ANDRZEJA WYSOCKIEGO Z ŁOMAŻ, A RADNY MIECZYSŁAW MYCIUK ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ RADNEJ IRENY RUDZKIEJ Z LUBENKI. INNYCH KANDYDATÓW NIE ZGŁOSZONO. W GŁOSOWANIU TAJNYM RADNA IRENA RUDZKA OTRZYMAŁA 11 GŁOSÓW, A RADNY ANDRZEJ WYSOCKI 7 GŁOSÓW. TYM SAMYM PRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY W ŁOMAŻACH ZOSTAŁA WYBRANA IRENA RUDZKA. PO DOKONANYM WYBORZE PRZEWODNICTWO OBRAD PRZEJĘŁA PANI IRENA RUDZKA.

NASTĘPNIE RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /17 „ZA" I 1 WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘŁA UCHWAŁĘ USTALAJĄCĄ, ŻE BĘDZIE TYLKO JEDEN WICEPRZEWODNICZĄCY RADY. WYBORU WICEPRZEWODNICZĄCEGO NIE DOKONANO, PONIEWAŻ NIKT ZE ZGŁOSZONYCH OSÓB NIE WYRAZIŁ ZGODY NA KANDYDOWANIE. W ZWIĄZKU Z TYM SPRAWĘ TĄ JEDNOGŁOŚNIE ODROCZONO DO NASTĘPNEJ SESJI RADY GMINY.

8.

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE, W GŁOSOWANIU JAWNYM, PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR I/3/98 USTALAJĄCĄ NASTĘPUJĄCE STAŁE KOMISJE RADY GMINY:

1. KOMISJA REWIZYJNA.
2. KOMISJA BUDŻETU, PLANOWANIA, FINANSÓW I ROLNICTWA.
3. KOMISJA BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ, ŻE POLSKA TELEFONIA CYFROWA SPÓŁKA Z O.O. W WARSZAWIE ZWRÓCIŁA SIĘ DO URZĘDU GMINY Z WNIOSKIEM O WYDZIERŻAWIENIE W ŁOMAŻACH OKOŁO 600 METRÓW KWADRATOWYCH GRUNTU Z PRZEZNACZENIEM NA BUDOWĘ MASZTU WYSOKOŚCI 40 METRÓW. SŁUŻYĆ ON BĘDZIE DLA BEZPRZEWODOWEJ TELEKOMUNIKACJI KOMÓRKOWEJ I TYM SAMYM ULEPSZY JAKOŚĆ POŁĄCZEŃ I TELEFONICZNYCH ROZMÓW PRZY KORZYSTANIU Z TEGO TYPU APARATÓW TELEFONICZNYCH W NASZYM REJONIE. WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ TEŻ, ŻE JEST PROPOZYCJA, ABY NA TEN CEL WYDZIERŻAWIĆ 600 METRÓW KWADRATOWYCH GMINNEGO GRUNTU OBOK OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH ZA OPŁATĄ DZIERŻAWNĄ W KWOCIE 500.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE. RADA GMINY TĘ PROPOZYCJĘ JEDNOGŁOŚNIE ZAAKCEPTOWAŁA.

9.

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD ŻADNYCH SPRAW NIE PORUSZANO. NA TYM SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA.

*

3 listopada 1998 r.
WTOREK
DZIENNIK WSCHODNI
BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ
Rok IV Nr 258 (880)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

Korczówka apeluje o pomoc

Okradzione dzieci

– Bardzo prosimy o pomoc – apeluje Anna Mańko, dyrektor Szkoły Podstawowej w Korczówce. – W październiku złodzieje włamali się do naszej szkoły i ukradli sprzęt radiowo-telewizyjny. Nie stać nas na kupno nowego, w naszych okolicach trudno też znaleźć sponsora.

Ukradziony sprzęt RTV to stary telewizor, wieża z odtwarzaczem płyt CD i magnetowid. Telewizor tylko nauczyciele potrafili włączyć i to przy użyciu zapałki, ponieważ włącznika nie dało się już naprawić. Stał w szafie jednej z klas. Wieża, którą dzieci wygrały w konkursie, była jeszcze pudle w kancelarii. Magnetowid odnoszono po lekcjach do mieszkania pani dyrektor, znajdującym się na piętrze szkoły.

– *Telewizor był już tak zniszczony, że nie przyszło nam do głowy, że ktoś chciałby go ukraść. Baliśmy się o magnetowid, więc zabierałam go do domu* – mówi Anna Mańko. – *A teraz nie ma nawet do czego go podłączyć, bowiem nie wszyscy z nauczycieli mają kolorowe telewizory. Nie możemy więc dzieciom pokazać filmowych adaptacji lektur, nie możemy maluchom zrobić lekcji przy muzyce, ani zabawy tanecznej.*

W Korczówce ponad 70 uczniów z około 30 rodzin uczy się w klasach łączonych. Rodzice pomagają szkole, ale nie stać ich na kupno potrzebnego sprzętu. Kiedyś dzieci same dorabiały do budżetu szkoły, sadząc las. Teraz nadleśnictwo korzysta z pracy dorosłych. W okolicy nie ma żadnych zakładów, które można by prosić o wsparcie. Dzieci z Korczówki mogą sobie zatem tylko pomarzyć o warunkach, w jakich uczą się ich rówieśnicy w dużych miastach. O pracowniach wyposażonych w nowoczesny sprzęt dydaktyczny, o kinie i szerokiej ofercie możliwości spędzania wolnego czasu

A może znajdzie się ktoś, kogo wzruszy ich los? Szkoła Podstawowa, Korczówka, 21-532 Łomazy, tel. (0-83) 341 85 08. (alf)

DZIENNIK PODLASKI

Nowa impreza sportowa dla podlaskich dzieci

„Biegi Mickiewiczowskie"

W ramach obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza odbyły się ostatnio w Konstantynowie biegi sztafetowo-przełajowe, których organizatorem była noszą-ca imię wieszcza miejscowa Szkoła Podstawowa. W imprezie uczestniczyły reprezentacje 11 szkół z terenu województwa białskopodlaskiego.

Dystans dziesięć razy osiemset metrów najszybciej pokonały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Białej Podlaskiej. Następne miejsca zajęli reprezentanci „podstawówek" z Terespola, Janowa Podlaskiego, Konstantynowa i Kornicy. Zwycięzcy otrzymali puchar wojewody białskopodlaskiego, a laureaci miejsc II – V – puchary od białskich samorządowców, władz sportowych, gminnych i oświatowych.

Wszyscy uczestnicy rozgrywanej w zabytkowym parku imprezy otrzymali pamiątkowe koszulki i upominki. Organizatorzy postanowili wprowadzić „Biegi Mickiewiczowskie" do kalendarza corocznych szkolnych imprez sportowych, jako zawody firmowane przez Szkolny Związek Sportowy. **(mich)**

W IMPREZIE SPORTOWEJ, O KTÓREJ MOWA W ZAMIESZCZONYM NA TEJ STRONIE PRASOWYM ARTYKULE, UCZESTNICZYŁA TAKŻE KILKUDZIESIĘCIOOSOBOWA GRUPA MŁODZIEŻY ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH. JEŹDZILI SZKOLNYM AUTOKAREM. NIESTETY, NIE UDAŁO SIĘ ZAJĄĆ CZOŁOWEGO MIEJSCA.

*

wtorek – środa
10 – 11 listopada 1998 r.
Rok IV Nr 264 (886)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

DZIENNIK WSCHODNI

Rozłam w Lubelskim Sejmiku Wojewódzkim. Czy w sobotę odbędą się dwa konkurencyjne posiedzenia?

AWS trzaska drzwiami

Marek Tęcza z SLD – głosami swojego ugrupowania i radnych PSL – został wybrany wczoraj na przewodniczącego Lubelskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Radni AWS, którzy wcześniej opuścili salę obrad, twierdzą, że wyboru dokonano nielegalnie.

Już początek sesji zwiastował kłopoty. Ponieważ zawiodła aparatura nagłaśniająca, radni musieli sami odśpiewać hymn narodowy. Obrady rozpoczął radny senior **Henryk Lewczuk** z AWS. 50 radnych, po złożeniu ślubowania, zastanawiało się nad porządkiem obrad. Nie znalazła uznania propozycja **Krzysztofa Kamińskiego** z AWS, aby powołać komisję regulaminową. Radni klubu AWS poprosili o półgodzinną przerwę, która przedłużyła się do prawie godziny.

Gdy radni wrócili na salę, przewodniczący senior oświadczył, że przerywa obrady do soboty (14 listopada), do godz. 10, po czym radni AWS i UW opuścili salę. – *Mam wątpliwości proceduralne. Uważam, że powinien istnieć przynajmniej tymczasowy regulamin obrad. Jednak wniosek o powołanie komisji regulaminowej, która by go opracowała, został odrzucony. Ogłosiłem więc przerwę, aby wyjaśnić te wątpliwości z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Wyborczej* – tłumaczył później przewodniczący-senior Lewczuk.

Po ogłoszeniu decyzji o przerwaniu obrad, na sali zapanowała konsternacja i poruszenie wśród radnych SLD i PSL, którzy głośno protestowali przeciwko przesunięciu sesji na sobotę. Radny **Grzegorz Kurczuk** z SLD zażądał od radnego seniora uzasadnienia podjętej przez niego decyzji. – *Nie muszę* – rzucił na odchodne Lewczuk.

– *To, co się stało, jest oburzające i kompromituje AWS. To brak szacunku dla decyzji wyborców* – mówił poruszony G. Kurczuk.

Postanowiono poddać pod głosowanie decyzję przewodniczącego-seniora. Za kontynuowaniem obrad było 28 osób, czyli wszyscy obecni na sali. Na wniosek radnego Kurczuka przewodnictwo obrad powierzono **Stanisławowi Stefankowi** z PSL. Potem radni PSL i SLD wybrali przewodniczącego sejmiku oraz jego zastępców. Przewodniczącym został **Marek Tęcza** z SLD, wiceprzewodniczącymi zaś: **Henryk Makarewicz** i **Tadeusz Sławecki** z PSL oraz **Ryszarda Anna Mardoń** z SLD. Zdecydowano też, że w sobotę o godz. 9 (a więc godzinę wcześniej niż chce AWS) radni zbiorą się na drugiej sesji, aby wybrać marszałka sejmiku i zarząd.

Dokończenie na str. 2



Już pierwsza sesja Lubelskiego Sejmiku Samorządowego pokazała, że trudno będzie w niej o polityczną zgodę.
Fot. JACEK MIROSŁAW

AWS trzaska drzwiami

Dokończenie ze str. 1

– *Te decyzje są nielegalne* – mówią o wczorajszym wyborze członków prezydium radni AWS. – *Przewodniczący-senior ogłosił przerwę zgodnie ze swoimi uprawnieniami. Tylko on może kontynuować obrady. Przewodniczącego-seniora wyznacza przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, a nie radni na wniosek jednego z nich, tak jak zrobili radni PSL i SLD.*

Dariusz Wójcik z AWS zapowiada, że jego klub nie będzie na razie protestować. – *Liczymy, że w sobotę o godz. 10 sejmik spotka się w pełnym składzie. Do tego czasu spróbujemy wyjaśnić sytuację.*

Organem nadzorczym sejmiku jest wojewoda. Ewentualne zaskarżenie wczorajszych wyborów przewodniczącego i wiceprzewodniczących trafiłoby więc do niego.

Radni AWS są zdziwieni, że decyzję przewodniczącego-seniora o przerwaniu obrad poddano pod głosowanie, skoro nie robiono tego przy okazji wcześniejszych przerw. Według **Małgorzaty Wrzołek**, radcy prawnego sejmiku, decyzje radnych, którzy pozostali na sali, były zgodne z prawem, a działanie przewodniczącego Lewczuka to „ineydent prawny". – *Słusznie przegłosowano ostatnią przerwę, ponieważ z sali odezwały się głosy sprzeciwu. Ustawa pozwala na wybór nowego przewodniczącego-seniora w momencie, gdy pierwszy przewodniczący nie może dalej prowadzić obrad, np. gdy zasłabnie. Więc radny Stefanek, kontynuując obrady, działał legalnie.*

Lubelscy radni do 15 listopada muszą wybrać zarząd sejmiku. Jeśli tego nie zrobią, wybierają pełnomocnika, o kompetencjach zbliżonych do uprawnień zarządu. Jeśli do 25 listopada nie wybiorą ani zarządu, ani pełnomocnika, tego ostatniego powoła premier. Pełnomocnik sprawuje swoje obowiązki aż do wyboru zarządu.

(klub, jak)

●●●

Wygląda na to, że AWS odwleka wybór władz sejmiku, licząc na powołanie odpowiadającego jej politycznie pełnomocnika. Nie wiadomo, czy ten cel zostanie osiągnięty. Marszałek sejmiku wybierany jest większością głosów, przy czym na sali musi być obecna przynajmniej połowa radnych. Nawet jeśli radni SLD i PSL spotkają się w sobotę o 9 rano sami, nie będą mieli problemów z jego wyborem. Wystarczy im bowiem nawet 15 głosów na 28. Ostrzejsze są wymogi wyboru wicemarszałków. Muszą być oni wybrani większością głosów, ale ustawowego składu sejmiku. W tym przypadku do ich wyboru koalicjanci będą potrzebować więc co najmniej 26 głosów. Co prawda mają ich 28, ale do soboty AWS ma czas na przekonywanie niektórych ludowców. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że o zbliżenie AWS z ludowcami zabiegał do ostatniej chwili arcybiskup lubelski Józef Życiński.

KRZYSZTOF LUBCZYŃSKI
KRZYSZTOF JANISŁAWSKI



Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego **Marek Tęcza** urodził się w Zamościu przed 41 laty. Jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. Ukończył również studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej. Od ponad 5 lat pracuje w zamojskiej firmie Energozam, na stanowisku dyrektora technicznego.

M. Tęcza, od chwili powstania SdRP, jest przewodniczącym Rady Wojewódzkiej tej partii w Zamościu. Przez trzy ostatnie kadencje był radnym Rady Miejskiej w tym mieście, ostatnio także jej wiceprzewodniczącym. Był także delegatem do Zamojskiego Sejmiku Samorządowego.

Żona Krystyna – jest nauczycielką języka angielskiego. Przewodniczący ma dwie córki – Olę i Gosię.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Tadeusz Sławecki** ma 41 lat, jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie, studium pedagogicznego i podyplomowych studiów z zakresu dziennikarstwa i politologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Czemiernikach.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Henryk Makarewicz** ma 46 lat. Senator PSL. Absolwent AR w Lublinie. W poprzedniej kadencji przewodniczący gminy Wisznice i Bialskiego Sejmiku Samorządowego.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Ryszarda Mardoń**, bezpartyjna, jest nauczycielką jednej z chełmskich szkół podstawowych i prezesem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Chełmie.

(klub, jak)

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ
DZIENNIK WSCHODNI
czwartek
12 listopada 1998 r.
Rok IV Nr 265 (867)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

Wyłoniono powiatowe władze

Porozumienia PSL z AWS

We wtorek wybrano władze rad powiatowych w Białej Podlskiej i Radzyniu Podlaskim. W bialskim powiecie ziemskim na przewodniczącego został wybrany Tadeusz Korszeń, były wojewoda bialskopodlaski, na starostę zaś Tadeusz Łazowski, dotychczasowy przewodniczący Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

Na początku obrady inauguracyjnej sesji Rady Powiatu Biała Podlaska prowadził jako radny – senior, terespolski lekarz **Stanisław Chromczyński** (SLD). Kiedy wbrew oponowaniu SLD większość radnych przegłosowała rozszerzenie programu o wybory starosty i jego zastępcy, okazało się, że skuteczna jest zawarta ostatnio w tym powiecie koalicja PSL–AWS. Przypomnijmy, iż w bialskim powiecie ziemskim z 45 wszystkich mandatów aż 19 zdobyło Przymierze Społeczne, 16 uzyskała AWS, a 10 SLD.

Główny twórca porozumienia, wicemarszałek Sejmu **Franciszek Jerzy Stefaniuk** powiedział nam, że zawierając koalicję z większym od SLD klubem AWS liczył na skuteczność działania samorządu powiatowego. Istotna dla samorządu tego powiatu jest współpraca z prawicowymi wojewodami bialskopodlaskim i lubelskim oraz rządem. Będący innego zdania (popierał koalicję PSL–SLD) radny wojewódzki **Henryk Makarewicz** powiedział nam, że uważa, iż obecnie zawarta koalicja nie ma szans perspektywicznych. Rozgoryczeni byli radni i działacze SLD przybyli na tę sesję.

Przewodnicząca klubu radnych PSL-Przymierze Społeczne, **Teresa Szpilewicz**, zgłosiła kandydaturę Tadeusza Korszenia na przewodniczącego Rady Powiatu. Nie było kontrpropozycji. W tajnym głosowaniu były wojewoda otrzymał poparcie 29 radnych, 15 było mu przeciwnych, a 1 wstrzymał się od głosu.

Na wiceprzewodniczących zostali zgłoszeni przez AWS – przewodniczący tego klubu **Ryszard Turyk** z Międzyrzeca Podlaskiego, a przez przedstawicieli SLD **Jan Bolesław Kurowski**, wójt Piszczaca. Nie mieli kontrkandydatów, co oznaczało dokonanie uprzednich uzgodnień na linii AWS–PSL–SLD. O tym, że panowała zgoda, świadczyło słowo „Potwierdzamy" z miejsc PSL w odpowiedzi na propozycję SLD, by nie zmieniać komisji skrutacyjnej w trakcie kolejnych wyborów. Wskazywany od dawna jako pewny kandydat na starostę Tadeusz Łazowski powiedział nam, że dostrzega wiele szans rozwojowych w swoim rozległym powiecie, który w dodatku ma kilka przejść granicznych.



Radni PS–PSL byli górą. Na zdjęciu: w trakcie przerwy w inauguracyjnych obradach na pierwszym planie kandydat na starostę, Tadeusz Łazowski (z lewej) oraz wybrany na przewodniczącego RP, Tadeusz Korszeń (z prawej). Fot M. PIETRZELA

Podczas pierwszej sesji Rady Powiatu Radzyń Podlaski na przewodniczącego wybrano – również zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami – **Stanisława Okońskiego** (AWS), dyrektora Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy Wschodniej. Otrzymał on poparcie 16 radnych. Jego kontrkandydatką była **Bogumiła Czajka** (prawicowa Wspólnota Samorządowa Powiatu Radzyńskiego) z Gąsior (gm. Ulan Majorat), którą poparło 13 głosujących. Pierwszym z wylonionych wiceprzewodniczących został **Piotr Demczuk** (PS) z Radzynia Podlaskiego – pracownik Państwowej Inspekcji Pracy. (W sumie kandydowało 4 radnych).

W radzyńskim powiecie, co przyznał nam jeden z głównych kandydatów na starostę, **Jerzy Kułak** – kierownik Urzędu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim – „zawarto pewne porozumienie programowo-personalne pomiędzy PSL a AWS." We wtorek jednak samorząd ten nie wybierał starosty. Postanowiono wybrać go (oraz zarząd powiatu) w sobotę o godz. 10.

W powiecie radzyńskim Przymierze Społeczne posiada 11 mandatów, Wspólnota Samorządowa Powiatu Radzyńskiego – 9, AWS 6, SLD 4 i Akcja Samorządowa 2.

Dziś o godz. 10 odbędzie się druga część sesji inauguracyjnej Rady Miejskiej w Białej Podlaskiej. Wicemarszałek F. J. Stefaniuk powiedział nam, iż koalicja powstała w powiecie ziemskim Biała Podlaska nie może mieć wpływu na kształt koalicji w powiecie grodzkim, gdzie zaistniał impas na skutek remisowego pata we wszelkich głosowaniach. **(pim)**

SESJA RADY GMINY.

DNIA 12 LISTOPADA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ DRUGA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI ORAZ DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA ORAZ CZŁONKOWIE RADY POWIATU: MARIAN ŻELISKO I ZBIGNIEW GŁOWACKI. OBAJ Z ŁOMAŻ. SESJA MIAŁA GŁÓWNIE CHARAKTER ORGANIZACYJNY. PO ZAŁATWIENIU SPRAW PROCEDURALNYCH GŁOS ZABRAŁ DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY W SWOIM DŁUŻSZYM WYSTĄPIENIU OMÓWIŁ OSIĄGNIĘCIA GMINY W OKRESIE DRUGIEJ KADENCJI RADY. PO TEJ INFORMACJI ODBYŁA SIĘ DYSKUSJA, A NA ZGŁOSZONE PYTANIA ODPOWIEDZI UDZIELAŁ DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. NASTĘPNIE PRZYSTĄPIONO DO WYBORU ORGANÓW SAMORZĄDU GMINY.

WYBORY WÓJTA GMINY.

NA STANOWISKO WÓJTA GMINY ŁOMAŻY RADNY MIECZYSŁAW MYCIUK ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ DOTYCHCZASOWEGO WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, KTÓRY PROPOZYCJĘ TĘ PRZYJĄŁ. INNYCH KANDYDATÓW NIE ZGŁOSZONO. GŁOSOWANIE PRZEPROWADZIŁA KOMISJA SKRUTACYJNA. W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ 18 RADNYCH. W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA KANDYDAT NA WÓJTA WALDEMAR DROŹDZIUK OTRZYMAŁ 16 GŁOSÓW. DWA GŁOSY BYŁY PRZECIWNE. TYM SAMYM WÓJTEM GMINY ŁOMAŻY NA NOWĄ KADENCJĘ ZOSTAŁ PONOWNIE WYBRANY DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

WYBORY ZARZĄDU GMNY.

NA WSTĘPIE, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, W GŁOSOWANIU JAWNYM, WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /16 „ZA", 1 „PRZECIW" I 1 „WSTRZYMAŁ SIĘ"/ DOKONANO ZMIANY W STATUCIE GMINY W TEN SPOSÓB, ŻE ZWIĘKSZONO LICZBĘ CZŁONKÓW ZARZĄDU GMINY Z 5 NA 7 OSÓB. PO PRZYJĘCIU TEJ UCHWAŁY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KORZYSTAJĄC Z PRZYSŁUGUJĄCYCH MU UPRAWNIEŃ, ZGŁOSIŁ NASTĘPUJĄCYCH KANDYDATÓW DO ZARZĄDU GMINY, KTÓRZY W GŁOSOWANIU TAJNYM OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW: CHOTKOWSKI STEFAN 16, HARASIMIUK KAZIMIERZ 17, KOBYLIŃSKI LUDWIK 16, KOWALEWSKI WITOLD 17, SOBECHOWICZ KRZYSZTOF 18, SOKULSKI JÓZEF 17. TYM SAMYM WYMIENIENI TU KANDYDACI ZOSTALI WYBRANI CZŁONKAMI ZARZĄDU GMINY ŁOMAŻY.

WYBORY WICEPRZEWODNICZĄCEGO RADY.

RADNI ZGŁOSILI NASTĘPUJĄCYCH KANDYDATÓW, KTÓRZY W GŁOSOWANIU TAJNYM OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW: JAROCKI MACIEJ 7 GŁOSÓW, PANASIUK KRZYSZTOF 10 GŁOSÓW. W ZWIĄZKU Z TYM WICEPRZEWODNICZĄCYM RADY GMINY ŁOMAŻY ZOSTAŁ WYBRANY PANASIUK KRZYSZTOF.

WYBORY STAŁYCH KOMISJI RADY.

WYBORY KOMISJI REWIZYJNEJ ODBYŁY SIĘ W GŁOSOWANIU TAJNYM, A POZOSTAŁYCH KOMISJI W GŁOSOWANIU

JAWNYM. ICH RODZAJE ORAZ SKŁAD OSOBOWY JEST NASTĘPUJĄCY:

KOMISJA REWIZYJNA:

WYSOCKI ANDRZEJ, DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW, CZARNACKI EDWARD, NAZAREWICZ ELŻBIETA I MYCIUK MIECZYSŁAW. CZŁONKOWIE KOMISJI WYBRALI JEJ PRZEWODNICZĄCYM ANDRZEJA WYSOCKIEGO.

KOMISJA BUDŻETOWA, PLANOWANIA, FINANSÓW I ROLNICTWA:

1. DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW, 2. CHOTKOWSKI STEFAN, 3. CHWEDACZUK MIECZYSŁAW, 4. HARASIMIUK KAZIMIERZ, 5. JAROCKI MACIEJ. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI JEST DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW.

KOMISJA BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA:

1. KULICKI JÓZEF, 2. CHWEDACZUK MIECZYSŁAW, 3. CZARNACKI EDWARD, 4. KOBYLIŃSKI LUDWIK, KOWALEWSKI WITOLD, 6. PANASIUK KRZYSZTOF, 7. POPŁAWSKI ZENON, 8. SOBECHOWICZ KRZYSZTOF, 9. ZUBELEWICZ ANIELA. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI JEST KULICKI JÓZEF.

KOMISJA KULTURY, OŚWIATY, OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ:

1. NAZAREWICZ ELŻBIETA, JAROCKI MACIEJ, 3. KULICKI JÓZEF, 4. MYCIUK MIECZYSŁAW, 5. POPŁAWSKI ZENON, 6. SOKULSKI JÓZEF, 7. WYSOCKI ANDRZEJ, 8. ZIĘTECKA ANNA. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI WYBRANA ZOSTAŁA NAZAREWICZ ELŻBIETA.

W GŁOSOWANIU TAJNYM KOMISJA REWIZYJNA ZOSTAŁA WYBRANA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, A POZOSTAŁE STAŁE KOMISJE RADY W GŁOSOWANIU JAWNYM ZOSTAŁY WYBRANE JEDNOGŁOŚNIE. WSZYSCY CZŁONKOWIE KOMISJI SĄ RADNYMI RADY GMINY ŁOMAŻY ZA WYJĄTKIEM ANNY ZIĘTECKIEJ, KTÓRA JEST PREZESEM ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŁOMAŻACH.

W OSTATNIM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD OMAWIANO SPRAWY DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA SAMORZĄDU. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY INŻ. IRENA RUDZKA. PROTOKÓŁOWAŁA PRACOWNIK URZĘDU GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

*

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 37729
BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL
46 (971) 17 - 23 listopada 1998 r. 1,50 zł

Sejmik namiętności i emocji

Festiwal sesji

Reforma w toku

Marszałek Lubelszczyzny

Sejmik Samorządowy Województwa Lubelskiego powołał radnego **Mirosława Złomańca** z Białej Podlaskiej, szefa bialskopodlaskiej Rady Wojewódzkiej SdRP, na stanowisko wiceprzewodniczącego zarządu województwa. Będzie on pełnił swą funkcję obok drugiego wiceprzewodniczącego, również radnego sejmiku, **Krzysztofa Szydłowskiego** z Lublina, także reprezentującego SLD. Marszałkiem województwa, który stoi na czele zarządu, został radny **Arkadiusz Bratkowski** z Zamościa, członek klubu PSL. Członkami zarządu zostali radny **Janusz Szpak** (PSL), prezes ZW PSL w Chełmie oraz spoza sejmiku **Edward Wojtas** (PSL), były dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.



Marszałek województwa Arkadiusz Bratkowski

Wybory zarządu województwa odbyły się podczas drugiej sesji sejmiku, zwołanej przez przewodniczącego Marka Tęczę 14 listopada, w przeddzień upływu ustawowego terminu. W razie nie powołania zarządu województwa, przed sejmikiem stanęłaby konieczność ustanowienia pełnomocnika do organizacji urzędu marszałkowskiego. Jeśliby i jego sejmik nie był w stanie wyłonić do 25 listopada, wówczas pełnomocnika wyznaczyłby premier.





Mirosław Złomaniec (z lewej) i Krzysztof Szydłowski tuż przed wyborem na wiceprzewodniczących zarządu województwa

Marszałek województwa Arkadiusz Bratkowski ma 39 lat. Mieszka w Miączynie, w przyszłym powiecie zamojskim. Z wykształcenia jest prawnikiem - magistrem administracji, absolwentem UMCS. W swej karierze był nauczycielem, działaczem ZMW, dyrektorem biura senatorskiego. Od 1994 roku przewodniczył zamojskiemu sejmikowi samorządowemu. Jest członkiem prezydium Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, który reprezentuje w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Zarząd jest organem wykonawczym województwa. Jego członkowie pełnią swe funkcje etatowo. Do zadań zarządu należy realizacja uchwał podjętych przez sejmik, gospodarowanie mieniem województwa, przygotowywanie projektu i wykonywanie budżetu województwa, opracowanie strategii rozwoju i planu zagospodarowania przestrzennego, współpraca z zagranicą na szczeblu regionalnym oraz uchwalanie regulaminu urzędu marszałkowskiego. Zarząd kieruje także, koordynuje i kontroluje samorządowe jednostki organizacyjne szczebla wojewódzkiego.

Sejmik powołał też pierwszą komisję - statutową. Liczy ona 5 osób. W jej składzie znaleźli się: Arkadiusz Bratkowski (PSL), **Zbigniew Kaznowski** (SLD), **Henryk Makarewicz** (PSL), **Stanisław Stefanek** (PSL) i **Piotr Włoch** (SLD). Zadaniem komisji jest przygotowanie projektu statutu województwa.

Pod nieobecność radnych AWS i UW, wszystkie uchwały podejmowane na drugiej sesji sejmiku przechodziły jednomyślnie 28 głosami. Tylu bowiem radnych liczą w sumie kluby PSL (12) i SLD (16). /t/

Na str. 5 relacja z sesji.

Na swej drugiej sesji Sejmik Samorządowy Województwa Lubelskiego wybrał marszałka i zarząd. Stało się to na dzień przed upływem ustawowego terminu, chroniącego przed ustanowieniem pełnomocnika do organizacji urzędu marszałkowskiego. Obrady rozpoczęte 14 listopada o dziewiątej przebiegły tak sprawnie, że nim minęła godzina wyczerpano cały przewidziany porządek, zaś przewodniczący **Marek Tęcza** mógł stwierdzić, że trzecia sesja zostanie zwołana do 15 grudnia. Radni opuścili salę.

Kilka minut później, o godz. 10 w tym samym miejscu, radny-senior **Henryk Lewczuk** otworzył obrady drugiej części pierwszej sesji sejmiku, którą przerwał 9 listopada. Obie sesje różniła osoba prowadzącego i skład rady. Ta pierwsza odbyła się z udziałem radnych PSL i SLD, druga w gronie AWS i UW. Pierwsza dysponowała kworum uprawniającym do podejmowania uchwał, druga nie. Wobec braku kworum, to znaczy przy obecności 19 radnych na 22, którymi te kluby dysponują, radny-senior zarządził następną część debaty na 25 listopada. W drużynie AWS połączonej solidarnie z UW nie było tym razem wszystkich. Kuluary zastanawiały się, czy wpłynęły na to jakieś obiektywne czynniki, czy też świadomość, że sprawa jest z góry przegrana. H. Lewczuk nie chciał tego tłumaczyć zaciekawionym dziennikarzom. Na pierwszy rzut oka można było stwierdzić nieobecność zawsze niezwykle aktywnego radnego i zarazem posła z Lublina **Krzysztofa Kamińskiego**.

Pytanie, która sesja była ważna, zawisło w sali. Radni obu zwaśnionych części sejmiku są przekonani, że racja należy do nich. Zdają się jednak, zaniepokojeni rozwojem sytuacji, szukać jakiejś nici porozumienia. Radny-senior Lewczuk tuż po kolejnym odroczeniu debaty wzywał "konwent seniorów" do spotkania "za 5 minut na tej sali". Po chwili poprawił się, że chodzi o przewodniczących wszystkich klubów. Szef klubu PSL **Tadeusz Sławecki** zapewnia, że już od ósmej radni koalicji byli w siedzibie sejmiku. Byli tam również radni AWS, ale wtedy nie podejmowali jakichkolwiek prób porozumienia.

Swego zaskoczenia, że już odbyła się "jakoby" druga sesja sejmiku, nie kryl **Stanisław Żmijan**, radny AWS z Międzyrzeca Podlaskiego. Jego zdaniem jeszcze nie została zakończona sesja pierwsza. Uznaje on prawo radnego Lewczuka do odroczenia sesji bez podania przyczyn. Gdyby termin jej wznowienia przewidziano po 15 listopada, można by domyślać się jakiejś manipulacji. 14 listopada nie burzył żadnych terminów ustawowych.

Stefan Karasiński, radny AWS z Białej Podlaskiej, tuż po wejściu na salę obrad wyraził "realne obawy", że sesja nie odbędzie się, gdyż "radni innych opcji wyszli i nie mają zamiaru kontynuować obrad". Skutkiem tego jest brak kworum. Przerwanie obrad pierwszej sesji przez radnego-seniora S. Karasiński uważa za w pełni zgodne z prawem.

"bo tylko przewodniczący-senior do momentu wyboru przewodniczącego jest władny przewodniczyć obradom zgromadzenia i podejmować decyzje". W tym momencie radny nie znał jeszcze odmiennej opinii wyrażonej w tej sprawie przez sejmowego eksperta prawnego prof. Piotra Winczorka, powiedział natomiast: - *Jestem prawnikiem i sam potrafię oceniać skutki prawne takich decyzji. W sposób wyczerpujący omówiliśmy to, co się stało, na posiedzeniu naszego klubu i absolutnie jestem przekonany co do słuszności decyzji przewodniczącego-seniora.*

Żadnych wątpliwości nie mają też radni SLD i PSL. Gremialnie podkreślają, że odraczanie obrad w trybie zastosowanym przez radnego-seniora z inspiracji kierownictwa klubu AWS, jest rodzajem destrukcji mającej doprowadzić do uniemożliwienia ustanowienia przez nich, czyli przez zawiązaną koalicję, zarządu województwa i doprowadzenie do powołania pełnomocnika.

Wiadomo, że uprawniony do tego premier uczyniłby pełnomocnikiem reprezentanta AWS.

Radny - senior nie ma najmniejszych wątpliwości co do słuszności swej decyzji. - *Czy to było uprawnione i legalne? Są od tego odpowiednie instytucje, które to stwierdzą* - mówi o odroczeniu przez siebie pierwszej sesji bez podawania przyczyn i bez głosowania. Podkreśla też, że nie składał wniosku o zarządzenie kilkudniowej przerwy, lecz ją po prostu zarządził, a tego się nie głosuje, jak to uczynili pozostali na sali radni PSL i SLD.

Właśnie tak postąpili oni podczas pierwszej sesji. Zdziwieni i zaniepokojeni brakiem chęci AWS do jakichkolwiek wyjaśnień, po konsultacji z prawnikami, uznali, iż prowadzący obrady oraz część radnych po prostu opuścili salę. Pozostali stanowili kworum wystarczające do podejmowania uchwał.

Radny Lewczuk ma nadzieję, że zaistniały precedens posłuży stworzeniu jasno opisanych procedur, które wyeliminują w przyszłości tego rodzaju wątpliwości. Na pytanie w oparciu o jaki zapis ustawowy przerwał pierwszą sesję, odpowiedział: - *A proszę pokazać zapis, który mi zabraniał podjęcia takiej decyzji.* Jego zdaniem, jeśli procedury prawne nie przewidują określonych rozwiązań, ktoś musi w pewnym momencie zadecydować i on tak uczynił. - *Uznałem, że w tamtej chwili procedowanie nie było możliwe, bo ludzie kierują się namiętnościami i emocjami* - stwierdził radny-senior.

Podczas obrad, tych rozpoczętych o godz. 9, rozdano dziennikarzom tekst opinii prof. Piotra Winczorka "w sprawie przebiegu pierwszej sesji sejmiku województwa oraz uprawnień przewodniczącego-seniora". Można w niej przeczytać, że funkcja przewodniczącego-seniora ma charakter głównie honorowy i sprowadza się do otwarcia pierwszej sesji. Nie jest on żadnym organem samorządu wojewódzkiego, stąd jego uprawnienia są bardzo ograniczone, wykluczające możliwość przerwania pierwszej sesji bez podania przyczyny i odroczenia jej na kilka dni. Ekspert stwierdził wręcz, że "jest to niedopuszczalne". Według profesora nie zaistniały żadne nadzwyczajne okoliczności usprawiedliwiające przerwę, jak np. nagła niedyspozycja przewodniczącego-seniora, brak kworum, czy wydarzenia mające znamiona siły wyższej. Zaś sposób odroczenia pierwszej sesji tworzy sytuację, w której radni zostają pozbawieni możliwości wyboru władz sejmiku i zarządu województwa w ustawowym terminie. Jest to prawnie niedopuszczalne, w przeciwnym razie "należałoby się zgodzić z tym, że działanie sejmiku może być na dłuższy czas sparaliżowane, jeśli tylko przewodniczący-senior uznawałby nadal za stosowne odraczać raz po raz obrady pierwszej sesji sejmiku".

Ta opinia utwierdza radnych PSL i AWS co do słuszności kontynuowania obrad, bo "skoro pierwsza przerwa była usprawiedliwiona, to dłuższego nie zarządzić drugiej, itd..." W tej sytuacji sejmik mógłby nie wybrać władz nigdy. Nawet dla 13 radnych nie byłoby to możliwe, gdyż nie mieliby oni do kogo zwrócić się z takim wnioskiem. A tym kimś jest przewodniczący sejmiku.

Nie osiągnięto kompromisu podczas rozmów przewodniczących wszystkich klubów sejmiku z udziałem przewodniczącego Tęczy, marszałka Bratkowskiego i radnego-seniora Lewczuka, do jakich doszło tuż po zakończeniu "obu" sesji. Mecenas **Włodzimierz Nowicki**, doradzający AWS, powiedział po spotkaniu: - *Stwierdzam, że interpretacje są rozbieżne i bardzo daleko idące. Przebieg dzisiejszej sesji te zaszłości pogłębił.*

Wiceprzewodniczący sejmiku T. Sławecki (PSL) jest pewien, że działania koalicji są legalne, czego mają dowodzić opinie ekspertów. Jego zdaniem AWS nie przedstawiła żadnych argumentów przemawiających za słusznością swego postępowania. T. Sławecki podkreślił po spotkaniu, że strona AWS wyraziła ubolewanie w związku z obrotem spraw. Teraz koalicja czeka na włączenie się opozycji do pracy w komisjach i na posiedzeniach plenarnych.

Przewodniczący klubu SLD, poseł **Grzegorz Kurczuk** z Lublina, podkreślił, że nikt nie ma prawa zebranego ciała kolegialnego, jakim jest sejmik, paraliżować. Zaś wolą jego klubu jest współdziałanie ze wszystkimi radnymi w komisjach, zespołach i wszelkich ciałach, które sejmik wyłoni.

Radni prawicowi liczą, że wojewoda, który sprawuje nadzór prawny nad uchwałami podejmowanymi przez sejmik, uchyli te dotychczasowe, jako ustanowione nielegalnie. G. Kurczuk wątpi, by miał do tego prawo obecny wojewoda lubelski, gdyż nie jest on wojewodą dla obszaru działania tego sejmiku.

Trwa bicie politycznej piany. Trudno uwierzyć, by zabiegi AWS skwasiły koalicję PSL-SLD. Widać nawet, że zaistniała sytuacja wręcz wzmocniła ich determinację do trwania w jedności. Trudno też dziwić się pośpiechowi koalicji w doprowadzaniu do ukonstytuowania się sejmiku. Wcale jej uczestnicy nie muszą mieć zaufania do deklaracji AWS, że obrady przesunięte na 14 listopada, dawały możliwość spokojnego wyboru przewodniczącego. Być może wyszłaby w tym dniu jeszcze i druga sesja, w celu wybrania marszałka i zarządu województwa. Ale co byłoby, gdyby radny-senior znów skorzystał "z przysługujących mu uprawnień" i sesję odroczył. Dlaczego radny-senior zwołał, tym razem, kontynuację pierwszej sesji "swojego" sejmiku dopiero na 25 listopada, kiedy to akurat zaczyna bić czas dla premiera, który powołuje pełnomocnika uprawnionego do pełnienia niektórych funkcji sejmiku. Nie ma odpowiedzi na pytanie, co chcieli zyskać prawicowi radni, innej niż destrukcja. Przecież mają świadomość, że większość PSL-SLD i tak przegłosuje co zechce. Przede wszystkim swoje władze. To przywara wszystkich rządzących. Odraczanie obrad tego nie zmieni. Mogło ono natomiast doprowadzić do ustawowej ostateczności, tj. powołania przez premiera pełnomocnika, którego zadaniem byłoby zorganizowanie urzędu marszałkowskiego i opracowanie projektu statutu województwa. Urząd urzędowi nierówny, projekt projektowi także.

Trudno wreszcie na koniec uwierzyć w deklaracje dobrej woli, służenia przede wszystkim samorządowej społeczności Lubelszczyzny i Podlasia, ze strony koalicji. Co stało na przeszkodzie, aby wstrzymać się z powołaniem bardzo ważnej komisji statutowej do sesji, na której znajdą się reprezentanci wszystkich ugrupowań?

Jedni i drudzy mieli szansę udowodnić czynem, że w tym sejmiku ważni są reprezentanci wszystkich. Nie tylko ci, którzy bojkotują i ci, którzy z tego korzystają.

TRUD.

Foto: autor



Godzina 10.00
Tuż przed drugą częścią pierwszej sesji SSWL. Z prawej puste stoły lewicy



Godzina 9.00
2 sesja SSWL. Na mównicy nowo wybrany marszałek województwa Arkadiusz Bratkowski. Z lewej puste stoły prawicy

Owocny Hubertus w Huszczy

W listopadzie rozpoczyna się sezon polowań zbiorowych inaugurowany tradycyjnym polowaniem "hubertowskim". Myśliwi najstarszych i największych na Podlasiu kół łowieckich "Ponowa" i "Ostoja" polowali wspólnie pierwszy raz od lat. Gospodarzem było koło "Ponowa". Rozpoczęto w osadzie myśliwskiej w Huszczy tradycyjną mszą świętą, w czasie której odbyło się ślubowanie nowych członków kół. Na łowy ruszyła prawie setka myśliwych. Przywieziono z nich 18 zajęcy, 2 lisy i dzika. Kiedy wszystkie grupy powróciły, zarządzono zbiórkę. Łowczy **Jan Czarnecki** odpowiedzialny za przebieg polowania złożył meldunek prezesom kół "Ponowy" **Aleksandrowi Kompie** i "Ostoi" **Witoldowi Wójtowiczowi.**

Po sygnale "Darz bór" ogłoszono koniec polowania, zapraszając wszystkich na myśliwską biesiadę. Obok bigosu pieczono nad ogniskiem dzika i sarnę. Myśliwi zadbali, aby otwierający sezon zbiorowych polowań Hubertus był szczególnie uroczysty.

Niekwestionowanym królem polowania został **Wojciech Ciepłak**, redaktor naczelny "Łowca Polskiego", członek koła "Ostęp".

- W tym sezonie to mój czwarty dzik - mówi. *- Bywałem już nie raz królem polowania, ale po raz pierwszy w tak licznym gronie. Celny strzał to satysfakcja, ale też żal, że ubyło zwierzę, o które przecież sami dbamy. Polowanie jest dla mnie momentem wyżycia się, obcowania z naturą, tym co pozwala oderwać się od pracy zawodowej i poznać nowych ludzi. Podlasie wyróżnia się z innych rejonów naszego kraju mentalnością, ludzie są tu serdeczni i gościnni.*

Wicekrólami polowania zostali panowie z koła "Ostoja" **Stefan Łojewski**, który został pasowany na myśliwego w czasie porannej mszy i **Artur Pańczuk**, myśliwy już od 10 lat, posiadający uprawnienia selekcjonera.

- Myśliwy - mówi Aleksander Kompa, prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, *- nie powinien polować byle jak, obowiązuje jego przestrzeganie naszych tradycji i etyka łowiecka. Każdy odstrzał jest rejestrowany. Jeśli nie dopełni tego obowiązku traktujemy wyjście do lasu jak pospolite kłusownictwo. W ostatnich latach obserwujemy powrót do natury, chęć przynależenia do braci łowieckiej deklaruje wielu. Aby zostać myśliwym należy odbyć staż w kole łowieckim po czym kandydata czeka trudny i wszechstronny egzamin, między innymi z gospodarki łowieckiej, znajomości zwierzyny łownej, przepisów i regulaminów, budowy i obchodzenia się z bronią, kynologii myśliwskiej, etyki, tradycji, bezpieczeństwa na polowaniu. Każde z tych haseł jest osobną i długą opowieścią.*

W tym roku obchodzone jest 75-lecie Polskiego Związku Łowieckiego. W czasie uroczystości jubileuszowych w Warszawie, za całokształt działalności w Związku, Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony Aleksander Kompa prezes "Ponowy", prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, członek Zarządu Naczelnej Rady Łowieckiej. Można tym samym powiedzieć, że w temacie łowów Białskopodlaskie ma dużo do powiedzenia.

E. KOZIARA

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ
DZIENNIK WSCHODNI
Poniedziałek 16 listopada 1998 r.
Rok IV Nr 268 (690)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 346325
Cena 70 gr
A B C D E

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM WYŻEJ ARTYKULE STEFAN ŁOJEWSKI JEST MIESZKAŃCEM ŁOMAŻ.

*

Lubelski marszałek i jego świta

Arkadiusz Bratkowski (PSL), od minionej soboty marszałek Sejmiku Województwa Lubelskiego. Urodził się 13 maja 1959 roku w Hrubieszowie. Mieszka w Miączynie na Zamojszczyźnie.



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS. W roku 1982 rozpoczął pracę jako nauczyciel w Zespole Szkół Mechanicznych w Zamościu. Był sekretarzem i przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Zamościu. W latach 1993–97 dyrektor biura senatorskiego.

W latach 1994–98 radny gminy Miączyn i przewodniczący Zamojskiego Sejmiku Samorządowego. Członek Krajowej Rady Sejmiku Samorządu Terytorialnego oraz władz naczelnych i wojewódzkich PSL.

Żona Jadwiga jest katechetką. Państwo Bratkowscy mają dwoje dzieci, 10-letniego Rafała i 8-letnią Klaudię. Marszałek interesuje się ekonomią oraz myślistwem, ale – jak stwierdza – raczej chodzi po lesie niż poluje.

Krzysztof Szydłowski (SLD), wicemarszałek sejmiku. Ma 30 lat, urodził się w Staninie, w pobliżu Łukowa. Mieszka w Lublinie.



Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS oraz studium menedżerskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Działacz lubelskiej SdRP, prezes Stowarzyszenia Samorządności Młodych SdRP. W latach 1994–97 kierował biurem parlamentarnym SLD w Lublinie. Prowadził również własne biuro maklerskie. Zajmuje się działalnością gospodarczą jako prezes spółki handlu polsko-ukraińskiego. Stan wolny.

Mirosław Złomaniec (SLD), wicemarszałek sejmiku. Ma 45 lat, urodził się w Krasówce w Chełmskiem. Mieszkaniec Białej Podlaskiej. Z wykształcenia politolog, ukończył



także studium pedagogiczne. Jest również specjalistą od marketingu i zarządzania.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej SdRP w Białej Podlaskiej. Prezes bialskiej spółki „Biapol", zajmującej się handlem z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw. Wiceprezes Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych „Podlasie". Interesuje się historią najnowszą i polityką. Żonaty.

Janusz Szpak (PSL), członek zarządu. Ma 49 lat, mieszka w Siennicy Różanej. Z zawodu jest nauczycielem, ale posiada też niewielkie gospodarstwo rolne. Dyrektor Biura Sejmiku Samorządowego Województwa Chełmskiego. Prezes Zarządu Gminnego PSL w Siennicy Różanej oraz prezes Zarządu Wojewódzkiego tej partii w Chełmie.



Żona jest pielęgniarką w ośrodku zdrowia w Siennicy Różanej. Państwo Szpakowie mają jedną córkę, uczennicę liceum ogólnokształcącego.

Edward Wojtas (PSL), członek zarządu. Ma 43 lata, pochodzi z województwa radomskiego, mieszka w Lublinie.

Absolwent Wydziału Ekonomii UMCS w Lublinie. Ma za sobą dziewięcioletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych. Był m.in. organizatorem i dyrektorem oddziału spółki „Agrokompleks" z siedzibą w



Tarnobrzegu. W latach 1995–97 wicedyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. W latach 1997–98 dyrektor generalny w tym urzędzie. Żonaty, ma dwie córki, uczennice liceum ogólnokształcącego. Interesuje się historią i polityką.

(jak, klub)

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377219

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA ○ ŁOSICE ○ MIĘDZYRZEC ○ PARCZEW ○ RADZYŃ ○ TERESPOL

47 (972) 24 - 30 listopada 1998 r. 1,50 zł

Z życia LOP

"O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa, w brązie zachodu kute wieczornym promieniem...", ten fragment wiersza był mottem spotkania opiekunów szkolnych kół Ligi Ochrony Przyrody z naszego województwa, które odbyło się 6 listopada br. w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach. Celem "zlotu" animatorów tej najliczniejszej organizacji proekologicznej w kraju, było m.in. podsumowanie konkursu "Na najlepiej pracujące szkolne koło LOP w roku 1997/98" oraz wręczenie nagród i dyplomów. W spotkaniu wziął także udział wójt gminy Wisznice **Tadeusz Semeniuk**, dyrektor liceum **Janusz Babkiewicz**, wojewódzki konserwator przyrody **Janusz Szostakiewicz**, dyrektor Parku Krajobrazowego "Podlaski Przełom Bugu" **Wojciech Duklewski** oraz członkowie ZW LOP w Białej Podlaskiej z prezesem **Mieczysławem Burdzickim**.

Sejmik miłośników przyrody rozpoczęto spektaklem słowno-muzycznym o tematyce ekologicznej, przygotowanym, bardzo starannie, przez młodzież liceum, pod kierunkiem **Elżbiety Wojtysiak**. Następnie ogłoszono wyniki konkursu, którego celem było m.in. ożywienie działalności kół LOP, w tym wykonywanie wyżej wymienionych prac na rzecz ochrony przyrody, uwzględniając lokalne warunki i potrzeby. Najwyżej oceniono pracę koła LOP w LO w Wisznicach. (Stąd nieprzypadkowy wybór miejsca spotkania). Otrzymało ono I miejsce i szczególne wyróżnienie za wszechstronną i systematyczną działalność, prowadzoną, bardzo starannie dokumentację a także wysoki odsetek uczniów zrzeszonych w lidze w stosunku do ogólnej liczby młodzieży uczącej się w szkole. Opiekunką koła jest Elżbieta Wojtysiak. W grupie kół istniejących w szkołach ponadpodstawowych wyróżniono ponadto koło LOP w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 w Białej Podlaskiej (opiekunka **Małgorzata Perlińska**) i w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej (opiekunka **Bożena Kloczewska**). Natomiast w grupie kół działających w szkołach podstawowych pierwsze miejsce przyznano kołu ze szkoły nr 5 w Białej Podlaskiej (opiekunka **Elżbieta Poliszuk** drugie – ze szkoły w Romaszkach (opiekunka **Bożena Kuzawińska**) a dwa równorzędne trzecie – ze szkoły w Kolembrodach (opiekunka **Danuta Mróz**) i w Janowcu (opiekunka **Jadwiga Michalak**). Wyróżniono także pracę kół LOP ze szkół podstawowych: nr 1, nr 3 i nr 9 w Białej Podlaskiej, których opiekunami są: **Halina Szubiczuk**, **Danuta Michałowska** i **Krystyna Rachoń-Kulicka**, oraz ze szkół: w Chotyłowie (opiekunka **Zofia Jarosiewicz**), w Czemiernikach (opiekunka **Elżbieta Zbirska**), w Dobryńce (opiekunka **Jadwiga Postolska**), w Halasach (opiekunka **Janina Lemieszek**), w Koszołach (opiekunka **Danuta Nazarewicz**) w Misiach (opiekunka **Krystyna Szoldra**), w Orlelu Książęcym (opiekunka **Lucyna Skrzypiec**), nr 2 w Radzyniu Podlaskim (opiekunka **Mirosława Kowalik**), w Rossoszu (opiekunka **Krystyna Bancarzewska**), w Sarnakach (opiekunka **Elżbieta Obrępalska**), w Sosnówce (opiekunka **Teresa Łobacz**), w Turowie (opiekunka **Krystyna Kośmider**) i w Woskrzenicach Dużych (opiekunka **Jadwiga Świątek**).

Specjalny dyplom przyznano **Marii Klimaszewskiej** za reaktywowanie koła LOP w Szkole Podstawowej w Platerowie oraz **Katarzynie Worach** z Samorządowego Przedszkola nr 14 w Białej Podlaskiej za zorganizowanie pierwszego w województwie przedszkolnego koła LOP.

Nagrody i wyróżnienia w postaci pięknych wielobarwnych albumów i pamiątkowych dyplomów, wręczył laureatom prezes ZW LOP – Mieczysław Burdzicki.

Spotkanie zakończyła prelekcja dr **Marii Danilkiewicz** i mgr inż. Wojciecha Duklewskiego na temat unikalnych walorów przyrodniczo-dydaktycznych Parku Krajobrazowego "Podlaski Przełom Bugu".

MARIAN KORCZAK

Młodzieżowcy po jesieni

JUNIORZY – V LIGA

1. AZS-Podlasie Biała Podl.	12	31	39- 7
2. Tytan Wisznice	11	23	29-19
3. Lutnia Wisznice	12	21	31-19
4. Victoria Parczew	10	18	24- 6
5. Orlęta Radzyń Podlaski	12	18	26-22
6. Unia Żabików	12	18	21-21
7. Orzeł Łosice	9	17	26-10
8. Polonez Biała Podlaska	11	17	31-17
9. GLKS Rokitno	10	14	19-15
10. Orzeł Czemierniki	12	13	16-35
11. Pajero Dobryń	10	7	11-23
12. Wola Biała Podlaska	12	6	9-58
13. Krzna Rzeczyca	11	1	17-47

JUNIORZY – VI LIGA

1. Wodnik Siemień	2	4	7-6
2. LZS Malaszewicze	2	3	4-4
3. LKS Mielanów	2	1	5-6

LIGA TRAMPKARZY STARSZYCH

1. AZS-Podlasie Biała Podl.	6	15	26- 5
2. Orzeł Łosice	6	15	23- 6
3. Huragan Międzyrzec Podl.	5	10	9- 6
4. Orlęta Radzyń Podlaski	6	10	13-12
5. Orlik Biała Podlaska	6	4	7-22
6. Victoria Parczew	6	3	5-20
7. Żaczek Sarnaki	5	1	3-15

LIGA TRAMPKARZY MŁODSZYCH

Grupa I

1. UKS "9" Biała Podlaska	12	22	24- 7
2. Victoria Parczew	12	21	10-31
3. AZS-Podlasie I Biała Podl.	12	15	13-20
4. Niwa Łomazy	12	8	10-31

Grupa II

1. Orlik I Biała Podlaska	12	34	32- 1
2. AZS-Podlasie II Biała Podl.	12	15	10-12
3. Huragan Międzyrzec Podl.	12	13	12-23
4. Orlęta Radzyń Podlaski	12	7	6-24

Grupa III

1. Janovia Janów Podlaski	7	18	14- 6
2. Orzeł Łosice	8	15	18-12
3. Orlik II Biała Podlaska	7	0	6-20

WYNIKI ROZGRYWEK W PIŁCE NOŻNEJ SENIORÓW PO ZAKOŃCZENIU RUNDY JESIENNEJ PODANE SĄ WCZEŚNIEJ. GMINA ŁOMAŻY WYSTAWIŁA TAKŻE DO ROZGRYWEK PIŁKARSKICH DRUŻYNĘ TRAMPKARZY- NAJMŁODSZY ZESPÓŁ. OBOK TABELA JESIENNA WYNIKÓW W 1998 ROKU.

*

REORGANIZACJA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

POLSKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ BANKOWA MA PONAD STULETNIĄ TRADYCJĘ I DZIAŁALNOŚĆ. PRZEZ TE LATA BANKI SPÓŁDZIELCZE PRZEŻYŁY WIELE REORGANIZACJI. W POLSCE POWOJENNEJ, PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ, BYŁY TO REORGANIZACJE NAKAZANE LUB WYMUSZONE. OSTATNIA MIAŁA MIEJSCE W 1994 ROKU NAKAZANA USTAWĄ SEJMOWĄ Z DNIA 24 CZERWCA 1994 ROKU O RESTRUKTURYZACJI BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH I BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ORAZ O ZMIANIE NIEKTÓRYCH USTAW, A KTÓRA WESZŁA W ŻYCIE DNIA 13 SIERPNIA 1994 ROKU. WÓWCZAS TO, KORZYSTAJĄC Z MOŻLIWOŚCI REORGANIZACYJNYCH, BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH ROZWIĄZAŁ UMOWĘ ZRZESZENIOWĄ Z BANKIEM GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ I PODPISAŁ NOWĄ UMOWĘ ZRZESZENIOWĄ Z BANKIEM UNII GOSPODARCZEJ S.A. W WARSZAWIE, O CZYM JEST WPIS W KRONICE GMINY ŁOMAŻY POD ROKIEM 1994.

WYDAWAŁO SIĘ, ŻE TAK JUŻ POZOSTANIE PRZEZ WIELE LAT. TYMCZASEM KOMISJA NADZORU BANKOWEGO, KTÓRA JEST ORGANEM NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO, KORZYSTAJĄC ZE SWOICH NADZORCZYCH UPRAWNIEŃ, UCHWAŁĄ Z DNIA 5 SIERPNIA 1998 ROKU W SPRAWIE WYPOSAŻENIA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W KAPITAŁ ZAŁOŻYCIELSKI USTALIŁA, ŻE CHOCIAŻ BANK SPÓŁDZIELCZY NALEŻY DO OKREŚLONEGO ZRZESZENIA BANKÓW, TO ABY ZACHOWAĆ WZGLĘDNĄ SAMODZIELNOŚĆ ZGODNĄ Z OBECNYMI PRZEPISAMI BANKOWYMI, MUSI MIEĆ FUNDUSZE WŁASNE W WYSOKOŚCI 300.000 **ECU**. JEST TO UMOWNA WALUTA MIĘDZYNARODOWA, KTÓRA W PRZELICZENIU NA POLSKIE ZŁOTE WEDŁUG KURSU Z DNIA 1 STYCZNIA 1998 ROKU DAJE KWOTĘ 1.165.800.- POLSKICH NOWYCH ZŁOTYCH. KOMISJA NADZORU BANKOWEGO USTALIŁA BARDZO KRÓTKIE TERMINY NA OSIĄGNIĘCIE WYMIENIONEGO WYŻEJ PROGU KAPITAŁOWEGO, A CAŁOŚĆ OPERACJI MA SIĘ ZAKOŃCZYĆ W 1999 ROKU.

NA FUNDUSZE WŁASNE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO SKŁADAJĄ SIĘ: FUNDUSZ UDZIAŁOWY, FUNDUSZ ZAPASOWY I FUNDUSZ REZERWOWY, KTÓRE SĄ FUNDUSZAMI STATUTOWYMI, ORAZ W ROZUMIENIU OBOWIĄZUJĄCYCH TU KRYTERIÓW, TAKŻE CZĘŚCIOWO FUNDUSZ AKCYJNY. CAŁOŚĆ FUNDUSZY NAZYWANA TEŻ JEST KAPITAŁEM WŁASNYM BANKU. OPISANA TU REORGANIZACJA PODYKTOWANA JEST TYM, ŻE Z DNIEM 1 STYCZNIA 1999 ROKU MAJĄ BYĆ ZNIESIONE OGRANICZENIA DLA BANKÓW ZAGRANICZNYCH, PRZEZ CO BĘDĄ MOGŁY SWOBODNIE ZAKŁADAĆ SWOJE PLACÓWKI W POLSCE I MOGĄ STAĆ SIĘ POWAŻNYM KONKURENTEM DLA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 31 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU WYNOSZĄ 920.000.- ZŁOTYCH, A ZYSK BRUTTO BANKU ZA 10 MIESIĘCY TEGO ROKU 124.000.- ZŁOTYCH, KTÓRY DO DNIA 31 GRUDNIA B.R. BĘDZIE POWAŻNIE POWIĘKSZONY. NA UZUPEŁNIENIE FUNDUSZY WŁASNYCH DO PROGU KAPITAŁOWEGO USTALONEGO PRZEZ KOMISJĘ NADZORU BANKOWEGO Z DNIA 5-GO SIERPNIA 1998 ROKU BANK, POZA ZWIĘKSZENIEM FUNDUSZY STATUTOWYCH, MOŻE ZACIĄGNĄĆ NA DOGODNYCH

WARUNKACH 5-LETNIĄ POŻYCZKĘ W BANKU UNII GOSPODARCZEJ S.A. W WARSZAWIE I W TEN SPOSÓB ZACHOWAĆ SWOJĄ SAMODZIELNOŚĆ.

JEST WIELE MAŁYCH KAPITAŁOWO BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH, KTÓRE NIE MAJĄ MOŻLIWOŚCI SAMODZIELNEGO PODWYŻSZENIA FUNDUSZY WŁASNYCH DO USTALONEGO PRZEZ NARODOWY BANK POLSKI PROGU KAPITAŁOWEGO, A TYCH Z DUŻYM KAPITAŁEM WŁASNYM ZA DUŻO TEŻ NIE JEST. NA TERENIE PRZYŚZŁEGO POWIATU BIALSKIEGO DOTYCHCZAS BANKI SPÓŁDZIELCZE BYŁY W KAŻDEJ GMINIE ZA WYJĄTKIEM GMINY ROSSOSZ I ZALESIE, KTÓRE TO BANKI Z TYCH GMIN W 1997 ROKU PRZYŁĄCZYŁY SIĘ DO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W WYNIKU CYTOWANEJ TU UCHWAŁY KOMISJI NADZORU BANKOWEGO BANKI SPÓŁDZIELCZE O NISKIM KAPITALE WŁASNYM JESIENIĄ TEGO ROKU PODEJMOWAŁY UCHWAŁY O PRZYŁĄCZENIU SIĘ DO BANKÓW SILNIEJSZYCH KAPITAŁOWO BEZ WZGLĘDU NA DOTYCHCZASOWĄ ZRZESZENIOWĄ PRZYNALEŻNOŚĆ.

BANKI SPÓŁDZIELCZE W PISZCZACU I TERESPOLU PODJĘŁY UCHWAŁY O PRZYŁĄCZENIU SIĘ DO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH. WALNE ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI TYCH BANKÓW ODBYŁY SIĘ: W TERESPOLU DNIA 17 LISTOPADA 1998 ROKU, A W PISZCZACU DNIA 19 LISTOPADA 1998 ROKU. UCHWAŁY O PRZYŁĄCZENIU DO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE. SĄ TO POD KAŻDYM WZGLĘDEM DOBRE BANKI, OSIĄGAJĄCE ZYSKI I OD DAWNA WSPÓŁPRACUJĄCE Z BANKIEM SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAŻACH. FUNDUSZE WŁASNE B.S. W TERESPOLU WYNOSZĄ OBECNIE 618.000.- ZŁOTYCH, A B.S. W PISZCZACU 460.000.- ZŁOTYCH. PO WŁĄCZENIU DO FUNDUSZY B.S. W ŁOMAŻACH WYMAGANY PRZEZ NARODOWY BANK POLSKI PRÓG KAPITAŁOWY ZREORGANIZOWANEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH ZOSTAJE ZNACZNIE PRZEKROCZONY I WYNOSI OGÓŁEM 1.998.000.- ZŁOTYCH.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH ODBYŁO SIĘ DNIA 24 LISTOPADA 1998 ROKU. NA ZEBRANIU TYM JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ O POŁĄCZENIU KAPITAŁOWYM BANKU PRZEZ PRZYŁĄCZENIE DO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W TERESPOLU I W PISZCZACU Z DNIEM 1 STYCZNIA 1999 ROKU. PODJĘTO TEŻ JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ O PRZYŁĄCZENIU DO B.S. W ŁOMAŻACH BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W SŁAWATYCZACH NA PODSTAWIE LISTU INTENCYJNEGO OD ZARZĄDU TAMTEJSZEGO BANKU. SPRAWA TA NIE ZOSTAŁA JEDNAK JESZCZE SFINALIZOWANA Z POWODU PÓŹNIEJSZEJ INNEJ DECYZJI DZIAŁACZY BANKOWYCH TAMTEJSZEGO MIKROREGIONU ZMIERZAJĄCEJ DO UTWORZENIA NA BAZIE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W SŁAWATYCZACH SAMODZIELNEJ GRUPY BANKOWEJ.

NA ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELI B.S. W ŁOMAŻACH W DNIU 24 LISTOPADA 1998 ROKU BANK

SPÓŁDZIELCZY W TERESPOLU REPREZENTOWAŁA WICEPREZES ZARZĄDU TAMTEJSZEGO BANKU STANISŁAWA WAKULEWICZ, A BANK SPÓŁDZIELCZY W PISZCZACU PREZES ZARZĄDU TERESA SZUTKO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELI B.S. W ŁOMAZACH BYŁ PREZES ZARZĄDU BANKU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, A ZEBRANIU PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ BANKU WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAZ.

Z TEGO, CO OBECNIE WIADOMO, PO 1 STYCZNIA 1999 ROKU W POWIECIE BIALSKIM BĘDZIE TYLKO PIĘĆ BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH Z SIEDZIBAMI W BIAŁEJ PODLASKIEJ, MIĘDZYRZECU PODLASKIM, ŁOMAZACH, WISZNICACH I SŁAWATYCZACH. BANKI SPÓŁDZIELCZE W BIAŁEJ PODLASKIEJ, MIĘDZYRZECU PODLASKIM, ŁOMAZACH I WISZNICACH ZRZESZONE SĄ W BANKU UNII GOSPODARCZEJ S.A. W WARSZAWIE, A BANK SPÓŁDZIELCZY W SŁAWATYCZACH W LUBELSKIM BANKU REGIONALNYM W LUBLINIE BĘDĄCYM POD NADZOREM BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 8 GRUDNIA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ TRZECIA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY W NOWEJ KADENCJI. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 17 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, KIEROWNIK NIEPUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁOMAZACH LEK.MED. JERZY KALINOWSKI I KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAZACH BOGUSŁAW KARGUL.

- 1. -

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH RADA GMINY ROZPATRYWAŁA TEMAT PRZYSTĄPIENIA GMINY ŁOMAZY DO MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO, KTÓREGO GŁÓWNYM CELEM BĘDZIE WYKONYWANIE ZADAŃ W ZAKRESIE ZAOPATRZENIA W WODĘ NA BAZIE MAJĄTKU WOJEWÓDZKIEGO ZAKŁADU USŁUG WODNYCH W PARCZEWIE, KTÓRY TO ZAKŁAD ZOSTANIE SKOMUNALIZOWANY NA RZECZ ZWIĄZKU GMIN. DO ZWIĄZKU TEGO, WEDŁUG WYSTĄPIENIA NA SESJI RADY WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDZIUKA, NALEŻEĆ BĘDZIE 14 GMIN. W SPRAWIE TEJ BYŁA JUŻ PODEJMOWANA UCHWAŁA, ALE NALEŻY JĄ PONOWIĆ, PONIEWAŻ PODJĘTA BYŁA PRZEZ RADNYCH POPRZEDNIEJ KADENCJI I ZASZŁY PEWNE ZMIANY WE WZORCOWYM STATUCIE ZWIĄZKU. PO DYSKUSJI NA TEN TEMAT RADA GMINY NA ~~TEN~~ WNIOSEK WÓJTA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR III/10/98 W SPRAWIE UTWORZENIA MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO.

- 2. -

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD DOKONANO ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1998. GŁÓWNYM REFERENTEM PROJEKTU UCHWAŁY BYŁA SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA. SPRAWY TE ZOSTANĄ

OPISANE W KRONICE GMINY ŁĄCZNIE ZE SPRAWOZDANIEM ROCZNYM Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ZA ROK 1998. UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1998 PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE.

W PUNKCIE ZATYTUŁOWANYM „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO DWIE SPRAWY:
A/. FUNKCJONOWANIE W NOWYCH WARUNKACH OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAŻACH.
B/. ZAGADNIENIE BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO.

W SPRAWACH FUNKCJONOWANIA ZAKŁADÓW OPIEKI ZDROWOTNEJ PO 1-SZYM STYCZNIA 1999 ROKU JEST JESZCZE WIELE SPRAW NIE WYJAŚNIONYCH. OBRADUJĄC NA TEN TEMAT WYRAŻANO WIELE OBAW W SPRAWACH NALEŻYTEJ OPIEKI W WYPOWIEDZIACH ZARÓWNO LEKARZA JERZEGO KALINOWSKIEGO, JAK TEŻ ZE STRONY RADNYCH. MÓWIONO MIĘDZY INNYMI O TYM, ŻE ZA MAŁO PACJENTÓW PRZYJMUJE LEKARZ-DENTYSTA ORAZ LEKARZ-GINEKOLOG WŁODZIMIERZ PIETRAS. NIE WIADOMO, CZY TEN OSTATNI BĘDZIE ZATRUDNIONY W ROKU PRZYSZŁYM, A UZYSKAŁ ON POZYTYWNĄ OPINIĘ RADNYCH. BRAK JEST TEŻ DECYZJI CO DO LOSÓW OŚRODKA ZDROWIA W HUSZCZY. NIE WIADOMO TEŻ W CZYJEJ ADMINISTRACJI BĘDĄ PO NOWYM ROKU BUDYNKI OŚRODKÓW ZDROWIA W ŁOMAŻACH I W HUSZCZY.

NA FUNKCJONOWANIE OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAŻACH I NA LECZENIE PACJENTÓW JEGO KIEROWNIK OTRZYMA NA ROK ODPOWIEDNIĄ WYSOKOŚĆ FUNDUSZY. W RAMACH TYCH ŚRODKÓW LEKARZE OŚRODKA ZDROWIA 80% USŁUG MAJĄ ZAPEWNIĆ WE WŁASNYM ZAKRESIE, A NA LECZENIE U LEKARZY SPECJALISTÓW PRZEWIDUJE SIĘ TYLKO 8 % SKIEROWAŃ. CHODZI TU O TO, ŻE ZA LECZENIE CHORYCH MIESZKAŃCÓW MIEJSCOWEGO REJONU SKIEROWANYCH PRZEZ TENŻE OŚRODEK NA LECZENIE LUB BADANIE DO INNYCH PLACÓWEK SŁUŻBY ZDROWIA MUSI ZAPŁACIĆ KIERUJĄCY OŚRODEK ZDROWIA Z FUNDUSZY PRZYDZIELONYCH MU NA DANY ROK PRZEZ REGIONALNĄ KASĘ CHORYCH. JUŻ CHOCIAŻBY DLATEGO ISTNIEJE DOMNIEMANIE, ŻE POLSKA PAŃSTWOWA SŁUŻBA ZDROWIA, W TYM GŁÓWNIE LEKARZE, LECZYĆ BĘDĄ CHORYCH POLAKÓW KORZYSTAJĄCYCH Z UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO, NIE Z LEKARSKIEGO I PAŃSTWOWEGO OBOWIĄZKU I Z ZASTOSOWANIEM WSZELKICH ISTNIEJĄCYCH ŚRODKÓW, A TYLKO W TAKICH GRANICACH, NA ILE WYSTARCZY PIENIĘDZY PRZYDZIELONYCH PRZEZ PAŃSTWOWE REGIONALNE KASY CHORYCH. W WYPADKU ICH BRAKU TRZEBA BĘDZIE KOSZTY LECZENIA POKRYWAĆ Z WŁASNEJ KIESZENI. MIESZKAŃCY GMINY ŁOMAŻY NALEŻEĆ BĘDĄ DO REGIONALNEJ KASY CHORYCH W LUBLINIE.

BOGUSŁAW KARGUL, KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH, POINFORMOWAŁ RADNYCH O NIEKTÓRYCH ZMIANACH PLANOWANYCH W STRUKTURACH ORGANIZACYJNYCH POLICJI W ZWIĄZKU Z SAMORZĄDOWĄ REFORMĄ. W 1999 ROKU W PRZYSZŁYM POWIECIE BIALSKIM MAJĄ POWSTAĆ CZTERY DUŻE KOMISARIATY POLICJI: W JANOWIE PODLASKIM, TERESPOLU, MIĘDZYRZECU PODLASKIM I WISZNICACH. GMINA ŁOMAŻY NALEŻEĆ BĘDZIE

DO KOMISARIATU POLICJI W WISZNICACH. KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH ZOSTANIE PRZEORGANIZOWANY NA POSTERUNEK POLICJI.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY IRENA RUDZKA.

*

SŁOWO PODLASIA

PL ISSN 0209-4163 nr ind. 377279

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • MIĘDZYRZEC • PARCZEW • RADZYŃ • TERESPOL

50 (975) 15 - 21 grudnia 1998 r. 1,50 zł

Ostatni zjazd OSP w województwie

Zgrani druchowie

Ochotnicza Straż Pożarna w ponad 23-letniej historii województwa bialskopodlaskiego należała niewątpliwie do najważniejszych organizacji społecznych na tym terenie. Współdziałając z Państwową Strażą Pożarną, OSP podejmowały niezliczoną ilość działań ratowniczych, służących ochronie życia, zdrowia i mienia. U kresu województwa w 317 działających tu jednostkach OSP zrzeszonych jest 9572 strażaków. Stanowią zwartą i zgraną rodzinę. Nie tylko ratują mienie swoich sąsiadów, ale też pomagają sobie wzajemnie. Odgrywają niezmiernie ważną rolę w życiu kulturalnym lokalnych społeczności. Wspiera ich 1058 członków 103 młodzieżowych drużyn pożarniczych (MDP). Reprezentanci województwa wielokrotnie uczestniczyli w konkursach pożarniczych na szczeblu centralnym, zdobywając czołowe lokaty. Osiągali sukcesy w krajowych i międzynarodowych zawodach sportowo-pożarniczych.

Mimo trudności finansowych, z powodzeniem działa 5 strażackich orkiestr dętych. W minionym dwudziestoleciu wybudowanych zostało 88 remizoświetlic. Reforma administracyjna kraju wymusza konieczność reorganizacji dotychczasowych struktur OSP. Nie dotyczy tylko szczebla gminnego.

W nowej organizacji OSP zarządy powiatowe związku składać się będą w połowie z członków dotychczasowych zarządów wojewódzkich i w połowie – z przedstawicieli delegowanych przez zarządy gminne. Członkowie prezydiów dotychczasowych zarządów wojewódzkich wejdą w skład zarządów wojewódzkich nowych województw. Tak będzie w okresie przejściowym, po którym odbędą się wybory władz statutowych Związku w nowej strukturze organizacyjnej.

Uroczystą oprawę miało ostatnie w Bialskopodlaskiem plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP, które odbyło się 28 listopada. Omawiając działalność OSP w okresie funkcjonowania województwa bialskopodlaskiego, prezes zarządu wojewódzkiego **Tadeusz Korszeń** wyraził uznanie dla wszystkich strażaków za ich owocną działalność. Przypomniał zasługi byłych prezesów zarządu wojewódzkiego: **Wiesława Obszańskiego** i **Andrzeja Czapskiego** oraz byłego komendanta wojewódzkiego Straży Pożarnych płk poż. **Henryka Kozłowskiego**.

Waldemar Pawlak – prezes Zarządu Głównego ZOSP RP, stwierdził, że na tę organizację trzeba spoglądać z perspektywy 200 lat. Zwrócił uwagę, że "strażacy mają poczucie dumy i godności w noszeniu munduru".

Na posiedzeniu podjęto uchwały w sprawie dostosowania struktur OSP do nowego podziału administracyjnego kraju. W jednej z nich zawarto postulat dotyczący wprowadzenia do statutu Związku zapisu o posłudze duszpasterskiej. Chodzi o formalne usankcjonowanie działalności kapelanów strażackich.

Miłym akcentem obrad było wręczenie odznaczeń państwowych i odznak związkowych działaczom OSP i osobom szczególnie dla tej organizacji zasłużonym.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: **Stanisław Chromik** – kapelmistrz orkiestry dętej OSP w Radzyniu Podlaskim, **Piotr Malon** – kapelmistrz orkiestry dętej OSP w Międzyrzecu Podlaskim, **Stanisław Jakimiuk** – prezes OSP w Kobylanach, gm. Stara Kornica, **Stanisław Misiewicz** – komendant gminny OSP w Konstantynowie, **Feliks Kowaleńko** – zastępca kapelmistrza orkiestry dętej w Łomazach, **Roman Goławski** – działacz OSP w Sitniku, gm. Biała Podlaska, **Jan Stefaniuk** – działacz OSP w Międzyrzecu Podlaskim i **Kazimierz Obrępalski** – członek ZW, komendant gminny OSP w Sarnakach.

Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali: **Krzysztof Iwaniuk** – wójt gminy i prezes zarządu gminnego OSP w Terespolu, **Feliks Głowacki** – zastępca kapelmistrza orkiestry dętej OSP w Rossoszu, **Marek Tokarski** – przedsiębiorca, za zasługi dla ochrony p.poż., **Antoni Mironiuk** – naczelnik OSP w Pawłowie Nowym, gm. Janów Podlaski i **Edward Onyszczuk** – działacz OSP w Kodniu.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: **Henryk Kozioł** – kierowca, ratownik jednostki ratowniczo-gaśniczej w Łosicach, **Marian Osypiuk** – komendant gminny i kierowca OSP w Podedwórzu i **Wacław Mucha** – kierowca OSP w Hannie.

Medal "Za ofiarność i odwagę": **Jan Stefaniuk** – OSP w Olszance (narażając życie wyniósł z płonącego budynku jego właściciela, który na skutek odniesionych obrażeń nie mógł się sam wydostać).

Złoty Znak Związku: **Franciszek Jerzy Stefaniuk** – wicemarszałek Sejmu RP, wiceprezes zarządu gminnego OSP w Drelowie, Tadeusz Korszeń – prezes zarządu wojewódzkiego OSP, płk poż. **Tadeusz Bulicz** – były zastępca komendanta wojewódzkiego SP, **Janusz Antoszewski** – były wiceprezes zarządu wojewódzkiego, **Andrzej Czapski**, wiceprezes zarządu wojewódzkiego, prezydent Białej Podlaskiej, **Adam Szulik** – wiceprezes ZW OSP, wójt gminy Drelów, **Mieczysław Maciejczyk** – skarbnik ZW, **Edward Jańczuk** – działacz OSP w Borsukach, gm. Sarnaki, **Grzegorz Golec** – komendant rejonowy SP w Łosicach, **Jan Bandzarewicz** – prezes OSP w Ortelu Książęcym i **Tadeusz Klimiuk** – komendant gminy SP w Jabłoniu.

Kapelan bialskopodlaskich strażaków ks. **Roman Sawczuk** poinformował, że w związku z planowanym przyjazdem do Polski i do Siedlec Ojca Świętego, potrzebnych będzie do kościelnej straży porządkowej ok. 7.500 osób. Zaapelował o udział strażaków – ochotników.

RYSZARD SIELSKI



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAZACH. NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: EUGENIUSZ MOISA Z ROSSOSZA, ZASTĘPCA KAPELMISTRZA FELIKS KOWALEŃKO Z ŁOMAZ, O KTÓRYM MOWA W ARTYKULE PRASOWYM ZAMIESZCZONYM NA POPRZEDNIEJ STRONIE KRONIKI ORAZ KAPELMISTRZ ORKIESTRY WOJCIECH LESIUK Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. FOTOGRAFIA WYKONANA W KOŚCIELE W DRELOWIE DNIA 11 LISTOPADA 1998 ROKU.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ. NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: WOJCIECH LESIUK, STEFAN ŁOJEWSKI Z ŁOMAZ, EUGENIUSZ MOISA I FELIKS KOWALEŃKO. FOTOGRAFIA WYKONANA W DRELOWIE DNIA 11 LISTOPADA 1998 ROKU.

*

Wtorek
22 grudnia
1998 r.
Rok IV Nr 299 (921)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

DZIENNIK WSCHODNI

Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił 15-letni wyrok na Zbigniewa N.

Komendant do poprawki

Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił wczoraj wyrok w sprawie Zbigniewa N., komendanta posterunku w Łomazach, który został skazany na 15 lat więzienia za zastrzelenie przesłuchiwanego. Sprawa wróci więc do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie.

W kwietniu tego roku Sąd Wojewódzki w Lublinie skazał komendanta na 15 lat więzienia. 6 stycznia 1997 roku w komisariacie w Łomazach pijany Zbigniew N. zastrzelił przesłuchiwanego 19-letniego Roberta J. Komendant utrzymywał, że strzał padł przypadkowo, kiedy został zaatakowany przez przesłuchiwanego. Sąd Wojewódzki swoje ustalenia oparł przede wszystkim na opinii balistycznej, która wykluczyła, jakoby strzał padł podczas szarpaniny. Apelację wniósł obrońca Zbigniewa N., twierdząc, że komendant działał w obronie koniecznej.

Sąd Apelacyjny uchylił wczoraj wyrok, powołując się na uchybienia procesowe i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie.

(stop)

WYBORY TYMCZASOWYCH WŁADZ POWIATOWYCH ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP.

DNIA 28 GRUDNIA 1998 ROKU W SIEDZIBIE KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE ORGANIZACYJNE POŚWIĘCONE WYBOROM TYMCZASOWEGO ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I TYMCZASOWEJ POWIATOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ. W ZEBRANIU UCZESTNICZYLI DOTYCHCZASOWI CZŁONKOWIE ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO Z.O.S.P.RP I CZŁONKOWIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZAMIESZKALI NA TERENIE PRZYSZŁEGO POWIATU BIALSKIEGO ORAZ OSOBY ZAPROPONOWANE DO TYMCZASOWYCH WŁADZ POWIATOWYCH ZWIĄZKU PRZEZ ZARZĄDY GMINNE Z.O.S.P.RP. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ DOTYCHCZASOWY PREZES ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO BĘDĄCY PEŁNOMOCNIKIEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP DO SPRAW ORGANIZACJI TYMCZASOWYCH STRAŻACKICH WŁADZ POWIATOWYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ KORSZEŃ.

W WYNIKU DZIAŁAŃ PRZYGOTOWAWCZYCH, O KTÓRYCH MOWA WYŻEJ, POWSTAŁ TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ LICZĄCY 44 OSOBY. NASTĘPNIE WYBRANO PREZYDIUM TEGOŻ ZARZĄDU W SKŁADZIE 11 OSÓB.

1. PREZESEM ZARZĄDU TYMCZASOWEGO Z.O.S.P.RP. JEST TADEUSZ KORSZEŃ, PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU.
2. WICEPREZES —"— —"— —"— ADAM SZULIK, WÓJT GMINY DRELÓW.
3. STANOWISKO DRUGIEGO WICEPREZESA ZAREZERWOWANO DLA PRZYSZŁEGO KOMENDANTA POWIATOWEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ. DOTYCHCZAS NIE ZOSTAŁ JESZCZE MIANOWANY. FUNKCJĘ TĄ TYMCZASOWO PEŁNIĆ BĘDZIE

DOTYCHCZASOWY KOMENDANT REJONOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁODSZY BRYGADIER FRANCISZEK FILIPIUK.

4. SEKRETARZEM ZARZĄDU WYBRANO DOTYCHCZASOWEGO SEKRETARZA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO MIKOŁAJA MAKSYMIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

5. SKARBNIKIEM ZOSTAŁ MIECZYSŁAW MACIEJCZYK, PRACOWNIK KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W SKŁADZIE TYMCZASOWEGO ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P. SĄ DWIE OSOBY Z GMINY ŁOMAŻY, A MIANOWICIE:

1. WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.
2. PREZES BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.

TYMCZASOWA POWIATOWA KOMISJA REWIZYJNA SKŁADA SIĘ Z 5-CIU OSÓB. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI JEST PŁK. POŻ. HENRYK KOZŁOWSKI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ, WICEPRZEWODNICZĄCYM WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ, A SEKRETARZEM ZYGMUNT SZABACIUK Z DRELOWA.

TYMCZASOWY STAN POWIATOWYCH WŁADZ STRAŻACKICH TRWAĆ BĘDZIE DO NAJBLIŻSZEGO STATUTOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW, KTÓRY DOKONA NOWYCH WYBORÓW.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 1998 ROKU ODBYŁA SIĘ CZWARTA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA. W SESJI RADY UCZESTNICZYLI TAKŻE ZAPROSZENI GOŚCIE: PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I WIKARIUSZ TEJ PARAFII KSIĄDZ KRZYSZTOF CHACIŃSKI ORAZ PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK, PREZES SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH MARIAN NICZYPORUK, PRACOWNICY URZĘDU GMINY NA CZELE Z WÓJTEM GMINY WALDEMAREM DROŻDZIUKIEM I SOŁTYSI.

PIERWSZA CZĘŚĆ SESJI MIAŁA CHARAKTER RELIGIJNY. W ZWIĄZKU Z MINIONYM ŚWIĘTEM BOŻEGO NARODZENIA NA POCZĄTKU SESJI ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE OPŁATKOWE POD PRZEWODNICTWEM KSIĘDZA PROBOSZCZA. PO ZMÓWIENIU OKOLICZNOŚCIOWEJ MODLITWY I ZAŚPIEWANIU KOLĘDY DZIELONO SIĘ OPŁATKIEM I SKŁADANO SOBIE NAWZAJEM OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA. NASTĘPNIE ROZPATRYWANO SPRAWY MERYTORYCZNE ZGODNIE Z PRZYJĘTYM PORZĄDKIEM OBRAD.

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD OMAWIANO SPRAWY DOTYCZĄCE TRUDNOŚCI FINANSOWYCH GMINY,

W TYM MIĘDZY INNYMI BRAKU ŚRODKÓW NA WYDATKI W ZAKRESIE OŚWIATY. PO DYSKUSJI, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, RADA GMINY ZNACZNĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘŁA DWIE UCHWAŁY, A MIANOWICIE:

A. UCHWAŁĘ NR IV/12/98 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1998.

B. -"- -"- IV/17/98 -"- -"- ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMŻACH. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY ZARZĄD GMINY ZOSTAŁ UPOWAŻNIONY DO ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU W KWOCIE 160.000.- ZŁOTYCH NA DOFINANSOWANIE BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH GMINIE. KREDYT BĘDZIE SPŁACONY Z PRZYSZŁYCH BIEŻĄCYCH WPŁYWÓW GMINY DO 30 GRUDNIA 1999 ROKU.

-2-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR IV/13/98, MOCĄ KTÓREJ RADA GMINY USTALIŁA ŚREDNIĄ CENĘ 100 KILOGRAMÓW ZIARNA ŻYTA STANOWIĄCĄ PODSTAWĘ DO LICZENIA PODATKU ROLNEGO NA ROK 1999 NA 30.- ZŁOTYCH. JEDNOCZEŚNIE RADA GMINY WYZNACZYŁA SOŁTYSÓW NA INKASENTÓW PODATKOWYCH W SWOICH SOŁECTWACH.

-3-

NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, PO DYSKUSJI I PEWNYCH ZMIANACH W PROPOZYCJI WÓJTA, JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTO UCHWAŁĘ NR IV/14/98 W SPRAWIE SZCZEGÓŁOWYCH STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE GMINY ŁOMŻY NA ROK 1999.

-4-

NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR IV/15/98 W SPRAWIE PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA TERENIE GMINY NA ROK 1999.

-5-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD, TAKŻE NA WNIOSEK WÓJTA GMINY, POWOŁANO KOMISJĘ STATUTOWĄ UCHWAŁĄ NR IV/16/98 W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE: DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW, CZARNACKI EDWARD, NAZAREWICZ ELŻBIETA, RUDZKA IRENA I KOWALEWSKI WITOLD. ZADANIEM KOMISJI JEST PRZYGOTOWANIE ZMIAN W DOTYCHCZASOWYM STATUCIE GMINY W ZWIĄZKU Z OSTATNIĄ REFORMĄ ADMINISTRACYJNĄ KRAJU I KOMPETENCYJNYMI ZMIANAMI ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ.

-6-

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW. NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO.

*

KONIEC ROKU 1998.

1999

Sobota
2 stycznia
1999 r.

Rok V Nr 1 (928)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

Cena 70 gr

BIAŁA PODLASKA CHEŁM LUBLIN ZAMOŚĆ

DZIENNIK WSCHODNI

Krzysztof Michalski odebrał nominację

Wojewoda całej Lubelszczyzny

Krzysztof Michalski, dotychczasowy wojewoda lubelski, w ostatni dzień 1998 roku odebrał od premiera Jerzego Buzka nominację na stanowisko wojewody nowego, dużego województwa. Na przedstawiciela rządu został desygnowany przez AWS.



Pierwszym wicewojewodą będzie dotychczasowy wicewojewoda lubelski **Andrzej Zieliński** z UW. Nie jest jeszcze pewne kto zostanie drugim wicewojewodą. Będzie to ktoś z UW lub AWS.

Zdaniem **Krzysztofa Michalskiego**, jego powtórna nominacja jest po trosze efektem politycznych uzgodnień, a po części efektem jego pracy. – *Nie było zaciętej walki o to stanowisko, ponieważ moja osoba została zaakceptowana zarówno przez całe środowisko AWS jak i koalicjanta z UW. Ale nie byłoby takich uzgodnień, gdyby moja praca w ostatnim roku nie została doceniona, także przez premiera. Przyznaję, że nie unikałem kontrowersyjnych decyzji, ale podejmowałem je jedynie w uzasadnionych wypadkach.*

Różnicę w sprawowaniu funkcji wojewody w starym i nowym lubelskim Krzysztof Michalski określił jako kolosalną. – *Wojewoda nie jest już gospodarzem terenu, nie zajmuje się bezpośrednio inwestycjami, oświatą czy drogami. Te zadania przejmuje samorząd. Wojewoda jest obecnie przedstawicielem rządu w terenie, sprawuje funkcję kontrolną, ma czuwać, aby okres przejściowy związany z przekazywaniem kompetencji przebiegał sprawnie.*

Według wojewody na przełamanie zapóźnień naszego regionu wobec województw zachodniej Polski potrzeba 15–20 lat. – *Nie zmieni się tego w ciągu dwóch czy trzech lat. Ale w dłuższej perspektywie jest to możliwe. Podobnie sądzi premier Buzek, który wręczając mi nominację powiedział, że wierzy iż Lubelszczyzna sobie poradzi. Zamierzamy wraz z wojewodami z dwóch pozostałych wschodnich województw: rzeszowskiego i białostockiego stworzyć silny lobbing. Mamy mniejsze dochody, musimy więc mieć lepszą pozycję przy dzieleniu dotacji rządowych. Trzeba też wykorzystać środki z Unii Europejskiej, Banku Światowego. To rola dla samorządu. W pozyskiwaniu dodatkowych pieniędzy pomoże nam też zaprzyjaźniona holenderska prowincja Gelderland.*

Krzysztof Michalski ma 38 lat. Ukończył Wydział Organizacji i Techniki Transportu Politechniki Warszawskiej. Przed rokiem został po raz pierwszy wojewodą lubelskim, wcześniej (od 1994 roku) był burmistrzem Świdnika. Przedtem pracował w świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. W WSK Świdnik pracuje jego żona Lucyna, mają dwójkę dzieci: Agnieszkę i Marcina.

(jak)

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 28.000 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
1 (978) 5 - 11 stycznia 1999 r. 1,50 zł

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE KLUB SPORTOWY Z DUBOWA TO UCZNIOWSKI LUDOWO-POŻARNICZY KLUB SPORTOWY „FLORIAN". CZŁONKOWIE TEGO KLUBU SPORTOWEGO SĄ UCZNIAMI SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE.

*

SŁOWO PODLASIA 1/99

Ogólnopolski turniej korfbalu

Przed Świętami Bożego Narodzenia, 20 grudnia, na obiektach Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu i Szkoły Podstawowej nr 2 w Białej Podlaskiej rozegrano **ogólnopolski turniej korfbalu**, zorganizowany przez UKS Orlik-2, IWFiS i ZW SZS. Wzięło w nim udział aż 31 drużyn z piętnastu klubów w czterech kategoriach wiekowych – w sumie ponad 250 zawodniczek i zawodników.



Najciekawszą rywalizację stoczono w najstarszej kategorii – 1980 i młodsi – traktowanej jako pierwsza eliminacja mistrzostw Polski juniorów sezonu 1998/99. Bezkonkurencyjnym okazał się **UKS Orlik-2 Akpa-Press Biała Podlaska**, który w finale pokonał 15:2 Poligrafika Warszawa, zdobywając dzięki temu puchar ufundowany przez starostę powiatu bialskiego – Tadeusza Łazowskiego. Trzecie miejsce wywalczyły rezerwy Orlika-2.

W kategorii 1984 i młodsi zwyciężyły rezerwy **UKS Polonez Wyszków** wygrywając w finale 3:1 ze swoim pierwszym składem. W nagrodę otrzymali puchar przewodniczącego ZW SZS – Janusza Wilczka. Trzeci był Orlik-2 Biała Podlaska. W kategorii 1986 i młodsi pierwsze miejsce zajął bialski **Orlik-2** (na zdjęciu) i stał się właścicielem pucharu przewodniczącego Rady Miasta Biała Podlaska – Jerzego Sadowskiego. Wygrał on w finale 5:1 z UKS Maraton Sławacinek, a trzecią lokatę zajęła Szkoła Podstawowa w Michałkach. W najmłodszej kategorii – 1988 i młodsi – pierwsze miejsce i puchar prezesa Polskiej Federacji Korfbalu – Piotra Urbańskiego wywalczyła drużyna ze **Szkoły Podstawowej w Połoskach** (jej rezerwy były trzecie) po wygraniu 4:2 w finale z TKKF Krzna Biała Podlaska.

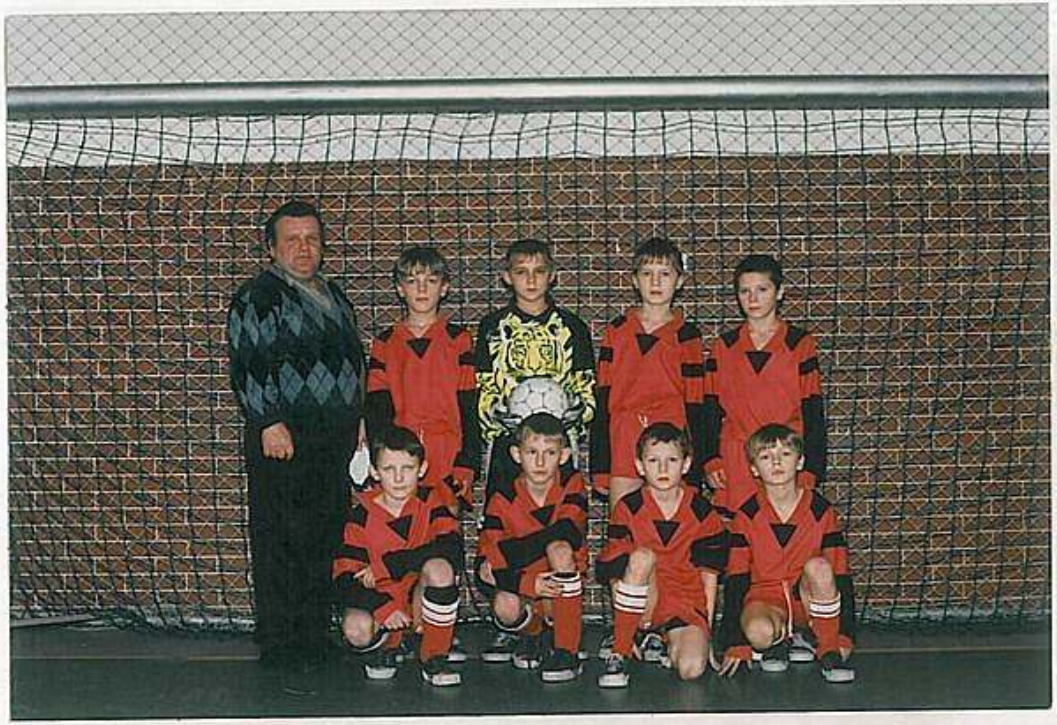


Końcowe klasyfikacje w poszczególnych kategoriach: **juniorzy (ur. w 1980 roku i młodsi)** – 1. UKS Orlik-2 I Biała Podlaska, 2. Poligrafik Warszawa, 3. UKS Orlik-2 II, 4. ZS Konstancin, 5. UKS Wyszków, 6. ZSR Leśna Podlaska, 7. Lubliniec II, 8. Lubliniec I; **klasy VII-VIII (1984 i mł.)** – 1. UKS Polonez I Wyszków, 2. UKS Polonez II, 3. UKS Orlik-2 I Biała Podlaska, 4. UKS Orlik-2 II, 5. UKS Olimp Wyszków, 6. ULPKS Florian Dubów, 7. UKS Maraton Sławacinek, 8. SP 4 I Biała Podlaska, 9. SP 4 II; **klasy V-VI (1986 i mł.)** – 1. UKS Orlik-2 Biała Podlaska, 2. UKS Maraton Sławacinek, 3. SP Michałki; **klasy I-IV (1988 i mł.)** – 1. SP Połoski I, 2. TKKF Krzna I Biała Podlaska, 3. SP Połoski II, 4. SP 9 II Biała Podlaska, 5. SP 9 I, 6. SP Dokudów, 7. TKKF Krzna II, 8. SP 5 I Biała Podlaska, 9. TKKF Krzna II, 10. SP 5 II.

W najbliższym czasie korfbalistów Orlika-2 czekają spotkania w lidze seniorów. Natomiast w połowie marca w Białej Podlaskiej zostaną rozegrane mecze juniorów i seniorów Polska – Holandia.

Sponsorami bialskiego turnieju byli: Polska Federacja Korfbalu, IWFiS w Białej Podlaskiej, hurtownia Joker, Szkoła Podstawowa nr 2 w Białej Podlaskiej, CR Dystrybucja Białystok, Elpom, Akpa-Press oraz Słowo Podlasia.

R. LASZUK
Fot. A. TROCHIMIUK



NA FOTOGRAFII WYŻEJ UCZESTNICY TURNIEJU PIŁKARSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ OPISANEGO W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE PRASOWYM. SĄ TO CZŁONKOWIE UCZNIOWSKIEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWKA" W ŁOMAŻACH. WSZYSCY SĄ UCZNIAMI SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. PIERWSZY Z LEWEJ TRENER DRUŻYNY RYSZARD RYBICKI ZAMIESZKAŁY W KOLONII SZYMONOWO GMINA ŁOMAŻY. W GÓRNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: JAROSŁAW BAŃKOWSKI, KAMIL NICZYPORUK, TOMASZ BUJNIK, PAWEŁ ŻELISKO. W DOLNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: JAROSŁAW UŚCIŃSKI, BARTEK BESSARABA, DANIEL LEWKOWICZ I TOMASZ BAŃKOWSKI. FOTOGRAFIĄ WYKONANA DNIA 19 GRUDNIA 1998 ROKU.

Większe szczęście Górnika

Po raz drugi hala Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej gościła uczestników **piłkarskiego turnieju dla chłopców urodzonych w 1988 roku**, zorganizowanego przez stowarzyszenie "Inicjatywa Lokalna" oraz gospodarza imprezy. Uczestniczyło w nim dziesięć zespołów podzielonych na dwie grupy. W pierwszej rywalizowali: UKS Orlik-2 Biała Podlaska, UKS TOP-5 "B" Biała Podlaska, Legion Dipło Tomaszowice, BKS Lublin i Szkoła Podstawowa nr 3 w Białej Podlaskiej, natomiast w drugiej: UKS TOP-5 "A" Biała Podlaska, UKS Orlik Chełm, Górnik Łęczna, Szkoła Podstawowa nr 9 w Białej Podla-



skiej i Niwka Łomazy.

Całodniowe zmagania wyłoniły finalistów – o puchar stowarzyszenia spotkały się **UKS TOP-5 "A"** (trener H. Grodecki, na zdjęciu z drużyną) z **Górnikiem Łęczna** (trener P. Mazurkiewicz). Mecz między tymi zespołami był niezwykle zacięty i dopiero dogrywka wyłoniła zwycięzcę. W normalnym czasie wynik brzmiał 2:2, a bramkę na wagę wygranej zdobyli łęcznianie. Przegrani, podobnie jak zdobywcy trzeciego miejsca – Orlik-2 – otrzymali puchary ufundowane przez dyrektora "piątki" – J. Jakubca. Dalsze lokaty zajęli: 4. UKS TOP-5 "B", 5. Orlik Chełm, 6. Legion, 7. Niwka, 8. SP 3 Biała Podl., 9. BKS Lublin, 10. SP 9 Biała Podl.

Nagrody od M. Zeryngera (sklep Keram) otrzymali wyróżniający się zawodnicy: **Kamil Oziemczuk** (Górnik) – król strzelców, **Maciej Chmielewski** (TOP-5 "A") – najlepszy zawodnik, **Łukasz Płandowski** (Orlik-2) – najlepszy bramkarz. Ponadto wyróżniono: P. Bójnika (Niwka), R. Lipińskiego (SP 3), A. Chomiuka (Orlik-2), D. Miąca (Górnik), W. Jakubca i M. Głuchowskiego (obaj TOP-5).

Organizatorzy dziękują, za naszym pośrednictwem, wszystkim sponsorom. Na liście obok już wymienionych znajdują się: wydawnictwo GiA i studio fotograficzne Fotos.

* * *

Zespół H. Grodeckiego uczestniczył 28 grudnia w turnieju halowym o puchar prezydenta Lublina. Tam również zajął drugie miejsce, ulegając w finale dopiero w rzutach karnych Hetmanowi Zamość. (rl)

*

LUBLIN
Środa
13 stycznia
1999 r.
Rok V Nr 10 (937)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

NSA przyznał rację koalicji SLD–PSL w sprawie lubelskiego sejmiku

Przegrana wojewody

Władze Sejmiku Województwa Lubelskiego wybrano zgodnie z prawem. Wczoraj Naczelny Sąd Administracyjny w Lublinie uchylił decyzję wojewody lubelskiego Krzysztofa Michalskiego, unieważniającą uchwały sejmiku, w tym wybór jego władz. Orzeczenie to jest prawomocne.

Wczoraj rano sala sądowa pękała w szwach. Wszyscy w napięciu oczekiwali na decyzję NSA. Na korytarzu bezpieczeństwa pilnowali policjanci.

Przypomnijmy, że konflikt w sejmiku rozpoczął się podczas pierwszej sesji, 9 listopada zeszłego roku. Wtedy radny senior **Henryk Lewczuk** (AWS) ogłosił kilkudniową przerwę, po czym radni AWS i UW opuścili salę. Z tą decyzją nie zgodzili się radni SLD–PSL, którzy pozostali na sali i pod nieobecność opozycji wybrali kolejnego radnego seniora, a potem prezydium i zarząd sejmiku. Te uchwały unieważnił wojewoda. Od jego decyzji sejmik głosami koalicji odwołał się do NSA.

W uzasadnieniu wczorajszego wyroku przewodniczący składu sędziowskiego stwierdził, że wybór kolejnego radnego seniora po wyjściu radnego Lewczuka i radnych opozycji nie był uchybieniem, zwłaszcza że radni złożyli wcześniej ślubowanie. Według sądu wojewoda mylił się w swojej interpretacji przepisów, uważając że radny senior – tak jak marszałek Sejmu – powinien prowadzić obrady pierwszej sesji aż do wyboru prezydium. Taka interpretacja jest niedopuszczalna – uznał NSA.

– *Wojewoda nie kwestionuje wyroku i przyjmuje go z zadowoleniem jako drogę do rozpoczęcia normalnej pracy sejmiku. Nie traktuje go jako swojej porażki* – powiedział **Marek Skowronek**, rzecznik wojewody.

Ostrzejszy w ocenie był **Grzegorz Kurczuk**, szef klubu SLD.

– *Radni AWS działali destrukcyjnie i odrzucali kompromis, uniemożliwiając rozpoczęcie przez sejmik normalnej pracy. Dążyli do unieważnienia uchwał sejmiku, a w konsekwencji do jego rozwiązania i nowych wyborów. Na wysokości zadania nie stanął też wojewoda. Zamiast być bezstronnym obrońcą interesów województwa, postawił się w roli rzecznika jednej ze stron sporu* – powiedział w czasie konferencji prasowej zwołanej chwilę po ogłoszeniu orzeczenia.

– *Okazuje się, że w Polsce są nie tylko sądy, ale i sprawiedliwość* – zażartował obecny na konferencji **Zdzisław Podkański**, szef lubelskiego PSL.

Poseł Kurczuk zwrócił się do dziennikarzy, aby spróbowali dociec, kto sprawił, że *„lubelski sejmik przez dwa miesiące był pośmiewiskiem całej Polski"*. Równocześnie dał powód do domysłów, o kogo może chodzić, pozdrawiając **Krzysztofa Kamińskiego**, radnego AWS.

Poproszony przez nas o komentarz radny Kamiński odwzajemnił pozdrowienia, życząc szefowi SLD satysfakcji ze współpracy z klubem AWS. Zapewnił, że przyjdzie na dzisiejszą sesję sejmiku, zwołaną przez przewodniczącego **Marka Tęczę** z SLD.

– *Wypada jedynie zastosować się do prawomocnego wyroku. Nietaktem byłoby komentowanie go. Radni opozycji powinni wziąć udział w najbliższej sesji zwołanej przez koalicję. Osobiście byłem zwolennikiem polubownego zakończenia sporu, niestety nie udało się* – powiedział tuż po ogłoszeniu decyzji NSA **Włodzimierz Wysocki**, szef klubu AWS.

Z zapowiedzi radnych AWS wynika, że dziś, po raz pierwszy od dwóch miesięcy, dojdzie do wspólnej sesji całego sejmiku.

Od decyzji sądu strony nie mogą się odwołać. W grę wchodzi jedynie rewizja nadzwyczajna, którą mogą w ciągu 6 miesięcy wnieść do Sądu Najwyższego: minister sprawiedliwości, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, rzecznik praw obywatelskich lub przewodniczący NSA w Warszawie.

(jak, klub)

PRZESTĘPSTWA, WYKROCZENIA, BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH W ROKU 1998, PODOBNIE JAK POPRZEDNIO, OBEJMOWAŁ ZASIĘGIEM DZIAŁANIA DWIE GMINY: ŁOMŻY I ROSOSZ. SIEDZIBĄ KOMISARIATU JEST MIEJSCOWOŚĆ ŁOMŻY.

PRZESTĘPSTWA.

W 1998 ROKU NA TERENIE DZIAŁANIA ŁOMASKIEGO KOMISARIATU /GMINY ŁOMŻY I ROSOSZ/ STWIERDZONO OGÓŁEM 124 RÓŻNEGO RODZAJU PRZESTĘPSTW. WYKRYWALNOŚĆ NATOMIAST WYNIOSŁA 56,5 %. WŚRÓD WYKRYTYCH PRZESTĘPSTW, TO:

1. KRADZIEŻ MIENIA 18.
2. -"- -"- Z WŁAMANIEM 16.
3. BÓJKI LUB POBICIA 7.
4. PRZESTĘPSTWA DROGOWE /WYPADKI/ 15.
5. NIELEGALNA UPRAWA MAKU 1.
6. NIELEGALNY HANDEL BEZAKCYZOWYM ALKOHOLEM 1.

INNE PRZESTĘPSTWA, W TYM TAKŻE TE NIEWYKRYTE, KTÓRE ZAISTNIAŁY NA OPISYWANYM TERENIE, TO PRZESTĘPSTWA ZALICZANE DO PRZESTĘPSTW MAŁEJ WAGI, A KTÓRE W WIĘKSZOŚCI ZOSTAŁY UMORZONE Z POWODU MAŁEJ SZKODLIWOŚCI.

JEŚLI CHODZI O OSOBY, TO W 1998 ROKU PROWADZONO POSTĘPOWANIE PRZECIWKO 52 OSOBOM, W TYM BYŁY 3 OSOBY NIELETNIE. SPORZĄDZONYCH ZOSTAŁO 49 AKTÓW OSKARŻENIA. W JEDNYM WYPADKU ZASTOSOWANY ZOSTAŁ ARESZT JESZCZE PRZED ROZPRAWĄ SĄDOWĄ. PROCENTOWO OKREŚLA SIĘ, ŻE OKOŁO 80 % STWIERDZONYCH PRZESTĘPSTW W 1998 ROKU MIAŁO MIEJSCE NA TERENIE GMINY ŁOMŻY, A OKOŁO 20 % NA TERENIE GMINY ROSSOSZ. WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1998 ROKU KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI ODBYWAŁO 4-CH MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMŻY. DOZORY POLICYJNE ZASTOSOWANE BYŁY W STOSUNKU DO 3-CH OSÓB. W WYNIKU DZIAŁAŃ OPERACYJNYCH ODZYSKANO 70 RÓŻNYCH PRZEDMIOTÓW POCHODZĄCYCH Z PRZESTĘPSTW. ZABÓJSTW, SAMOBÓJSTW I WYPADKÓW ŚMIERTELNYCH W 1998 ROKU NA TERENIE KOMISARIATU NIE BYŁO.

WYKROCZENIA TAKŻE NA TERENIE OBU GMIN.

1. DO KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ SKIEROWANO W 1998 ROKU 121 WNIOSKÓW O UKARANIE. PRZEWAŻNIE BYŁY TO WYKROCZENIA DROGOWE.
2. MANDATAMI KARNYMI UKARANO 60 OSÓB.
3. ZATRZYMANO PRAW JAZDY 20.

4. ZATRZYMANO DOWODÓW REJESTRACYJNYCH POJAZDÓW 34.
5. KOLIZJI DROGOWYCH, TO JEST WYPADKÓW, W KTÓRYCH ŻADNA Z OSÓB NIE ODNIOSŁA OBRAŻEŃ CIAŁA, BYŁO NA TERENIE OBU GMIN 19.
6. ZAREKWIROWANO 1 EGZEMPLARZ BRONI MYŚLIWSKIEJ.

ETATOWO KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH POWINIEN SKŁADAĆ SIĘ Z 7 OSÓB. FAKTYCZNIE OBSADA PERSONALNA WYNOSIŁA TYLKO 4 OSOBY. W DYSPOZYCJI KOMISARIATU JEST SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „POLONEZ". KOMENDANTEM KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH JEST ASPIRANT SZTABOWY BOGUSŁAW KARGUL.

*

LUBLIN
Środa
20 stycznia
1999 r.
Rok V Nr 16 (943)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
ABCDE

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

W gminie Łomazy nie marzą nawet o inwestycjach

Większość budżetu pójdzie na oświatę

Gmina Łomazy z własnego budżetu dołożyła w ub. roku do utrzymania szkół ok. 400 tys. złotych. W tym roku oświata pochłonie 65% dochodów tutejszego samorządu.

– Bardzo niewiele środków będziemy mogli przeznaczyć na inwestycje. Wprawdzie nie było jeszcze sesji budżetowej, ale już dziś wiemy, że sytuacja nie wygląda dobrze – mówi **Waldemar Droździuk**, wójt gminy Łomazy.

Wielkość sum, które trzeba będzie przeznaczyć na gminną oświatę będzie zależała od stopnia reorganizacji szkół. Przy Szkole Podstawowej w Łomazach planuje się utworzyć jedno gimnazjum dla całej gminy. Wójt gminy Łomazy jest przeciwny drastycznej – jak to określił – likwidacji małych wiejskich szkół.

– Po reformie praktycznie niemożliwe będzie utrzymanie szkół z klasami I–IV. Dojdzie więc do obniżenia stopnia ich organizacji do poziomu I–III. Takie zmiany czekają najprawdopodobniej szkoły w Burwinie i Kozłach. Część nauczycieli trzeba będzie też przesunąć z podstawówek do gimnazjum. Nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi co do wysokości pensum. Jeśli pozostanie w wymiarze 18 godzin tygodniowo, to niewiele się zmieni. To na razie tylko symulacje. Jeśli tygodniowa liczba godzin pracy nauczycieli zostanie zwiększona, to prawdopodobnie dojdzie też do uszczupleń kadrowych, co również może dodatkowo obciążyć budżet gminy – mówi wójt W. Droździuk.

Jak widać samorządowcy tak naprawdę o istotnych zmianach w oświacie, podobnie jak sami nauczyciele, wiedzą niewiele. Są pewni tylko jednego – będą musieli wyłożyć pieniądze.

(el)

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 27.800 egz.
3 (980) 19 - 25 stycznia 1999 r. 1,50 zł

W minioną niedzielę sala widowiskowa Regionalnego Ośrodka Kultury rozbrzmiewała melodiami kolęd i pastorałek. Wszystko, łącznie z bogatą scenografią i mieniącymi się kolorami tęczy kostiumami, miało dowodzić, że Spotkania Zespołów Kolędniczych trzymają się nieźle, mimo coraz skromniejszych środków łożonych na kulturę gminną. Wystąpiło 12 zespołów różniących się nie tylko dobranymi na tę okazję rekwizytami. Uczestnicy Spotkań przekonali się raz jeszcze, iż kolędować można na różne sposoby.

Tradycja nie ginie

Kolędujmy wszyscy wraz

PIEŚŃ DOSTOJNA

Kilkugodzinny maraton rozpoczęła młodzieżowa grupa "Wiem dokąd idę" z Łomaz, specjalizująca się w piosence religijnej. 10 młodych śpiewaków wybrało do koncertu znane kolędy m.in. "Bóg się rodzi", "Pójdźcie bracia jeno", "Hej w dzień narodzenia". Wystarczyło je zaśpiewać na głosy, by wydobyć odświętny nastrój i dostojeństwo, jakiego nie słychać na co dzień. Jeszcze raz przekonaliśmy się ile może zdziałać młodzieńczy zapał.

Podniosłą atmosferę starały się podtrzymać "Wesołe Nutki" z Zabłocia. 10 dziewcząt z miejscowej szkoły w podlaskich pasiakach ma szansę zająć miejsce matek i babek w prezentacji folkloru. Śpiewały one na ludową nutę kolędy mniej znane, wyszperane w kantyczkach przez opiekunkę grupy Jadwigę Oleszczuk. Pieśni uzupełniały bożenarodzeniowymi deklamacjami tekstów poetyckich.

Do grona wielbiących Pana śpiewem dołączył janowski kwartet "Fama", działający przy Galerii Autorskiej Macieja Falkiewicza. Debiut sceniczny grupy wypadł nad podziw dobrze. Ciepłe dziecięce głosy przekonały słuchaczy do wykonania utworów "Lulajże Jezuniu" i "Jakaś światłość nad Betlejem". Janów Podlaski miał też starszą reprezentację w postaci licznego chóru mieszanego "Janowianie". Podopieczni Ireny Olichwiruk starali się bardzo, aby ich interpretacje znanych pieśni, a zwłaszcza "Kolędy zesłańców na Sybir" zabrzmiały niecodziennie.

Dobrze wypadła młoda grupa wokalna ROK pod dyrekcją Krzysztofa Oleszczuka. Dziewczęta mają dobre głosy i zapał do śpiewania, co rokuje im wielkie nadzieje na przyszłość. Przy odrobinie chęci mogą sprawić wiele niespodzianek przy innych imprezach. Ludową tradycję świątecznego kolędowania podtrzymał 8 - osobowy (tym razem dorosły) zespół z Zahorowa. Postarał się on o oryginalne stroje i jasełkową konwencję widowiska.

Popisy wokalne zakończył chór męski "Echo Podlasia". W jego wykonaniu można było usłyszeć pieśni "Mędrcy świata monarchowie", "Serca ludzi się radują" i "Z narodzenia Pana". Mimo podeszłego wieku znacznej części chórzystów słychać w ich występie radość i solidny warsztat, w czym niemała zasługa dyrygenta Henryka Rozporskiego.

KUKIEŁKI I OBRZĘDY

Znaczną część niedzielnej imprezy wypełniły inscenizacje, przygotowane w przeważającej większości przez młodzież szkolną. Czuło się w nich przeogromną chęć zabłyśnięcia oryginalnością, choć niekiedy ambicje wyraźnie brały górę nad możliwościami małych wykonawców. Na podkreślenie zasługiwała pomysłowość w doborze kostiumów i wykonywanych samodzielnie rekwizytów. Każda grupa wnosiła coś odmiennego od konkurentów czekających na swoje wejście za kulisami.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Romaszkach znane są z wielkich aspiracji teatralnych. Tym razem 15 dziewcząt w różnym wieku pokazało inscenizację "Narodził się nam Zbawiciel", według scenariusza i reżyserii Agaty Szaniawskiej. Znalazło się w niej miejsce na mniej znane pastorałki, przedstawienie jasełkowe z aniołami, świętą rodziną i pasterzami, jak też kukiełkową wersję Herodów. Niewątpliwym atutem dzieci z Romaszek jest szacunek dla słowa, wyrażający się znakomitymi recytacjami. Dowodzą one, że zespół przygotował się starannie do występu, czego nie dało się powiedzieć o innych różnych wieśnikach.

Na uwagę zasługiwało wielowątkowe przedstawienie jasełkowe dziecięcej grupy "Rusałka" z Gminnego Ośrodka Kultury w Kodniu. Miało ono kilka odsłon komentowanych przez Aniola. Dzieci nie tylko z przejęciem deklamowały teksty, ale też same bawiły się doskonale. Zaskakiwały starannością kostiumów i błyskotliwością tekstów, wśród których znalazło się stwierdzenie króla Heroda, że Śmierć i Lucyfer chcą go "wysiudać" z tronu.

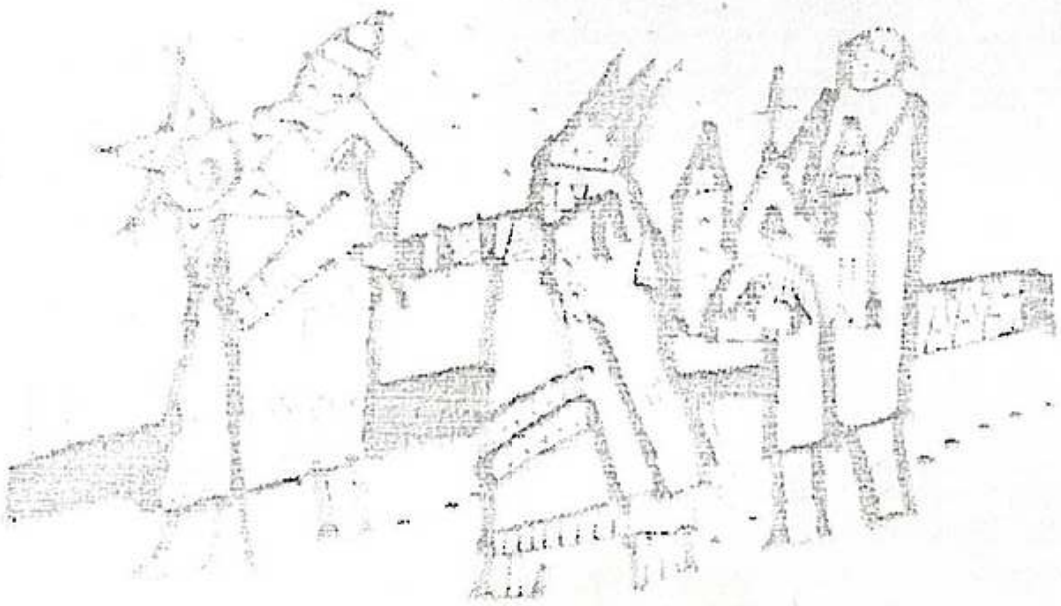
Wyjątkowo liczną obsadę miała inscenizacja "Cicha noc" zrealizowana przez koło muzyczno - artystyczne Szkoły Podstawowej w Kolembrodach. Fantazyjne stroje dzieciaków przebranych za zwierzątka oraz naprawdę urozmaicone teksty nawiązujące do tradycji kolędniczych bardzo podobały się słuchaczom. Co chwilę nagradzano je burzliwymi oklaskami. Do mniej udanych występów wieczoru należały Herody w wykonaniu młodzieży z Sitnika oraz Jasełka i Herody reprezentantów Pawłowa Nowego. W ich przypadku dawały o sobie znać trema oraz niedoróbki sceniczne. Pawłowskie Aniołki mówiły tak cicho, że ich kwestie słyszały jedynie osoby siedzące w pierwszych rzędach.

NIE MA JAK KABARET

Najmocniejszym punktem Spotkań okazał się występ "Podlasianek" reprezentujących GOK z Rokitna. Zespół ten zaskakiwał już uczestników różnych imprez niebywałą werwą i weną twórczą. To one sprawiają, że za każdym razem zespół pokazuje coś nowego. Zaczęło się od inscenizacji świętych wieczorów w konwencji teatru obrzędowego. Zasiadle przy stole kumoszki wymieniały uwagi na temat zwyczajów ludowych obowiązujących na wsi w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a pogawędki uzupełniały śpiewem mniej znanych kolęd i pastorałek. Niektóre z nich część widowni słyszała zapewne po raz pierwszy. W skrzącym się humorem widowisku "Podlasianek" znalazło się miejsce na swatanie starych panien oraz wywołujące salwy śmiechu "Tyrmele". Skorzystały też z okazji, by do tradycji dorzucić szczyptę współczesności. Wypełniły ją kupletami o doli polskiego chłopa. Czuł się zbyt przybity możliwościami zbytu wytworów swej pracy, więc wybrał się do stolicy. Odwiedzał kolejno znajomego posła z PSL, ministrów finansów i rolnictwa, prezydenta, a nawet księdza prymasa. Wrócił niestety z niczym. Choćby nie wiem jak chłop tyrał i tak zostanie z kłopotami sam - zaśpiewały na finał kobiety z Rokitna.

Impreza dowodzi, że tradycja ludowa nie ginie. Pojawiają się wciąż nowe zespoły, gotowe kontynuować dzieło poprzedników. Ubolewać można jedynie z powodu niklego zainteresowania publiczności. Niezbyt licznie wypełnioną salę ROK zajmowali prawie sami...wykonawcy. Czyżby przyszło im grać i śpiewać tylko dla siebie?

ISTVAN GRABOWSKI



Regionalny Ośrodek Kultury

dziękuje

Zespołowi „WIEM DOKĄD IDĘ"

z ŁOMAŻ

za udział

W SPOTKANIACH ZESPOŁÓW KOLĘDNICZYCH

Dyrektor
mgr Janusz Izbicki

Biała Podlaska, 17 stycznia 1999 r.

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.300 egz.
4 (981) 26 stycznia - 1 lutego 1999 r. 1,50 zł

Z Łomaz

Oświatowe rozterki

Samorząd gminy Łomazy wykazuje dużą powściągliwość w planowaniu inwestycji, jakkolwiek kilka rozpoczętych wcześniej przedsięwzięć wymaga dokończenia. Powodem rozterek władz gminnych są wydatki związane z utrzymaniem oświaty. Subwencja przyznana gminie na ten cel pokrywa tylko płace pedagogów i ich pochodne. Natomiast każdy remont, modernizacja lub zakup przedmiotów niezbędnych do funkcjonowania szkół pokrywany musi być z własnego budżetu. W roku ubiegłym na utrzymanie 9 szkół samorząd dołożył blisko 400 tys. zł. Prognozy tegoroczne są wyższe, ot choćby w związku z reformą oświaty startującą 1 września. W Łomazach planuje się utworzyć tylko jedno gimnazjum na potrzeby gminy. Małe szkoły wiejskie nie będą całkowicie zlikwidowane, a tylko obniżony zostanie ich stopień organizacyjny do poziomu klas I-III. Z całą pewnością dotyczy to placówek w Burwinie i Kozlach, a być może także innych szkół.

Wydatki na funkcjonowanie oświaty, sięgające 65 proc. dochodów gminy, określać będą poziom innych zadań.

- *Chcielibyśmy w tym roku rozpocząć budowę trzeciego odcinka kanalizacji sanitarnej w Łomazach, tym bardziej, że od kilku lat funkcjonuje oczyszczalnia ścieków* - mówi wójt gminy **Waldemar Drożdziuk**. - *Pozostało nam jeszcze do wykonania ok. 3 km sieci. Obawiam się jednak, że ta budowa zostanie przeciągnięta do dwóch lat. Spośród licznych zadań inwestycyjnych pilnym wydaje się dokończenie budowy dróg w Łomazach, z Huszczy do Kopytnika, ze Stasiówki do Żeszczynki oraz odcinek na trasie Musiejówka- Kozły. Na większości tychże dróg położona została już stabilizacja. Teraz należałoby pokryć je asfaltem.*

Wójt nie jest przekonany, czy uda się to wykonać w jednym roku. Budżet gminy jest nader skromny. Zapewne część inwestycji drogowych przesunięta zostanie na rok przyszły. W sferze planów znajduje się budowa jakże potrzebnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Łomazach. Najprawdopodobniej można ją będzie rozpocząć w roku 2000.

TOM

WRĘCZENIE MEDALI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE.

DNIA 30 STYCZNIA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH GMINNA UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA MEDALI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE NADANYMI PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. UDEKOROWANI ZOSTALI MAŁŻONKOWIE, KTÓRZY W JEDNYM ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM PRZEŻYLI PRZYNAJMNIEJ 50 LAT.

O GODZINIE 10.00 TEGO DNIA W INTENCJI DOSTOJNYCH JUBILATÓW ODPRAWIONA ZOSTAŁA W ŁOMASKIM KOŚCIELE UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA KONCELEBROWANA PRZEZ PROBOSZCZA ŁOMASKIEJ PARAFII KSIĘDZA ANTONIEGO BUBEŁĘ I PROBOSZCZA PARAFII W HUSZCZY KSIĘDZA WIESŁAWA PIŃCZUKA. OBECNY BYŁ TAKŻE PROBOSZCZ PARAFII W KORCZÓWCE KSIĄDZ STANISŁAW PACAK. NA NABOŻEŃSTWIE OBECNI BYLI RÓWNIEŻ:

- KIEROWNIK ZAMIEJSCOWEGO WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH LUBELSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI.
- PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAZY IRENA RUDZKA.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

CZĘŚĆ DRUGA UROCZYSTOŚCI ODBYŁA SIĘ W SALACH URZĘDU GMINY. NAJPIERW MEDALAMI DOSTOJNYCH JUBILATÓW UDEKOROWANO W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO. AKTU DEKORACJI

W ASYŚCIE SEKRETARZA MARIANNY ŁOJEWSKIEJ DOKONALI KIEROWNIK ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI I WÓJT WALDEMAR DROŻDZIUK, KTÓRY PRZEWODNICZYŁ ŚWIECKIEJ CZĘŚCI UROCZYSTOŚCI. NASTĘPNIE W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY JUBILATÓW I GOŚCI PODEJMOWANO LAMPKĄ SZAMPANA, CZĘSTOWANO RÓŻNYMI SŁODYCZAMI I OWOCAMI. W CZĘŚCI ŚWIECKIEJ UROCZYSTOŚCI UCZESTNICZYLI TAKŻE PROBOSZCZOWIE PARAFII Z ŁOMAŻ, HUSZCZY I Z KORCZÓWKI.

UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE I PODCZAS DEKORACJI W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO UŚWIETNIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. NATOMIAST W CZASIE SPOTKANIA PRZY LAMPCE SZAMPANA WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY Z ŁOMAŻ POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA G.O.K. RYSZARDA BIELECKIEGO. OTO IMIENNY WYKAZ MAŁŻONKÓW ODZNACZONYCH MEDALAMI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE:

1. ABRAMOWSKI STEFAN I JANINA Z KORCZÓWKI.
2. BAJKOWSKI SZYMON I ANIELA Z KOPYTNIKA.
3. BAŃKOWSKI WŁADYSŁAW I HELENA Z ŁOMAŻ.
4. CHARYCKI HENRYK I JADWIGA Z ŁOMAŻ.
5. CHOTKOWSKI STANISŁAW I ALINA Z WOLI DUBOWSKIEJ.
6. JUNKIEWICZ PIOTR I KAZIMIERA Z KOZŁÓW.
7. KUROWSKI MARIAN I MARIANNA Z HUSZCZY.
8. KOŻUCHOWSKI FRANCISZEK I BRONISŁAWA Z KORCZÓWKI.
9. KOWIESKI EDWARD I MARIANNA Z HUSZCZY.
10. KOZAK JÓZEF I MARIANNA ZE STUDZIANKI.
11. KRYWCZUK PIOTR I JANINA ZE STUDZIANKI.
12. MELANIUK FRANCISZEK I ZOFIA Z DUBOWA.
13. MAKARUK MARIAN I EUGENIA Z ŁOMAŻ.
14. NICZYPORUK HIERONIM I MARIANNA Z KRASÓWKI.
15. OSSOWSKI JAN I REGINA Z ŁOMAŻ.
16. PIWONI PIOTR I JANINA Z HUSZCZY.
17. POSZYTEK FELIKS I MARIANNA Z SZYMONOWA.
18. NAZAREWICZ TEOFIL I ANIELA Z KOSZOŁ.
19. ROGALSKI HIERONIM I MARIANNA Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ.
20. ROMANOWICZ STANISŁAW I LEOKADIA Z KOPYTNIKA.

21. SZUTKO WŁADYSŁAW I STANISŁAWA Z KOSZOŁ.
22. WRZOSEK HENRYK I ADOLFINA Z LUBENKI.
23. ŻUKOWSKI JÓZEF I FELIKSA ZE STASIÓWKI.
24. KOWIESKI WIKTOR I LEOKADIA Z HUSZCZY.
ZAMIESZCZONE NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.



MSZĘ ŚWIĘTĄ CELEBRUJĄ KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I KSIĄDZ WIESŁAW PIŃCZUK. W GŁĘBI KOŚCIELNY RYSZARD PANASIUK.



DOSTOJNI JUBILACI PODCZAS NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE PARAFIALNYM W ŁOMAZACH.



W KOŚCIELE W ŁOMAZACH W CZASIE NABOŻEŃSTWA. NA PIERWSZYM PLANIE DOSTOJNI JUBILACI.



STRAŻACKĄ ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. PIERWSZY Z LEWEJ KAPELMISTRZ ORKIESTRY WOJCIECH LESIUK Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.



UROCZYSTOŚĆ W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO. STOJĄ OD LEWEJ: SEKRETARZ GMINY MARIANNA BOJEWSKA, PRZEWODNICZĄCA RADY IRENA RUDZKA, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, DYREKTOR ZDZISŁAW ZARRZEWSKI ORAZ KSIĘŻA: ANTONI BUBEŁA, STANISŁAW PACAK I WIESŁAW PIŃCZUK.



GRUPA JUBILATÓW PO OTRZYMANIU ODZNACZEŃ. NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: MARIANNA I EDWARD KOWIESCY Z HUSZCZY ORAZ MARIANNA I MARIAN KUROWSCY TAKŻE Z HUSZCZY.



GRUPA JUBILATÓW PO OTRZYMANIU ODZNACZEŃ. NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: NAZAREWICZ TEOFIL I JEGO ŻONA ANIELA Z KOSZOŁ ORAZ EUGENIA I MARIAN MAKARUKOWIE Z ŁOMAŻ.



SPOTKANIE, W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: KS. WIESŁAW PIŃCZUK, KS. ANTONI BUBEŁA, IRENA RUDZKA, WALDEMAR DROŹDZIUK, ZDZISŁAW ZAKRZEWSKI I MARIANNA ŁOJEWSKA.

*

U C H W A Ł A Nr V/18/99
RADY GMINY Ł O M A Ż Y
z dnia 31 stycznia 1999 r.

w sprawie oceny aktualnej sytuacji w rolnictwie.

Na podstawie art.18 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990r o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 13, poz.74, Nr 58, poz.261, Nr 106, poz.496, Nr 132, poz. 622 z 1996 .; Nr 9, poz.43, Nr 106, poz.679, Nr 107, poz.686, Nr 113, poz.734, Nr 123, poz.775 z 1997/ Rada Gminy Łomazy uchwala, co następuje:

§ 1.

Udziela się poparcia protestującym rolnikom, uważając ich protest za słuszny i uzasadniony w obliczu stale pogarszającej się sytuacji materialnej rodzin chłopskich.

§ 2.

Wystąpić z apelem do Ministra Rolnictwa o podjęcie działań zmierzających do poprawy sytuacji ekonomicznej rolników.
Apel stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3.

Treść uchwały oraz wystąpienie do Ministra Rolnictwa należy przekazać Wojewodzie Lubelskiemu, Marszałkowi Województwa Lubelskiego, Staroście Ziemskiemu Powiatu Bialskiego, Radom Gmin z terenu Powiatu Bialskiego oraz środkom masowego przekazu.

§ 4.

Zebrane na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy środki finansowe przekazać na pomoc prawną rolnikom karanym - represjonowanym za udział w ostatnich protestach.

§ 5.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
RADY GMINY
inż. Irena Rudzka

SESJA RADY GMINY.

DNIA 31 STYCZNIA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ NADZWYCZAJNA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. SESJA RADY ZOSTAŁA ZWOŁANA NA WNIOSEK OŚMIU RADNYCH GMINY W ZWIĄZKU Z TRUDNĄ I WCIĄŻ POGARSZAJĄCĄ SIĘ SYTUACJĄ W ROLNICTWIE ORAZ W SPRAWIE ZAJĘCIA STANOWISKA RADY W ZWIĄZKU Z ODBYWAJĄCYMI SIĘ W KRAJU ZBIOROWYMI PROTESTAMI ROLNIKÓW. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 14-TU RADNYCH. NIEOBECNYCH 4-CH RADNYCH. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW PROCEDURALNYCH ZABRAŁ GŁOS PRZEWODNICZĄCY KOMISJI BUDŻETOWEJ, PLANOWANIA, FINANSÓW I ROLNICTWA ZBIGNIEW DERLUKIEWICZ, KTÓRY NA WSTĘPIE SWEGO WYSTĄPIENIA OMÓWIŁ KRÓTKO SYTUACJĘ PRODUKCYJNO-EKONOMICZNĄ ROLNICTWA W KRAJU I ZWRÓCIŁ SIĘ NASTĘPNIE DO RADNYCH Z APELEM O POPARCIE ŻĄDAŃ PROTESTUJĄCYCH W KRAJU ROLNIKÓW. ZAPROPONOWAŁ TEŻ WYSŁANIE DO MINISTERSTWA ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ OD RADY GMINY SPECJALNEGO PISEMNEGO APELU ZAWIERAJĄCEGO ŻĄDANIA PODJĘCIA DECYZJI RZĄDU PROWADZĄCYCH DO POPRAWY SYTUACJI W ROLNICTWIE. ZAPROPONOWAŁ TEŻ, ABY DIETY RADNYCH ZA UDZIAŁ RADNYCH W TEJ SESJI RADY PRZEKAZAĆ NA POMOC PRAWNĄ TYM ROLNIKOM, KTÓRZY MOGĄ BYĆ UKARANI ZA ORGANIZOWANIE I UCZESTNICZENIE W BLOKADACH DRÓG PUBLICZNYCH.

RADNI JEDNOGŁOŚNIE WYRAZILI SWOJE POPARCIE DLA PROTESTUJĄCYCH ROLNIKÓW NA BLOKADACH DRÓG UZNAJĄC, ŻE W OBLICZU TRAGICZNEJ SYTUACJI FINANSOWEJ ROLNIKÓW, PROTEST JEST SŁUSZNY I UZASADNIONY. W SPRAWIE TEJ PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NR V/18/99, KTÓREJ KOPIA JEST ZAŁĄCZONA DO NINIEJSZEGO WPISU. WYSTOSOWANO TEŻ PISMO DO MINISTRA ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ W WARSZAWIE JACKA JANISZEWSKIEGO ZAWIERAJĄCE WYSOKIE ZANIEPOKOJENIE OBECNĄ SYTUACJĄ W RODZINACH CHŁOPSKICH I DOMAGAJĄCE SIĘ OD MINISTRA ROLNICTWA PODJĘCIA SZYBKICH DECYZJI PROWADZĄCYCH DO POPRAWY SYTUACJI W TYM ZAKRESIE. KOPIA PISMA SKIEROWANEGO DO MINISTRA ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ, PODPISANA W ORYGINALE PRZEZ WÓJTA GMINY I PRZEWODNICZĄCĄ RADY GMINY ŁOMAŻY JEST ZAŁĄCZONA DO NINIEJSZEGO WPISU.

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ, ABY DIETY RADNYCH BIORĄCYCH UDZIAŁ W TEJ SESJI RADY PRZEKAZAĆ NA CELE SPOŁECZNO-PRAWNE ROLNIKOM ZRZESZONYM W ZWIĄZKU ZAWODOWYM ROLNIKÓW „SAMOOBRONA". ZA PRZYJĘCIEM TEJ UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 10 RADNYCH, NATOMIAST 4-CH RADNYCH BYŁO ZA PRZEKAZANIEM DIET NIEZALEŻNEMU SAMORZĄDNEMU ZWIĄZKOWI ZAWODOWEMU ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH „SOLIDARNOŚĆ". MÓWIONO TEŻ NA SESJI RADY O WPŁACANIU NA CELE ZWIĄZKÓW ROLNIKÓW INNYCH

DOBROWOLNYCH DATKÓW PIENIĘŻNYCH. NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. W OBRADACH UCZESTNICZYLI TEŻ: WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZE CZŁONKÓW WIEJSKIEJ WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ W ŁOMAŻACH.

MIESZKAŃCY ŁOMAŻ I KOLONII ZARZEKA OD DAWNA SĄ PRAWNYMI WSPÓŁWŁAŚCICIELAMI W ŁOMAŻACH PEWNYCH OBSZARÓW GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO WSPÓLNEGO UŻYTKOWANIA. Z ICH UPOWAŻNIENIA BIEŻĄCE ZARZĄDZANIE TYMI GRUNTAMI WYKONUJE WYBRANY PRZEZ UDZIAŁOWCÓW ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH. WSPÓLNE GRUNTY, O KTÓRYCH TU MOWA, SĄ WYDZIERŻAWIANE RÓŻNYM OSOBOM, A UZYSKANE DOCHODY PRZEZNACZANE SĄ NA RÓŻNE SPOŁECZNE CELE. ROCZNY DOCHÓD Z DZIERŻAW WYNOSI OKOŁO 3.000.- ZŁOTYCH.

DNIA 7 LUTEGO 1999 ROKU ODBYŁO SIĘ W ŁOMAŻACH STATUTOWE ZEBRANIE UDZIAŁOWCÓW, NA KTÓRE PRZYBYŁO OKOŁO 40 OSÓB. NA ZEBRANIU WYSŁUCHANO SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU WSPÓLNOT GRUNTOWYCH ZA LATA 1996-1998 ZŁOŻONE PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU MARIANA SZOSTAKIEWICZA Z ŁOMAŻ, UDZIELONO ZARZĄDOWI ABSOLUTORIUM Z JEGO DZIAŁALNOŚCI W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM I USTALONO PLAN WYDATKÓW NA NAJBLIŻSZY OKRES. WYBRANO NOWY ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH I KOMISJĘ REWIZYJNĄ.

W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM, TO JEST W LATACH 1996-1998 UDZIELONO Z DOCHODÓW WSPÓLNOTY POMOCY FINANSOWEJ NA RÓŻNE SPOŁECZNE CELE W GMINIE ŁOMAŻY, A MIANOWICIE:

1. NA REMONT DRÓG LOKALNYCH 3.000.- ZŁOTYCH.
2. NA CELE STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH 2.000.- ZŁOTYCH.
3. NA URZĄDZENIE SIŁOWNI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH 3.000.- ZŁOTYCH.
4. NA BUDOWĘ BOISKA PIŁKARSKIEGO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH 2.000.- ZŁOTYCH.
5. NA CELE KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAŻACH 1400.- ZŁOTYCH.
6. NA KOSZTY OBOZU WYPOCZYNKOWEGO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W CZASIE WAKACJI 500.- ZŁOTYCH.

RAZEM WYDATKOWANO NA SPOŁECZNE CELE 11.900.- ZŁOTYCH.

WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1998 ROKU W DYSPOZYCJI UDZIAŁOWCÓW BYŁO 36.100.- ZŁOTYCH, W TYM 33.100.- ZŁOTYCH NA LOKATACH TERMINOWYCH I 3.000.- ZŁOTYCH NA RACHUNKU BIEŻĄCYM W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAŻACH. NA ROK 1999 UCHWALONO NASTĘPUJĄCY PLAN WYDATKÓW:

1. NA REMONT DRÓG LOKALNYCH 3.000.- ZŁOTYCH.

Łomazy, 1999.01.31.

RADA GMINY
Ł O M A Z Y

Pan
Jacek Janiszewski
Minister Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej
ul. Wspólna 30
W a r s z a w a

Rada Gminy Łomazy wyraża poparcie wszelkim formom protestu rolniczego na terenie całego kraju.

Protest ten w obliczu stale pogarszającej się sytuacji materialnej rodzin chłopskich uważamy za słuszny i uzasadniony.

Drastyczny spadek cen płodów rolnych, jaki nastąpił w ostatnim okresie, a także brak możliwości zbytu produktów rolnych spowodował, że rolnikom kończą się środki finansowe umożliwiające bieżące utrzymanie.
Dalsze utrzymywanie się takiej sytuacji doprowadzi wiele gospodarstw do skrajnej biedy, a skutki tego mogą spowodować niekontrolowane działania ich właścicieli.

W związku z tym apelujemy o podjęcie szybkich decyzji prowadzących do poprawy sytuacji w rolnictwie, co przyczyni się do ustania drastycznych form protestu i napięć społecznych.

WÓJT
mgr Waldemar Drożdziuk

Przewodnicząca
RADY GMINY
inż. Irena Rudzka

2. NA PRZYGOTOWANIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWEJ NA BUDOWĘ SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH 15.000.- ZŁOTYCH.
3. NA CELE STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH 1.000.- ZŁOTYCH.

WYBRANO NOWY ZARZĄD WSPÓLNOT GRUNTOWYCH I KOMISJĘ REWIZYJNĄ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE: ZARZĄD: PRZEWODNICZĄCY PONOWNIE MARIAN SZOSTAKIEWICZ. CZŁONKOWIE: KRZYSZTOF SOBECHOWICZ, MIECZYSŁAW WOŁOSOWICZ, MARIAN TERESZCZUK I ROMAN KULAWIEC. WSZYSCY Z ŁOMAŻ.
KOMISJA REWIZYJNA: JAN CHARYCKI, JÓZEF SOBECHOWICZ I JÓZEF SOKULSKI. WSZYSCY Z ŁOMAŻ.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ ZBIGNIEW KOZYSA Z ŁOMAŻ.

*

ROLNICZE PROTESTY.

TRUDNA SYTUACJA EKONOMICZNA W ROLNICTWIE, SPOWODOWANA NISKIMI CENAMI NA PRODUKTY ROLNICZE, A TAKŻE BRAKIEM MOŻLIWOŚCI ZBYTU PO OPŁACALNYCH CENACH ZWIERZĄT RZEŹNYCH SPOWODOWAŁA MASOWE PROTESTY ROLNIKÓW. PROTESTY ROZPOCZĘŁY SIĘ POD KONIEC STYCZNIA 1999 ROKU, A ZAKOŃCZYŁY SIĘ W ZASADZIE DNIA 4 LUTEGO TEGO ROKU. W SUMIE TRWAŁO TO OKOŁO 2-CH TYGODNI. PROTESTY ROLNIKÓW POLEGAŁY GŁÓWNIE POCZĄTKOWO NA ZABLOKOWANIU NIEKTÓRYCH PRZEJŚĆ GRANICZNYCH NA ZACHODNIEJ GRANICY POLSKI, A PÓŹNIEJ NA BLOKOWANIU PRZEJAZDÓW NA WAŻNIEJSZYCH DROGACH PUBLICZNYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU. NIEJEDNOKROTNIE NAWET W KILKUSET MIEJSCACH. NA PRZYKŁAD DNIA 2 LUTEGO 1999 ROKU BYŁO 250 BLOKAD. BLOKOWANO TARASUJĄC SZOSY CIĄGNIKAMI, METALOWYMI BRONAMI UŁOŻONYMI W MIEJSCU BLOKADY DO GÓRY ZĘBAMI, OPONAMI CIĄGNIKOWYMI I SAMOCHODOWYMI, SŁOMIANYMI BELAMI I T.P. NA BLOKADACH TYCH GROMADZIŁO SIĘ BARDZO DUŻO ROLNIKÓW PRZYCHODZĄC TU PIESZO LUB PRZYJEŻDŻAJĄC RÓŻNYMI WŁASNYMI POJAZDAMI /SAMOCHODAMI I CIĄGNIKAMI ROLNICZYMI/. BLOKADY DRÓG BYŁY KILKUNASTOGODZINNE LUB KILKUDOBOWE. W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH POLEGAŁY NA NIEPRZERWANYM, KILKUDZIESIĘCIOOSOBOWYM PRZECHODZENIU PIESZYCH PRZEZ JEZDNIĘ W MIEJSCACH DO TEGO PRZEZNACZONYCH.

RUCHY POJAZDÓW ZATRZYMYWANO NA BLOKADACH NA STAŁE LUB CZASOWO. CZASOWO, TO ZNACZY ODBLOKOWYWANO PRZEJAZDY NA PRZYKŁAD CO DWIE GODZINY, CO GODZINĘ LUB CO PÓŁ GODZINY. PRZEPUSZCZANO WTEDY AUTOBUSY LUB PRYWATNE SAMOCHODY OSOBOWE. ZATRZYMYWANO NATOMIAST SAMOCHODY CIĘŻAROWE WJEŻDŻAJĄCE DO POLSKI, NP. TIR-Y. RÓŻNIE TO BYŁO NA RÓŻNYCH BLOKADACH. NA WSZYSTKICH NATOMIAST PRZEPUSZCZANO NATYCHMIAST KARETKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO, SAMOCHODY STRAŻACKIE. ODBLOKOWYWANO PRZEJAZDY W INNYCH LOSOWYCH U LUDZI WYPADKACH.

GŁÓWNYMI ORGANIZATORAMI PROTESTÓW ROLNIKÓW BYŁY ZWIĄZKI ROLNIKÓW, A MIANOWICIE:

1. ZWIĄZEK ZAWODOWY ROLNIKÓW „SAMOOBRONA".
2. KRAJOWY ZWIĄZEK KÓŁEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH.
3. NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH „SOLIDARNOŚĆ".
W NIEKTÓRYCH WSIACH I GMINACH, GDZIE OGNIW ORGANIZACYJNYCH WYMIENIONYCH WYŻEJ ZWIĄZKÓW NIE BYŁO, LUB SĄ MAŁO AKTYWNE, PROTESTY W FORMIE BLOKAD DRÓG ORGANIZOWANO SAMORZUTNIE. W WIELU WYPADKACH PROTESTY TE UZYSKAŁY TEŻ POPARCIE ORGANÓW SAMORZĄDOWYCH SZCZEBLA GMINNEGO I POWIATOWEGO, A MIĘDZY INNYMI RADY GMINY ŁOMAŻY, O CZYM JEST ODDZIELNY WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE POD DATĄ 31 STYCZNIA 1999 ROKU. PO STRONIE PROTESTUJĄCYCH ROLNIKÓW OPOWIEDZIAŁY SIĘ TEŻ NIEKTÓRE ORGANIZACJE POLITYCZNE I SPOŁECZNE.

RZĄD POLSKI UZNAŁ BLOKADY ZA NIELEGALNE I NIEZGODNE Z PRAWEM. TU I ÓWDZIE BLOKADY DRÓG USUWANO SIŁĄ PRZEZ POLICJĘ. UŻYWANO DO TEGO CELU TRANSPORTERÓW OPANCERZONYCH, POLICYJNYCH PAŁEK, ARMATEK WODNYCH, GAZÓW ŁZAWIĄCYCH, A NAWET STRZELANO DO PROTESTUJĄCYCH ROLNIKÓW GUMOWYMI POCISKAMI. PROTESTUJĄCYCH ROLNIKÓW FOTOGRAFOWANO, WIELU POLICJA LEGITYMOWAŁA I KIEROWAŁA DOKUMENTACJĘ PRZECIWKO NIM DO KOLEGIÓW DO SPRAW WYKROCZEŃ Z WNIOSKAMI O UKARANIE. DNIA 5 LUTEGO 1999 ROKU GAZETA „DZIENNIK WSCHODNI" POINFORMOWAŁA, ŻE TAKICH WNIOSKÓW O UKARANIE POLICJA PRZYGOTOWAŁA JUŻ 4.200.

RZĄD POCZĄTKOWO NIE CHCIAŁ ZE ZWIĄZKAMI ROLNIKÓW ROZMAWIAĆ. STAŁO SIĘ TO DOPIERO PÓŹNIEJ W WYNIKU NASILAJĄCYCH SIĘ PROTESTÓW. PO ROZPOCZĘCIU NEGOCJACJI Z RZĄDEM PROTESTY ROLNIKÓW ZOSTAŁY ZAWIESZONE I DO DNIA DZISIEJSZEGO NIE ZOSTAŁY WZNOWIONE. NEGOCJACJE TE ZAKOŃCZYŁY SIĘ PODPISANIEM DNIA 8 LUTEGO 1999 ROKU PROTOKÓŁU Z ROZMÓW. WEDŁUG STRONY ZWIĄZKOWEJ NIE JEST TO PROTOKÓŁ Z POROZUMIENIA, PONIEWAŻ NIE ZAŁATWIA KONKRETNYCH POSTULATÓW ROLNIKÓW, CHOCIAŻ STRONA RZĄDOWA ZAPEWNIA, ŻE SFORMUŁOWANIA ZAWARTE W TYM DOKUMENCIE BĘDĄ PRZEZ RZĄD REALIZOWANE. TREŚĆ USTALEŃ W TYM PROTOKÓLE ZAWARTA JEST W ZAMIESZCZONYM DALEJ ARTYKULE PRASOWYM Z TYGODNIKA „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 16-22 LUTEGO 1999 ROKU. POŚREDNIKIEM W ROZMOWACH MIĘDZY DELEGACJĄ RZĄDOWĄ, A ZWIĄZKAMI ROLNIKÓW BYŁ SPOŁECZNY ZESPÓŁ DOBRYCH USŁUG POD KIEROWNICTWEM PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI EPISKOPATU D/S DUSZPASTERSTWA ROLNIKÓW, SUFRAGANA DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ KSIĘDZA BISKUPA ROMANA ANDRZEJEWSKIEGO.

BLOKADY DRÓG PRZEZ ROLNIKÓW MIAŁY TAKŻE MIEJSCE W NOWYM WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM. DNIA 3 LUTEGO W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM BYŁO 87 BLOKAD. W REGIONIE BIAŁSKOPODLASKIM BLOKADY TRWAŁY OD 27 STYCZNIA DO 3 LUTEGO WŁĄCZNIE. MIĘDZY INNYMI BYŁY BLOKADY DRÓG W RADZYNIU

PODLASKIM, MIĘDZYRZECU PODLASKIM, RUDNIE, PARCZEWIE, WISZNICACH, PISZCZACU, KONSTANTYNOWIE I W ŁOMAZACH.

W ŁOMAZACH PROTEST ROLNIKÓW POPRZEZ BLOKADĘ DRÓG ZOSTAŁ ZORGANIZOWANY SAMORZUTNIE. JEST WPRAWDZIE W GMINIE ORGANIZACJA N.S.Z.Z.R.I. „SOLIDARNOŚĆ", ALE JEJ PRZEWODNICZĄCY FRANCISZEK BAŃKOWSKI Z JUSAKÓW WYRAZIŁ SIĘ W TEN SPOSÓB, ŻE PRZECIWKO SWOJEMU KOALICJANTOWI, CZYLI KOALICYJNEMU RZĄDOWI PROTESTOWAĆ NIE BĘDZIE. ZRESZTĄ ZWIĄZEK TEN JEST W NASZEJ GMINIE NIEAKTYWNY I JEGO LICZEBNOŚĆ JEST BARDZO MAŁA. DO ZWIĄZKU TEGO NALEŻY MOŻE TYLKO 10-CIU, A NAJWYŻEJ 15-TU CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW Z CAŁEJ ŁOMASKIEJ GMINY. INNYCH ZAREJESTROWANYCH ZWIĄZKÓW ROLNIKÓW BIORĄCYCH W KRAJU UDZIAŁ W PROTEŚCIE NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY WŁAŚCIWIE NIE MA.

PIERWSZE ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ŁOMASKICH ROLNIKÓW ODBYŁO SIĘ W STRAŻACKIEJ ŚWIETLICY W ŁOMAZACH, NA KTÓRE PRZYBYŁO 19 OSÓB. WYBRANO WTEDY KOMITET PROTESTACYJNY W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PRZEWODNICZĄCY KOMITETU GŁOWACKI ZBIGNIEW Z ŁOMAŻ.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO WYSOCKI ANDRZEJ Z ŁOMAŻ.
3. SEKRETARZ KOZYSA ZBIGNIEW Z ŁOMAŻ.
4. CZŁONEK KOMITETU BAJKOWSKI JAN Z KOPYTNIKA.
5. -"- -"- SZUDEJKO JERZY Z ŁOMAŻ.

JUŻ NA TYM ZEBRANIU UCHWALONO WYSTĄPIĆ Z PETYCJĄ DO WŁADZ RZĄDOWYCH. W PETYCJI TEJ WYRAŻONO SWOJE POPARCIE PROTESTUJĄCYM ROLNIKOM. WPISANO TEŻ WŁASNE ŻĄDANIA ZBIEŻNE Z POSTULATAMI PROTESTUJĄCYCH W CAŁYM KRAJU ROLNIKÓW. UCHWALONO TAKŻE WŁĄCZYĆ SIĘ DO ROLNICZYCH BLOKAD DRÓG ODBYWANYCH JUŻ NA INNYM TERENIE.

POD PETYCJĄ ŁOMASKICH ROLNIKÓW Z DNIA 27 STYCZNIA PODPISAŁO SIĘ PONAD 400 ROLNIKÓW Z NASZEJ GMINY. NASTĘPNIE DNIA 2 LUTEGO 1999 ROKU ZOSTAŁA ONA WRAZ Z LISTAMI PODPISANYMI PRZEZ PROTESTUJĄCYCH DORĘCZONA WOJEWODZIE LUBELSKIEMU PRZEZ ANDRZEJA WYSOCKIEGO Z ŁOMAŻ. KOPIE TEJ PETYCJI PRZESŁANO DO URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W LUBLINIE, DO STAROSTY POWIATU BIAŁSKIEGO, DO URZĘDÓW GMIN NA TERENIE BIAŁSKIEGO POWIATU I DO REDAKCJI NIEKTÓRYCH ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU.

JUŻ DNIA 28 STYCZNIA TEGO ROKU GRUPA 10-CIU ROLNIKÓW Z NASZEJ GMINY BRAŁA UDZIAŁ W BLOKADZIE SZOSY RAZEM Z TAMTEJSZYMI ROLNIKAMI W MIĘDZYRZECU PODLASKIM. W NOCY Z 28 NA 29 STYCZNIA B.R. W BLOKADZIE TEJ UCZESTNICZYŁO JUŻ 15-TU ROLNIKÓW Z ŁOMASKIEJ GMINY. DNIA 29 STYCZNIA PRZEZ CAŁY DZIEŃ OKOŁO 30-TU ROLNIKÓW Z GMINY ŁOMAŻY UCZESTNICZYŁO W BLOKADZIE DROGI W WISZNICACH.

DNIA 31 STYCZNIA 1999 ROKU NA ZEBRANIU ROLNIKÓW W ŁOMAZACH PODJĘTO UCHWAŁĘ O ZORGANIZOWANIU

W ŁOMAŻACH WŁASNEJ BLOKADY DROGI. ZGODNIE Z PODJĘTĄ UCHWAŁĄ W ŁOMAŻACH ZORGANIZOWANO JEDNĄ BLOKADĘ DROGI: NA OBWODNICY POD ŁOMAŻAMI OD STRONY BIAŁEJ PODLASKIEJ W MIEJSCU, GDZIE JEST ZJAZD Z OBWODNICY DO CENTRUM ŁOMAŻ. BLOKADA TRWAŁA TRZY DNI: W DNIACH 1-GO, 2-GO I 3-GO LUTEGO BIEŻĄCEGO ROKU. KAŻDA W GODZINACH OD 10.00 DO 15.00. NIE BYŁA BARDZO UCIĄŻLIWA DLA PODRÓŻNYCH, PONIEWAŻ TRASĘ PRZEJAZDU ODBLOKOWYWANO CO PÓŁ GODZINY I PRZEPUSZCZANO WSZYSTKIE POJAZDY, A SAMOCHODY UPRZYWILEJOWANE I W NAGŁYCH, WAŻNYCH WYPADKACH PRZEPUSZCZANO NA BIEŻĄCO.

DNIA 1-GO LUTEGO BLOKOWANO DROGĘ 16-MA CIĄGNIKAMI, A UCZESTNICZYŁO OKOŁO 200 ROLNIKÓW Z KAŻDEJ WSI Z NASZEJ GMINY. POBOCZA SZOSY OBSTAWIANE BYŁY PRYWATNYMI SAMOCHODAMI OSOBOWYMI. W BLOKADZIE SZOSY W ŁOMAŻACH UCZESTNICZYŁA TEŻ PIĘCIOOSOBOWA DELEGACJA ROLNIKÓW Z GMINY ROSSOSZ. PODOBNIE BYŁO NA BLOKADZIE W NASTĘPNYCH DWÓCH DNIACH. GORĄCĄ HERBATĘ BLOKUJĄCYM ROLNIKOM PRZYGOTOWYWAŁA STOŁÓWKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH, A JEDNEGO DNIA GORĄCY POSIŁEK W POSTACI PORCJI KIEŁBASY DOSTARCZYŁ CZŁONEK KOMITETU PROTESTACYJNEGO JAN BAJKOWSKI Z KOPYTNIKA.

W CZASIE KAŻDEJ BLOKADY SZOSY W ŁOMAŻACH OBECNY BYŁ W POBLIŻU KILKUOSOBOWY PATROL ŁOMAŻYŃSKIEJ POLICJI Z RADIOWOZEM. POLICJA NIE INTERWENIOWAŁA. ZACHOWYWAŁA SIĘ SPOKOJNIE. W CZASIE TYCH PÓŁGODZINNYCH PRZERW W BLOKADACH KIEROWAŁA RUCHEM NAGROMADZONYCH PRZED BLOKADĄ POJAZDÓW. DAŁO SIĘ ODCZUĆ RACZEJ PRZYCHYLNY STOSUNEK POLICJANTÓW DO PROTESTUJĄCYCH ROLNIKÓW. NIKT NIE ZOSTAŁ UKARANY.

*

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.800 egz.
6 (983) 9 - 15 lutego 1999 r. 1,50 zł

Uwaga pacjenci z Łomaz

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łomazach informuje, że udziela świadczeń z zakresu Podstawowej Opieki Zdrowotnej na podstawie umowy zawartej za Regionalną Kasę Chorych w Lublinie. Świadczenia wykonywane są w budynku Ośrodka Zdrowia w Łomazach codziennie w godz. 7 – 12, 14 – 18. Wizyty domowe w godz. 12 – 14, po wcześniejszym zgłoszeniu. Rejestracja pacjentów od godz. 7, rejestracja telefoniczna 341-70-39. W soboty dyżur lekarski i pielęgniarski w godz. 8 – 12. W godzinach innych niż wyżej podane, świadczenia doraźne realizuje pogotowie ratunkowe.

Osobami uprawnionymi do bezpłatnych świadczeń są te osoby, które wyraziły dobrowolną deklarację na korzystanie z naszych usług. Wpis na listę oraz rezygnacja możliwa jest po wypełnieniu stosownych oświadczeń. Skargi i wnioski przyjmuje kierownik zakładu – lek. **Jerzy Kalinowski.**

* Ogłoszenie

Tygodnik PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.000 egz.
1,50 zł
16 - 22 lutego 1999 r.
7 (984)

Rolnicy wynegocjowali

Protokół podpisany 8 lutego przez reprezentantów rządu i central związków rolniczych zakończył trwający kilkanaście dni protest rolników polegający na blokowaniu dróg. Reprezentanci Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz NSZZ RI "Solidarność" ufni w zawarte porozumienia wrócili do zagród. Przedstawiciele ZZR "Samoobrona" Andrzeja Leppera próbowali jeszcze protestować, ale ostatecznie ustąpili wobec perswazji policji, albo w wyniku jej zdecydowanych działań prewencyjnych.

Rolnicy dopięli swego. Przynajmniej na papierze. Rząd zobowiązał się do podjęcia działań doraźnych i systemowych na rzecz poprawy sytuacji polskiej wsi i rolnictwa. Wtedy wydawało się jeszcze, że Unia Europejska, mimo iż przypierana do ściany niezadowoleniem swoich rolników, nie podniesie dotacji do eksportu własnej żywności. Zaledwie w kilka dni po znamiennym apelu ministrów finansów państw kandydujących do UE jednak tak się stało. 12 lutego w Brukseli zapadła decyzja o subwencjonowaniu eksportu w wysokości aż 40 procent. Tak znaczne ingerowanie w procesy rynkowe wicepremier Leszek Balcerowicz określił, jako dawanie złego przykładu ze strony Unii, która od nas żąda w okresie przedakcesyjnym odchodzenia od wszelkich dotacji.

Porozumienie zawarte 8 lutego przewiduje ustalenie do 17 stycznia harmonogramu prac związanych z realizacją konkretnych postanowień. Negocjacje prowadzono w trzech zespołach roboczych: ds. prawnych i społecznych aspektów legalności protestów rolniczych; gospodarczych; społecznych.

CO USTALONO?

ZESPÓŁ DS. PRAWNYCH I SPOŁECZNYCH ASPEKTÓW LEGALNOŚCI PROTESTÓW ROLNICZYCH

- zgdnie z obowiązującym porządkiem prawnym rolnicy mieli prawo do akcji protestacyjnej i do wyboru jej formy;
- sytuacja ekonomiczna, socjalna i prawno-ekonomiczna na wsi i w rolnictwie uzasadniała protesty podejmowane w latach 90.;
- strona związkowa domaga się uznania protestów za w pełni legalne i że ich organizatorzy i uczestnicy nie zostaną za to ukarani;
- strona rządowa oświadcza, że polskie prawo nie przewiduje odpowiedzialności zbiorowej, zaś o zgodności określonych działań z prawem decydują organy wymiaru sprawiedliwości.

ZESPÓŁ DS. SPOŁECZNYCH

- do 15 marca br. konieczne jest opracowanie kompleksowej polityki społecznej państwa wobec wsi;
- niezbędne jest natychmiastowe podjęcie działań sprzyjających rozwojowi obszarów wiejskich poprzez: - rozwój przedsiębiorczości na wsi i w małych miastach; - tworzenie nowych pozarolniczych miejsc pracy i walkę z bezrobociem; - doskonalenie systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych; - wyrównywanie szans edukacyjnych i kulturalnych; - poprawę systemu ochrony zdrowia i opieki społecznej na wsi; - rozwój infrastruktury technicznej i społecznej wsi; - ochronę środowiska.

W pierwszej kolejności należy zająć się wspieraniem przedsiębiorczości m.in. poprzez system mikropożyczek i zwiększenie dostępu do środków finansowych dla małych i średnich przedsiębiorstw na wsi i w małych miastach.

Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wiejskiej powinno odbywać się poprzez utworzenie systemu stypendialnego i udostępnienie kredytów dla studentów pochodzących ze wsi, poprawę wyposażenia szkół wiejskich w pomoce dydaktyczne, poprawę jakości życia rodzin wiejskich, zwłaszcza dzieci i młodzieży (dożywianie, dowóz do szkoły, organizowanie wypoczynku), stworzenie programu podnoszenia kwalifikacji dorosłych z wykorzystaniem ośrodków doradztwa rolniczego.

ZESPÓŁ DS. GOSPODARCZYCH

Uznano, iż podstawowym celem rozmów jest wypracowanie mechanizmów służących odbudowie dochodów rolników.

- opłacalność produkcji trzody chlewnej realizowana będzie poprzez odpowiednie ceny skupu żywca w 1999 roku; - strona rządowa proponuje –3,10 zł/kg, - strona związkowa –3,40 zł/kg. Ostatecznie strona rządowa zgodziła się że cena interwencyjnego skupu żywca, realizowanego od 1 lutego, nie będzie mniejsza niż 3,20 zł w klasach E i U. Rolnicy mają otrzymywać zapłatę najpóźniej w ciągu 14 dni od sprzedaży.
- do 20 lutego ustalone zostaną zasady interwencyjnego zakupu przez Agencję Rynku Rolnego produktów mleczarskich, gwarantującego opłacalność produkcji mleka;
- do 31 marca ustalone zostaną zasady interwencyjnych dopłat do zbóż, gwarantujących opłacalność ich produkcji;
- możliwe stanie się odraczanie (do 6 miesięcy) spłat kredytów obrotowych zaciągniętych w 1998 roku;
- limit kredytu na zakup środków obrotowych do produkcji rolnej w gospodarstwach do 100 ha będzie równoważny 10q żyta/ha i w gospodarstwach powyżej 100 ha – 6q/ha;
- od 1 marca możliwe stanie się indywidualne przesuwanie terminów płatności kredytów inwestycyjnych na wniosek zainteresowanych rolników, przy zachowaniu preferencyjnej stopy kredytowej;
- wzmocniona zostanie pozycja konkurencyjna rolnika wobec pośredników i przetwórców rolno-spożywczych; rząd w trybie pilnym przekaże do Sejmu projekty ustaw dotyczące grup producenckich oraz będzie wspierał rozwój spółdzielczości i sprzyjał obrotowi rynkowemu;
- wprowadzone zostaną dodatkowe instrumenty ochrony rynku przed napływem produktów rolnych i żywnościowych z importu; w tym celu w ciągu 7 dni rząd wniesie do Sejmu propozycję nowelizacji ustawy o trybie nakładania opłat celnych, skracającą okres wprowadzania nowych opłat z 60 do 14 dni;
- w ciągu 7 dni rząd wyda rozporządzenie wprowadzające rozdział kontyngentów na mięso i zboża w podziale na kwartały;
- rząd podejmie negocjacje z partnerami zagranicznymi mające na celu ochronę rynku krajowego przed importem żywności destabilizującym sytuację na rynku krajowym;
- rząd poprawi skuteczność kontroli celnej, weterynaryjnej, fitosanitarnej i standaryzacyjnej żywności napływającej do Polski;
- do 28 lutego ze związkami rolniczymi zostaną uzgodnione sposoby i zakres ochrony krajowej produkcji drobiarskiej i wspierania jej eksportu;
- w celu zmniejszenia kosztów i zwiększenia efektywności produkcji rolnej rząd i związki zaproponują rozwiązania w sprawach: paliw rolniczych; zastosowania spirytusu bezwodnego do produkcji paliw; obniżenia podatku od nieruchomości dla podmiotów zajmujących się obsługą rolnictwa; stosowania jednolitego kryterium dochodowego z działalności rolniczej, od którego zależy możliwość uzyskania świadczeń socjalnych (stosowny projekt zostanie przygotowany do 15 marca); zniesienia podatku od środków transportowych dla pojazdów będących własnością podatników podatku rolnego, które służą do produkcji rolniczej i zbycia własnych produktów (do 30 marca); giełd towarowych i domów składowych (do 30 czerwca); kontraktacji produkcji rolniczej (do 30 maja);
- strona związkowa uznaje za konieczne zwiększenie w roku 2000 nakładów na rolnictwo i gospodarkę żywnościową do poziomu co najmniej 3 procent wydatków ogólnych budżetu
- strona związkowa domaga się utworzenia organizacji gospodarczej zarządzanej kapitałowo przez związki rolników, po dofinansowaniu przez budżet;
- rolnicy związkowcy chcą również pakietu kontrolnego akcji w przedsiębiorstwach z otoczenia rolnictwa, wykupywanych w zamian za część dostarczanego surowca, co powinno być gwarantowane ustawowo;
- strona związkowa zastrzegła sobie prawo do przekazania rządowi w terminie do 28 lutego postulatów i wniosków zgłoszonych przez protestujących rolników, a nie uwzględnionych w przyjętym protokole.

Do 15 marca br. zostanie wypracowany **"Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich"**, którego podstawą będą zawarte 8 lutego ustalenia. Rozwój obszarów wiejskich otrzyma priorytet w strategii rozwoju regionalnego Polski.

/wro./

WYBORY SOŁTYSÓW.

ZGODNIE Z PRZEPISAMI O SAMORZĄDZIE LOKALNYM KADENCJA SOŁTYSÓW KOŃCZY SIĘ RÓWNOCZEŚNIE Z UPŁYWEM KADENCJI RADY GMINY. WYBORY SOŁTYSÓW WINNY ODBYĆ SIĘ W CIĄGU 6-CIU MIESIĘCY PO WYBORACH CZŁONKÓW RADY GMINY.

W GMINIE ŁOMAŻY WYBORY SOŁTYSÓW ODBYŁY SIĘ W DNIACH OD 5-GO DO 16-GO LUTEGO 1999 ROKU. GMINA PODZIELONA JEST NA 19 SOŁECTW. WYBORÓW SOŁTYSÓW DOKONANO W 18-TU SOŁECTWACH, ZA WYJĄTKIEM WE WSI BURWIN. BURWIN, TO WIEŚ O MAŁEJ LICZBIE GOSPODARSTW PROWADZONYCH PRZEWAŻNIE PRZEZ OSOBY STARSZE. NA PIERWSZE ZWOŁANE OGŁOSZENIEM ZEBRANIE WIEJSKIE W SPRAWIE WYBORU SOŁTYSA NIKT NIE PRZYSZEDŁ, A NA DRUGIE ZEBRANIE PRZYSZŁY TYLKO DWIE OSOBY. ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY ROZWAŻA JESZCZE PROJEKT ZWOŁANIA W BURWINIE ZEBRANIA WYBORCZEGO PO RAZ TRZECI WYSYŁAJĄC ZAPROSZENIA IMIENNE. AKTUALNIE SPRAWY TEJ WSI ZAŁATWIA SOŁTYS ZE WSI KRASÓWKA. ZEBRANIA WYBORCZE OBSŁUGIWANE BYŁY PRZEZ CZŁONKÓW KIEROWNICTWA GMINY W OSOBACH: PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY IRENA RUDZKA, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK, SEKRETARZ MARIANNA BOJEWSKA I INSPEKTOR D/S BUDOWNICTWA HENRYK PARAFINIUK. OTO AKTUALNY WYKAZ SOŁTYSÓW Z ZAZNACZENIEM, CZY WYBRANY ZOSTAŁ PONOWNIE SOŁTYSEM, CZY PO RAZ PIERWSZY:

1.	SOŁECTWO BIELANY	SUCHARZEWSKI EUGENIUSZ	WYBRANY PONOWNIE.
2.	—"— DUBÓW	MYCIUK MIECZYSŁAW	—"— —"—
3.	—"— HUSZCZA PIERWSZA	CZARNACKI STANISŁAW	—"— —"—
4.	—"— —"— DRUGA	MIROŃSKI LUDWIK	—"— —"—
5.	—"— KOSZOŁY	CYDEJKO JAN	—"— —"—
6.	—"— KOPYTNIK	GŁOWACKI ZBIGNIEW	—"— —"—
7.	—"— KRASÓWKA	STANILEWICZ ROMAN	—"— PO RAZ PIERWSZY.
8.	—"— KORCZÓWKA	TUR JANUSZ	—"— PONOWNIE.
9.	—"— KOZŁY	SANIEWSKI MARIAN	—"— PO RAZ PIERWSZY.
10.	—"— ŁUBENKA	KURIANOWICZ HENRYK	—"— PONOWNIE.
11.	—"— ŁOMAŻY PIERWSZE	OLICHWIROWICZ ALEKSANDER	—"— —"—
12.	—"— —"— DRUGIE	GICEWICZ HENRYK	—"— —"—
13.	—"— JUSAKI-ZARZEKA	PIOTROWSKI BOLESŁAW	—"— —"—
14.	—"— STASIÓWKA	LEWCZUK LECH	—"— PO RAZ PIERWSZY.
15.	—"— STUDZIANKA	DANIEWICZ HENRYK	—"— PONOWNIE.

16. SOŁECTWO	SZYMONOWO	KRUPSKI MIECZYSŁAW	WYBRANY	PONOWNIE.
17. —"—	WOLA DUBOWSKA	KRASA ZDZISŁAW	—"—	—"—
18. —"—	WÓLKA KORCZOWSKA	MICHALCZUK ZBIGNIEW	—"—	PO RAZ PIERWSZY.

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26 800 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
8 (985) 23 lutego - 1 marca 1999 r. 1,50 zł

Z ŻYWCA WZIĘTE



- Obiecanki, cacanki, a głupiemu radość. Tak chłopów zrobili w konia, że hej – pomstują rolnicy pod punktami skupu żywca. To tam teraz – z gmachu rządu i rolniczych blokad dróg - przeniosła się gorączkowa atmosfera. W powietrzu wisi złość, wręcz wściekłość, ale też zwykły ludzki żal. Gorycz porażki.

- Panie, no jak to? Najpierw trąbią w telewizji, że skup żywca po 3,20 zł za kilogram. To my schodzimy z blokad, jedziemy do domu, ładujemy świnie na traktor i na skup. A tu co się okazuje? 2,60 i każą podpisywać oświadczenie, że zrzekamy się roszczeń do wyższej ceny – wyrzuca z siebie **Piotr Derlukiewicz**, po kilku godzinach koczowania w kolejce.

Stojący w gromadzie rolnicy przekrzykują się w wyzwiskach na rząd, Agencję Rynku Rolnego i zakłady mięsne. Czują się oszukiwani z każdej strony.

czytaj na str. 7

Fot. **A. Trochimiuk**

Dwa halowe turnieje piłkarskie dla młodzieży z rocznika "Kuchara" (1985) zorganizował Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Najpierw rywalizowano w Łosicach, gdzie spotkało się pięć drużyn. Zwyciężyła **Cresovia Siemiatycze** (10 punktów, bramki 10-3), a kolejne miejsca zajęli: 2. UKS Orlik 2 Biała Podlaska (7, 10-5), 3. Orlęta Radzyń Podlaski (4, 4-6), 4. Orzeł Łosice (4, 4-9), 5. UKS Żaczek Sarnaki (3, 7-12). Najlepszym zawodnikiem i strzelcem turnieju został **Tomasz Grotowski** z białskiego Orlika.

Piłka w hali

Inny turniej rozegrano w Szkole Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej. Tym razem wśród sześciu zespołów pierwszą lokatę zajął **UKS Orlik 2 I** (13 punktów, bramki 9-3), wyprzedzając Cresovię (8, 6-2), Orlik 2 II (7, 8-6), Victorię Parczew (4, 5-10), radzyńskie Orlęta (4, 3-6) i międzyrzecki Huragan (4, 2-6). Najlepszym piłkarzem uznano **Łukasza Bańkowskiego** (Orlik 1), a królem strzelców został **Łukasz Krupa** (Orlęta).

Swoją rywalizację przeprowadzili również piłkarze z rocznika 1986. Tym razem BOZPN zaprosił ich do Szkoły Podstawowej nr 2 w Terespolu. Zwyciężył zespół **AZS-Podlasie**, a na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. UKS Orlik, 3. Huragan, 4. UKS Start Janów Podlaski, 5. LKS Terespol, 6. Niwa Łomazy. Tytuł najlepszego zawodnika i strzelca wywalczył Karol Filipek (AZS-Podlasie), najlepszym bramkarzem został uznany Tomasz Siennicki (LKS Terespol), ponadto wyróżniono **Artura Więcierzewskiego** (Orlik 2) i **Michała Kotowskiego** (LKS Terespol). (rl)

Z żywca wzięte

Skup żywca w Łomazach, prowadzony przez łukowkie Zakłady Mięsne. Godzina 10.00. Mimo później jak na ten rodzaj handlu pory, w kolejce do klasyfikatora stoi 11 ciągników z klatkami. W każdej od dwóch do sześciu, nawet ośmiu tuczników. Rozgoryczeni rolnicy zbici w grupkach, gestykulując głośno wyrażają swoje niezadowolenie z zastanej sytuacji. Wielu z nich wróci z żywcem do domów.

Nie mogą zrozumieć jak to się stało, że rząd obiecał 3,20 za kilogram, a zakłady mięsne dają mniej. Że na interwencję brane są tylko sztuki o tzw. dobrej i bardzo dobrej mięsności.

Z budynku wychodzi kolejny rolnik. Przed chwilą sprzedał trzy sztuki. Po 2,60 zł. Pokazuje dopisek na rachunku: "skup poza interwencją Agencji Rynku Rolnego, nie podlega dopłacie". – *Mówią, że przerośnięte* – wyjaśnia z żalem. - *Musiałem oddać, bo co bym zrobił. Jeszcze trochę to by się nadawały tylko, żeby pomalować na czarno i do lasu wygonić. I tak słyszałem, że w niektórych punktach biorą tylko do 103 kg wagi. A Łuków na własne potrzeby do 140.*

MNIEJ NIŻ KOŚCI

Rolnik z gminy Łomazy **Stanisław Bańkowski** kilka dni temu sprzedał na skupie maciorę ważącą 150 kg. Po potrąceniu 4 kg na "okarmienie", otrzymał za nią 115 zł. Z prostego rachunku wyszło rolnikowi, iż kilogram żywca wyceniono mu na... 80 groszy.

Pan Bańkowski pofatygował się do pierwszego lepszego sklepu mięsnego. Zobaczył tam, że gołe kości wieprzowe kosztują 2,20 zł. Następnie wziął kalkulator i wyliczył: gdyby jego locha składała się z samych kości, warta by była 336 zł. O 221 zł więcej niż otrzymał na skupie. I kto zarobił na jego świni...?

Mieczysław Sawicki z Burwina: - *A jak nie podpiszesz oświadczenia to wynocha do domu. I rób sobie ze świnią co chcesz. Na ulicę wypuść jak nie masz czym karmić. Oszustwo w biały dzień. Przyjdzie wiosna to gospodarze ani nawozu, ani paliwa nie będą mieli za co kupić.*

- *Dlaczego sprzedajem po 2,60? Panie, rachunek za światło przyszedł. Ludzie na chleb nie mają* – mówi **Jan Sadownik**. – *Ale co to za cena, leżę na łopatkach.*

Jak twierdzą rolnicy, żeby zwróciły się przynajmniej koszty hodowli prosiaka powinni dostać 2,80 zł. – *I jeszcze jakiś grosz zarobku może by został. A tak, oddajemy poniżej naszych kosztów. Czysta strata... I jeszcze z jaką łaską biorą* – mówią chłopi.

ZAKŁADY NIE Z GUMY

Dopiero co blokowali drogi. – *Tu, na obwodnicy Łomaz. Przez trzy dni. Najpierw jeździliśmy do Międzyrzeca i Wisznic. Aż w końcu powiedzieliśmy: co mamy jeździć, blokujemy u siebie. To przecież w taki mróz chłopów wodą leli. I co to dało? Wywalczyliśmy 60 groszy (bo przedtem płacili 2 zł za kilogram żywca).*

Henryk Zajko ze skupu, pracownik "Łmeatu": - *Na własne potrzeby płacimy 2,60 zł. Z kwitem idzie się do banku i dzisiaj są pieniądze. Chyba, że ktoś ma więcej sztuk i ładne świnie, wtedy bierzemy na rozliczenie poubojowe – tak jak wyjdzie mięsność w zakładzie.*

Ile dzisiaj skupi? 18 sztuk na umowy (wieloletnie, z dużymi producentami) i 70 na wolny rynek. Do 10.00 interwencyjnie skupił ledwie 16 sztuk od dwóch rolników. Tylu ma szansę, że jakość ich żywca zostanie wyceniona na 3, a może nawet 3,20 zł za kg. Wszystko zależy od "mięsności", czyli zmierzonej komputerowo – po uboju – zawartości mięsa w całej tuszy wieprzowej. Pieniądze rolnik dostanie po tygodniu.

H. Zajko wie, że chętnych do sprzedania świń stoi w kolejce dużo więcej. – *I nic na to nie poradzę. Zakłady nie są z gumy. Kupujemy tyle, ile możemy* – tłumaczy.

- *Niech tu przyjdzie jeden z drugim z rządu i wyżyje z tego* – Mieczysław Sawicki proponuje "eksperyment". – *Niech no pogospodarzą trochę.*

Inny rolnik: - *Tu nas oszukują, a wędlina - już krzyczą - ma 11 procent do góry iść. Dalej nam trzeba na szos wychodzić i blokować. Nie ma rady. Tylko pociepleje trochę i pójdziemy...*

- *Pod jasną cholerę ten cały rząd rozp... i już* – proponuje ktoś z gromady.

OSZUKANI?

Dyrektor ds. zaopatrzenia i skupu łukowskich Zakładów Mięsnych "Łmeat" **Krzysztof Szlingiert** przyznaje, że chłopi zostali oszukani. Co więcej, napuszczeni na zakłady mięsne, które są Bogu ducha winne. – *Informacje w prasie i telewizji były wyrywkowe. Nie mówiono o szczegółach ustaleń, a te były niekorzystne dla rolników.* W efekcie ustalono trzy ceny, z których do najwyższej 3,20 zł kwalifikuje się zaledwie kilkanaście procent skupowanej interwencyjnie trzody. Reszta otrzymuje 3 albo nawet 2,60 zł za kilogram.

- *To nie nasz wymysł. Taką mamy podpisaną umowę z Agencją i z niej się wywiązujemy* – dodaje dyrektor.

O niedoinformowaniu ludzi mówi też **Halina Kucharuk**, kierownik działu skupu "Polish Farm Meat" w Małaszewiczach: - *Przez dwa tygodnie ciężko pracowaliśmy uspokajając rolników, tłumacząc jakie naprawdę stawki zostały wynegocjowane. Uważam, że zrobiono nie fair i nas, zakłady mięsne, zostawiono z tym problemem. To nam rolnicy zarzucają, że ich oszukujemy, przeciwko nam obrócila się ich złość.*

"Łmeat" skupuje interwencyjnie głównie od największych hodowców, bo ich najbardziej dotknęła niska cena żywca. – *I pierwsza nasza interwencja poszła w ich kierunku* – mówi K. Szlingiert. – *Chociaż w takich punktach skupu jak Łomazy i Drelów, gdzie była największa nadwyżka, skupowaliśmy na Agencję nawet spoza umów wieloletnich. Od rolników mających 8-10 tuczników. Na własne potrzeby braliśmy po 2,60 zł i to w tych najniższych klasach.*

Małaszewicki PFM kupuje codziennie w jednym do trzech punktach skupu. – *Do tej pory wszystko braliśmy po cenach agencyjnych, nawet na własne potrzeby. Po prostu, żeby nie denerwować ludzi* – mówi H. Kucharuk. – *Sądząc po ilości faksów jakie otrzymujemy z prośbą o skup świń, te nadwyżki ciągle jeszcze są bardzo duże. Zwłaszcza tych przerośniętych sztuk. W samych tylko Kobylanach kupiliśmy w piątek 180 tuczników, z tego dużą część przerośniętych.*

CO PO 19 LUTEGO?

Zdaniem naszych rozmówców sytuacja ze skupem i nastroje wśród rolników zmienią się po 19 lutego. Tylko bowiem do tego czasu Agencja miała zawarte umowy z zakładami mięsnymi na skup żywca w niższych klasach mięsności (za które płacono 2,60 zł).

H. Kucharuk: - *Boję się myśleć co będzie się działo od poniedziałku. Do ludzi nie dociera informacja, że 19 luty był terminem granicznym. Później Agencja skupuje już tylko świnie w klasie E, U i R, powyżej 45 proc. mięsności. A przecież w większości żywiec na Podlasiu jest słaby, tłusty.*

Od poniedziałku PFM skupuje na własne potrzeby po 2,80 zł za kg (głównie od dużych producentów), oraz dla Agencji po 3-3,20 zł (do 110 kg wagi i minimum 20-30 sztuk od hodowcy).

JACEK KORWIN

Współpraca:
A. LUBASZEWSKA, J. MOSZCZUK

STATYSTYKA

Od początku lutego Agencja Rynku Rolnego skupiła w Polsce ok. 16 tysięcy ton żywca. Najwięcej – 500 ton półtusz – wysłały do Agencji Zakłady Mięsne "Łmeat" w Łukowie. Drugim co do wielkości skupującym interwencyjnie na naszym terenie (północna część woj. lubelskiego) jest PFM Małaszewicze – 140 ton. Ponadto śladowe ilości żywca skupiły u nas zakłady mięsne z Sokołowa Podlaskiego, Czyżewa, Lublina, Końskowoli, a nawet Starachowic czy Sanoka.

Żywiec zakwalifikowany do klas E i U (powyżej 50 proc. mięsności – cena 3,20 za kg) stanowił ok. 15 proc. skupu interwencyjnego. W klasie R (45-50 proc. mięsności – 3 zł za kg) zmieściło się ok. 30 proc skupionych świń. W najniższych klasach O, P i C (właściwie pozaklasowej jakości, poniżej 45 proc. mięsności – 2,60 za kg) skupiono aż 55 proc. wszystkich tuczników.

Za główne przyczyny niskiej jakości (mięsności) trzody chlewnej na Podlasiu uważa się: słaby materiał hodowlany i tradycyjny sposób żywienia (złe mieszanki paszowe, a nierzadko wręcz bardzo tuczące ziemniaki i zboże). Zdaniem fachowców, nawet przy dobrej (tzw. mięsnej) loszce niewłaściwie dobrany skład mieszanki paszowej (odpowiedniej do wagi zwierzęcia) może zaprzepaścić wynik hodowli. Najciężej pod tym względem mają mali producenci, hodujący rocznie 20-30 sztuk trzody.

WIEPRZE POD URZĘDAMI?

Coraz więcej wójtów obawia się wyładowania złości rolników tym razem na... Urzędach Gmin. Niejednemu już wójtowi zagrożono, że jak nie załatwi zbytu na świnie, "chłopy" gromadnie zwiozą je przed urząd - paraliżując jego pracę i ośmieszając urzędników.

Marek Sposób, zastępca wójta gminy Borki (powiat radzyński), od trzech tygodni próbuje bezskutecznie zorganizować w gminie interwencyjny skup żywca. A problem jest palący: na sprzedaż czeka w gminie 1,5 tysiąca sztuk trzody chlewnej.

Jak twierdzi wójt, żaden z zakładów skupionych w Agencji nie jest zainteresowany wykupem po cenie wynegocjowanej przez związki zawodowe rolników. – *Zostaliśmy oszukani* – twierdzi wójt. – *Rolnicy przychodzą codziennie i pytają: czy pan nam coś załatwił? czy w końcu coś ruszy? A ja mogę tylko bezradnie rozłożyć ręce.*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 26 LUTEGO 1999 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH ODBYŁA SIĘ VI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. W OBRADACH UCZESTNICZYŁO 17-TU RADNYCH, ORAZ:

- WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.
- RADNI RADY POWIATU BIAŁA PODLASKA MARIAN ŻELISKO I ZBIGNIEW GŁOWACKI Z ŁOMAŻ ORAZ DYREKTORZY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GRUPA MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAŻY.

GŁÓWNYM TEMATEM BYŁO ZAGADNIENIE ZWIĄZANE Z KRAJOWĄ REFORMĄ USTROJU SZKOLNEGO W ZAKRESIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH POCZYNAJĄC OD ROKU SZKOLNEGO 1999/2000. WYSTĄPIENIE PROGRAMOWE W TEJ SPRAWIE, NAWIĄZUJĄCE TEŻ DO STANU FAKTYCZNEGO I MOŻLIWOŚCI ROZWOJU OŚWIATY NA TERENIE GMINY PRZEDSTAWIŁ NA SESJI RADY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. PO WYSTĄPIENIU WÓJTA GMINY ODBYŁA SIĘ OŻYWIONA DYSKUSJA, PODCZAS KTÓREJ RÓŻNI DYSKUTANCI PROPONOWALI RÓŻNE ROZWIĄZANIA REORGANIZACYJNE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I PROJEKTOWANEGO W ŁOMAŻACH GIMNAZJUM.

PO ZAKOŃCZENIU DYSKUSJI, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY, ZARZĄDZONO PRZERWĘ W OBRADACH W CELU PRZYGOTOWANIA PRZEZ ZARZĄD GMINY PROJEKTU UCHWAŁY. PO PRZERWIE W OBRADACH WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, W GŁOSOWANIU TAJNYM, PODJĘTO UCHWAŁĘ NR VI/19/99 W SPRAWIE SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ORAZ GRANIC I OBWODÓW SZKOLNYCH. ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 10 RADNYCH, A PRZECIWNYCH BYŁO 7-MIU RADNYCH.

MOCĄ TEJ UCHWAŁY UTWORZONO, POCZYNAJĄC OD ROKU SZKOLNEGO 1999/2000, PUBLICZNE SZKOŁY PODSTAWOWE Z KLASAMI I-VI W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH: W ŁOMAŻACH, DUBOWIE, KORCZÓWCE, KOPYTNIKU, HUSZCZY I KOSZOŁACH. GRANICE OBWODÓW SZKOLNYCH DLA TYCH SZKÓŁ, CZYLI NAZWY POSZCZEGÓLNYCH MIEJSCOWOŚCI LUB SOŁECTW SĄ NASTĘPUJĄCE:

1. SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH.

ŁOMAŻY PIERWSZE, ŁOMAŻY DRUGIE, JUSAKI, ZARZEKA, LUBENKA, STUDZIANKA I SZYMONOWO, BURWIN I KRASÓWKA.

2. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE.

BIELANY, DUBÓW I WOLA DUBOWSKA.

3. SZKOŁA PODSTAWOWA W KORCZÓWCE.

KORCZÓWKA, KOZŁY I WÓLKA KORCZOWSKA.

4. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU.

KOPYTNIK I STASIÓWKA.

5. SZKOŁA PODSTAWOWA W HUSZCZY.

HUSZCZA PIERWSZA I HUSZCZA DRUGA.

6. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOSZOŁACH.

WIEŚ I KOLONIE SOŁECTWA KOSZOŁY.

USTALONO NASTĘPUJĄCE SZKOŁY FILIALNE Z KLASAMI I-III W NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH:

1. SZKOŁA FILIALNA W BURWINIE PODPORZĄDKOWANA SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.

2. -"- -"- -"- STUDZIANCE -"- -"- -"- -"- -"- .

3. -"- -"- -"- KOZŁACH -"- -"- -"- -"- KORCZÓWCE.

MOCĄ TEJŻE UCHWAŁY POSTANOWIONO, ŻE UCZNIOWIE DOTYCHCZASOWYCH KLAS 7-MYCH ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z TERENU GMINY DO KLASY 8-MEJ W ROKU SZKOLNYM 1999-2000 BĘDĄ UCZĘSZCZAŁY DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH.

NASTĘPNIE JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ O UTWORZENIU PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH Z KLASAMI: PIERWSZĄ, DRUGĄ I TRZECIĄ ZGODNIE Z USTAWĄ O SYSTEMIE OŚWIATY Z DNIA 7 WRZEŚNIA 1991 ROKU Z PÓŹNIEJSZYMI ZMIANAMI. OBWÓD SZKOLNY TEGOŻ GIMNAZJUM OBEJMUJE TEREN GMINY ŁOMAŻY.

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD ZATYTUŁOWANYM „ZAPYTANIA I WNIOSKI RADNYCH" OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW GMINY ŁOMAŻY, W TYM MIĘDZY INNYMI BUDOWĘ W ŁOMAŻACH SALI GIMNASTYCZNEJ. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 27.400 egz.

SŁOWO PODLASIA

BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA

9 (986) 2 - 8 marca 1999 r. 1,50 zł

WSTĘGA ŚLICZNA ZIELAWY

Najogólniej: rady gmin i powiatów oraz sejmiki wojewódzkie uchwalają statut gminy, powiatu i województwa; wybierają, odwołują i kontrolują zarządy; przyjmują budżety, zarządzają samorządowym mieniem; decydują o inwestycjach i określają kierunki rozwoju poprzez programy gospodarcze, ekologiczne, społeczne i kulturalne gminy, powiatu i województwa. Oznacza to, że wszyscy odpowiadamy za środowisko naturalne, ale to wojewodzie przypisano zwierzchnictwo zespolonej administracji rządowej wykonującej funkcje kontrolno-policyjne-inspekcyjne (wśród 12 służb, inspekcji i straży: Inspekcji Ochrony Roślin i Inspekcji Ochrony Środowiska), w województwie będą lub są organy tzw. rządowej administracji niezespolonej, wśród nich dyrektorzy regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej.

Bardziej szczegółowo: inspekcja ochrony środowiska nakłada kary za szkodliwe oddziaływanie na środowisko (od nałożenia obowiązku do podjęcia działań zmierzających do usunięcia przyczyn szkodliwego oddziaływania, do wstrzymania działalności firmy naruszającej stan środowiska naturalnego). Obowiązek monitoringu ciąży na wszystkich, choć o zgodę na inwestycję mogącą wywierać szkodliwy wpływ na środowisko występować będziemy do starosty, a przy inwestycjach szczególnie szkodliwych - do wojewody. W powiecie dadzą nam kartę wędkarską i zgodę na budowlę hartów, a tamże zarejestrujemy sprzęt pływający. W powiecie uzgodnimy plan zalesień, a w gminie uzyskamy zgodę na wycięcie drzew.

Ta nieco przydługa nowomowa potrzebna jest do postawienia pytania o przyszłość środowiska naturalnego obszaru b. województwa białskopodlaskiego, nie tylko z perspektywy stolca wojewody, ale i urzędniczych biurek starostów i wójtów. Funkcjonujący do niedawna Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białej Podlaskiej wydawał corocznie informacje o wybranych elementach stanu środowiska na bialskim Podlasiu. Informacje istotne, ważne, ale i przeczące przynajmniej po części tezie, że południowe Podlasie to płuca i zielone zagłębie Polski w ogólności i w szczególe.

Szczegółem jest rzeka **Zielawa**, jedna z ciekawszych i ważniejszych rzek dla tej części Podlasia – prawy dopływ rzeki Krzny. Zielawa ma aktualnie 63 km długości i ogarnia swoim wpływem ponad 1200 km kw. powierzchni. Wypływa w Mostach (pow. Włodawa), ma połączenie systemu rowów melioracyjnych z Kanałem Wieprz-Krzna i zbiornikami retencyjnymi w Zahajkach, Mostach i Podedwórzu. Płynie m.in. przez Wisznice, Rossosz i Łomazy, do ujścia w Woskrzenicach. Dorzecze Zielawy wykazuje stosunkowo dużą gęstość sieci wodnej. Łączna długość rzek wynosi około 200 km, co w sposób oczywisty określa ilość łąk i innych użytków zielonych.

W całym dorzeczu brak większych zakładów przemysłowych i tych tzw. szkodliwych dla środowiska. Godnym podkreślenia są istniejące od niedawna lokalne oczyszczalnie ścieków mające wpływ na czystość całego dorzecza chociażby w Wiszniecach, Komarówce Podlaskiej i Łomazach. Jednakże prowadzone na rzece Zielawie badania monitoringowe od lat lokują wody tej rzeki okresowo i na określonych odcinkach w II klasie czystości, a w zasadzie jako wody pozaklasowe, tj. nie odpowiadające jakimkolwiek normom czystości. Decydują o tym zawarte w wodzie miano coli, liczne substancje organiczne, związki biogenne. Generalnie: czegoś więcej, czegoś mniej, ale zawsze brudno i wydaje się, że wpływ na taki stan rzeczy mają domowe odstojniki ścieków oraz powierzchniowe zanieczyszczenia gleby. (Patrz: PIOŚ, WI Biała Podlaska; Raporty o stanie środowiska w woj. bialskopodlaskim). I jest to norma dla podlaskich rzek, takich jak Tyśmienica, Piwonia, Konotopa, Białka, Toczna, Sarenka, Czyżówka, Krzna, Piszczanka, Kłukówka, Muława, Lutnia, Czapelka, Bugu nie omijając.

A Zielawa ma swoją historię. To w swoim czasie rzeka graniczna dla Polski i Litwy, z Łomazami jako miejscem najdogodniejszej przeprawy. W przywileju królewskim lokacji miasta Łomazy, wydanym przez Zygmunta Augusta w 1568 r., jest zapis zobowiązujący mieszczan łomaskich do budowy nowego mostu przez rzekę i systematycznego utrzymywania w dobrym stanie grobli i mostów w zamian za lata wolnizny od podatku. W XV wieku dogodna przeprawa przez Zielawę zadecydowała o zwołaniu do Łomaz w 1451 i 1464 r. obrad Sejmu polsko-litewskiego.

Zielawa, aż do jej regulacji w latach 50-tych naszego stulecia, była enklawą naturalnej przyrody. Zatrzęsienie ryb, raków, ptactwa i zwierzyny wodnej. Szeroka miejscami na kilkanaście metrów, głęboka, z jamami dochodzącymi do ponad 20 metrów, kręta, z licznymi odnogami i starorzeczami, zatokami, charakteryzowała się ogromnym bogactwem roślinności wodnej i nadbrzeżnej. Otoczona licznymi bagnami i moczarami stanowiła raj dla wszystkich istot żywych żyjących w stanie dzikim. Regulacja wynaturzyła rzekę. Kilkumetrowej szerokości koryto nabrało wyglądu rowu melioracyjnego maksymalnie prostego z nielicznymi zakolami, ale jednostajnie płytkiego bez jakichkolwiek indywidualnych cech naturalnego elementu przyrody. Regulacja dała rolnikom ogromne połacie łąk i użytecznych pastwisk, ale i doprowadziła do powstania dziwoląga o spokojnym nurcie, prostego, płytkiego, bez zatok, wstecznych biegów, trzcin i uroczysk. Regulacja doprowadziła do degradacji rzeki, niszcząc cały system będący jej udziałem. Stopnie wodne, tamy, jazy w sposób oczywisty przerwały wiosenny napływ ryby, wyginęły rośliny chronione (choć miejscami jeszcze jest grzybień biały i grążel żółty, i nie tylko), większość ptactwa i zwierzyny oraz "taaakie rybyyy!!!" (głównie węgorz, lin i jaź). Z różnych powodów skończyła się też symbioza ludzi z rzeką: moczenie lnu, łowieniu ryb, kąpiele i oblucje, pojenie bydła i koni, wyrąbywanie lodu na "letnie" potrzeby mleczarni, wycinanie trzciny i łoziny. Szczególnie w ostatnich latach rzeka stała się swoistym rowem melioracyjnym. Zdewastowane tamy i jazy np. w Łomazach i w Szenejkach (zresztą nie ustawiane od trzech lat i nie remontowane od lat kilkunastu), masowo wycinane nadrzeczne drzewa w rabunkowej gospodarce, zrzut nieczystości stałych i płynnych, wypiętrzanie dna, niszczenie naturalnej roślinności przybrzeżnej, to widoczne elementy pseudogospodarowania zlewiskiem Zielawy. Mimo to można tu jeszcze złowić jazia, leszcza, płoć, klenia, okonia i szczupaka zgodnie ze stosownymi warunkami PZW. Wokół rzeki pojawiają się kaczki wodne, łasice, piżmaki, dzikie nutrie, bociany, wracają wydry tudzież inne trudno rozpoznawalne dla laika i naturszczika przyrodniczego okazy fauny i flory.

Cóż z tego, skoro coroczna wycinka drzew i krzaków urozmaicających brzegi, dodających rzece kolorytu i krajobrazu, przerywa środowiskowe funkcje rzeki, nie wspominając o likwidacji tarlisk w korzeniach drzew zanurzonych w wodzie i tworzących wyrwy przybrzeżne, czy miejsc na gniazda w konarach i miejsca na kryjówki dla różnej innej zwierzyny. Rujnacja tam i zastaw prowadzi do redukcji zasobności lustra wody, ogranicza wpływ na warunki mikroklimatyczne przy grożącym nam stepowieniu, prowadzi do zmniejszenia wydajności użytków zielonych, przyspiesza nienaturalny spływ wody z dorzecza. Sprowadzenie rzeki do roli rowu melioracyjnego prowadzi do ograniczenia funkcji rekreacyjnych, bo gdzież kąpieliska, zalewy, miejsca do wędkowania i spacerów. Brak inwestycji wodnych na tej rzece i systematyczne ograniczanie w funkcjach samooczyszczania się spowodował, że mieszkańcy np. Wisznic, Rossosza, Łomaz, Piszczaca efektywnie wypoczywają i wędkują w Serpelicach, Białce parczewskiej i Okuninee, miast w miejscu swojego zamieszkania.

To na przykładzie rzeki Zielawy można odtworzyć chaos kompetencyjny administracji państwowej i samorządowej dnia dzisiejszego w kwestii starań o czystość otoczenia i symbiozę środowiskową. Polski Związek Wędkarski zarybia i otacza opieką zbiorniki wodne, mniej Bug i jeszcze mniej Krznę, karząc sobie słono płacić za amatorski połów ryb (stanie z kijem nad wodą, bo ponoć w Polsce tylko ryba nie bierze...), nie tworząc, nie odtwarzając i nie chroniąc naturalnych tarlisk i mikrośrodowisk wodnych. Zarządy gospodarki wodnej wycinają drzewa (zresztą osiągając z tego niezłe dochody) zapominając o znaczeniu biologicznym i środowiskowym zieleni średniej i wysokiej dla całości środowiska naturalnego. Polski Związek Łowiecki ochoczo strzela do piżmaków, dzikich kaczek, bażantów itd., zapominając o kształtowaniu warunków i odtwarzaniu mikrośrodowisk małych, naturalnych cieków wodnych. Gminy, choć budują oczyszczalnie, nie są w stanie dopilnować zrzutów nieczystości ze wszystkich swych obszarów chociażby do rowów melioracyjnych, czy całych dorzeczy. PIOŚ raczej monitoruje, niż nadzoruje i pilnuje czystości, prawidłowości użytkowania, zachowania równowagi ekologicznej, a już nie jest inspiratorem i realizatorem dbałości o czystość i racjonalne korzystanie z różnych mikrośrodowisk.

Jest tak, że każdy niby pilnuje, nikt nie inwestuje, większość w sposób rabunkowy korzysta, a wszyscy chcą osiągać korzyści choćby przez różne kary, opłaty, wpisowe, składki członkowskie itd., itp. I jak każdego roku przyjdą najpierw we wrześniu dzieci i posprzątają ten świat dorosłych, potem przyjdzie zima i wszystko przykryje.

Pytanie istotne tyczy konstatacji faktu braku obowiązkowych (lub dobrowolnych) związków międzygminnych, czy w nowej rzeczywistości międzypowiatowych użytkowników określonych obszarów i elementów środowiska naturalnego, np. rzek i jezior, lub całych dorzeczy. Związków, jak choćby w odniesieniu do rzeki Zielawy, gmin np. Podedwórze, Wisznice, Rossosz, Łomazy i Piszczac kształtujących odpowiednią politykę wobec określonych cieków wodnych, np. przyznających limity połowów i połowań, decydujących o ilości tam i jazów – terminach spiętrzania wody, ilości wycinanych drzew w dorzeczu, określających ilość i obszary zbiorników wodnych, pobierających opłaty za zrzuty nieczystości chociażby z lokalnych oczyszczalni: biorących pieniądze i wydających je na poprawianie, ulepszanie oraz konserwację tego, co jest najważniejsze dla każdego człowieka. Dziś jest tak, że gmina ma rzekę, ale decyzje

przeważnie rabunkowo-dewastacyjne zapadają, lub będą zapadać, gdzieś między starostą a wojewodą, między powiatem a województwem, czyli kompetencyjnie nigdzie.

Wszyscy jesteśmy uprawnieni do korzystania z wartości środowiska naturalnego, choć nie wszyscy w równym stopniu i w miejscu zamieszkania. Chaos kompetencyjny związany z reformą administracyjną i nowym podziałem terytorialnym kraju, w sposób znakomity będzie ograniczał, a nie współtworzył, bo zawsze w powiecie, a już na pewno w województwie będą ważniejsze problemy niż np. mała 63-kilometrowa Zielawa.

Rozważania niniejsze dedykuję mało znanemu w środowisku podlaskich i lubelskich ekologów prof. dr. hab. Stanisławowi Łojewskiemu z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy: urodzonemu w Łomazach, absolwentowi LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, autorowi rozlicznych prac i artykułów naukowych, autorytetowi z zakresu ochrony środowiska i zasobów naturalnych, a przede wszystkim autorowi "Ekonomii środowiska" (Bydgoszcz 1998 – II wydanie). Książkę tą powinni do poduszki czytać wszyscy ci, którzy decydują o współczesnym obliczu środowiska i naturalnych warunkach życia społeczeństw lokalnych.

Romuald Szudejko

Nowe władze BOZPN

Tydzień po Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Delegatów PZPN, w Białej Podlaskiej miało miejsce **Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej**. Do sali konferencyjnej b. Urzędu Wojewódzkiego przybyło 52 delegatów (na 76), a także zaproszeni goście, wśród nich **Jan Stefan Golan**, prezes OZPN w Lublinie. Delegaci jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi, na czele którego stał **Sławomir Kostjan**. Ten zasłużony dla podlaskiego futbolu działacz nie zdecydował się jednak kandydować na kolejną kadencję. Nowym prezesem został więc **Józef Bergier**, jeden z założycieli BOZPN w 1976 roku, jego prezes w latach 1981-85, w minionej kadencji wiceprezes ds. szkolenia, obecnie poseł AWS i wiceprzewodniczący sejmowej komisji kultury fizycznej i turystyki. Rozmowę z nim zamieścimy za tydzień.

Podczas zebrania wielu piłkarskich działaczy zostało udekorowanych branżowymi odznakami. Oto ich pełna lista: **Medal Brązowy PZPN** – Krzysztof Dawidziuk i Antoni Sosnowski; **Złota Odznaka Honorowa PZPN** – Sławomir Kostjan, Bolesław Kuziola, Alojzy Lichosyt, Feliejan Łazuka, Ryszard Rybicki, Jan Sobczuk i Marian Wieczorek; **Srebrna Odznaka Honorowa PZPN** – Dariusz Petruczenko, Zbigniew Smoliński i Edward Wachnik; **Brązowa Odznaka Honorowa PZPN** – Stanisław Balaczuk, Tadeusz Demidowicz, Artur Gruszka, Andrzej Hawryluk, Zenon Juszczuk, Sławomir Kociubiński, Zbigniew Kurenda, Zbigniew Luty, Ryszard Łukaszuk, Zbigniew Mańko, Sławomir Matejek, Wiesław Myśliwiec, Andrzej Punda, Roman Pykacz, Zbigniew Skubisz, Sławomir Stańczuk, Marek Szewczuk, Aleksander Szczurowski, Jacek Syryjczyk, Jerzy Tusz, Sławomir Wołosowicz, Stanisław Wyrzykowski i Witold Wójtowicz; **Srebrna Odznaka "Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej"** – Roman Laszuk i Zdzisław Tyszkiewicz; **Brązowa Odznaka "Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej"** – Marian Żelisko; **Sędzia Honorowy** – Jerzy Petruczenko, Władysław Makarewicz, Stanisław Krzyżanowski i Ewaryst Gasiewicz.

W wyniku tajnych wyborów w skład Zarządu weszli, obok prezesa J. Bergiera: **Krzysztof Dawidziuk, Ewaryst Gasiewicz, Henryk Grodecki, Zenon Juszczuk, Sławomir Kociubiński, Sławomir Kostjan, Roman Laszuk, Stanisław Lesiuk, Zbigniew Luty, Jerzy Petruczenko, Zbigniew Smoliński, Jacek Syryjczyk, Zdzisław Tyszkiewicz** i **Witold Wójtowicz**. W Komisji Rewizyjnej zasiadać będą: **Bolesław Kuziola, Zygmunt Romaniuk** i **Marian Wieczorek**, natomiast w Sądzie Koleżeńskim: **Alojzy Lichosyt, Jacek Piekutowski** i **Jan Sobczuk**. Jako delegata na Walne Zgromadzenie Delegatów PZPN wybrano **Romana Laszuka**.

Delegaci uchwalili zmiany w Statucie BOZPN, a w czasie dyskusji prezes honorowy BOZPN **Władysław Wójcicki** zaproponował, w odpowiedzi na prasowy apel piłkarzy trzecioligowego AZS-Podlasie, zorganizowanie spotkania drużyny z sympatykami, którzy wsparliby ją przed rundą wiosenną i w następnych sezonach.

Zebranie zakończyło przyjęcie wniosków, wśród których znalazły się: upowszechnianie piłki nożnej (w tym kobiecej) w szkołach poprzez Uczniowskie Kluby Sportowe; podjęcie działań zmierzających do powołania szkoły sportowej o profilu piłkarskim, a także do poprawy bazy szkoleniowej wszystkich klubów; utworzenie ligi juniorów młodszych; domaganie się, by transmisje ze spotkań polskiej reprezentacji przeprowadzane były w telewizji publicznej. **(mic)**

WŚRÓD WYMIENIONYCH TU ODZNACZONYCH I CZŁONKÓW ZARZĄDU BIALSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ SĄ MIESZKAŃCY GMINY ŁOMAZY I DZIAŁACZE SPORTOWI. ODZNACZONY ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ PZPN RYSZARD RYBICKI JEST TRENEREM KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH, ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE. ODZNACZONY BRĄZOWĄ ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DZIAŁACZ KULTURY FIZYCZNEJ" MARIAN ŻELISKO JEST PREZESEM TEGO KLUBU, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH. WYBRANY DO ZARZĄDU POWIATOWEGO B.O.Z.P.N. STANISŁAW LESIUK JEST WICEPREZESEM KLUBU „NIWA" I TEŻ MIESZKA W ŁOMAZACH.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 27.400 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
10 (987) 9 - 15 marca 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (225)

WIOSKI PARAFII ŚW. ANNY.

Następuje teraz spis poszczególnych wiosek, stanowiących teren parafii św. Anny ale nie tych dzisiejszych, tylko tych, które kiedyś też należały do tej parafii. A należało ich wiele, bo w drugiej połowie XIX wieku rząd carski bezlitośnie rusyfikował Podlasie. Zaczął on uderzenia w Kościół Katolicki. Uderzył więc w Unię. I słychać było wtedy na całej tej ziemi świst nahajek i jęki ludzi krwią opływających. A gdy już wywieziony lub uwięziony był ostatni ksiądz unicki, opierający się sprawosławieniu; gdy zabrano i zamieniono na prawosławną ostatnią cerkiewkę unicką, wtedy ci nahajowi szerzyciele prawosławia pomyśleli i o łacińskich kościołach. Powiedzieli, że nigdy tu się nie przyjmie i nie wzmocni prawosławie, dopóki istnieją kościoły katolickie.

Postąpiono więc zgodnie z zasadą szerzenia religii prawosławnej: zamknięto wszystkie kościoły na Podlasiu. Została tylko jedynie świątynia i parafia świętej Anny w Białej Podlaskiej. I do tej parafii mieli należeć wszystkie kościoły, czyli ludzie ze skasowanych parafii, a więc z połowy powiatu, czyli z przeszło 54 wiosek. Te właśnie wioski zostaną teraz opisane według możności.

Większość wiosek na Podlasiu powstawała przez wydzielenie lub odłączenie od większej posiadłości wiejskiej. Bo wielkie posiadłości ziemskie musiały się dzielić, zakładać folwarki, przysiółki. Powstawały w ten sposób nowe skupiska ludzkie. Takich większych ośrodków było kilka, do nich - jako największy - należał Dubów. Powstało z niego 8 nowych ośrodków, które zaraz po samym Dubowie będą opisane.

DUBÓW

Przy podaniu dziejów dóbr Dubów korzystam z bardzo pracowitego i na bardzo dawnych źródłach opartego opracowania w Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym 3/94 pod tytułem "Dubów – zarys dziejów wsi" profesora Tomasza Demidowicza. Za jego wyrażenie zgody na korzystanie z tej pracy serdecznie dziękuję. Ze źródeł parafialnych wykorzystałem dane o ludności rzymsko-katolickiej i sprawy niedołężnego gospodarowania panów dziedziców: Franciszka Ksawerego i Augustyna Barwińskich.

Dzieje wsi Dubów to dzieje całkowicie nieznane. Już sama nazwa wskazuje na jej wschodni rodowód, gdyż słowo "dub" oznacza polskie słowo: dąb.

Po raz pierwszy słowo Dubów, albo Dubowie pojawiło się w dokumentach króla Zygmunta I 30 marca 1514 roku. Był to wyrok królewski, przysądzający majętność Dokudowo (którego Dubowo częścią, po długoletnim sporze, przeciw Lwowi Bohotynowiczowi) Jerzemu Illiniczowi. Fundamentem decyzji królewskiej był fakt, że żona Illinicza, córka Jana Zabrzezińskiego - dostojnika W. X. Litewskiego majętność Dokudowo przekazała jako swoje wiano Illiniczom.

Jednak ta decyzja, choć królewska, nie weszła w życie. Illinicze, ani ich spadkobiercy nie utrzymali się jako właściciele, tylko Bohotynowicze. A przyczyną tego był fakt, że dobra Dubów razem z Dokudowem wchodziły wtedy w skład dóbr wortelskich, a te należały zawsze do rodu Bohotynowiczów i dlatego nie mogły być posagiem panny Zabrzezińskiej. Dopiero zmiana nastąpiła 5 marca 1601 roku, gdy ostatni z tego rodu, Jan Bohotynowicz Koziradzki, sprzedał dobra wortelskie Lwowi Sapiężе, a od Sapiehy w dniu 10 stycznia 1600 r. kupił książę Krzysztof Mikołaj Radziwiłł, Sierotką pospolicie zwany. Kupił on sioło Dubów i 1/3 część miasteczka Lewków czyli Dokudów. Zapłacił 4000 kóp groszy litewskich.

Wchodzące do dominium Radziwiłłów Dubów z częścią Dokudowa już w 1603 roku płaciły na rzecz właścicieli 694 złp i 13 groszy. Sam Dubów miał wtedy 37 włók ornych, 33 dymy i płacił czynszu 177 złp. Wieś Dubów miała 17 gospodarzy osiadłych, którzy czynsz płacili.

W 1725 roku księżna Anna Radziwiłłowa nakazała dokonać spis wszelkiej majętności swojej. Zostało to dokonane pod nazwą Rewizya Generalna. Ta wieś ma włók 37 $^{2/4}$ i wylicza potem nazwiska tych gospodarzy, którzy mają włóki "pod jarzynę", "podżyto", "sianożytnej", wylicza tych gospodarzy 26, ale w tym 7 jest z Dokudowa. Jakub Karczewski ma odnotowane: "boiarzyn", Jakow Kuzanko – dziesiętni, a Panasicha to wdowa. Jedna włókę ziemi ma pastuch: "podżyto" jedna to włóka arendarska i pół włóki "Duszne".

Podaje też Rewizja Generalna, że folwark w Dubowie wykonał następujące świadczenia: P. Administratorowi w Dubowie – ordynaria 1 $^{1/2}$ beczki; na wieprze karmne wydano $^{1/8}$ beczki; na kaplony karmne - $^{1/4}$ beczki; pro fructa przychówkowe - $^{1/2}$ beczki; zostaje przy folwarku - 6 $^{1/4}$ beczki.

Wysiewy na rok 1726 Dubów 25 beczek i 2 szanki i zajmował wraz z Terebelą ostatnie miejsce. Pszenicy w ogóle nie siano w Dubowie. Siano ją w Kownatach, Cycyborku, Cieleśnicy, Woskrzenicach i Białej, ale tylko po 1 beczce, jedynie w Horbowie wysiewano 2 beczki. Bydła razem z jałownikiem 75 sztuk, w tym 3 woły robocze, świń 14.

Po Rewizji Generalnej folwark Dubów miał na utrzymaniu jeszcze podstarościego, gospodynię dubowską i pastucha.

W wieku XVIII wieś Dubów, będąc w dzierżawie Świszczewskich, a potem Suzinów, była jedną z 25 wsi stanowiących hrabstwo Biała Radziwiłłowska. Około 1730 roku wieś liczyła 31 gospodarzy głównych z dziada pradziada dubowskich i 32 nowo przybyłych. Posiadali oni nadal 37 włok, 14 koni i 47 sztuk wołów. Najbogatszym był Jakub Karczewski, bo miał 27 pni pszczelich, 1 konia, 3 woły i 1 włókę ziemi. Po nim szedł Panas Borysiuk - miał pół włóki, 4 pni pszczelich, 1 konia i 2 woły, za nim Wasyl Juszczuk. Kowalem dubowskim był Chwedor Juszczuk, szewcem Łukasz, garncarzem Iwan Stanilewski. Razem wieś Dubów zamieszkiwało 86 gospodarzy.

W Dubowie znajdowała się też karczma zwana ratusz i druga - stara.

Dwór dubowski był zbudowany za rzeką Żarnicą, przy dołączeniu się drogi z Krasówki do drogi Biała – Łomazy. Był to budynek duży, podzielony na część mieszkalną i część gospodarczą. W wieku XVIII zamieszkiwał w nim podstarości. Dwór nowy zbudował Franciszek Ksawery Barwiński w 1823 roku. Był duży o 8 oknach. Obok dworu stał budynek dla czeladzim mocno już zniszczony, miał jedną izbę i alkierz. Za nim stał śpichlerz drewniany, dwa kurniki, 2 szopy i gumno, czyli stodoła. Obora zbudowana w 1815 roku, stajnia, wozownia i studnia. Hodowano tu jedynie 9 sztuk bydła i około 40 ptactwa domowego. Do zabudowań przylegał niewielki sad, sadzawka i 3 ogrody. Całość ogrodzona parkanem.

Bogactwo dworu stanowiły łąki i las. Łąki nosiły nazwy: Sas, Horostyta, Ostrowo, Między Brodami, Struga, Zabrodzie, Ładna Mataka, na Starywozach, Nowoszczyzna i Łąka Mała. Zbierano z nich 153 fury siana rocznie.

Kompleks leśny zwany był Wielka Puszcza Dubowska i obfitował w runo leśne i zwierzynę. Opiekowali się nim leśnicy zwani strażnikami. Był w nim, w 1847 roku Gracjan Leszczyński, a w Młyńcu - Kajetan Lipiński. (cdn.)

ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

LUBLIN
Czwartek
11 marca
1999 r.

Rok V Nr 59 (966)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

Kardynał Józef Glemp ponownie wybrany na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Pod przewodem prymasa

Prymas Polski kardynał Józef Glemp został wczoraj ponownie wybrany na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Wybory nowego przewodniczącego były głównym punktem pierwszego dnia 298 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Funkcję tę od 1981 roku nieprzerwanie będzie pełnił prymas Polski kardynał Józef Glemp. Jego zastępcą został metropolita przemyski arcybiskup Józef Michalik.



Podczas obrad Konferencji Episkopatu Polski. Na pierwszym planie arcybiskup lubelski Józef Życliński, który był wymieniany jako jeden z kilku kandydatów na stanowisko przewodniczącego. PAP

Po ponownym wyborze na stanowisko przewodniczącego, prymas powiedział: „moje posługiwanie polega na współpracy i życzliwości biskupów". Dodał, że chciałby służyć jak najlepiej Kościołowi w Polsce, a także odpowiedzieć na wielkie wyzwania, jakie stoją przed Polską.

Od reformy Episkopatu w latach 90. jego przewodniczący jest najważniejszą osobą w polskim Kościele. Prymas – czyli pierwszy wśród biskupów formalnie jest tylko kustoszem relikwii świętego Wojciecha. Zgodnie ze statutem Konferencji Episkopatu Polski, zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską w 1995 r. przewodniczącego wybiera konferencja na 5 lat i może on pełnić tę funkcję najwyżej dwie kadencje z rzędu. Przepis o dwóch kadencjach został wprowadzony podczas trwającego aktualnie pięciolecia przewodniczenia prymasa Glempa. Zgodnie z zasadą, że prawo nie działa wstecz przepis może nie obejmować poprzednich lat przewodniczenia kardynała.

Kontrkandydatami prymasa byli: arcybiskup gnieźnieński – **Henryk Muszyński**, gdański – **Tadeusz Gocłowski**, lubelski – **Józef Życiński** i przemyski – **Józef Michalik**. Nieoficjalnie mówiło się, że biskupi wybierając ponownie na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski prymasa Józefa Glempa nie chcieli zmian przed czerwcową pielgrzymką papieża Jana Pawła II do ojczyzny.

KOMPUTERYZACJA W ŁOMASKIEJ SZKOLE.

W DNIACH 16 I 17 LUTEGO 1999 ROKU W RAMACH ZORGANIZOWANEGO PRZEZ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU „PRACOWNIA INTERNETOWA W KAŻDEJ GMINIE" UTWORZONO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH KOMPUTEROWĄ PRACOWNIĘ. PRACOWNIA SKŁADA SIĘ Z 10-CIU KOMPUTERÓW WRAZ Z MONITORAMI, DRUKARKĄ I SPECJALNYM SYSTEMEM ŁĄCZNOŚCI. ZA KOMPUTERY WRAZ Z MONITORAMI I DRUKARKĄ ORAZ ZA CAŁĄ INSTALACJĘ ZAPŁACIŁO MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ. NATOMIAST ZA STOLIKI DO PRACOWNI KOMPUTEROWEJ I ZA SPECJALNE ŁĄCZA TELEFONICZNE NALEŻNOŚĆ W KWOCIE PONAD 3.000.- ZŁOTYCH ZAPŁACIŁ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH, OGÓLNY KOSZT URZĄDZENIA PRACOWNI KOMPUTEROWEJ W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH WYNIÓSŁ OKOŁO 60.000.- ZŁOTYCH.

Z PRACOWNI KORZYSTAĆ BĘDĄ UCZNIOWIE KLAS STARSZYCH SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ORAZ PRZYSZŁEGO, ORGANIZOWANEGO W ŁOMAZACH GIMNAZJUM. UŻYTKOWANIE PRACOWNI POLEGAĆ BĘDZIE NA ZAZNAJAMIANIU UCZNIÓW Z PODSTAWAMI OBSŁUGI KOMPUTERA I ZASAD INFORMATYKI. SZKOŁA NATOMIAST UZYSKA MOŻLIWOŚĆ DOSTĘPU DO POCZTY ELEKTRONICZNEJ I BĘDZIE POSIADAŁA WŁASNĄ STRONĘ W INTERNECIE. DOSTĘP DO INTERNETU POZWOLI NA BEZPOŚREDNIĄ ŁĄCZNOŚĆ W OBIE STRONY Z CAŁYM ŚWIATEM. OPIEKUNEM PRACOWNI JEST NAUCZYCIELKA MIEJSCOWEJ SZKOŁY MGR ANNA LESIUK Z ŁOMAZ.

UROCZYSTE OTWARCIE PRACOWNI KOMPUTEROWEJ ODBYŁO SIĘ O GODZINIE 11.00 DNIA 11 MARCA 1999 ROKU. NA UROCZYSTOŚĆ TĄ PRZYBYLI:

- PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAZY IRENA RUDZKA.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- CZŁONKOWIE ZARZĄDU GMINY: JÓZEF SOKULSKI Z ŁOMAZ I WITOLD KOWALEWSKI ZE STUDZIANKI.
- RADNY RADY POWIATU BIAŁA PODLASKA MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAZ.
- PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WSPÓLNOT GRUNTOWYCH W ŁOMAZACH MARIAN SZOSTAKIEWICZ Z ŁOMAZ.
- RADNI GMINNI Z ŁOMASKIEGO OBWODU SZKOLNEGO.

UROCZYSTOŚĆ OTWORZYŁ, POWITAŁ GOŚCI I WYGŁOSIŁ KRÓTKIE PRZEMÓWIENIE DYREKTOR SZKOŁY ROMUALD SZUDEJKO, A Z ZASADAMI PRACY PRACOWNI KOMPUTEROWEJ I Z KORZYŚCIAMI WYNIKAJĄCYMI Z TEGO DLA UCZNIÓW I DLA SZKOŁY ZAPOZNAŁA OPIEKUNKA PRACOWNI ANNA LESIUK.

NA POKAZIE CZYNNOŚCI PRACOWNI KOMPUTEROWEJ OBECNI TEŻ BYLI: ZASTĘPCA DYREKTORA SZKOŁY W ŁOMAZACH ALINA LEWCZUK I GRUPA UCZNIÓW Z TEJ SZKOŁY.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 15 MARCA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH VII-MA SESJA RADY GMINY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI, ORAZ:
- WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA.
- RADNY RADY POWIATU ZBIGNIEW GŁOWACKI Z ŁOMŻ I KILKU MIESZKAŃCÓW GMINY.
OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

-1-

W ZWIĄZKU Z NIEŚCISŁYMI SFORMUŁOWANIAMI TREŚCI UCHWAŁY NR VI/20/99 RADY GMINY ŁOMAŻY Z DNIA 26 LUTEGO 1999 ROKU W SPRAWIE REFORMY OŚWIATY I ZAŁOŻENIA W ŁOMAŻACH GIMNAZJUM PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZAPROPONOWAŁ JEJ ZMIANĘ POPRZEZ PEWNE UŚCIŚLENIE CO DO JEJ TREŚCI I POSTANOWIEŃ MERYTORYCZNYCH. POINFORMOWAŁ TAKŻE O PROTESTACH MIESZKAŃCÓW Z HUSZCZY I DUBOWA W SPRAWIE UCHWAŁY RADY GMINY NR VI/19/99 Z DNIA 26 LUTEGO TEGO ROKU DOTYCZĄCEJ SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ORAZ GRANIC ICH OBWODÓW NA TERENIE GMINY, A TAKŻE O NEGATYWNEJ OPINII KURATORIUM OŚWIATY W KWESTII PRZENIESIENIA KLAS ÓSMYCH DO SZKOŁY W ŁOMAŻACH. PO DŁUGIEJ DYSKUSJI RADNI WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘLI TRZY NOWE UCHWAŁY W SPRAWIE REORGANIZACJI OŚWIATY NA TERENIE GMINY, A MIANOWICIE:

A/. UCHWAŁĄ NR VII/21/99 UTWORZONO Z DNIEM 1-GO WRZEŚNIA 1999 ROKU ZESPÓŁ SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. W SKŁAD ZESPOŁU WEJDZIE SZKOŁA PODSTAWOWA IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAŻACH Z KLASAMI OD PIERWSZEJ DO SZÓSTEJ ORAZ NOWOZORGANIZOWANE W ŁOMAŻACH GIMNAZJUM. PRZY ZESPOLE TYM W ROKU SZKOLNYM 1999/2000 FUNKCJONOWAĆ BĘDĄ KLASY ÓSME Z OBWODÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W ŁOMAŻACH I W KORCZÓWCE. OBWÓD SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE MIEJSCOWOŚCI: ŁOMAŻY, BURWIN, KRASÓWKA, STUDZIANKA, SZYMONOWO, JUSAKI I ZARZEKA.

B/. UCHWAŁĄ NR VII/22/99 USTALONO SIEĆ PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ORAZ GRANICE ICH OBWODÓW. MOCĄ TEJ UCHWAŁY SIEĆ PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY Z KLASAMI I-VI Z PODANYMI ICH SIEDZIBAMI I GRANICAMI OBWODÓW SZKOLNYCH WIĘ MIEJSCOWOŚCI JEST:
1. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE: BIELANY, DUBÓW I WOLA DUBOWSKA.
2. --- --- --- KORCZÓWCE: KORCZÓWKA, KOZŁY I WÓLKA KORCZOWSKA.

3. SZKOŁA PODSTAWOWA W KOPYTNIKU: KOPYTNIK I STASIÓWKA.
4. -"- -"- -"- HUSZCZY: HUSZCZA.
5. -"- -"- -"- KOSZOŁACH: KOSZOŁY.

UTWORZONO DWIE SZKOŁY FILIALNE Z KLASAMI I-III W BURWINIE I W STUDZIANCE PODPORZĄDKOWANE ZESPOŁOWI SZKÓŁ W ŁOMAZACH I TRZECIĄ SZKOŁĘ FILIALNĄ W KOZŁACH PODPORZĄDKOWANĄ SZKOLE PODSTAWOWEJ W KORCZÓWCE.

USTALONO TEŻ, ŻE W ROKU SZKOLNYM 1999/2000 DZIECI SZKOLNE DO KLAS VIII-MYCH UCZĘSZCZAĆ BĘDĄ DO TRZECH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:
A. W DUBOWIE Z TEGOŻ OBWODU SZKOLNEGO.
B. W HUSZCZY Z OBWODÓW SZKOLNYCH W HUSZCZY, KOPYTNIKU I KOSZOŁACH.
C. W ŁOMAZACH -"- -"- -"- -"- ŁOMAZACH I W KORCZÓWCE.

-2-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY, PODJĘTO UCHWAŁĘ NR VII/23/99 W SPRAWIE USTALENIA ZASAD POWIERZENIA FUNKCJI DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH, W SKŁAD KTÓREGO WEJDĄ: SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAZACH I GIMNAZJUM W ŁOMAZACH. INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ TEJ UCHWAŁY JEST REGULAMIN OKREŚLAJĄCY SZCZEGÓŁOWO ZASADY PRZEPROWADZENIA KONKURSU, W TYM O KWALIFIKACJACH KANDYDATÓW I O CZŁONKACH KOMISJI KONKURSOWEJ.

-3-

W KOLEJNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ, ŻE POWIATOWA KOMENDA POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZWRÓCIŁA SIĘ O ZAOPINIOWANIE KANDYDATÓW NA KIEROWNICZE, TERENOWE STANOWISKA W PLACÓWKACH POLICJI W OSOBACH:
1. KOMISARZA DARIUSZA JEDNASA NA STANOWISKO KOMENDANTA KOMISARIATU POLICJI W WISZNICACH OBEJMUJĄCEGO GMINY ŁOMAŻY, SŁAWATYCZE, SOSNÓWKA, TUCZNA, WISZNICE I ROSSOSZ.
2. ASPIRANTA SZTABOWEGO MIROSŁAWA WAŃKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA REWIRU DZIELNICOWYCH W ŁOMAZACH OBEJMUJĄCEGO GMINY ŁOMAŻY I TUCZNA.
ICH KANDYDATURY RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE ZAOPINIOWAŁA POZYTYWNIE, OBAJ OBECNI BYLI NA SESJI RADY. W WYNIKU WPROWADZONYCH REORGANIZACJI ULEGA LIKWIDACJI KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAZACH.

-4.-

PRZEWODNICZĄCA RADY IRENA RUDZKA ODCZYTAŁA PISMO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO WIZYTY APOSTOLSKIEJ JANA PAWŁA II W DIECEZJI SIEDLECKIEJ Z PROŚBĄ O DOFINANSOWANIE PRZYGOTOWAŃ DO TEJ

WIZYTY W NASZEJ DIECEZJI. RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /15 „ZA" I JEDEN WSTRZYMAŁ SIĘ/ UCHWALIŁA PRZEKAZAĆ NA TEN CEL 2.500.- ZŁOTYCH ZE ŚRODKÓW BUDŻETU GMINY PRZEWIDZIANYCH NA PRZECIWDZIAŁANIE ALKOHOLIZMOWI.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 27.400 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
11 (988) 16 - 22 marca 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (226)

Z dworem złączony był folwark Dubów. Miał on 180 morgów ziemi i zabudowania. Trzymano 18 krów, 7 wołów, 4 świnie i prosięta, 34 gęsi, 48 kaczek, 39 kur, 15 indyków. Gumiennym był Teodor Karczewski, pastuchem Iwan Kudła, piszący się potem Kudlacz. W XVIII wieku folwark miał 3 pola dworskie, 3 ogrody i 5 łąk. Łąka Sołomieja dawała 7 wozów siana rocznie, Chorośnica - 30 wozów, Kąt Usasa - 20, Struga ku Dokudowi - 40, Potereby - 50, za kątem łomaskim - 6.

Folwark posiadał w 1827 roku 19 budynków drewnianych, browar piwny, na łąkach duże pokłady torfu. Lasy folwarku nosiły nazwy "Przy Wygodzie, Brzezina, Las pod Krasówką, Las przy Rogatce, las Kępa i las Maćkowy Kąt. Ponad 44 morgi zajmowały bagna, w tym duże bagno "Maślany Kąt" przy granicy z gruntami wsi Krasówka i bagno "Ochózka".

Z racji wielkiej ilości drewna wytworzył się tutaj przemysł drzewny. Byli więc klepkarze w 1852 r.: Wilhelm Siłka, l. 31, Jan Schulz, l. 32, Gotlieb Szneider l. 27. Bednarzem był Stanisław Szaliński, strycharzem - Antoni Ratyński. W 1851 roku umiera Jan Czarkowski, leśniczy lasów dubowskich, po nim następuje Edward Jung. W 1862 r. Józef Mioduszewski jest strażnikiem lasów, a Stanisław Kuszel - łowczym puszczy dubowskiej.

W folwarku w 1857 roku pisarzem prowentowym był Jan Kroszczyński (l. 22), gumiennym Franciszek Szańkowski (l. 40), parobkiem Bazyli Dorosz (l. 30), a w 1863 r. umarł tu ekonom folwarku Józef Przegaliński, mający lat 43.

Folwark razem z dworem był często wydzierżawiany. Byli więc dzierżawcami już w XVII wieku Jan Biernacki, potem Mikołaj i Barbara z Bohotynowiczów, małżonkowie Kulikowscy, po nich krótko książęta Szujscy, Piotr i Dorota Skolimowscy, w końcu XVII i początku XVIII wieku Świszczewski, Barbara i Kazimierz Górscy, oraz Felicja Płoszczyńska i jej synowie.

Wieś Dubów miała w swoim władaniu 7,5 włoki ciągłej i 72,5 włók pańszczyźnianych. Od włóki ciągłej, czyli nie pańszczyźnianej płacili 1,20 zł; od włóki pańszczyźnianej 1,06 zł czynszu. Oprócz tego dawali w naturze 4 garnce żyta z włóki, 4 kury z każdego ogrodu i 5 wozów siana od całej wsi. Pańszczyznę odrabiali po 3 dni w tygodniu, tak mężczyzna, jak i kobieta. A dzień się liczył "jak słońce wschodzi, do zachodu". Mieszkańcy byli też zobowiązani do trzymania straży "dla pilnowania od ognia i złodzieja dawnym zwyczajem". Od robocizny i posług zwolniony był jedynie leśniczy, "bo był powołany do pilnowania puszcz i ostępów".

Włościanie nie mogli zakładać w lesie swoich barci, bez zgody dworu i miodem i woskiem musieli się dzielić z dziedzicem. Wzywani też byli do reperowania grobli i mostów "kiedy tego potrzeba". Za zbieranie czarnych jagód w lesie płacili 6,20 zł, a - o ile nie dawali - w naturze żyta i owsa. Ogółem mieszkańcy wsi Dubów płacili w czasach pańszczyźnianych 517,03 zł na rzecz dworu. Oprócz tego pobierał dwór po 200 zł od każdej karczmy.

W roku 1796 wieś Dubów razem z folwarkiem przeszła na uposażenie szkół bialskich. Uposażenie to obejmowało też ziemie dworu bialskiego - Cicibór i Kłodę. Ale suma zabezpieczeniowa z zapisem 10.000 zł obciążała jedynie dobra Dubów.

W tym samym roku ludność wsi Dubów wynosiła 547 osób, czyli 314 mężczyzn i 334 kobiety. Był w tej liczbie 1 Tatar i 4 kobiety tatarskie, 23 Żydów i 13 Żydówek.

Podaje Bronisław Chlebowski, że wieś Dubów liczyła w 1827 roku 24 dymów i 180 mieszkańców, ale w 1880 roku już 48 dymów i 483 mieszkańców (Słownik Geograficzny t. II). Wielki ubytek odnotowany w 1827 roku jest wynikiem zawieruchy napoleońskiej i licznych chorób wojnie towarzyszącym, a ludność niszczących. A odwrotnie, wielki skok demograficzny, jaki się dokonał do 1880 roku pomimo choroby zawleczonej w 1831 roku przez wojska rosyjskie, która wyniszczała całe wioski na Podlasiu, jest rzeczywiście imponujący.

SPRAWY WYZNANIOWE

Wieś Dubów była w całości unicka, łacinników było niewielu. Byli to przede wszystkim urzędnicy i pracownicy dworscy. Ci należeli do parafii św. Anny w Białej, a unici do grekokatolickiej parafii w Dokudowie, później i w Łomazach.

O parafii unickiej w Dubowie źródła nic nie mówią. Istnieją jednak pewne dane, że taka istniała. A mianowicie Ordo Divini Officii na rok 1864 podaje, że w Dubowie jest parafia unicka. O jej istnieniu mówią resztki zanikowe cmentarzyka, na podstawie którego został założony w latach osiemdziesiątych cmentarz rzymskokatolicki. Ze źródeł zaś cywilnych wiemy, że w czasach prześladowania Unii, ks. dubowski - proboszcz Sienkiewicz ukrył się w lesie dubowskim i tam w konspiracji sprawował liturgię dla ludzi tam przybywających. Schwytany przez rosyjskich żandarmów otrzymał od gub. Gromeki, wielkiego prześladowcy Unii, rozkaz natychmiastowego wyjazdu. Wyjechał do Galicji.

Księgi metryk parafii św. Anny wykazują usługi religijne wykonywane parafianom z Dubowa.

1741 r. - ks. Tomasz Knapieński chrzci Mariannę Mioduszewską, córkę Jana i Zofii, małżonków prawnych, administratorów majątku Dubów; rodzice chrzestni - Stanisław Lewandowski i Anna Wiśniewska, oboje z Białej.

19.VIII.1750 r. - ks. Stanisław Olszewski, wiceproboszcz bialski chrzci Mariannę, córkę Jarockiego i Marianny z dworu Dubów.

11.V.1766 r. - chrzest Stanisława, syna Piotra i Bogumiły, małż. Dąbrowskich z Dubowa; rodzice chrzestni – Jan Jasiński, starosta michałowski i Marianna Kopczyńska, oraz Jakub Kopczyński i Elżbieta Jasińska, starościna michałowska.

28.VIII.1767 r. - ks. Ignacy Ostrowski uzupełnił ceremonię chrztu św. nad Bartłomiejem, synem Leona i Katarzyny, małżonków Tergońskich. Dziecko było ochrzczone z wody przez ks. Maksymiliana Sieczkiwicza, proboszcza unickiej parafii w Dokudowie. Asystowali przy chrzcie Jan Jasiński, starosta michałowski, i Marianna Chomętowska oraz ks. Andrzej Gelhorn, altarysta św. Wiktora i wielmożna Elżbieta Jasińska, starościna michałowska.

8.X.1759 r. - ks. Dominik Jabłoński, proboszcz łomaski, ochrzcił Franciszka Dionizego, syna Jana i Anny z Jasińskich; rodzice chrzestni – ks. Andrzej Gelhorn, altarysta św. Wiktora, i szlachetna Marianna Cybulska.

3.VII.1780 r. - umiera w Dubowie Elżbieta z Petrusewiczów Jasińska, l. 50, starościna michałowska, zaopatrzona św. sakramentami, pochowana w Białej w podziemiach kaplicy Matki Bożej.

6.VI.1794 r. - umiera w Dubowie Anna z Nowińskich Łaszewska, lat 40, pochowana w Białej przez ks. Jakuba Godlewskiego, altarystę św. Jana Nepomucena.

1798 r. - ślub Jana Łaszewskiego z Dubowa z Marianną Epertową z Sitnika. Świadkiem jest Antoni Łaszewski, szlachcic z Dubowa.

1798-1814 - w tych trzech latach odbyły się trzy śluby u św. Anny: Bratnicki – Łaszewska (l. 22), Michał Kobyliński z Franciszką Łaszewską (l. 18), obie pary szlacheckie, i ślub: Kowalewski - Calińska, laboriosi. (cdn.)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI



Jego Świątobliwość

Ojciec Święty Jan Paweł II

błogosławi

Radnym Gminy Łomazy

biorącym udział w przygotowaniu

Wizyty Apostolskiej w Siedlcach

10 czerwca 1999 r.

SEGRETERIA DI STATO
AFFARI GENERALI

Archiepiscopus Giovanni Battista Re
Substitutus Secretarii Status

Ex Aedibus Vaticanis die 10.VI.1999

SŁOWO PODLASIA 11/99

Konkurs krajoznawczy rozstrzygnięty

Rekordowa liczba odpowiedzi napłynęła na konkurs krajo-znawczy, ogłoszony na łamach naszego tygodnika. Księgarnia "Bialska", inicjator konkursu otrzymała 457 odpowiedzi z terenu b. województwa bialskopodlaskiego, a także z Włodawy i Lublina. Większość odpowiedzi była bezbłędna lub też zawierała jeden błąd. Świadczy to o dużym zainteresowaniu młodzieży tematyką regionalną, a także prawidłowej pracy nauczycieli, którzy taką ciekawość "swoją małą ojczyzną" wzbudzają. Ze względu na tak liczny udział młodzieży, organizatorzy postanowili zwiększyć liczbę nagród do 25, a upominków do 40. Księgarnia "Bialska" postanowiła przyznać wszystkim, którzy przysłali odpowiedzi, bez względu na ilość uzyskanych punktów, specjalne upominki: prawo do jednorazowego zakupu książek i artykułów szkolnych na kwotę dowolnej wysokości, ze zniżką 5 proc., w okresie od 1 kwietnia do 30 sierpnia 1999 r.

Komisja w składzie: **Andrzej Kasprzyk** – właściciel Księgarni "Bialskiej", **Anna Chmielowiec** – dyrektor Biura Turystyki i Reklamy "Piechocka" oraz **Janusz Chomiuk** – dziennikarz "Słowa Podlasia", wylosowała nagrody i upominki. Przed podaniem listy laureatów zamieszczamy prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe, według przedstawionej kolejności: 1994 r., Szkoła Bialska lub Akademia Bialska – obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. J. I. Kraszewskiego, Cieleśnica, Gnojno, Neple, męczeństwo Świętego Jozafata, Dołholiska, Szwajcaria Podlaska lub Nepelska, Drelów i Pratulin, grudzień 1979 r.

Nagrody otrzymują:

1. Album Ogniem i Mieczem – portret filmu - Hołubowicz Krzysztof, Biała Podlaska;

2. Album "Cuda natury" - Bujalski Kamil Motwica;

3. Nagrody książkowe: Kalinowski Karol - Biała Podlaska, Majewska Edyta - Kolonia Zabłocie, Niczyporuk Dariusz - Wólka Zabłocka, Pietruszka Anna - Konstantynów, Olszewska Grażyna - Wisznice;

4. Gry edukacyjne: Pawluk Maria – Platerów, Szarubka Izabela – Rokitno, Korol Katarzyna – Biała Podlaska, Demczuk Monika – Aleksandrówka, Filipiuk Piotr – Swory, Szostakiewicz Agnieszka – Wisznice;

5. Kasety video: Dragan Radosław – Wisznice, Firsiuk Ewelina – Komarno, Szudejko Przemysław – Łomazy;

6. Kasety magnetofonowe, z nagraniem "W pustyni i w puszczy": Konstanciuk Joanna – Biała Podlaska;

7. Mapy "Śladami Trylogii": Tiutiurska Magda – Zahorów, Włostowska Anita – Wisznice, Żyhaluk Magdalena – Podedwórze, Kwiatkowska Natalia – Cieleśnica;

8. Mapy "Uroki Polski": Matusiewicz Beata – Krzymowskie, Żuk Marta – Rokitno, Karwowski Grzegorz – Solinki, Karwacka Anna – Biała Podlaska

Wyróżnienia otrzymują:

Przewodnik "Biała Podlaska i Południowe Podlasie": Targoński Tadeusz – Ratajewicze, Kuszpa Stefan – Lublin

Upominki otrzymują:

1. Książki Wydawnictwa "Prószyński i Sp-ka": Kowalska Majka – Pokiniarka, Walczuk Łukasz – Celujki, Trochimiuk Renata – Szóstka, Kaczmarska Urszula – Woroniec, Gromadzki Dariusz – Swory, Chwedoruk Monika – Platerów, Hołub Tomasz – Komarno, Foryt Justyna – Wólka Polinowska, Gryzlo Marcin – Dąbrowica Duża, Świderska Martyna – Zahajki, Roszkowska Justyna – Zabłocie, Bratkowska Sylwia – Wisznice, Nestorowicz Marta – Biała Podlaska, Misiak Wojciech – Gnojno, Skrzypiec Agnieszka – Ortel Książęcy, Rychlik Ilona – Kościeniewicze, Abramczuk Anna – Brzozowy Kąt, Johan Tomasz – Konstantynów, Wrońska Kinga – Wisznice, Marczewska Natalia – Biała Podlaska;

2. Kubki firmowe Wydawnictwa "Prószyński": Koło historyczne w Misiach, Bołba Michał – Biała Podlaska;

3. Przewodniki "Biała Podlaska i Południowe Podlasie": Łukaszuk Małgorzata – Biała Podlaska, Górecka Elżbieta – Biała Podlaska, Cybul Magda – Cieleśnica, Matejek Tomasz – Worsy, Makaruk Adam – Tłuściec, Wrzaszcz Róża – Dębowa Kłoda, Kluj Aneta – Górki, Ziółkowska Magdalena – Bezwola, Hołub Grzegorz – Konstantynów;

4. Edukacyjne karty do gry: Twardowska Marta – Biała Podlaska, Stawinoga Justyna – Konstantynów, Mikiciuk Iwona – Woroniec, Petkowicz Barbara – Komarówka Podlaska, Uchymiak Marta – Branica Suchowolska, Zalewska Iwona – Zalesie, Michaluk Wioleta – Dobryń Mały, Petruk Mariusz – Żabce i Jawiczuk Magdalena – Międzyrzec Podlaski.

Nagrody główne i upominki oczekują na laureatów konkursu w Księgarni "Bialskiej", ul. Orzechowa 37 „b"/2. Nagrody należy odbierać osobiście (okazując np. legitymację szkolną) w okresie od 9 marca do 30 marca 1999 r.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy szczęścia w losowaniu. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za nadesłane odpowiedzi i gratulujemy dobrej znajomości naszego regionu. Zapraszamy do udziału w następnych konkursach i życzymy szczęścia w losowaniu nagród.

(j)

Zarząd BOZPN i "Słowo":

Pomóżmy drużynie AZS-Podlasie!

W sobotę, na pierwszym po niedawnym Walnym Zebraniu Delegatów zebraniu nowego Zarządu Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wybrano Prezydium w składzie: **Józef Bergier** – prezes, **Henryk Grodecki** – wiceprezes ds. szkolenia, **Sławomir Kociubiński** – wiceprezes ds. organizacyjnych, **Stanisław Lesiuk, Zbigniew Luty, Jerzy Petruczenko** – który został przewodniczącym wydziału sędziowskiego. Ostatnim członkiem Prezydium będzie wiceprezes ds. gier i wychowania, ale zostanie on wybrany na kolejnym posiedzeniu Zarządu.

Podczas zebrania Zarząd BOZPN przyłączył się do zainicjowanego przez prezesa związku i "Słowo Podlasia" pomysłu (mówił też o nim w czasie zjazdu honorowy prezes BOZPN – **Władysław Wójcicki**) **zorganizowania spotkania ludzi bialskiego biznesu oraz miejscowych władz na rzecz ratowania najsilniejszego w północnej części woj. lubelskiego klubu piłkarskiego – trzecioligowego AZS-Podlasie Biała Podlaska.** Odbędzie się ono po najbliższym meczu bialskiej drużyny – **w sobotę 20 marca**, w sali telewizyjnej hotelu MOSiR. Mile widziane są osoby, które w jakikolwiek sposób mogą pomóc piłkarzom, niekoniecznie finansowo, bądź też mają pomysły na polepszenie ich aktualnej sytuacji. W żaden bowiem sposób nie należy dopuścić do tego, by podlaski jedynak w III lidze opuścił (dolem) tą klasę rozgrywkową. (rl)

WYMIENIONY WYŻEJ STANISŁAW LESIUK, WYBRANY NA PIERWSZYM POSIEDZENIU ZARZĄDU BIALSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ CZŁONKIEM PREZYDIUM TEGOŻ ZARZĄDU JEST MIESZKAŃCEM ŁOMAŻ. JEST O NIM TAKŻE WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE POD DATĄ 2 MARCA 1999 ROKU.

*

MARSZ PROTESTACYJNY ROLNIKÓW W WARSZAWIE.

DNIA 17 MARCA 1993 ROKU ODBYŁY SIĘ W WARSZAWIE WIECE I MARSZ PROTESTACYJNY ROLNIKÓW PRZECIWKO POLITYCE RZĄDU W STOSUNKU DO WSI I ROLNICTWA. ORGANIZATOREM PROTESTU BYŁ ZWIĄZEK ZAWODOWY ROLNIKÓW „SAMOOBRONA" NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCYM KRAJOWEGO ZARZĄDU TEGO ZWIĄZKU ANDRZEJEM LEPEREM. PRZEBIEG MANIFESTACJI JEST OPISANY W ZAMIESZCZONYM DALEJ ARTYKULE PRASOWYM WYCIĘTYM Z „DZIENNIKA WSCHODNIEGO" Z DNIA 18 MARCA B.R. PODANA W TYM ARTYKULE LICZBA MANIFESTANTÓW ZOSTAŁA ZNACZNIE ZANIŻONA. INNE ŹRÓDŁA, W TYM TELEWIZJA POLSKA, OKREŚLAŁY LICZBĘ MANIFESTANTÓW NA 40 DO 50 TYSIĘCY ROLNIKÓW. O TAKIEJ LICZBIE MÓWILI TAKŻE ORGANIZATORZY PROTESTU. INNE UZUPEŁNIENIE DO TEGO ARTYKUŁU TO TAKIE, ŻE NIE TYLKO MANIFESTANCI OBRZUCILI SUROWYMI JAJAMI BĘDĄCEGO NA BALKONIE LIDERA UNII POLITYKI REALNEJ JANUSZA KORWINA-MIKKE. ODWROTNIE, J. KORWIN-MIKKE TAKŻE RZUCAŁ Z BALKONU PRZYGOTOWANYMI WCZEŚNIEJ SUROWYMI JAJAMI W MANIFESTANTÓW.

W MANIFESTACJI TEJ UCZESTNICZYŁA TAKŻE GRUPA 21 ROLNIKÓW Z GMINY ŁOMAZY. JECHALI AUTOKAREM UŻYCZONYM IM NIEODPŁATNIE PRZEZ NIEZNANYCH IM SPONSORÓW. W ŁOMAZACH PRZYŁĄCZYŁA SIĘ DO NICH TRZYOSOBOWA DELEGACJA ROLNIKÓW Z GMINY SOSNÓWKA, A W DRODZE DO WARSZAWY ZABRALI JESZCZE DO TEGO AUTOKARU GRUPĘ ROLNIKÓW Z GMINY W DRELOWIE. ŁOMASKA GRUPA PROTESTUJĄCYCH ROLNIKÓW NIOSŁA W WARSZAWIE TABLICĘ Z NAPISEM „ŁOMAZY" ORAZ TRANSPARENT. NA JEDNEJ STRONIE TRANSPARENTU BYŁ NAPIS: „BALCEROWICZ DO SWOICH", A NA DRUGIEJ STRONIE: „BUZEK ŻYWCEM NAS WYKOŃCZY". OTO IMIENNY WYKAZ MANIFESTUJĄCYCH ROLNIKÓW Z GMINY ŁOMAZY. OBOK NAZWISKA I IMIENIA PODANY JEST ADRES I ROK URODZENIA. MANIFESTUJĄCY ROLNICY Z ŁOMAZ: SOKULSKI JÓZEF 1955, GŁOWACKI ZBIGNIEW 1957, TYSZEWSKI STANISŁAW 1957, TYSZEWSKI MARIAN 1958, TYSZEWSKI JÓZEF 1950, HORDYJEWICZ CZESŁAW 1947, CHARYCKI JAN 1957, SZOSTAKIEWICZ MARIAN 1959, SOBECHOWICZ JAN 1968, SOBECHOWICZ KRZYSZTOF 1957, SZOSTAKIEWICZ MARIAN 1954, WOŁOSOWICZ RADOSŁAW 1981, BIELECKI TADEUSZ 1953, SOBECHOWICZ MARIAN 1957. Z INNYCH MIEJSCOWOŚCI: STANILEWICZ JERZY BIELANY 1950, LESZEK JÓZEF WOLA DUBOWSKA 1947, KRASA TADEUSZ WOLA DUBOWSKA 1965, KAŁABUNOWSKI HENRYK KOPYTNIK 1954, SIDOROWICZ LUDWIK Z LUBENKI 1933, WILBIK MAREK ZE STUDZIANKI 1976, SZENEJKO JÓZEF ZE STUDZIANKI 1959.

*

LUBLIN
Czwartek
18 marca
1999 r.
Rok V Nr 65 (992)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

Przez trzy najbliższe dni w chłopskich zagrodach zawisną flagi przewiązane kirem?

Lepper grozi powstaniem chłopskim

16 tys. rolników wzięło wczoraj udział w marszu protestacyjnym w Warszawie przeciwko polityce rządu wobec wsi i rolnictwa, zorganizowanym przez Związek Zawodowy Rolników „Samoobrona". Liderzy manifestacji chcą, żeby przez trzy najbliższe dni w chłopskich zagrodach zawisły flagi przewiązane kirem.

Rolnicy od rana zbierali się na pl. Piłsudskiego. Następnie przeszli przed Pałac Prezydencki, gdzie ich delegacja – wspólnie z górnikami ze związku zawodowego „Sierpień '80" – złożyła w siedzibie prezydenta rezolucję dotyczącą trudnej sytuacji rolnictwa. W rezolucji wyrażono m.in. chęć podjęcia wspólnej walki o poprawienie bytu społeczeństwa. Lepper powtórzył swoje wcześniejsze słowa, że jeżeli prezydent nie pomyśli o rolnikach, „nie będzie wybrany na drugą kadencję, a nawet może opuścić pałac wcześniej niż sądzi".

W drodze do Sejmu rolnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem Wincentego Witosa. „To był pierwszy Polak, który prawdziwie walczył o los polskiego chłopa" - powiedział A. Lepper, lider „Samoobrony".

Do zgromadzonych przed budynkiem Sejmu protestujących rolników wyszli parlamentarzyści. Lider PSL J. Kalinowski podkreślił, że musi być zachowana jedność chłopów. Apelował, by pamiętali oni, że mają wspólną reprezentację polityczną w parlamencie. Odpowiedziały mu brawa. Gdy jednak dodał, że jego partia będzie brała udział w niedzielnym (konkurencyjnym wobec „Samoobrony") proteście rolniczym, rozległy się gwizdy i okrzyki: „hańba".



Zwolennicy Unii Polityki Realnej zablokowali na krótko na warszawskim Nowym Świecie maszerującą ulicą rolniczą manifestację. Lider UPR J. Korwin-Mikke wzywał Leppera z balkonu jednej z kamienic, by wyjaśnił dlaczego rolnicy nie produkują lepiej. Zwolennicy UPR zostali wygwizdani i zakrzyczani hasłami „Chłopi razem". W stronę Korwin-Mikkego poleciały jajka. Przejście rolniczej kolumnie utorowała prowadząca manifestację grupa policji. PAP – Jacek Turczyk



Nz.: A. Lepper z protestującymi rolnikami przed Pałacem Prezydenckim. PAP – Jacek Turczyk

Pod Kancelarią Premiera do protestujących rolników wyszedł minister pracy L. Komołowski. Przedstawił im prace rządu nad poprawą sytuacji w rolnictwie. Rolnicy jednak wygwizdali go i obrzucili jajami, gdy skończył mówić. Lider „Samoobrony" A. Lepper mówił, by zamiast rzucać jajkami w policję i ministra przekazać je funkcjonariuszom, żeby „je zjedli i byli lepiej odżywieni". Rolnicy po wystąpieniu ministra krzyczeli: „Oszuści!", „Kłamcy!", „Co za pies stworzył AWS!".

Komołowski zapowiedział, że w czwartek będą kontynuowane rozmowy rolniczych związków i rządu. Szef „Samoobrony" wyznaczył tygodniowy termin dla zrealizowania rolniczych postulatów. Po tym terminie rolnicy wznowią protesty. O ich formie – czy będą to blokady dróg, manifestacja lub coś innego – mają zdecydować później.

Lepper wezwał rolników do nieprzyjeżdżania do Warszawy na wiec 21 marca, który organizują rolnicza „Solidarność" i kółka rolnicze. Chwilę później rolnicy przyznali premierowi J. Buzkowi tytuł „Sadysty roku" za „znęcanie się nad narodem".

Jeszcze przed zakończeniem manifestacji Lepper wołał do członków rządu, aby wyszli do manifestantów. Powiedział nawet, że ich arogancja i niezrozumienie spraw chłopskich doprowadzi do powstania chłopskiego, które on ogłosi i nikt nie będzie w stanie tego powstrzymać. W czasie manifestacji Lepper uspokajał rolników i nawoływał, by nie atakowali policjantów i zachowywali się kulturalnie.

Na zakończenie demonstranci odśpiewali liderowi „Samoobrony" Lepperowi „Sto lat" i „Rotę".

Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH W 1998 ROKU.

W 1998 ROKU W DALSZYM CIĄGU ZMNIEJSZYŁ SIĘ ZAKRES USŁUG WYKONYWANYCH PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ. JEST TO WYNIKIEM ZMNIEJSZENIA SIĘ ZAPOTRZEBOWANIA NA WIELE RODZAJÓW USŁUG ZE STRONY ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH I INSTYTUCJI POZAROLNICZYCH. SPOWODOWANE TO JEST GŁÓWNIE UMASZYNOWIENIEM ROLNICTWA PRYWATNEGO I KORZYSTANIEM PRZEZ ROLNIKÓW Z USŁUG MASZYNOWYCH W ROLNICTWIE W RAMACH POMOCY SĄSIEDZKIEJ, A KTÓRE SĄ WYKONYWANE PO NIŻSZYCH OD STOSOWANYCH PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ CENACH. NATOMIAST W DZIEDZINACH POZAROLNICZYCH NA WSI ISTNIEJE W DALSZYM CIĄGU STAGNACJA GOSPODARCZA SPOWODOWANA NISKIMI DOCHODAMI.

Z POWODU BRAKU ZAPOTRZEBOWANIA NA RÓŻNE USŁUGI W 1998 ROKU SPÓŁDZIELNIA SPRZEDAŁA RÓŻNEGO RODZAJU AŻ 28 RÓŻNYCH MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH, A MIANOWICIE: OPRYSKIWACZY 5, CIĄGNIKÓW 2, KOMBAJNÓW ZIEMNIACZANYCH 2, PŁUGÓW 4, BRONY 2, GLEBOGRYZARKĘ 1, KOSIAREK ROTACYJNYCH 5, KULTYWATORÓW 2, PRZYCZEP CIĄGNIKOWYCH 3 ORAZ SAMOCHÓD MARKI „ŻUK" 1 I SAMOCHÓD MARKI „NYSA" 1. W 1998 ROKU ZAPRZESTANO WYKONYWANIA USŁUG W PUNKCIE USŁUGOWYM W BIELANACH. OD TEGO CZASU SPÓŁDZIELNIA ŻADNYCH PUNKTÓW USŁUGOWYCH W TERENIE POZA ŁOMAŻAMI NIE POSIADA.

W 1998 ROKU WYKORZYSTANIE SPRZĘTU SPÓŁDZIELCZEGO Z PODANĄ ILOŚCIĄ GODZIN PRACY BYŁO NASTĘPUJĄCE: ORKA 93, PRASOWANIE SŁOMY POZBOŻOWEJ I SIANA W KOSTKI LUB W BELE 363, KOMBAJNOWANIE ZBÓŻ 579, KOMBAJNOWANIE ZIEMNIAKÓW 452, TALERZOWANIE GRUNTÓW 48, KOSZENIE TRAW KOSIARKĄ ROTACYJNĄ 136, TRANSPORT RÓŻNY 150, PRACA CIĄGNIKOWĄ PRZYCZEPĄ ASENIZACYJNĄ 440, ŁADOWACZO-SPYCHARKI „DT" I „BIAŁORUŚ" 263 GODZINY.

OBROTY OGÓŁEM SPÓŁDZIELNI W 1998 ROKU WYNIOSŁY 464.600.- ZŁOTYCH, A DOCHODY ROCZNE 271.200.- ZŁOTYCH, W TYM:

- USŁUGI MECHANIZACYJNE 206.900.- ZŁOTYCH.
- SPRZEDAŻ MASZYN I NARZĘDZI SPÓŁDZIELNI 48.600.- ZŁOTYCH.
- CZYNSZ DZIERŻAWNY ZA PUNKT SPRZEDAŻY PALIW DO POJAZDÓW MECHANICZNYCH W ŁOMAŻACH 11.400.- ZŁ.
- INNE WPŁYWY 4.300.- ZŁOTYCH.

PO STRONIE WYDATKÓW POWAŻNIEJSZYCH NAKŁADÓW W 1998 ROKU NIE BYŁO. ZAKUPIONO TYLKO KASĘ FISKALNĄ DO REJESTROWANIA WPŁYWÓW GOTÓWKOWYCH. WYSOKOŚĆ ZATRUDNIENIA PRACOWNIKÓW W ZASADZIE NIE ZMIENIŁA SIĘ. WYNIK OGÓLNY ZA 1998 ROK: STRATA 46.200.- ZŁOTYCH. WARTOŚĆ MAJĄTKU TRWAŁEGO SPÓŁDZIELNI WYNOSI 349.200.- ZŁOTYCH, A FUNDUSZ PODSTAWOWY 457.200.- ZŁOTYCH. PREZESEM ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI JEST PAN MARIAN NICZYPORUK Z ŁOMAŻ.

*

REORGANIZACJA W POLICJI.

W ZWIĄZKU Z REFORMĄ ADMINISTRACYJNĄ POLEGAJĄCĄ NA ZMNIEJSZENIU Z DNIEM 1 STYCZNIA 1999 ROKU LICZBY WOJEWÓDZTW I UTWORZENIU POWIATÓW NASTĄPIŁY TAKŻE ZMIANY STRUKTURALNE W WIELU INNYCH INSTYTUCJACH O CHARAKTERZE PAŃSTWOWYM LUB SAMORZĄDOWYM I ZWIĄZKOWYM. ZMIANY TE NIE OMINĘŁY TAKŻE ORGANÓW POLICJI, Z TYM ŻE SIĘGNĘŁY ONE TAKŻE SZCZEBLA GMINNEGO.

W ZWIĄZKU ZE ZLIKWIDOWANIEM Z DNIEM 31 GRUDNIA 1998 ROKU WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO Z SIEDZIBĄ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ULEGŁA LIKWIDACJI KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI I KOMENDA REJONOWA POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ ORAZ INNE KOMENDY REJONOWE Z TERENU TEGO WOJEWÓDZTWA. NA POCZĄTKU 1999 ROKU POWSTAŁA KOMENDA POWIATOWA POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A NASTĘPNIE DOKONANO NA TERENIE TEGOŻ POWIATU INNYCH ZMIAN W STRUKTURACH ORGANIZACYJNYCH POLICJI.

JEŚLI CHODZI O TEREN GMINY ŁOMAŻY, TO W PIERWSZYM KWARTALE 1999 ROKU STRACIŁ SWOJĄ RANGĘ KOMISARIAT POLICJI W ŁOMAŻACH. PODOBNIE POSTĄPIONO ZRESZTĄ Z WIELOMA INNYMI KOMISARIATAMI. W MIEJSCE KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH POWSTAŁ REWIR DZIELNICOWYCH W ŁOMAŻACH, Z SIEDZIBĄ W ŁOMAŻACH, OBEJMUJĄCY SWYM ZASIĘGIEM DZIAŁANIA I NADZORU GMINY ŁOMAŻY I TUCZNA. ORGANEM ZWIERZCHNIM DLA REWIRU DZIELNICOWYCH W ŁOMAŻACH JEST KOMISARIAT POLICJI W WIŚNICACH PODLEGŁY KOMENDZIE POWIATOWEJ POLICJI W BIAŁEJ PODLASKIEJ. KOMISARIAT TEN BĘDZIE FUNKCJONOWAŁ CAŁODOBOWO Z ŁĄCZNĄ LICZBĄ ZATRUDNIONYCH POLICJANTÓW OKOŁO 30 OSÓB. W SKŁAD KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH WCHODZĄ NASTĘPUJĄCE GMINY: ŁOMAŻY, TUCZNA, SŁAWATYCZE, SOSNÓWKA, WIŚNICE I ROSSOSZ.

REWIR DZIELNICOWYCH W ŁOMAŻACH SKŁADA SIĘ Z KIEROWNIKA REWIRU I 4-CH DZIELNICOWYCH. W WYNIKU TEJ REORGANIZACJI REWIR DZIELNICOWYCH BĘDZIE MIAŁ ZMNIEJSZONY ZAKRES KOMPETENCJI I OBOWIĄZKÓW. W SKRÓCIE MOŻNA UJĄĆ TO W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

1. KONTAKT ZE SPOŁECZEŃSTWEM.
2. PROWADZENIE SPRAW O WYKROCZENIA, ORAZ DOCHODZEŃ UPROSZCZONYCH.
3. PRZYJMOWANIE ZAWIADOMIEŃ O PRZESTĘPSTWACH GATUNKOWO CIĘŻSZYCH, POWAŻNIEJSZYCH I TRUDNIEJSZYCH DO WYKRYCIA I PRZEKAZYWANIE ICH DO KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH.

SAMOCHÓD OSOBOWY, BĘDĄCY DOTYCHCZAS NA WYPOSAŻENIU KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH, POZOSTAJE W DYSPOZYCJI ŁOMASKIEGO REWIRU DZIELNICOWYCH. KIEROWNIKIEM REWIRU MIANOWANY ZOSTAŁ ASPIRANT SZTABOWY MIROSŁAW WAŃIEK - DOTYCHCZASOWY KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W TUCZNEJ. DOTYCHCZASOWY KOMENDANT KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAŻACH ASPIRANT SZTABOWY BOGUSŁAW KARGUL ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO SŁUŻBY W KOMISARIACIE POLICJI W WIŚNICACH.

REWIR DZIELNICOWYCH W GMINACH ŁOMAZY I TUCZNA PODZIELONY ZOSTAŁ NA NASTĘPUJĄCE PODREWIRY, CZY TEŻ MOŻNA TO NAZWAĆ DZIELNICAMI LUB REJONAMI:

REJON NUMER 1 Z MIEJSCOWOŚCIAMI:

TUCZNA, LENIUSZKI, MATIASZÓWKA, MIĘDZYLEŚ, ROZBITÓWKA, WŁADYSŁAWÓW, WÓLKA ZABŁOCKA, KOLONIA WÓLKA ZABŁOCKA, OGRODNIKI, CHOROSZCZYNKA I DĄBROWICA DUŻA. WSZYSTKIE Z GMINY TUCZNA.
DZIELNICOWYM JEST MŁODSZY ASPIRANT ZBIGNIEW PIETRUCZUK.

REJON NUMER 2 Z MIEJSCOWOŚCIAMI:

BOKINKA KRÓLEWSKA, WISKI, BOKINKA PAŃSKA, MAZANÓWKA I ŻUKI Z GMINY TUCZNA ORAZ HUSZCZA I STASIÓWKA W GMINIE ŁOMAZY.
DZIELNICOWYM JEST MŁODSZY ASPIRANT WŁADYSŁAW KUZAWSKI.

REJON NUMER 3 Z MIEJSCOWOŚCIAMI:

ŁOMAZY, KOSZOŁY, LUBIENKA, KOPYTNIK I SZYMONOWO. WSZYSTKIE W GMINIE ŁOMAZY.
DZIELNICOWYM JEST SIERŻANT SZTABOWY DARIUSZ RUDZKI.

REJON NUMER 4 Z MIEJSCOWOŚCIAMI:

STUDZIANKA, KOZŁY, KORCZÓWKA, WÓLKA KORCZOWSKA, BURWIN, KRASÓWKA, BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA, JUSAKI I ZARZEKA. WSZYSTKIE W GMINIE ŁOMAZY.
DZIELNICOWYM JEST SIERŻANT SZTABOWY MIROSŁAW PANASIUK.

DZIŚ TRUDNO JESZCZE OCENIĆ, CZY JEST TO DOBRY POMYSŁ ZE ZMNIEJSZENIEM NA WSI LICZBY KOMISARIATÓW POLICJI I UTWORZENIEM REWIRÓW DZIELNICOWYCH. WIADOMO JUŻ JEDNAK, ŻE POLICJA SPRAWUJĄCA DOZÓR I OPIEKĘ NAD OBYWATELAMI TEGO KRAJU ZNACZNIE OD TYCH OBYWATELI NA WSI ODDALIŁA SIĘ. Z OGŁOSZENIA UMIESZCZONEGO NA DRZWIACH DAWNEGO KOMISARIATU POLICJI W ŁOMAZACH WYNIKA, ŻE KIEROWNIK REWIRU PRZYJMUJE INTERESANTÓW W KAŻDY PONIEDZIAŁEK W TUCZNEJ W GODZINACH OD 8.00 DO 10.00 I W ŁOMAZACH W GODZINACH OD 10.30 DO 12.30. NATOMIAST DZIELNICOWI PRZYJMUJĄ INTERESANTÓW W KAŻDY PONIEDZIAŁEK OD 8.00 DO 12.00. W POZOSTAŁE DNI TYGODNIA SIEDZIBA REWIRU DZIELNICOWYCH W ŁOMAZACH JEST NA GŁUCHO ZAMKNIĘTA. NIE MA ŻADNEJ INFORMACJI O CZASIE I SPOSOBIE JAK SKONTAKTOWAĆ SIĘ W RAZIE POTRZEBY, POZA PONIEDZIAŁKAMI, ZE SWOIM DZIELNICOWYM. Z DZIELNICOWYM NIE MA PRAKTYCZNIE ŁĄCZNOŚCI TELEFONICZNEJ LUB RADIOWEJ I NIE WIADOMO, GDZIE KTÓRY W DANYM DNIU PRZEBYWA. JEST WPRAWDZIE DYŻUR CAŁODOBOWY W KOMISARIACIE POLICJI W WIŚNICACH I CZYNNY TAM CAŁĄ DOBĘ TELEFON, ALE NIE WSZYSTKO DA SIĘ TELEFONICZNIE ZAŁATWIĆ. CZASAMI POTRZEBNY JEST OSOBISTY I SZYBKI KONTAKT Z DZIELNICOWYM POLICJANTEM LUB Z KOMISARIATEM POLICJI, A SIEDZIBA

TEGO KOMISARIATU OD MIESZKAŃCÓW GMIN ŁOMAŻY I TUCZNA JEST OBECNIE BARDZIEJ ODDALONA, CO JEST WYNIKIEM OSTATNIEJ, ODGÓRNEJ REORGANIZACJI W POLICJI.

*

GMINNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH.

DNIA 7 MARCA 1999 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH OBRADOWALI CZŁONKOWIE POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. BYŁ TO GMINNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZY CZŁONKÓW TEGO STRONNICTWA. NA ZJEŹDZIE TYM MIĘDZY INNYMI:

1. DOKONANO OCENY DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. ZA LATA 1996 - 1999.
2. WYSŁUCHANO SPRAWOZDANIA GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ.
3. DOKONANO WYBORU ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L., GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ I DELEGATÓW NA ZJAZD POWIATOWY.
4. PODJĘTO UCHWAŁĘ O KIERUNKACH DZIAŁANIA STRONNICTWA W GMINIE ŁOMAŻY NA NAJBLIŻSZE LATA.

GMINNA ORGANIZACJA POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH LICZY OBECNIE 32-CH CZŁONKÓW. W ZEBRANIU UCZESTNICZYŁO 18 CZŁONKÓW P.S.L. GOŚĆMI ZJAZDU BYLI:

1. CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO P.S.L W LUBLINIE I CZŁONEK PREZYDIUM ZARZĄDU POWIATOWEGO P.S.L. W BIAŁEJ PODLASKIEJ HENRYK MAKAREWICZ. JEST ON TAKŻE WICEPRZEWODNICZĄCYM SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO W LUBLINIE I DYREKTOREM LUBELSKIEGO ODDZIAŁU KASY CHORYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ OBEJMUJĄCEGO KILKA POWIATÓW NASZEGO WOJEWÓDZTWA.
2. PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU BIALSKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ KORSZEŃ.
3. WÓJT GMINY ŁOMAŻY, KANDYDAT NA CZŁONKA POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO WALDEMAR DROŹDZIUK.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GMINNEGO ZA OKRES OD 14 KWIETNIA 1996 ROKU DO DNIA ZJAZDU ZŁOŻYŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ. NATOMIAST SPRAWOZDANIE ZAWIERAJĄCE OCENĘ PRACY ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W OSTATNIEJ KADENCJI PRZEDSTAWIŁ PRZEWODNICZĄCY GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ. KOMISJA REWIZYJNA W SWOIM SPRAWOZDANIU POZYTYWNIE OCENIŁA DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU GMINNEGO I ZAWNIOSKOWAŁA UDZIELENIE ZARZĄDOWI GMINNEMU P.S.L. W ŁOMAŻACH SKWITOWANIA W CAŁOŚCI ZA OKRES OSTATNIEJ KADENCJI.

W WYSTĄPIENIU PROGRAMOWYM, W DYSKUSJI ORAZ W UCHWALE GMINNEGO ZJAZDU PRZEWIJAŁA SIĘ GŁÓWNIE TROSKA O SPRAWY KRAJU I WYRAŻANO CZĘSTO ZANIEPOKOJENIE Z POWODU STALE POGARSZAJĄCEJ SIĘ SYTUACJI MATERIALNEJ LUDNOŚCI. KRYTYKOWANO NAJCZĘŚCIEJ OSTATNIE REFORMY W SZKOLNICTWIE, W SŁUŻBIE ZDROWIA I SAMORZĄDOWEJ ADMINISTRACJI. MÓWIONO O BEZROBOCIU, NISKICH DOCHODACH ROLNIKÓW I O STAGNACJI GOSPODARCZEJ KRAJU. DŁUŻSZE PRZEMÓWIENIA NA GMINNYM ZEBRANIU WYGŁOSILI TADEUSZ KORSZEŃ I HENRYK MAKAREWICZ.

PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO PSL W ŁOMAZACH W GŁOSOWANIU TAJNYM WYBRANO PONOWNIE MARIANA ŻELISKĘ ZAMIESZKAŁEGO W ŁOMAZACH, KTÓRY UZYSKAŁ 18 GŁOSÓW. JEGO KONTRKANDYDAT ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ Z KOLONII ŁOMAZY OTRZYMAŁ 3 GŁOSY. CZŁONKAMI ZARZĄDU, W GŁOSOWANIU TAJNYM, NA WNIOSEK KOMISJI WYBORCZEJ LUB NA PODSTAWIE ZGŁOSZEŃ Z SALI JEDNOGŁOŚNIE ZOSTALI WYBRANI: /OBOK NAZWISKA I IMIENIA PODANY JEST ZAWÓD I MIEJSCE ZAMIESZKANIA/:

1. UŚCIŃSKI FRANCISZEK, RENCISTA, ŁOMAZY.
2. KUROWSKI STANISŁAW, ROLNIK, STASIÓWKA.
3. SZYMANEK HENRYK, ROLNIK, DUBÓW.
4. KALINOWSKA EUGENIA, RENCISTKA, ŁOMAZY.
5. MIRONIUK JAN, RENCISTA, ŁOMAZY.
6. SOROKA WACŁAW, ROLNIK, KOSZDEY.
7. SOKULSKI JÓZEF, ROLNIK, KOLONIA ŁOMAZY.
8. GŁOWACKI ZBIGNIEW, ROLNIK, KOPYTNIK.
9. SZATAŁOWICZ ZDZISŁAW, RENCISTA, KOLONIA ŁOMAZY.

WYBRANO KOMISJĘ REWIZYJNĄ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. SZUDEJKO WACŁAW, EMERYT, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.
2. CHARYCKI MICHAŁ, RENCISTA-ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KOLONII ŁOMAZY DRUGIE.
3. BĘBAS ZBIGNIEW, ROBOTNIK, ZAMIESZKAŁY W JUSAKACH. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.

DELEGATAMI NA ZJAZD POWIATOWY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZOSTALI WYBRANI NASTĘPUJĄCY CZŁONKOWIE P.S.L. Z NASZEJ GMINY:

1. GŁOWACKI ZBIGNIEW, ROLNIK, SOŁTYS WSI KOPYTNIK.
2. SZYMANEK HENRYK, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W DUBOWIE.

Z URZĘDU DELEGATEM NA ZJAZD POWIATOWY JEST PREZES ZARZĄDU GMINNEGO MARIAN ŻELISKO.

ZARZĄD GMINNY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH, NA POSIEDZENIU W DNIU 21-GO MARCA 1999 ROKU WYBRAŁ CZŁONKÓW PREZYDIUM ZARZĄDU GMINNEGO, KTÓREGO PEŁNY SKŁAD Z WYBRANYM NA GMINNYM ZJEŹDZIE PREZESEM JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PREZES ZARZĄDU MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAZ.
2. WICEPREZES ZARZĄDU ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ Z KOLONII ŁOMAZY DRUGIE.
3. -"- -"- ZBIGNIEW GŁOWACKI Z KOPYTNIKA.
4. SEKRETARZ -"- EUGENIA KALINOWSKA Z ŁOMAZ.
5. SKARBNIK -"- FRANCISZEK UŚCIŃSKI Z ŁOMAZ.

KOMISJA REWIZYJNA UKONSTYTUOWAŁA SIĘ W PÓŹNIEJSZYM TERMINIE. PRZEWODNICZĄCYM GMINNEGO ZJAZDU PSL BYŁ WACŁAW SZUDEJKO, A PROTOKÓŁOWAŁA EUGENIA KALINOWSKA.

*

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

DZIENNIK WSCHODNI

Z TEGO, CO UDAŁO SIĘ USTALIĆ WYNIKA, ŻE W TEJ MANIFESTACJI Z GMINY ŁOMAŻY UCZESTNICZYŁA TYLKO JEDNA OSOBA. BYŁ TO ROLNIK FRANCISZEK BAŃKOWSKI Z JUSAKÓW ZWIĄZANY Z NIEZALEŻNYM SAMORZĄDNYM ZWIĄZKIEM ZAWODOWYM ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH „SOLIDARNOŚĆ". JEST PRZEWODNICZĄCYM GMINNEJ ORGANIZACJI TEGO ZWIĄZKU. ORGANIZACJA W GMINIE MAŁO AKTYWNA I O MAŁEJ LICZBIE CZŁONKÓW. FRANCISZEK BAŃKOWSKI DO WARSZAWY JEŹDZIŁ POCIĄGIEM.

NA NASTĘPNYCH 2-CH STRONACH KRONIKI ZAMIESZCZONYCH JEST 7 FOTOGRAFII Z POPRZEDNIEGO PROTESTU ROLNIKÓW W WARSZAWIE Z DNIA 17 MARCA 1999 ROKU. W PROTEŚCIE TYM W DNIU 17 MARCA UCZESTNICZYŁO 21 ROLNIKÓW Z NASZEJ GMINY NIE ZWIĄZANYCH Z „SOLIDARNOŚCIĄ" ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH. NA NIEKTÓRYCH FOTOGRAFIACH WIDOCZNY JEST TRANSPARENT Z NAPISEM „ŁOMAŻY" ORAZ INNY, O PRZECIWRZĄDOWEJ TREŚCI.

*

50-tysięczna manifestacja w Warszawie

Chłopski najazd na stolicę

Około 50 tys. osób z „Solidarności" rolniczej i kółek rolniczych manifestowało wczoraj w Warszawie przeciwko polityce rządu i integracji z Unią Europejską. Manifestanci, do których dołączyli liderzy partii politycznych, złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Wincentego Witosa.

Rolniczy protest rozpoczęto mszą świętą w intencji rolników i ich rodzin. Po mszy delegacje rolniczych związków oraz kierownictwa PSL, które wspierało manifestację, SLD a także polityczy z ROP i mniejszych ugrupowań prawicowych, złożyli kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Prawie trzy godziny trwały wystąpienia działaczy rolniczych i polityków. Najczęściej powtarzanym hasłem było „Chłopi razem". Największą owację zgotowano liderom PSL i ROP – **Jarosławowi Kalinowskiemu** i **Janowi Olszewskiemu**. Na przemian klaskano i gwizdano, gdy przemawiali politycy SLD i AWS. Manifestanci obwiniali za sytuację na wsi wicepremiera Leszka Balcerowicza. Nie chcą do Unii Europejskiej, zapowiadają bojkot referendum w tej sprawie. Organizatorzy manifestacji domagają się poprawy opłacalności produkcji rolnej, cen zapewniających dochodową produkcję i ograniczenia napływu do Polski dotowanej żywności z Unii Europejskiej.

Następnie rolnicy, nie mając pozwolenia na przemarsz, poszli ulicami stolicy pod pomnik Wincentego Witosa, gdzie złożyli kwiaty. Tam manifestacja zakończyła się. W trakcie demonstracji nie było widać na ulicach policji z oddziałów prewencji, pomimo że manifestantów było więcej niż w środę, gdy manifestowała „Samoobrona". Według lidera tej organizacji – **Andrzeja Leppera** niedzielna manifestacja związków i organizacji rolniczych w Warszawie nie ma nic wspólnego z „obroną interesu wsi polskiej" i jest jedynie wyrazem „przerostu ambicji" jej organizatorów. „Każdy z nich chce być przywódcą. Widzą poparcie dla naszego związku i tego się boją" – powiedział dziennikarzom przebywający w niedzielę w Tarnowskiem lider „Samoobrony".

LUBLIN
Poniedziałek
22 marca
1999 r.

Rok V Nr 68 (995)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E



Rolnicza manifestacja pod pomnikiem Witosa. PAP Leszek Wróblewski



DELEGACJA Z GMINY ŁOMAZY W AUTOKARZE DNIA 17 MARCA 1999 ROKU W DRODZE NA AKCJĘ PROTESTACYJNĄ DO WARSZAWY.



DELEGACJA ROLNIKÓW Z GMINY ŁOMAZY W WARSZAWIE DNIA 17 MARCA 1999 ROKU W DRODZE NA PLAC JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.



MANIFESTANCI PRZED JEDNĄ Z KAMIENIC NA ULICACH WARSZAWY. NA BALKONIE LIDER UNII POLITYKI REALNEJ JANUSZ KORWIN-MIKKE. TO TUTAJ DOSZŁO DO WZAJEMNEGO OBRZUCANIA SIĘ JAJAMI DNIA 17 MARCA MIĘDZY DEMONSTRANTAMI, A SZEFEM UNII REALNEJ POLITYKI J. KORWIN-MIKKE.



PRZEMARSZ ULICAMI WARSZAWY. W GŁĘBI DELEGACJA Z GMINY ŁOMAŻY.



PRZEMARSZ ULICAMI WARSZAWY. W GŁĘBI DELEGACJA Z GMINY ŁOMAŻY. WIDOCZNA TABLICA ORAZ ŁOMASKI TRANSPARENT O TREŚCI: „BUZEK ŻYWCEM NAS WYKOŃCZY!"



MANIFESTANCI PRZED GMACHEM SEJMU RP. W GŁĘBI POLICYJNY SZPALER.



WIEC PRZED BUDYNKIEM URZĘDU RADY MINISTRÓW DNIA 17 MARCA 1999 ROKU.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 27.400 egz.
12 (989) 23 - 29 marca 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (227)

1794 r. - Antoni Łaszewski, nobilis, wdowiec, żeni się z panną Anielą Sadowską. Ale nie szczęściło się Antoniemu Łaszewskiemu w drugim małżeństwie. Dzieci im wymierają całkowicie. W roku 1804 umiera im na konwulsje 3-letni Dominik, w 1804 umiera na wrzody 10-letnia Agnieszka, w 1806 – Ambroży po trzech tygodniach życia, w 1811 – 12-letni Antoni na gorączki. Smutne było życie tych rodziców. A ludzie ich zwali Wielmożni.

20 września 1809 r. - umiera w Dubowie Piotr Bechta, z dworu, l. 70.

1809 r. - ślub: Michał Brodzicki (l. 40) i Marianna Łaszewska (l. 22), córka Antoniego i Anny z Nowińskich. Asystowali: Antoni Łaszewski, Józef Ziółkowski, Andrzej Ostaszewski omnes nobiles.

1811 r. - umiera Szymon Brodzicki (syn Michała) l. 1,5.

1811 r. - ślub: Wincenty Kowalewski (l. 26) i Rozalia Calińska (l. 26). Świadkowie: Andrzej Ostaszewski i Rajmund Dackiewicz, obaj generosi, a Szymon Dawidowicz i Damian Łukaszuk, wszyscy laboriosi.

1814 r. - ślub: Michał Kobyliński (l. 27) i Franciszka Łaszewska z Dubowa (l. 18). Świadkowie: Maciej Kozłowski i Tomasz Andreaszewicz.

1827 r. - ślub: Franciszek Smoleński, l. 33, propinatror i Klara Bądarzewska, gospodyni (l. 25). Świadkowie: Kazimierz Bądarzewski (l. 30) i Franciszka Kobylińska (l. 30).

1827 r. - ślub: Józefa Przegalińskiego (l. 43), ekonoma folwarku Dubów. Świadkowie: wielmożny Stanisław Kuszel, łowczy puszczy dubowskiej i Franciszek Smoleński (l. 33), propinatror.

Występują potem w latach późniejszych następujący mieszkańcy Dubowa, jako katolicy łacińscy: Kazimierz Bądarzewski (l. 30); Michał Orda (l. 38); Mikołaj Karwacki (l. 38); wielmożny Dominik Buchowiecki (l. 49), były porucznik wojsk austriackich; Antoni Zarański (l. 52), propinator. Ten przy chrzcie swego syna Franciszka wziął za rodziców chrzestnych ubogich z przytułku parafialnego: Franciszka Raciborskiego (l. 78) i Mariannę Orlukową.

W 1831 roku, wymieniony wyżej Kazimierz Bądarzewski, gospodarz, chrzci swoją córkę, Anielę R. Rodzice chrzestni: Władysław Charlampowicz (l. 31), strażnik lasów i Klara Orluk z przytułku kościelnego.

W 1877 roku odbywa się ślub Augustyna Barwińskiego, dziedzica dóbr dubowskich z Marianną Skalską. Byli oni krewnymi w drugim stopniu i potrzebna była dyspensa Kurii Rzymskiej. Rzym wziął pod uwagę, że oboje byli dobrymi katolikami i pragną być zawsze w posłuszeństwie Stolicy Apostolskiej i to, że Marianna Skalska uwiedzioną nie była, przeto dyspensy udzielił. Młodej parze przy ślubie błogosławił ks. Konstanty Szyszkiewicz, w maju 1877 r.

Śmierć także o Dubowie nie zapomniała.

1851 – umiera Jan Czarkowski (l. 40) strażnik lasów, poza tym Franciszek, syn jego syna Jana i Marianny, już nieżyjących. Jan Czarkowski zmarł 10 września, a jego żona Marianna już 11 września.

Widocznie była to jakaś tragedia rodzinna. Ich syn Franciszek miał w chwili śmierci lat 16.

1852 – Stanisław Szaliński, mając 55 lat, bednarz.

1852 – Wilhelm Silka (l. 40) bednarz i klepkarz.

1853 – Łukasz Zarzycki, szynkarz (l. 44).

1862 – Józef Gruszecki (l. 50), lokaj w dworze.

1862 – Józef Mioduszewski, strażnik lasów.

1879 – Ludwik Czerwiński, kowal.

1879 – Edward Jung, leśnik.

1882 – Franciszek Vielecki (l. 45), kowal.

1882 – Adolf Kozicki (l. 25), atelmach.

1882 – Antoni Zagórski (l. 67), były chorąży wojsk polskich.

Wieś miała wobec dworu i właścicieli pewne przywileje zwane serwitutami. Zwano je też służebnościami. Na podstawie serwitutów wszystkie osady ze wsi Dubów mogą

a) pobierać co tydzień, ale wszyscy w jednym dniu jedną furę suszu na opał. Nie wolno wtedy wjeżdżać do lasu z siekierą;

b) pobierać bezpłatnie drzewo na naprawę swoich zabudowań, ale mając zaświadczenie wójta;

c) paść inwentarz na polu właściciela i w lesie, ale tak by nie wyrządzać szkody;

d) brać corocznie furę żerdzi i furę kołków na ogrodzenia obejścia.

Właściciele posiadłości Dubów są to początkowo Bohotynowie, zwani też Bohotynowicze. Znani są oni z procesu, jaki się toczy o Dubów z bialskimi Illiniczami. Jak wiemy, pomimo wyroku króla Zygmunta na dobro Illiniczów, przy Dubowie utrzymali się w Bohotynowie. Dopiero w 1601 roku sprzedali Dubów z Dokudowem, własność Lwa Sapiehy, a od Sapiehy w dniu 10 stycznia 1603 roku kupił książę Krzysztof Mikołaj Radziwiłł, znany nam jako Sierotka, wielki dobrodziej Białej Podlaskiej.

We władaniu Radziwiłłów pozostawał Dubów od początku wieku XIX, kiedy to po śmierci ostatniego z bialskich Radziwiłłów – księcia Dominika, wieś – pozostając własnością księżniczki Stefanii Wittgenstein została sprzedana w latach dwudziestych Józefowi Joachimowi Barwińskiemu.

Barwińscy pochodzili z litewskiego, byli herbu Achinger, a z Radziwiłłami łączyły ich układy ekonomiczne. Dzierżawili u Radziwiłłów wileńskich ziemię, jeden z nich, bodaj, że nawet Joachim, usługiwał na dworze radziwiłłowskim. Mieli więc ułatwione układy do wygodnego kupna.

Ponieważ olbrzymie dobra Radziwiłłowskie stanowiły poważny problem pomiędzy Rosją a Prusami, przeto dla należytego ich rozprowadzenia została powołana przez cara Aleksandra I, dekretem z dnia 27 marca 1828 roku, Komisja do Urządzenia Masy Radziwiłłowskiej. W porozumieniu z księżniczką Stefanią powołane do niej zostały następujące osoby: Mikołaj Novosilcow, książę Ksawery Drucki-Lubecki. W ich imieniu generalnym prokuratorem Masy Radziwiłłowskiej, został J.W. Michał Zaleski, były podkomorzy powiatu rossieńskiego. Oni to całą majętność Dubów dnia 15 maja 1823 r. sprzedali Józefowi Joachimowi Barwińskiemu, za sumę 160.000 złp.

Zwraca to uwagę fakt, że Komisja sprzedała majątek jeszcze przed swoim zaistnieniem. Ale istniała ona wcześniej, prawdopodobnie od roku 1817, tylko z zatwierdzeniem cara było opóźnienie.

Przeciwko tej sprzedaży ostro wystąpił książę Antoni Radziwiłł, ordynat nieświeski, mirski i olycki, aktualny namiestnik W. Księstwa Poznańskiego, już w ówczesnych Prusach i działając przez Józefa Pękosławskiego, patrona trybunału wojewódzkiego podlaskiego w Siedlcach, zaprzeczył legalności tej sprzedaży, na zasadzie:

a) dobra bialskie ze wszystkimi folwarkami i przynależnościami należą do ordynacji radziwiłłowskiej, a Konstytucja dobrom tym nadana w 1589 roku orzeka, że dobra te pod żadnym względem sprzedane, ani obciążane być nie mogą;

b) że on, książę Antoni Radziwiłł, na mocy Najwyższych Ukazów, przez Imperatora Rosji wydanych, uznany jest właścicielem ordynacji po księciu Dominiku Radziwille, a więc wszelkie te dobra na niego przeszły i tylko na jego imię powinny być uregulowane. Wobec tego akt kupna tych dóbr przez Józefa Barwińskiego tutaj złożony, jest nieważny, jako akt jednostronny. (cdn.)

Ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 28.400 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
13 (990) 30 marca - 5 kwietnia 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (228)

Na sprzeciw odpowiedział Barwiński, że dekret carski z 27 marca 1828 pozwala na regulację hipoteczną dóbr Masy księcia Dominika Radziwiłła. I to może być stosowane w Królestwie przez różnych nabywców. Ponieważ zaś na mocy tegoż Ukazusam Józef Pękosławski sprzedał z Masy księcia Dominika dobra Kownaty, Horbów, Styrzyniec, Roskosz, Terebela, Worgule, wobec tego i sprzedaż dóbr Dubów jest ważnie dokonana. A że wszystkie tamte akty kupna zostały zatwierdzone, przeto i ten dotyczący kupna Dubowa musi być tak samo zatwierdzony i do regulacji hipotecznej, jako ważny wpisany.

A że równocześnie i Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego w Warszawie, przez swego obrońcę w Siedlcach, Franciszka Piotra Raciborskiego, oświadczyła, że przeciw uregulowaniu dóbr ziemskich Dubów na imię Józefa Joachima Barwińskiego, nie wnosi żadnych zastrzeżeń, wtedy J.J. Barwiński został uznany jako prawny właściciel wsi, folwarku i lasu Dubów. Równocześnie w Urzędzie Hipotecznym w Siedlcach założono księgę hipoteczną na jego imię w dniu 3 sierpnia 1829 roku.

Józef Barwiński zmarł w Dubowie 8 sierpnia 1847 roku, zapisując te dobra na rzecz syna swojego - Franciszka Ksawerego; a obowiązkiem: a. Spłaty Józefy z Barwińskich Kuczykowej, siostry Ksawerego; b. Zapisał też żonie swej, Józefie z Wesołowskich Barwińskiej, dochód całkowity z pachtu krów, mieszkanie i stół przy synie. Zastrzegła jednak sobie Barwińska, że w razie, gdyby zechciała odejść od syna, to wtedy tenże będzie jej wypłacał corocznie 450 rubli srebrem.

Józef Joachim Barwiński, wchodząc w kręgi ziemiaństwa na Podlasiu, postarał się i o udokumentowanie swojej do niego należności. W tym celu wylegitymował się wobec Heroldy i Królestwa Polskiego dowodami swojego szlacheckiego pochodzenia, z prawem do herbu Achinger (Złota wiewiórka na czerwonym polu).

Był prawnikiem, prowadził jako sędzia pokoju sprawy całego powiatu bialskiego, zdawałoby się że i z prowadzeniem majątku ziemskiego sobie poradzi. Rzeczywistość tymczasem wykazała zupełnie inne oblicze. Barwiński nie miał zmysłu administracyjnego i nie opanował wcale sztuki praktycznego wychodzenia z trudności. Toteż te, a było ich wiele, narastały coraz większym kręgiem, coraz większym dusiły ciężarem, aż wreszcie przyszła katastrofa majątkowa, choć dopiero po śmierci Ksawerego. Zwłaszcza w układach z obrotną ludnością żydowską był bezradny, i dał się nieludzko wykorzystywać. Jego synowie będą potem bezradni, zamęt i długi ich pochłoną.

Widząc rosnące obciążenia majątku, przystępuje K. Barwiński w dniu 3 października 1853 roku do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zaciągając sumę 2182 rb pożyczki. Ta i następne pożyczki z oprocentowaniem bezwzględnie ściąganym, oraz pożyczki prywatne zabierały mu wszystkie siły ekonomiczne z majątku płynące. A było ich wiele.

Najpierwszą i trudną do załatwienia była spłata swej siostry Józefy Kuczykowej. Uzgodnili oboje, że ma ona otrzymać sumę 76 000 złp, czyli sumę 11 400 rubli. Józefa była żoną Franciszka Kuczyka, doktora medycyny i chirurgii, i w Warszawie mieszkała. Zrobił ogromny wysiłek i w dniu 7 czerwca 1852 spłacił jej 16 000 złp, a za rok 41 000 złp. Zostało długu 19 000 złp. Ale w tym czasie pożyczył od Ferdynanda Sadkowskiego w 1853 r. sumę 50 000 złp, czyli 7 500 rubli.

Gdy w 1854 roku zmarł Adam Kołaczkowski, częściowy właściciel sąsiednich dóbr Krasówka, wtedy K. Barwiński, żonaty z Julią Kołczakowską, siostrą Adama, obejmuje Adamową część Krasówki, zobowiązując się spłacić wdowę po szwagrze - Weronikę z Robertsonów Kołaczkowską i nieletniego Zdzisława Kołaczkowskiego, po jego dojściu do pełnoletności sumę 1542 rbs. Weronice Kołaczkowskiej spłacić miał 2442 rbs.

Kiedyś pożyczył K. Barwiński 12 000 złp u Piotra Tymińskiego, a w 1849 roku tenże Piotr starał się o urząd poborcy Komory Celnej w Terespolu i musiał wpłacić kaucji taką samą sumę. Wykorzystał on okazję i za poręczyciela postawił Barwińskiego. Ten poręczył tę sumę hipotecznie. Sumę tę wpłaciła do kasy Komory Celnej Julia Kołaczkowska, ale zaraz tę sumę wciągnęła na swoje imię na hipotekę majątku Dubów.

Żeby się nie zagubić w kłopotach Barwińskiego, jak on się zagubił, podaję wysiłek Franciszka Ksawerego Barwińskiego, jaki on uczynił spłacając swe zadłużenia i zobowiązania. Podaję ogólne zestawienie jego spłaconych długów lata: 1851-1870

Spłaty w rublach
Józefa Kuczykowa – 6 085 rb
Tow. Kredytowe Ziemskie – 3 945 rb.
Weronika Kołaczkowska - 4 253 rb.
Franciszka Uszyńska - 1 496 rb
Kołaczkowscy – 1 978 rb
Towarzystwo Kredytowe – 8 580 rb
Massalscy - 800 rb
Razem: 27 137 rb
Spłaty w złotówkach: 45 763 złp.

Weszły tu spłaty nigdy nie zaspokojone Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, spłata hipotecznego długu żony Julii z Kołaczkowskich i wiele innych. A pozostał jeszcze dług niespłaconych spadkobierców Ferdynanda Sadkowskiego, w sumie 50 000 złp.

Najwięcej jednak Barwińskiego wykorzystywali Żydzi. Było tak przy każdej pożyczce, przy każdej transakcji handlowej. Toteż siedział u nich w długach nie do spłacenia. Za wiele ich było. U jednego tylko Srula Grabie pożyczył 7 800 rubli, aż w Kałuszynie, i choć był prawnikiem, był sędzią powiatu bialskiego, dawał się oszukiwać, zwłaszcza przy sprzedawaniu im wielkich obszarów lasu. Lasy dubowskie były piękne bogate w drewno, runo i zwierzynę i stanowiły ogromny kapitał właściciela.

Ksawery Barwiński w 1862 roku sprzedał Lejzorowi Edeltuch.

a. 40 000 fur drewna opałowego, z suszu na ziemi leżącego, cena za furę - 22.5 kopiejek,
b. bajraków bez wierzchów 1 000 fur, za furę - 60 kopiejek,
c. dębów sztuk 500 bez gałęzi, po 2 ruble 25 kopiejek,
d. gałęzi leżących i wiórów, ile ich będzie po 10 kop za furę,
e. brzeziny materiałowej 500 fur, po 60 kopiejek fura,
f. żerdzi różnych: ile będzie, po 60 kopiejek fura,
g. sosen starodrzewu z pnia w kłocach fur 500, po 50 kopiejek za furę.

Czas wycięcia - 10 lat. Prawo wywozić ma tylko Lejzor Edeltuch. A gdyby Franciszek Ksawery Barwiński sam kazał komuś innemu wyciąć, to płaci 3 rubli kary za furę. Zdumienie ogarnia patrząc na taką indolencję człowieka prawnika.

Temuż samemu Lejzorowi Edeltuch wydzierżawia Barwiński 2 smolarnie. Jedną w miejscowości Dziegciarka, druga Hulanka. W tych to smolarniach, mających po 2 piece, Edeltuch ma prawo wypalać węgiel, pędzić smołę i terpentynę przez 6 lat. Czynsz całkowity za obie smolarnie 1300 rbs. Edeltuch z uśmiechem czynsz zapłacił z góry. Smolarnie mu to w ciągu jednego roku spłaciły. (cdn.)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH W 1998 ROKU.

W ROKU 1998 GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH OSIĄGNĘŁA NA KONIEC ROKU ZYSK BRUTTO W KWOCIE 11.007,61 ZŁOTYCH. ZYSK NETTO WYNIÓSŁ 7.112,70 ZŁOTYCH. OBROTY W POSZCZEGÓLNYCH, WAŻNIEJSZYCH DZIAŁACH GOSPODARKI SPÓŁDZIELNI W 1998 ROKU BYŁY NASTĘPUJĄCE:

- SPRZEDAŻ TOWARÓW OGÓŁEM 3.351.288.- ZŁOTYCH.
  W TYM: DETAL / SKLEPY / 2.613.979.- ZŁOTYCH.
  SPRZEDAŻ MAGAZYNOWA 738.809.- ZŁOTYCH.
- SKUP 182.404.- ZŁOTYCH.
- PRODUKCJA PIEKARNI 219.181.- ---
- TRANSPORT 221.584.- ---
- DZIERŻAWA BUDYNKU NA CELE GASTRONOMICZNE 31.308.- ---
- --- --- DLA POCZTY I TELEKOMUNIKACJI 16.550.- ---
- USŁUGI 9.297.- ---.

W PORÓWNANIU DO ROKU 1997 OBSERWUJE SIĘ SPADEK OBROTÓW WŁAŚCIWIE WE WSZYSTKICH DZIAŁACH, CO JEST WYNIKIEM DZIAŁALNOŚCI PRYWATNYCH KONKURENTÓW NA TYM TERENIE I PEWNEGO ZUBOŻENIA LUDNOŚCI ORAZ CIĄGŁEGO WZRASTANIA CEN NA ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE. PRZY TYM, JEŚLI CHODZI O KONKURENCJĘ, TO WIELE TOWARÓW I W BOGATYM ASORTYMENCIE DOSTARCZANYCH JEST PRZEZ PRYWATNYCH DOSTAWCÓW NA COTYGODNIOWE TARGI W ŁOMAŻACH ODBYWANE W KAŻDY WTOREK TYGODNIA. PONADTO PRAWIE WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA ROZKŁADAJĄ SWOJE KRAMY Z TOWARAMI NIESPOŻYWCZYMI /KILKA KRAMÓW/ SPRZEDAWCY NA STOISKACH OBOK DWORCA AUTOBUSOWEGO W ŁOMAŻACH. PRZEWAŻNIE SĄ TO CUDZOZIEMCY Z TERENÓW DAWNEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. A CENY ICH TOWARÓW SĄ CZĘSTO KONKURENCYJNE. PRZEWAŻNIE TEŻ PO KILKU SPRZEDAWCÓW Z B. Z.S.R.R. JEST W KAŻDY WTOREK NA PLACU TARGOWYM PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ, A WŁAŚCIWIE PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH.

W MIESIĄCU MARCU 1998 ROKU PRZYBYŁ DLA SPÓŁDZIELNI NOWY KONKURENT. ROZPOCZĘŁA W ŁOMAŻACH PRODUKCJĘ PRYWATNA PIEKARNIA MARIANA PAWŁOWSKIEGO. JEST TO ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY POWSTAŁY Z PODZIAŁU PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWEGO „FELIX" W ROSSOSZU, KTÓREGO JEDNYM ZE WSPÓŁWŁAŚCICIELI BYŁ MARIAN PAWŁOWSKI. PIEKARNIA MIEŚCI SIĘ W OBIEKTACH BYŁEJ WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W ŁOMAŻACH NABYTYCH UPRZEDNIO PRZEZ FIRMĘ „FELIX" Z ROSSOSZA, A OBECNIE WŁAŚCICIELEM JEST WYMIENIONY TU MARIAN PAWŁOWSKI Z ROSSOSZA, KTÓRY TĄ PIEKARNIĘ PRZEBUDOWAŁ, A NAZWA JEGO FIRMY BRZMI „FENIX". MARIAN PAWŁOWSKI, OPRÓCZ PIEKARNI, MA

JESZCZE INNE PUNKTY HANDLOWE NA TERENIE BYŁEGO W.S.B.W. W ŁOMAŻACH I POZA ŁOMAŻAMI.

TAK SIĘ SKŁADA, ŻE DO PRYWATNYCH SKLEPÓW W ŁOMAŻACH PRZYWOŻONE JEST TEŻ PIECZYWO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. Z KOLEI GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH ROZWOZI SWOJE WŁASNE PIECZYWO DO OBCYCH SKLEPÓW NA INNYM TERENIE, MIĘDZY INNYMI DO CICIBORA I HRUDA ZA BIAŁĄ PODLASKĄ I DO CZEBERAKÓW POD PARCZEWEM, ORAZ DO INNYCH ODDALONYCH MIEJSCOWOŚCI.

SPÓŁDZIELNIA JEST W DOBREJ KONDYCJI FINANSOWEJ. ZACIĄGNIĘTE WCZEŚNIEJ POŻYCZKI ZOSTAŁY SPŁACONE I OBECNIE ŻADNEGO ZADŁUŻENIA NIE POSIADA. W UBIEGŁYM ROKU DO PLACÓWEK HANDLOWYCH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI NIE BYŁO ŻADNEGO WŁAMANIA. POWAŻNIEJSZYCH WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH LUB REMONTOWYCH W UBIEGŁYM ROKU NIE BYŁO. KAPITAŁ WŁASNY SPÓŁDZIELNI NA KONIEC 1998 ROKU WYNOSIŁ 851.794.- ZŁOTYCH.

DNIA 21 CZERWCA 1998 ROKU ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI C.S. ZGODNIE ZE STATUTEM WYBRANO NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ SPÓŁDZIELNI NA NOWĄ KADENCJĘ. JEJ SKŁAD IMIENNY I ADRES POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW ORAZ ZAWÓD LUB MIEJSCE PRACY JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PRZEWODNICZĄCY RADY ŻELISKO MARIAN, ŁOMAŻY, MECHANIK.
2. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RADY HOŁONOWICZ HENRYK, SZYMONOWO, ROLNIK.
3. SEKRETARZ RADY KULAWCZUK MARIANNA, ŁOMAŻY, PRACOWNICA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI.

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

4. KRYWCZUK ELŻBIETA, STUDZIANKA, PRACOWNICA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI.
5. BESSARABA DANIELA, ŁOMAŻY, EMERYTOWANY PRACOWNIK GMINNEJ SPÓŁDZIELNI.
6. SADOWNIK JANUSZ, BIELANY, ROLNIK.
7. HARASIMIUK KAZIMIERZ, STASIÓWKA, ROLNIK.
8. JERUZALSKI ADOLF, KOPYTNIK, ROLNIK.
9. GOLCZEWSKI KAZIMIERZ, ŁOMAŻY, ROLNIK.
10. CICEWICZ JÓZEF, ŁOMAŻY, ROLNIK.

PRACAMI BIEŻĄCYMI SPÓŁDZIELNI KIERUJE ZARZĄD W NIEZMIENIONYM SKŁADZIE W OSOBACH:

1. PREZES ZARZĄDU JAN FILIPIUK Z ROSSOSZA.
2. WICEPREZES ZARZĄDU IRENA KASJANIUK, GŁÓWNA KSIĘGOWA SPÓŁDZIELNI, ZAMIESZKAŁA W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
3. -"- -"- EUGENIA KALINOWSKA ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH, DAWNY PRACOWNIK GMINNEJ SPÓŁDZIELNI, OBECNIE NA EMERYTURZE. FUNKCJĘ W ZARZĄDZIE SPÓŁDZIELNI WYKONUJE SPOŁECZNIE, /NIEETATOWO/.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 MARCA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ VIII-MA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI, ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, RADNY RADY POWIATU BIALSKIEGO MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA. PROTOKÓŁOWAŁA PRACOWNIK GMINY MARIA SADOWNIK-SADOWSKA. SESJA RADY POŚWIĘCONA BYŁA GŁÓWNIE SPRAWOM FINANSOWO-BUDŻETOWYM. NIŻEJ PODJĘTE DECYZJE W TYCH SPRAWACH.

-1-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR VIII/24/99 ZAPROPONOWANĄ PRZEZ PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, PO UWZGLĘDNIENIU PEWNYCH POPRAWEK ZGŁOSZONYCH PRZEZ RADNYCH, W SPRAWIE GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W 1999 ROKU. UCHWALONY PROGRAM OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

1. DIAGNOZA SYTUACJI PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.
2. HARMONOGRAM DZIAŁAŃ OKREŚLAJĄCY TREŚĆ ZADANIA I TERMIN WYKONANIA.
3. SZCZEGÓŁOWE ZASADY WYDAWANIA I COFANIA ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ I PODAWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY.

-2-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /8 „ZA" I 1 „PRZECIW"/ PODJĘTO UCHWAŁĘ NR VIII/25/99 W SPRAWIE OKREŚLENIA WYSOKOŚCI DIET, ZASAD ICH WYPŁACANIA I ZWROTU KOSZTÓW PODRÓŻY RADNYM GMINY ORAZ DIETORYCZAŁTU PRZEWODNICZĄCEJ RADY GMINY. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY:

A. WYSOKOŚĆ DIET RADNYCH WYNOSI 40.- ZŁOTYCH Z TYTUŁU JEDNORAZOWEGO UDZIAŁU W PRACACH RADY I JEJ ORGANÓW. TO SAMO ODNOSI SIĘ DO CZŁONKÓW KOMISJI RADY.
B. WYSOKOŚĆ DIETORYCZAŁTU PRZEWODNICZĄCEGO RADY WYNOSI MIESIĘCZNIE 100 % NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA USTALANEGO OKRESOWO DLA PRACOWNIKÓW W KRAJU.
C. RADNYM I CZŁONKOM KOMISJI RADY PRZYSŁUGUJE ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY WEDŁUG TARYFY STOSOWANEJ PRZEZ PAŃSTWOWĄ KOMUNIKACJĘ SAMOCHODOWĄ.
D. WYSOKOŚĆ DIET SOŁTYSÓW ZA UDZIAŁ W SESJACH RADY I NARADACH WŁASNYCH SOŁTYSÓW WYNOSI 100 % DIETY WYPŁACANEJ PRACOWNIKOM PAŃSTWOWYM.

INNE WNIOSKI NIE ZOSTAŁY UWZGLĘDNIONE.

JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTO UCHWAŁĘ NR VIII/26/99 W SPRAWIE ŚRODKÓW SPECJALNYCH, KTÓRA OKREŚLA RODZAJE GROMADZENIA ŚRODKÓW NA WYODRĘBNIONYCH RACHUNKACH BANKOWYCH PRZEZ PLACÓWKI KULTURALNO-OŚWIATOWE.

-4-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /17 „ZA" I 1 „PRZECIW"/ UCHWALONO WYNAGRODZENIE MIESIĘCZNE WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDŻIUKA W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH: WYNAGRODZENIE ZASADNICZE 1.770.- ZŁOTYCH, DODATEK FUNKCYJNY 600.- ZŁOTYCH, DODATEK SŁUŻBOWY 500.- ZŁOTYCH I RYCZAŁT Z TYTUŁU UŻYWANIA PRYWATNEGO SAMOCHODU DO CELÓW SŁUŻBOWYCH NA TERENIE POWIATU BIALSKIEGO W WYSOKOŚCI 300 KILOMETRÓW MIESIĘCZNIE /UCHWAŁA NR VIII/27/99./

-5-

PROJEKT BUDŻETU GMINY NA ROK 1999 PRZEDSTAWIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK. PO WYSTĄPIENIACH PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI RADY I DYSKUSJI UCHWALONO GO WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /16 „ZA" I 2 „PRZECIW"/ UCHWAŁĄ NR VIII/28/99 W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH:

1. DOCHODY BUDŻETU OGÓŁEM 5.022.896.- ZŁOTYCH.
   POZA DOCHODAMI WŁASNYMI GMINY URZĄD GMINY KORZYSTAĆ BĘDZIE Z DOTACJI CELOWEJ NA ADMINISTRACJĘ W KWOCIE 56.600.- ZŁOTYCH, A SUBWENCJA OGÓLNA DLA GMINY WYNIESIE WEDŁUG PLANU 3.310.067.- ZŁOTYCH. JEST TO WYNIKIKIEM NISKICH MOŻLIWOŚCI UZYSKIWANIA DOCHODÓW WŁASNYCH GMINY.
2. PLANOWANE WYDATKI BUDŻETOWE WYNIOSĄ 5.072.896.- ZŁOTYCH.
3. PRZYPADAJĄCE DO SPŁATY W ROKU BIEŻĄCYM RATY ZOBOWIĄZAŃ DŁUGOTERMINOWYCH W KWOCIE 150.000.- ZŁOTYCH SFINANSOWANE ZOSTANĄ Z DOCHODÓW PRZEWYŻSZAJĄCYCH WYDATKI. PRZY TYM PRZEWIDUJE SIĘ ZACIĄGNIĘCIE W RAZIE POTRZEBY KREDYTU W KWOCIE 200.000.- ZŁOTYCH.
4. WYDATKI NA ZADANIA INWESTYCYJNE NA ROK 1999 USTALONO W KWOCIE 752.000.- ZŁOTYCH. WAŻNIEJSZE ZADANIA PLANOWANE DO WYKONANIA, TO:

A. BUDOWA DROGI HUSZCZA-KOPYTNIK /ASFALTOWANIE/ 216.884.- ZŁOTYCH.
B. -"- -"- W KOZŁACH /STABILIZACJA CEMENTEM/ 100.000.- ZŁOTYCH.
C. -"- ULICY PODRZECZNEJ W ŁOMAZACH NA ODCINKU DO OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW 28.116.- ZŁOTYCH.
D. -"- CHODNIKA W DUBOWIE 25.000.- ZŁOTYCH.
E. -"- KANALIZACJI SANITARNEJ W ŁOMAZACH 350.000.- ZŁOTYCH.
F. WYDATKI NA SALĘ GIMNASTYCZNĄ W DUBOWIE 15.000.- ZŁOTYCH.
G. ZAKUP KOMPUTERÓW DO URZĘDU GMINY 17.000.- ZŁOTYCH.

*

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH.

DNIA 25 MARCA 1999 ROKU ODBYŁO SIĘ ROCZNE STATUTOWE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ BANKU W ŁOMAZACH PRZY PLACU JAGIELLOŃSKIM 7. POZA DELEGATAMI W ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELI UCZESTNICZYLI:

- WICEPRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU BIALSKIEGO, CZŁONEK ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W PISZCZACU I WÓJT GMINY PISZCZAC JAN KUROWSKI.
- DYREKTOR ODDZIAŁU BANKU UNII GOSPODARCZEJ S.A. W BIAŁEJ PODLASKIEJ JÓZEFA KOWALEWICZ.
- PREZES ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W TERESPOLU ELŻBIETA WAWRYSZUK.
- ~~~ ~~~ ~~~ ~~~ ~~~ PISZCZACU TERESA SZUTKO.
- PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAZY IRENA RUDZKA.
- PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH JAN FILIPIUK.

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SKŁADAŁO SIĘ Z DWÓCH ZASADNICZYCH CZĘŚCI. CZĘŚĆ PIERWSZA DOTYCZYŁA TYLKO WYNIKÓW DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH W ROKU 1998 BEZ ZMIAN ORGANIZACYJNYCH BANKU. NATOMIAST W CZĘŚCI DRUGIEJ PODEJMOWANO UCHWAŁY O POŁĄCZENIU BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W PISZCZACU I TERESPOLU Z BANKIEM SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAZACH.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH W 1998 ROKU ZŁOŻYŁ PREZES ZARZĄDU TEGO BANKU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, A SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ BANKU JEJ PRZEWODNICZĄCY WACŁAW SZUDEJKO. GŁÓWNE WYNIKI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH ZA 1998 ROK, TO:

1. LICZBA CZŁONKÓW BANKU 758, W TYM 655 CZŁONKÓW Z PEŁNYM UDZIAŁEM CZŁONKOWSKIM, KTÓRY WYNOSI 200.- ZŁOTYCH.
2. WYSOKOŚĆ FUNDUSZU UDZIAŁOWEGO NA KONIEC ROKU 171.926.- ZŁOTYCH.
3. OBLIGO UDZIELONYCH KREDYTÓW NA KONIEC ROKU WYNOSIŁO W ZAOKRĄGLENIU 3,5 MLN ZŁOTYCH, W TYM KREDYTY PREFERENCYJNE STANOWIŁY 68%, A ICH OSTATNIE OPROCENTOWANIE OD 3,88% DO 9,69% W STOSUNKU ROCZNYM. OPROCENTOWANIE KREDYTÓW KOMERCYJNYCH BYŁO OD 19.8% DO 23.6% ROCZNIE W ZALEŻNOŚCI OD RODZAJU KREDYTÓW.
4. NA KONIEC ROKU WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ZDEPONOWANYCH W BANKU BYŁO W ZAOKRĄGLENIU 7 MLN ZŁOTYCH, Z KTÓRYCH 83% TO WKŁADY TERMINOWE, WYŻEJ OPROCENTOWANE.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH ZA ROK 1998 OSIĄGNĄŁ ZYSK BRUTTO W KWOCIE 108.513,45 ZŁOTYCH, Z CZEGO ZAPŁACONO PODATEK DO SKARBU PAŃSTWA W WYSOKOŚCI 47.023.- ZŁOTYCH. ZYSK TEN JEST NIŻSZY OD ZYSKU OSIĄGNIĘTEGO W 1997 ROKU Z DWÓCH ZASADNICZYCH PRZYCZYN. PO

BANK SPÓŁDZIELCZY
w Łomazach

Łomazy dnia 26 marca 1999 r.
(miejscowość)

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej
1999 -03- 29
Dnia ... Zał. ...

Do Sądu Rejonowego
w Białej Podlaskiej
Wydział Gospodarczy

Wnioskodawca:
Bank Spółdzielczy
w Łomazach
(bank przejmujący)
reprezentowany przez
członków Zarządu:

1. Krzysztofa Łojewskiego Prezesa Zarządu
2. Krystynę Sacewicz Z-cę Prezesa
3. Stanisława Sobechowicza Czł. Zarządu

Dotyczy rejestru spółdzielni
nr RS 42
(nr rejestru banku przejmującego)

Zgłoszenie uchwały o połączeniu do rejestru spółdzielni

Na zasadzie art. 102 § 2 Ustawy z dnia 16.09.1982 r. Prawo Spółdzielcze (Dz. U. z 1995r. Nr 54 poz. 288 z późn. zm.) Zarząd Banku Spółdzielczego w Ł O M A Z A C H zgłasza do rejestru spółdzielni Uchwałę Zebrania Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Łomazach (bank przejmujący) z dnia 1999-03-25 o połączeniu Banku Spółdzielczego w TERESPOLU i PISZCZACU z Bankiem Spółdzielczym w ŁOMAZACH jako bankiem przejmującym.

Załączniki:
- odpis protokołu z Zebrania Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Łomazach
- Uchwała Zebrania Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Łomazach o połączeniu
- Uchwała Zebrania Przedstawicieli Bamku Spółdzielczego w Terespolu i Piszczacu

BANK SPÓŁDZIELCZY
w Łomazach

Sobechowicz Stanisław
Sacewicz

PIERWSZE Z POWODU NIŻSZEGO OPROCENTOWANIA UDZIELONYCH POŻYCZEK, A PO DRUGIE Z POWODU ZMNIEJSZENIA ZAPOTRZEBOWANIA NA TE KREDYTY I STAGNACJI W GOSPODARCE. DO TEGO DOCHODZĄ JESZCZE NIŻSZE CENY NA PRODUKTY ROLNICZE I BRAK MOŻLIWOŚCI ZBYTU NIEKTÓRYCH PŁODÓW ROLNYCH. WYSOKOŚĆ OPROCENTOWANIA KREDYTÓW I DEPOZYTÓW W CIĄGU ROKU UZALEŻNIONA JEST OD STOPY REDYSKONTA WEKSLI USTALANEJ PRZEZ RADĘ POLITYKI PIENIĘŻNEJ NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO DLA TEGO RODZAJU WYLICZEŃ PRZEZ WSZYSTKIE DZIAŁAJĄCE W POLSCE BANKI. MAJĄC TO NA WZGLĘDZIE BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH MUSI CHOCIAŻBY W PRZYBLIŻENIU DOSTOSOWYWAĆ SIĘ DO WYSOKOŚCI OPROCENTOWAŃ KREDYTÓW I DEPOZYTÓW STOSOWANYCH PRZEZ INNE BANKI, NIE TYLKO PRZEZ BANKI SPÓŁDZIELCZE. STOPA REDYSKONTA NA DZIEŃ 1 STYCZNIA 1998 ROKU WYNOSIŁA 24.5 %, A W DNIU 31 GRUDNIA 1998 ROKU 18,25 %.

W PODJĘTYCH UCHWAŁACH DOTYCZĄCYCH BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH:

A. ZATWIERDZONO SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ BANKU ZA ROK 1998.

B. —"— —"— ZARZĄDU BANKU I BILANS ZA ROK 1998.

C. UDZIELONO ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI BANKU ZA ROK 1998.

D. NADWYŻKĘ BILANSOWĄ NETTO PODZIELONO NASTĘPUJĄCO:

— NA FUNDUSZ ZASOBOWY BANKU 54.000.- ZŁOTYCH.

— NA RÓŻNE CELE SPOŁECZNE 7.490,45 ZŁOTYCH.

WSZYSTKIE UCHWAŁY PODEJMOWANE BYŁY JEDNOGŁOŚNIE.

W CZĘŚCI DRUGIEJ ZEBRANIA PRZEDSTAWICIELI JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁY O POŁĄCZENIU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W TERESPOLU I BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W PISZCZACU Z BANKIEM SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAŻACH. DECYZJE TE ZOSTAŁY POPRZEDZONE WCZEŚNIEJSZYMI KONSULTACJAMI I ODPOWIEDNIMI PRZYGOTOWANIAMI. DNIA 18 MARCA TEGO ROKU ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W TERESPOLU PODJĘŁO UCHWAŁĘ O POŁĄCZENIU TEGO BANKU Z BANKIEM SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAŻACH. IDENTYCZNĄ UCHWAŁĘ PODJĘŁO ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W PISZCZACU W DNIU 24 MARCA 1999 ROKU. OBA DOKUMENTY UCHWALONO JEDNOGŁOŚNIE. FAKTYCZNE POŁĄCZENIE BANKÓW, O KTÓRYCH TU MOWA, NASTĄPI Z DNIEM 31 MARCA 1999 ROKU.

W KOŃCOWYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD ROZPATRZONO I UCHWALONO KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI B.S. W ŁOMAŻACH W ROKU 1999 PRZEDSTAWIONE PRZEZ PREZESA BANKU KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ BANKU WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMŻ

DNIA 29 MARCA 1999 ROKU ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH ZGŁOSIŁ DO WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ UCHWAŁY ZEBRAŃ PRZEDSTAWICIELI B.S. Z TERESPOLA I PISZCZACA O ICH PRZEJĘCIU PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH Z DNIEM 31 MARCA 1999 ROKU. KOPIA ZGŁOSZENIA W ZAŁĄCZENIU.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.400 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
14 (991) 6 - 12 kwietnia 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (229)

Barwiński już wtedy miał wystawiony Dubów na licytację w 1857 r., po raz drugi w 1859 r. i po raz trzeci w 1865 roku i nawet ratować się nie umiał. Miał na głowie sprawy działowe z siostrą Kuczykową, już co prawda wdową, w dobrach Łękowica mieszkającą, która go w 1855 roku jeszcze do sądu podała.

Zmęczony był tą szarpaniną, widział też swoją nieudolność, że tej nawale długów i procentów nie sprosta, więc myślał o odejściu. W tym celu już w 1860 roku wypuszcza cały Dubów w dzierżawę Józefowi Hryniewieckiemu, obywatelowi z Woli Skromowskiej, na 12 lat za 1800 rbs rocznie. A że składka dla Towarzystwa Kredytowego wynosiła rocznie 332 rba procenty od sum jeszcze nie spłaconych Sadkowskiemu, Uszyńskim, Kuczykowej, Kolaczkowskim i podatki wynosiły wtedy prawie tyle samo, więc po odtrąceniu tych powinności zostawało dziedzicowi 7 rb 94 kopiejki.

Sumę tę zastrzegł sobie, by mu osobiście za pokwitowaniem wypłacaną była. Sam wyjechał do starej wsi pod Siedlcami, do swych przyjaciół Wroczyńskich, a w dworze dubowskim zastrzegł sobie 3 pokoje z kuchnią, na wypadek gdyby do Dubowa przyjechał. Zmarł w Starej Wsi 10 marca 1871 roku.

Testamentu nie pozostawił. Majątek objęli jego dwaj synowie Józef Alfred i August Aleksander Eustachy, mający wówczas 18 lat. Obaj widzieli ciężki stan majątku, a że sami nie mieli też zmysłu administracyjnego, nie mieli też planu wyjścia z kryzysu. Zastosowali więc metodę najmniejszego oporu: sprzedawać coraz część wielkiego jeszcze majątku i pchać biedę.

Gdyby choć sprzedana część szła na poprawienie reszty!

Ciekawa i niezrozumiała jest tutaj pozycja ich matki, Julii z Kolaczkowskich. Widząc tak ciężką sytuację majątkową swych synów, ona cały swój udział w prawach majątkowych przelała na Żyda Lejzora Edeltucha w wysokości 6 000 rbs, a na Mordkę Wolfa Nowomiasta sumę 1 000 rbs. Można to tylko tłumaczyć całkowitym zwątpieniem matki w wydolność i dobrą wolę swych synów.

A taktyka młodych dziedziców była prosta: pożyczki i dalsza wyprzedaż. Zapożyczają się nadal u Krzeczkowskich, u Benedykta Górskiego, u Juliana Miłkowskiego, rejenta okręgu siedleckiego na sumę 3 000 rbs, u Bielawskiej Karoliny z Siedlec na sumę 678 rbs. Wydzielają z całości leśnej osadę leśną Młyniec, sprzedają nomenklaturę Opuszka o przestrzeni 34 m 105 pr. w 1875 r. Wreszcie zmęczony tą szarpaniną z długami i dłużnikami Józef Alfred Barwiński rezygnuje z gospodarowania i sprzedaje swoje prawa do połowy majątku bratu Augustynowi za 9 000 rbs. Zresztą nie jemu było gospodarzyć. Zasłynie on potem jako poważny dziennikarz, na terenie Warszawy, znany był też i w Paryżu.

Na zrujnowanym terenie majątku Dubów, ongiś zasobnego i wydajnego, został sam Augustyn Barwiński. Właściwie to on miał jeszcze mniej zdolności do gospodarowania i charakter lekkomyślny, ale miał za to bardzo dzielną żonę Mariannę Skalską (twierdziła, że pochodzi z rodu Kościuszki). Miała ona wyjątkowy zmysł administracyjny, pracowitość i wielkie przywiązanie do ziemi. Ona czuła, że poradzi sobie nawet w tych wyjątkowych warunkach. Skłoniła więc męża do pozostania na majątku, a on jej przyrzekł administrację.

Nie wyszło to jednak jemu na dobre. Mając lekkomyślny charakter, teraz opuścił się jeszcze bardziej. Teraz zupełnie wszystkie sprawy zostawił żonie, a sam szukał lekkiego życia. Rozpił się i rozhulał. Mieszkał już przeważnie w Warszawie, nie gardził niewiastami lekkiego prowadzenia. One go za to ciężko prowadziły. Ciągle żądały pieniędzy, "bo dziedzic ma, dziedzic bogaty, dziedzic sprzeda wieprza, zabawa będzie lepsza". Więc dziedzic topił się dla nich i przez nie. Potrzebował pieniędzy, więc wpadał do Białej, naciągał kogo się dało na pożyczkę, na sprzedaż kawałka ziemi, a gdy nie było chętnego, szedł do Żydów. Tam zawsze pieniędzy pożyczył, "pan dziedzic tylko maleńki rewersik podpisze". Więc podpisywał, nie zawsze wiedział co.

Aż przyszedł koniec. Smutny koniec! Żydzi mu przestali pożyczać, bo winien był: Zysi Kahan – 1720 rbs, Kiwie Frydman - 800 rbs, Ansz Felzenstein - 400 rbs, Boruchowi Gurfinkel - 530 rbs, Moszkowi Edeltuch - 188 rbs, Herszkowi Goldstein - 829 rbs, Lejzurowi Edeltuch - 1610 rbs już był właścicielem Dziegciarki, Lejbie Zylbwasser - 800 rbs.

No i niejednemu Polakowi był winien. Powracał więc do Warszawy z pustą kieszenią i ciężką głową. Majątek zadłużony, znowu wystawiony na licytację w dniu 24 sierpnia 1896 r., tam w Warszawie czekają dłużnicy, jak sępy na padlinę, bo obiecał przywieźć pieniądze. Do pokoju hotelowego właściciel może go wpuści na noc, a może nie, przyjaciela ani jednego.

Tegoż samego wieczora w pustym pokoju hotelowym, August Aleksander Barwiński, dziedzic na Dubowie, odebrał sobie życie.

Maria ze Skalskich Barwińska była kobietą bardzo dzielną. Ona naprawdę była w stanie uratować dużą część majątku. Ale nie dopuścił do tego jej mąż. Mimo, że obiecał jej powierzyć całkowitą administrację, nadal sam rządził. Sprzedawał co się dało, brał niemałe pieniądze, ale one topniały bezpożytecznie w jego rękach. Tylko co jednego brata spłacił za sumę 9 000 rbs otrzymaną z parcelacji ziemi 35 parcelantom za sumę 9 498 rbs. W 1875 roku sprzedaje 31 parcelantom las na Woli Dubowskiej, osadę leśną Julin (11 morg) Antoniemu Zubrońskiemu, a Antoniemu Wińskiemu nomenklaturę Ostrówek mającą 30 m za sumę 580 rbs. Ogarnięty jakimś szałem zdobycia pieniędzy sprzedaje w 1877 r. Wiktorowi i Rozalii małżonkom Zakrzewskim część ziemi zwaną Antonów, obszaru 105 m, za sumę 1 950 rbs, a 14 m Antoniemu Leszko za 500 rbs. Sprzedaje do wycięcia las zwany Jałowe, las Bagno i Narowszczyzna. Kupił Jankiel Appenberg. Chrześcijanom za długi oddaje ziemię. I tak Gabryel Chodkowski z Łomaz za długu 2 068 rbs otrzymał 6 morgów ziemi, zwanych Granica, bo leżały przy granicy dokudowskiej. Moszkowi Frydmanowi z Łomaz pozwalają na wycięcie 100 sążni kubicznych drzewa 4-łokciowych. Spłacał jak mógł, ale nieszczęśliwie. Długi rosły. Wszystkie pieniądze otrzymane za sprzedaż lasu na Woli Dubowskiej, Julina i Ostrówka w ilości 10 078 rbs poszły na spłatę zaległych rat w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, ale zostało do spłaty jeszcze 5 300 rbs. W 1876 roku zdołał, zdawało mu się, spłacić wszystkich Żydów, ale mu się tylko zdawało. Szamotał się Barwiński z długami niegasnącymi, bo zaciągał wszak nowe, wyciągało mu resztki sił życia hulaszcze, wreszcie koniec tragiczny nastąpił. Majątek choć pomniejszony kupił w całości Żyd Szurmiej. (cdn)

ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

Esencja sztuki

Od 17 lat placówki muzealne z Białej Podlaskiej, Łukowa i Siedlec patronują konkursowi "Sztuka ludowa południowego Podlasia". Ma on zdaniem organizatorów zapobiec całkowitemu zapomnieniu najcenniejszych wartości tradycyjnej kultury ludowej. Wszak nie jest tajemnicą, że rękodziełem parają się na wsi głównie ludzie w podeszłym wieku. Każda nowa postać jest w tym środowisku na wagę złota. Zanikanie rękodzieła artystycznego ma związek z gasnącym, niestety, popytem na wyroby sztuki ludowej. A szkoda, bo większość eksponatów prezentuje niezwykłą urodę. Dowodzą zresztą tego konkursy, obfitujące różnorodnością pomysłów.

Tegoroczne współzawodnictwo twórców z kilku powiatów południowego krańca Podlasia było rekordowe pod względem startujących w nim osób. 144 autorów zgłosiło aż 691 prac z różnych obszarów sztuki. Najliczniej reprezentowane było tkactwo. Podlaskie tkaczki nadal wykonują wielobarwne chodniki, kraciaki, pasiaki, plecionki i dywany. Równie liczna i co ważne ciekawa artystycznie jest grupa rzeźbiarzy, zwłaszcza w okolicach Łukowa i Woli Gułowskiej, gdzie powstały nawet szkółki kształcące utalentowaną młodzież. Podlascy rzeźbiarze, sprawdzający się w tematyce sakralnej i świeckiej, prezentują różny poziom w zakresie ujęcia tematu, kompozycji, ekspresji oraz zachowania proporcji anatomicznych postaci. Ich dzieła są bardzo wymowne, zwracające uwagę zwiedzającego. Nie zanikła sztuka plecionkarstwa, jakże przydatna w gospodarstwie domowym. Najliczniejsze i najciekawsze wyroby powstają w okolicach Dołhobrodów i Holeszowa Nowego. Po raz pierwszy od wielu lat zgłoszono na konkurs długie i budzące podziw ligawki, instrumenty popularne niegdyś na Podlasiu, później zapomniane. Trzeba nie lada kunsztu, by z kawałka krętego konara "wyczarować" taki instrument.

W Niedzielę Palmową w obecności tłumu miłośników etnografii oraz nagrodzonych twórców nastąpiło otwarcie wystawy połączonej z uhonorowaniem laureatów. Trzeba przyznać, że już dawno nie było na podobnych wystawach tak wielu ciekawych, wręcz kuszących oko eksponatów. Sądzimy, że ekspozycja podsumowująca konkurs spotka się z zainteresowaniem zwiedzających, głównie zaś szkół. Plon tegorocznych wysiłków ludowych artystów jest ze wszechmiar imponujący.



I nagrodami jurorzy zdecydowali się wyróżnić aż 19 twórców. Znaleźli się wśród nich: rzeźbiarze **Edward Korszun** z Rossosza, **Andrzej Grzybowski** z Konstantynowa, **Marian Ściseł** z Radzynia Podlaskiego, **Krzysztof Osak** z Łukowa oraz **Krzysztof Pycka** z Adamowa, tkaczki **Stanisława Baj** z Dołhobrodów, **Stanisława Kowalewska** z Holeszowa Nowego, **Elżbieta Zalewska** ze Stawek i **Halina Fijałek** z Węgrowa, kowal **Mieczysław Więcierzewski** z Perkowic, a także plecionkarze **Czesław Sarnacki** z Dołhobrodów i **Stefan Buraczyński** z Białej Podlaskiej.

II nagrody zdobyli: **Krzysztof Rychliński** i **Tadeusz Ignatowicz** z Białej Podlaskiej (obaj rzeźba), **Leon Szabluk** z Malowej Góry i **Krystyna Litwin** z Horodyszcza (gwiazdy kolędnicze), **Sabina Kaczan** ze Studzianki (tkactwo), **Jadwiga Gładoch** z Lubenki (tkactwo), **Maria Tryczyk** z Ortela Królewskiego (pająk), **Nina Nikolajuk** z Dobrynia Dużego (pieczywo obrzędowe), **Irena Daniłko** z Korzanówki (pisanki), **Leokadia Nitychoruk** z Wólki Polinowskiej (pieczywo obrzędowe), **Jadwiga Osińska** z Kosutów, **Lucyna Lendzion** z Jarczówka i **Władysława Sobiech** z Kosutów (tkactwo), trzy artystki zajmujące się wyrobem prześlicznych serwetek **Maria Chełstowska** z Hruda, **Joanna Papińska** z Sitnika i **Krystyna Więcierzewska** z Perkowic, **Maria Karwacka** i **Marianna Rogala** obie z Hruda (pająki ozdobne) **Władysław Marciocha** z Dołhobrodów (plecionkarstwo) i **Stanisława Koksa** z Burca (kwiaty).

III nagrody uzyskali: rzeźbiarze **Zygmunt Walenciuk** z Kolana, **Zbigniew Chalimoniuk** z Białej Podlaskiej i **Jan Dorosz** z Białej Podlaskiej, tkaczki **Bronisława Maksymiuk** z Kalichowszczyzny i **Antonina Waszczeniuk** z Dołhobrodów a także **Marta Donica** z Kopiny parająca się malowaniem pisanek. Przyznano ponadto trzy wyróżnienia za wysoki kunszt prezentowanych prac: **Marcie Marchalewskiej** z Kościeniewicz za serwetki, **Marii Maliszewskiej** z Wyczółek i **Reginie Nestoruk** z Hruda za tkactwo. Jury uznało za wskazane przyznać nagrody specjalne szkółkom rzeźbiarskim z Łukowa i Woli Gułowskiej za pomysłowość i coraz ciekawsze rzeźby.

Wyjątkowo licznie przystąpili w tym roku do konkursu twórcy z gminy Biała Podlaska. Docenił to wójt **Wiesław Panasiuk**, przyznając dodatkowe nagrody pieniężne **Krystynie Więcierzewskiej** z Perkowic, **Joannie Papińskiej** z Sitnika oraz trzem mieszkankom Hruda: **Marii Karwackiej**, **Marii Chełstowskiej** i **Mariannie Rogali**.

Plon wysiłków ponad stu autorów można podziwiać w bialskim Muzeum Południowego Podlasia. Warto je zobaczyć, by zachwycić się bogactwem i pięknem sztuki ludowej, prostej, szczerej i jakże wymownej.

TOM

Fot. Tadeusz Żaczek

LUBLIN
Czwartek
8 kwietnia
1999 r.

Rok V Nr 82 (1009)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

DZIENNIK WSCHODNI

ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH

1. Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 roku w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (DzU nr 14 poz. 126) oraz spełniać wymagania kwalifikacyjne określone rozporządzeniem MEN z dnia 10 października 1991 roku w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (DzU nr 98 poz. 433 z późniejszymi zmianami).
2. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:
– uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy dyrektora o rozwoju szkoły,
– dokumenty potwierdzające kwalifikacje i staż pracy,
– ocenę pracy zawodowej z ostatnich 5 lat,
– kwestionariusz osobowy,
– świadectwo lekarskie o braku przeciwwskazań do zajmowania stanowiska nauczyciela,
– inne dokumenty wg uznania kandydata.
3. Oferty wraz z dokumentami kandydaci powinni składać w Urzędzie Gminy Łomazy w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.
4. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie.
5. Informacje o nowo powstającym zespole udzielane są w Urzędzie Gminy, tel. 341-70-03; 341-70-21.

985/KZM

JEST TO TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH W PIŁCE NOŻNEJ W SEZONIE WIOSENNYM 1999 ROKU. JAK WIDAĆ Z ZAMIESZCZONEGO NIŻEJ TERMINARZA, W ROZGRYWKACH TYCH BIERZE TAKŻE UDZIAŁ DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" Z ŁOMAŻ Z TRENEREM RYSZARDEM RYBICKIM.

VI LIGA Wiosna '99

18 KWIETNIA
Dąb Dębowa Kłoda – Zryw Kolembrody
GLKS Jabłoń – Niwa Łomazy
Janovia Janów Podlaski – LZS Małaszewicze
Wodnik Siemień – Kreda Kornica
pauzuje LKS Milanów

25 KWIETNIA
Kreda – Janovia
LKS Milanów – Wodnik
LZS Małaszewicze – Dąb
Zryw – GLKS Jabłoń
pauzuje Niwa

2 MAJA
Dąb – Kreda
GLKS Jabłoń – LZS Małaszewicze
Janovia – Wodnik
LKS Milanów – Niwa
pauzuje Zryw

9 MAJA
Janovia – LKS Milanów
Kreda – GLKS Jabłoń
Wodnik – Dąb
Zryw – Niwa
pauzuje LZS Małaszewicze

16 MAJA
Dąb – Janovia
GLKS Jabłoń – Wodnik
LKS Milanów – Zryw
Niwa – LZS Małaszewicze
pauzuje Kreda

23 MAJA
GLKS Jabłoń – Dąb
LKS Milanów – LZS Małaszewicze
Niwa – Wodnik
Zryw – Kreda
pauzuje Janovia

30 MAJA
Dąb – LKS Milanów
Janovia – GLKS Jabłoń
Kreda – Niwa
LZS Małaszewicze – Zryw
pauzuje Wodnik

6 CZERWCA
LKS Milanów – Kreda
LZS Małaszewicze – Wodnik
Niwa – Dąb
Zryw – Janovia

13 CZERWCA
GLKS Jabłoń – LKS Milanów
Kreda – LZS Małaszewicze
Niwa – Janovia
Wodnik – Zryw
pauzuje Dąb

Spotkania rozpoczną się o godz. 16. Jedynie GLKS Jabłoń grać będzie u siebie o godz. 14, a dwa mecze w Łomazach: Niwa – LZS Małaszewicze oraz Niwa – Janovia rozpoczną się o godz. 12.

SŁOWO PODLASIA
13 - 19 kwietnia 1999 r. 13 - 19 kwietnia 1999 r. 13

SŁOWO PODLASIA

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.370 egz.

BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA

16 (993) 20 - 26 kwietnia 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (231)

W WOLNEJ POLSCE

Po odzyskaniu niepodległości, wzmocnieni nową nadzieją ludzie wzięli się do pracy. Najpierw była odbudowa zniszczeń wojennych. Szła ona ochoczo, bo Rząd Polski dawał pogorzelcom drzewo z lasu za darmo. Więc choć głodne, ale radosne były te lata. Wszędzie ruch i krzątanina, wszędzie radowała oczy ludzkie biel nowych budynków. Wioski z zapałem leczyły swe rany, ludzie marzyli o jeszcze lepszym biegu życia w wolnej i sprawiedliwej ojczyźnie.

Wieś Dubów energicznie pracowała nad swoją odbudową. Coraz to wprowadzali się biedni ale radośni ludzie z obór, namiotów i bud, naprędce sklecanych, do swego nowego, czystego i jasnego mieszkania. Wieś na całą okolicę szła w czołówce odbudowy, tak, że zwróciły na nią uwagę władze administracyjne i do Dubowa przeniosły siedzibę gminy Lubenka. To pomyślne dla wsi wydarzenie miało miejsce w 1919 roku. Wyróżniona wieś przystąpiła zaraz do budowy siedziby dla zarządu gminy. Zbudowano więc nowy budynek, przy zbiegu drogi wiodącej do Dokudowa i szosą Biała-Łomazy.

Pierwszym wójtem został Ludwik Chodkowski, następnym Tomasz Derlukiewicz, sekretarzem został Antoni Sojczuk, pomagał mu Józef Demidowicz. Praca ruszyła raźno. W końcu lat dwudziestych dzięki temu zapałowi Dubów miał już 100 domów mieszkalnych i 427 mieszkańców.

Ruszyło i życie społeczne we wsi. Prawie nieprzerwanie działała tu Ochotnicza Straż Pożarna, potem Kółko Rolnicze, Koło Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici", była wędrująca Szkoła Powszechna, była nawet ogniem wojny nietknięta stara, pochylona karczma, "ratuszem" kiedyś zwana. A szkoła z braku własnego budynku mieściła się początkowo u Jana Lesiuka, później u Ludwika Charkiewicza, potem u Aleksandra Maliszewskiego. Nauczycielem był długi czas Aleksander Wyżyk, Karol Srolik, Janina Rumbowicz, Stanisław Jarocki, Jan Markiewicz.

Jako wieś gminna spełniał Dubów rolę usługową wobec innych wiosek i tutaj się tworzyły i powstawały różne punkty usługowe dla ludności wiejskiej. Były więc dwa sklepy spożywcze: Jana Makaruka i Ludwika Poplawskiego, wkrótce potem pojawił się sklep Żyda Lejzerzona, zwanego powszechnie Lejzorem. Były tu dwie kuźnie Wincentego Melaniuka i Bolesława Domańskiego, murarzem był Franciszek Lesiuk, cieślą Władysław Kwiatkowski, kołodziejem Jan Maliszewski, szewcował Antoni Tur, stolarzowali: Stanisław Poławski, Jan Makaruk i bracia Lesiukowie: Feliks i Franciszek. Krawców było także trzech i tyle samo młynarzy ale to w całej gminie: Tadeusz Łukaszuk, Bolesław Stanilewicz i Wiktoria Zasadzka. Większymi właścicielami ziemskimi w gminie byli: Marcin Chodkowski, właściciel Chodowa, Aleksander Niewęglowski, posiadający Lorcin, i Wieńczysław Kozłoski, właściciel majątku Młyniec.

W latach trzydziestych gmina Dubów, a było ich w powiecie Biała Podlaska 15, obejmowała powierzchnię 6420 ha i liczyła 3523 mieszkańców. Sama wieś Dubów razem z kolonią Nalewajki i kolonią Bessarabówka liczyła 780 mieszkańców i 125 domy mieszkalne. Wzbogaciła się też o spółkę wodną i gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową.

W dniu 1 listopada 1935 r. gmina Dubów posiadała 8574 ha powierzchni, 537 budynków i 3175 mieszkańców. Obok szkoły w Dubowie istniały jeszcze szkoły w Burwinie, Janówce, Korczówce i Oborożku. Gromad było 10. Charakter gminy wybitnie rolniczy: ziemia żytnio-ziemniaczana, trzymano dużo trzody chlewnej i krów rasy czerwonej.

Wybitniejsi działacze społeczni to: Władysław Kwiatkowski, organizator szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej przed 1918 rokiem, prezes organizacji "Strzelec" Julian Abramowicz – organizator harcerstwa na terenie gminy Dubów, nauczyciel, Hieronim Wierzejski z Krasówki, Jan Drożdziuk z Dubowa, działacz młodzieżowy.

W tym czasie, kiedy odrodzona Polska łapała oddech i konsekwentnie rozwijała inne dziedziny życia, przyszło wydarzenie, które zmobilizowało całe społeczeństwo do dużego wysiłku i wykazało jego wielką solidarność. Wydarzeniem tym była wielka powódź, jaka w lipcu 1934 zalała Podkarpacie. Ulewne deszcze, które trwały tam prawie bez przerwy kilka dni, wypełniły rzeki, jeziora, zapory wodne, przerwał wszystkie tamy i wody wzburzone runęły na bezbronne wobec tego żywiołu wioski i miasta. Zniszczenia były ogromne, niepamiętne od najdalszych lat.

Znalazłem się w tym czasie na moście Kierbedzia w Warszawie i patrzyłem zdumiony na potężną wodę sięgającą ponad swój zwykły poziom. Była bliska powierzchni mostu, była brudna, żółta, mulista, spieniona, jakby ze złości, że tutaj już nie może szaleć, nie może krzywdy człowiekowi zrobić. Niosła na sobie resztki domu mieszkalnego, to psią budę, to trupa krowy, owcy czy innego zwierzęcia, które nie miało szans na ocalenie życia. Płynęły na tej brudnej groźnej fali krzaki i obalone gdzieś, wyrwane z korzeniami drzewa. Imponowała co prawda potęga tego żywiołu, ale smutkiem napełniała myśl o bezradnych wobec niego zwierzętach, o porwanych siłą wody ludziach, o tysiącach zniszczonych budynków, o ruinie materialnej wielkich mas ludzkich.

Ale objawiło się wtedy w narodzie polskim silne poczucie wspólnoty i jedności narodowej, poczucie najbardziej ludzkie w swej istocie, najbardziej chrześcijańskie w treści. Cała Polska ruszyła na pomoc powodzianom. Na wielkie potrzeby musiała przyjść wielka zorganizowana pomoc. Więc ta pomoc powstała. Zorganizowane zostały szybko Komitety Pomocy Powodzianom i rozpoczęły zbiórki. Aktywny w nich udział wzięły władze państwowe.

Tak było i w Białej. Przewodniczącym Powiatowego Komitetu Pomocy Powodzianom był starosta Stefan Modliński, wiceprzewodniczącym ks. kan. Stefan Ginalski, członkami: pułkownik Budrewicz, dowódca 34 pp., sekretarzem Michał Aniuk.

Gminy tworzyły swoje komitety. I już w 1934 roku zebrano: 123.200 kg ziemniaków w powiecie bialskim, 1.089.400 kg siana, 144.900 kg żyta, ponad 1000 sztuk odzieży dobrej, wartości ponad 6.000 zł (Głos Społeczny 27/1934). Nadal najbardziej potrzebna była zbiórka paszy dla bydła. Groziło widmo wyniszczenia inwentarza. W powiecie Mielec, którym opiekowało się województwo lubelskie, było do wyżywienia 3.300 koni i 6.500 krów. Apelowano więc o przysyłanie jak najwięcej paszy. W Białej Podlaskiej urządzono loterię fantową, która przyniosła 100.000 zł na powodzian. (cdn).

ks. kanonik
ROMAN SOSZYŃSKI

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.370 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
17 (994) 27 kwietnia - 3 maja 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (232)

Po skończonej akcji Społeczny Komitet Powiatowy w Białej wydał sprawozdanie ze swej działalności, które mówi:

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu Pomocy Powodzianom w Białej Podlaskiej za rok 1934/1935.

Już w 1934 roku wysyłano 19 wagonów siana. Rolnicy dawali po 2,5 kg zboża i 20 kg ziemniaków z jednego ha. Urzędnicy państwowi i samorządowi uchwalili po 1 proc. od swoich poborów przez trzy miesiące.

Zebrano:

a) produktów rolnych: żyta – 180 125 kg, ziemniaków – 1 150 673 kg, siana – 141 450 kg, warzyw – 8 100 kg, odzieży – 633 kg; b) w pieniądzach: urzędnicy państwowi, samorządowi, robotnicy, wolne zawody, rzemiosło, handel, przemysł, banki i kasy organizacje sprzedaży znaczków: - 26 008,75 zł, pracownicy kolejowi i sądowi, pocztowi – 655,55 zł, Podlaska Wytwórnia Samolotów – 1500 zł, Policja Państwowa – 540 zł, różne – 298,20 zł. Razem: 29.002,40 zł.

Wszystko razem – 91.832,41 + 100 000 z loterii.

Sprawozdanie to mówi, że ofiarność społeczna była znaczna. Na pierwszym miejscu stanęły warstwy uboższe jak rolnicy i robotnicy. Kończąc działalność, Społeczny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi składał serdeczne podziękowanie wszystkim mieszkańcom powiatu bialskiego. Podpisali: starosta Stefan Modliński, sekretarz M. Wnuk, członkowie Komisji Rewizyjnej – A. Delecki, A. Hryniewicz, J. Sakowicz (Głos Sp. 21/35).

Podana była też ofiarność ludności wiejskiej: Gmina Dubów: żyto 5 550 kg, ziemniaki 15 000 kg, siano 8 000 kg, złotówki 1153,50, Sidorki: żyto 11 416 kg, ziemniaki 12 800 kg, siano 800 kg, złotówki 3054,72, Sitnik: żyto 11 560 kg, ziemniaki 88 600 kg, siano 9 000 kg, złotówki 4276,20 zł, Swory: żyto 10 800 zł, ziemniaki 55 365 kg, siano 8 000 kg, złotówki 3294,12.

Gmina Dubów wypadła tu najskromniej, ale to dlatego, że była gminą najmniejszą terytorialnie. Oto dane z 1935 roku:

gmina Łomazy – 430 km kw i 2 gromady,
gmina Dubów – 70,8 km kw i 10 gromad,
gmina Sidorki – 131,0 km kw i 16 gromad,
gmina Sitnik – 108,7 km kw i 15 gromad,
gmina Swory – 94,7 km kw i 13 gromad,
miasto Biała Podlaska- 36,0 km kw (Bolesław Górny, str. 263).

Z całego województwa lubelskiego wysłano 186 000 zł, 2 400 ton żyta, 11 500 ton ziemniaków. Zboże pokryło 90 proc. zapotrzebowania i powiat Mielec obsiał prawie cały obszar ziemi. Potrzebne było jeszcze zboże i na siewy jare, ponadto sadzeniaki i zaspokojenie aprowizacji przednówkowej.

"Pośpieszmy znowu wielkodusznie – wołał Głos Społeczny – raz jeszcze z pomocą! Akcja wiosenna to ostatni etap pomocy. Jest to nasz obowiązek społeczny! Dokończmy dzieła! Oschła już ziemia – osuszmy łzy!"

Straż Pożarna w Dubowie powstała we wrześniu 1924 r.. Pierwszym jej prezesem został Czesław Ulita, a funkcje kierownicze pełnili: Edward Horodejuk, Hipolit Jarocki, Wacław Junkiewicz, Wincenty Lesiuk, Stanisław Melaniuk, Antoni Popławski i Franciszek Zacharowicz. Od roku 1929 komendantem był Stanisław Rudzki i pełnił tę funkcję w czasie okupacji hitlerowskiej. W 1946 roku wybrano komendanta Antoniego Makaruka.

W latach 1929-1939 straż urządzała zabawy taneczne, a z uzyskanych dochodów kupiono mundury i czapki strażackie. W 1937 roku pomyślano o budowie własnej remizy. Pustaki wykonali sami strażacy u Dominika Bańkowskiego, ale do 1939 roku budowy nie dokończono. W lokalu tym w czasie okupacji mieściła się kuźnia, a po 1944 roku – szkoła podstawowa. Ale dopiero w 1983 r. wybudowano dużą remizę i świetlicę. Przy jej budowie duży wkład pracy wnieśli Tadeusz Bądarzewski, Zdzisław Hawryluk, Krzysztof Gadomski, Stanisław Kuziora, Bogdan Melaniuk, Mieczysław Miciuk, Zenon Popławski, Krzysztof Szafrański. Dużej pomocy udzieliły też kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich – Rozalia i Władysława Melaniukowe oraz młodzież z LZS, z Kazimierzem Bądarzewskim na czele. Pracami przy budowie kierował komitet budowy z przewodniczącym Tadeuszem na czele. Dziś budynek ten spełnia pożyteczną rolę remizy strażackiej i świetlicy dla całej wioski, zwłaszcza przy urządzaniu, jak to się powszechnie przyjęło, wesel.

Straż dubowska śpieszy zawsze z pomocą w nagłych wypadkach, a wyróżniła się specjalnie przy gaszeniu dużego pożaru w 1929 roku we wsi Studzianka.

Komendantami jej byli, poza wyżej podanymi, Mieczysław Hordejuk (1965-1969), Józef Czemierowski (1969-1970), Ryszard Jarocki (1970-1971), a od tej daty Hieronim Rudzki, syn pierwszego komendanta. Prezesami byli Zygmunt Szeptycki (1967-1975) przewodniczący GRN w Dubowie i od tej pory Tadeusz Maziejuk – nauczyciel miejscowej szkoły podstawowej. W 1979 r. powstała tu żeńska drużyna OSP. Komendantkami były Walentyna Jonkiewicz, Teresa Melaniuk i Teresa Dmitruk. Od 1972 roku istnieje tu drużyna młodzieżowa składająca się z uczniów miejscowej szkoły podstawowej (Rocznik Międzyrzecki 1982-83, Marian Kowalski, Zarys historii OSP województwa bialskopodlaskiego).

WOJNA I OKUPACJA

Rok 1939. Mając miażdżącą przewagę pancernej broni i samolotów, Niemcy napadają na Polskę. Ta jest jednak nieulękła. Broni się wszystkimi siłami swego bohaterskiego żołnierza i pada, ale "tą przegraną, której cel daleki, a która w końcu wygrywa na wieki" (A. Mickiewicz). I nadal Polska. Z Bogiem zjednoczona, z Bogiem i tylko z Nim silna będzie.

8 września 1939 roku miała pod Dubowem potyczka będąca jakby przekrojem tych proporcji sił stron walczących. Oto maszerujący z Białej oddziałek polskich żołnierzy pod dowództwem porucznika rezerwy Niedzialkowskiego został zaatakowany pod wsią Dubów przez dwa niemieckie samochody pancerne, jadące od strony Łomaz. Żołnierze polscy w tym całkowitym zaskoczeniu nie mogli zorganizować skutecznej obrony, więc zalegli po obu stronach szosy w rowach, obrzucając samochody pęczkiem granatów oraz silnie je ostrzeliwując z karabinów ręcznych. Samochody otworzyły silny ogień swej pancernej broni, raniąc i zabijając żołnierzy polskich. Ostrzał był krótki, samochody dość szybko wycofały się z bitwy i zawróciły w stronę Łomaz. Pod wsią Dubów polegli, lub zmarli z odniesionych ran: sierżant Julian Ziemski, kapral p.ch. – Stefan Stawulak, Piotr Andrzej Wroński, kapral Franciszek Kortas, starszy szeregowiec Józef Kisiel i szeregowcy: Bolesław Bernatek, Adam Dziuszko, Władysław Guzik, Wacław Jasiński, Henryk Kołacz, Konstanty Kutasz, Józef Mordaś, Andrzej Ogrodny, Marian Rokicki i Józef Wachowiak. (cdn)

ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 KWIETNIA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ DZIEWIĄTA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI, ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, RADNI POWIATU BIALSKIEGO Z GMINY ŁOMAŻY MARIAN ŻELISKO I ZBIGNIEW GŁOWACKI.

-1-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH, W PIĄTYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA O PRACY ZARZĄDU GMINY ŁOMAŻY ZA OKRES OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. ŻADNYCH UWAG DO PRACY ZARZĄDU W TYM OKRESIE NIE WNIESIONO.

-2-

W NASTĘPNYCH KILKU PUNKTACH PORZĄDKU OBRAD WYSŁUCHANO SPRAWOZDANIA WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA Z REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZA ROK 1998, A NASTĘPNIE ODBYŁA SIĘ DYSKUSJA NAD ZŁOŻONYM SPRAWOZDANIEM.

BUDŻET GMINY ZA ROK 1998 PO DOKONANYCH W CIĄGU ROKU ZMIANACH PRZEDSTAWIA SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH:

- DOCHODY OGÓŁEM 4.758.990.- ZŁOTYCH. WYKONANE ZOSTAŁY W 100,1 %.
- PLANOWANE WYDATKI PO ZMIANACH WYNIOSŁY NA KONIEC ROKU 4.706.390.- ZŁOTYCH. PROCENTOWO WYDATKI WYKONANO W 99,8 %.

WYDATKI BUDŻETOWE ROKU 1998 OBCIĄŻONE BYŁY CZĘŚCIOWO NIEZREALIZOWANYMI ZOBOWIĄZANIAMI FINANSOWYMI Z ROKU 1997, W TYM ZA BUDOWĘ KANALIZACJI W ŁOMAŻACH, SPŁATA KREDYTU ZACIĄGNIĘTEGO W BANKU PBI W BIAŁEJ PODLASKIEJ W KWOCIE 100.000.- ZŁOTYCH I SUBWENCJI DLA MINISTERSTWA FINANSÓW W KWOCIE 102.600.- ZŁOTYCH, CO SPOWODOWAŁO OGRANICZENIE REALIZACJI ZADAŃ INWESTYCYJNYCH. W 1998 ROKU ZAPŁACONO ZA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH:

1. BUDOWA DROGI HUSZCZA-KOPYTNIK /ASFALTOWANIE/ 120.000.- ZŁOTYCH.
2. REMONTY ULIC W ŁOMAŻACH.
3. WYKONANIE ELEWACJI NA BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH 51.294.- ZŁOTYCH.
4. ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE 11.375.- ZŁOTYCH.

NA KONIEC 1998 ROKU URZĄD GMINY POSIADAŁ NIEZREALIZOWANE NASTĘPUJĄCE ZOBOWIĄZANIA FINANSOWE:

1. DLA PRZEDSIĘBIORSTWA WIELOBRANŻOWEGO „BUDOMEX" W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZA WYKONANĄ KANALIZACJĘ SANITARNĄ W ŁOMAŻACH 225.682,33 ZŁOTYCH.

2. DLA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT DROGOWO-MOSTOWYCH W PARCZEWIE ZA BUDOWĘ DROGI ODCINKA HUSZCZA-KOPYTNIK /ASFALTOWANIE/ 56.703,14 ZŁOTYCH.
3. DLA ZAKŁADU USŁUG OGÓLNOBUDOWLANYCH W LUBICZYNIE ZA BUDOWĘ CHODNIKA W DUBOWIE 37.570,43 ZŁOTYCH.
4. --- SPÓŁKI CYWILNEJ „POGRANICZE" ZE SŁAWATYCZ ZA WYKONANIE REMONTÓW ULIC W ŁOMAZACH 18.116,18 ZŁOTYCH.
5. --- PRZEDSIĘBIORSTWA WIELOBRANŻOWEGO „ELPIE" S-KA Z O.O. W LUBLINIE ZA ROBOTY ELEKTRYCZNE NA NOWYM OSIEDLU MIESZKANIOWYM W ŁOMAZACH 44.664,23 ZŁOTYCH.
6. DLA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZA WĘGIEL OPAŁOWY 69.326,90 ZŁOTYCH.

NIEKTÓRE WYMIENIONE TU ZADŁUŻENIA DOTYCZĄ JESZCZE OKRESÓW WCZEŚNIEJSZYCH, NP. ROKU 1997. BUDŻET GMINY ZA ROK 1998 ZAMKNĄŁ SIĘ NIEDOBOREM EWIDENCYJNYM, W ZWIĄZKU ZE SPŁATĄ ZACIĄGNIĘTEGO KREDYTU I SUBWENCJI, KWOTĄ 57.061.- ZŁOTYCH. ODPOWIEDZI NA SPRAWY PORUSZONE PRZEZ RADNYCH W DYSKUSJI W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

REALIZACJA BUDŻETU GMINY ZA ROK 1998 BYŁA PRZED SESJĄ RADY BADANA PRZEZ KOMISJĘ BUDŻETOWĄ, PLANOWANIA, FINANSÓW I ROLNICTWA RADY GMINY I KOMISJA POSTANOWIŁA SPRAWOZDANIE PRZYJĄĆ. RÓWNIEŻ KOMISJA REWIZYJNA RADY GMINY NA POSIEDZENIU W DNIU 20 KWIETNIA TEGO ROKU PODJĘŁA UCHWAŁĘ O POZYTYWNYM ZAOPINIOWANIU WYKONANIA PRZEZ ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY BUDŻETU GMINY ZA ROK 1998 I WYSTĄPIŁA DO RADY GMINY O UDZIELENIE ZARZĄDOWI GMINY ABSOLUTORIUM ZA ROK 1998. ODCZYTANA TEŻ ZOSTAŁA UCHWAŁA SKŁADU ORZEKAJĄCEGO REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W LUBLINIE Z DNIA 23 KWIETNIA 1999 ROKU OPINIUJĄCA POZYTYWNIE WNIOSEK GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ. RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE /18 GŁOSÓW „ZA"/ UDZIELIŁA UCHWAŁĄ NR IX/29/99 ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI GMINY W ŁOMAZACH Z JEGO DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1998.

-3-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ Z REALIZACJI GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH. GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W 1998 ROKU ODBYŁA 6 POSIEDZEŃ, PRZESŁUCHAŁA 6 OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI, Z KTÓRYCH 4 WNIOSKI SKIEROWANO DO SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ Z WNIOSKIEM O ZASTOSOWANIE LECZENIA PRZYMUSOWEGO. ZA UDZIELONE KONCESJE NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH WPŁYNĘŁO DO KASY GMINY W 1998 ROKU 19.658.- ZŁOTYCH, KTÓRE W WIĘKSZOŚCI ZOSTAŁY WYDATKOWANE NA RÓŻNE CELE ZGODNE Z REGULAMINEM KOMISJI W TYM ZAKRESIE.

-4-

JEDNOGŁOŚNIE DOKONANO PEWNYCH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1999. W WYNIKU TEJ UCHWAŁY

MIĘDZY INNYMI PRZEZNACZONO 15.000.- ZŁOTYCH NA OPRACOWANIE DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ NA BUDOWĘ SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH.

-5-

UCHWAŁĄ NR IX/34/99 JEDNOGŁOŚNIE DOKONANO ZMIAN I UPORZĄDKOWANIA NAZW ULIC W ŁOMAZACH W NOWYM OSIEDLU MIESZKANIOWYM W SOŁECTWIE ŁOMAŻY DRUGIE OBOK STADIONU SPORTOWEGO. MOCĄ TEJ UCHWAŁY PRZEDŁUŻENIE OBECNEJ ULICY PODRZECZNEJ OBOK STADIONU SPORTOWEGO I DAWNEJ LECZNICY DLA ZWIERZĄT NAZWANO ULICĄ TOPOLOWĄ. NAZWĘ DOTYCHCZASOWĄ ULICY 22-GO LIPCA BIEGNĄCĄ OD ULICY LUBELSKIEJ DO MIEJSCOWOŚCI JUSAKI ZMIENIONO NA ULICĘ SPORTOWĄ, A NOWĄ ULICĘ WEWNĄTRZ OSIEDLA MIESZKANIOWEGO NAZWANO ULICĄ SŁONECZNĄ.

-6-

NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR IX/32/99 W SPRAWIE POWOŁANIA KOMISJI KONKURSOWEJ CELEM WYŁONIENIA KANDYDATA NA STANOWISKO DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH. KOMISJA SKŁADA SIĘ Z 9-CIU OSÓB: PRZEDSTAWICIELI WŁADZ GMINY, KURATORIUM OŚWIATY W LUBLINIE, RADY PEDAGOGICZNEJ I KOMITETU RODZICIELSKIEGO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH I ZARZĄDU ODDZIAŁU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. NA STANOWISKO TO DOTYCHCZAS WPŁYNĘŁA TYLKO JEDNA OFERTA. OFERENTEM TYM JEST DOTYCHCZASOWY DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO. TERMIN POSTĘPOWANIA KONKURSOWEGO NIE ZOSTAŁ JESZCZE USTALONY.

-7-

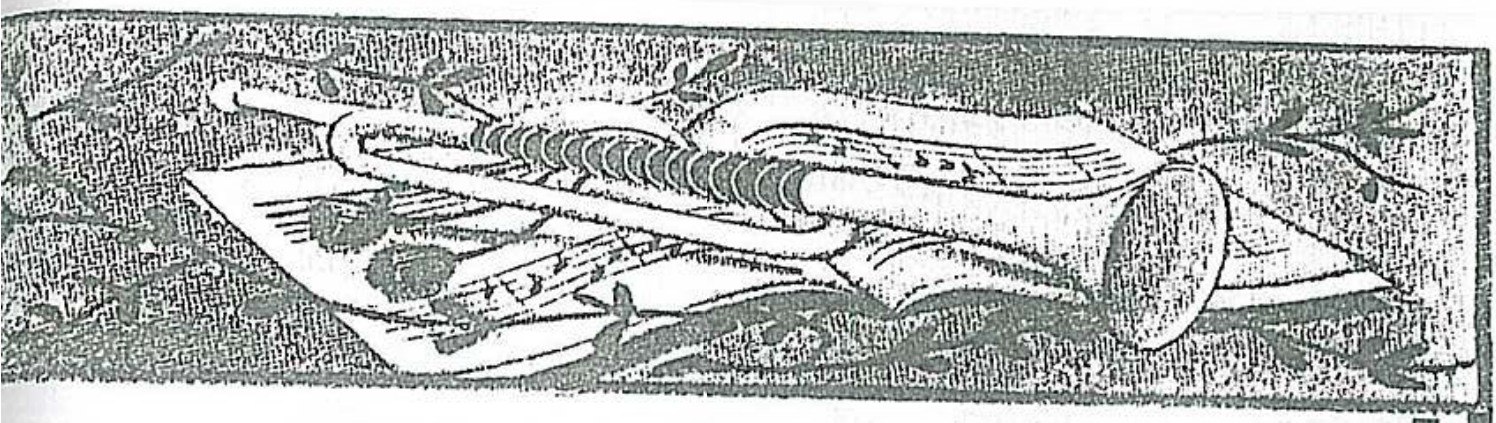
W PUNKTACH DOTYCZĄCYCH ZAPYTAŃ I INTERPELACJI PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE LOKALNYCH SPRAW GMINNYCH, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

*

GMINNE OBCHODY „DNIA STRAŻAKA" I 10-LECIA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH.

DNIA 2 MAJA 1999 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŁOMAZACH GMINNE UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI „DNIA STRAŻAKA" I „DNI OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ". JEDNOCZEŚNIE W TYM DNIU JUBILEUSZ DZIESIĘCIOLECIA POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI OBCHODZIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAZACH. GŁÓWNYMI ORGANIZATORAMI UROCZYSTOŚCI BYLI: ZARZĄD GMINNY Z.O.S.P.RP I OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH, URZĄD GMINY W ŁOMAZACH, KIEROWNICTWO STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ I PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY. NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO DUŻO STRAŻAKÓW I MIESZKAŃCÓW GMINY ORAZ GOŚCIE Z ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH I KOMENDY MIEJSKIEJ



Proboszcz
Parafii Rzymskokatolickiej
p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła
w Łomazach

DYPLOM

Wacławowi Szudejko

członkowi Strażackiej Orkiestry Dętej
w Łomazach

za udział w parafialnych uroczystościach kościelnych.

Z okazji dziesięciolecia orkiestry
składam serdeczne podziękowanie
i błogosławię w Imię Boże

PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY • DIECEZJI PODLASKIEJ •

Proboszcz Parafii
Ks Antoni Bubeła
Ksiądz Antoni Bubeła.

Łomazy, dnia 2 maja 1999 roku.

PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WEDŁUG NOWYCH STRUKTUR ORGANIZACYJNYCH KOMENDANT MIEJSKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ JEST JEDNOCZEŚNIE KOMENDANTEM POWIATOWYM NA POWIAT BIALSKI.

PRZED UROCZYSTOŚCIĄ WSZYSCY STRAŻACY, W REGULAMINOWYCH MUNDURACH, ZEBRALI SIĘ PRZED KOMASKĄ REMIZĄ, SKĄD W KOLUMNIE CZWÓRKOWEJ UDANO SIĘ DO MIEJSCOWEGO KOŚCIOŁA. NA CZELE MASZEROWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA, A ZA NIĄ POCZTY SZTANDAROWE ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P., O.S.P. W HUSZCZY I O.S.P. W ŁOMAZACH. O GODZINIE 9.30 ROZPOCZĘŁA SIĘ W ŁOMASKIM KOŚCIELE UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI STRAŻAKÓW Z GMINY ŁOMAZY ORAZ CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ. MSZĘ ŚWIĘTĄ KONCELEBROWALI PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA I KS. KANONIK EUGENIUSZ MOCZULSKI Z SIEMIATYCZ, KTÓRY W CZASIE NABOŻEŃSTWA WYGŁOSIŁ HOMILIĘ. NA ZAKOŃCZENIE NABOŻEŃSTWA KS. ANTONI BUBEŁA SERDECZNIE PODZIĘKOWAŁ STRAŻAKOM ZA UDZIAŁ WE MSZY ŚWIĘTEJ, A SZCZEGÓLNIE ZWRÓCIŁ SIĘ DO CZŁONKÓW ORKIESTRY Z WYRAZAMI PODZIĘKOWANIA ZA UŚWIETNIANIE KOŚCIELNYCH UROCZYSTOŚCI W PARAFII I POZA JEJ GRANICAMI. KAŻDEMU Z CZŁONKÓW ORKIESTRY, Z OKAZJI 10-LECIA JEJ ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI, KSIĄDZ PROBOSZCZ WRĘCZYŁ PAMIĄTKOWE DYPLOMY. KOPIA JEDNEGO Z DYPLOMÓW W ZAŁĄCZENIU. PO NABOŻEŃSTWIE KS. KAN. EUGENIUSZ MOCZULSKI W IMIENIU KS. JANA WASILEWSKIEGO, PROBOSZCZA PARAFII W KAMIEŃCU NA BIAŁORUSI, ZBIERAŁ OFIARY PIENIĘŻNE NA TACĘ NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁA W KAMIEŃCU.

CZĘŚĆ ŚWIECKA UROCZYSTOŚCI ODBYŁA SIĘ W PARKU W ŁOMAZACH. NA POCZĄTKU UROCZYSTOŚCI PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH MARIAN SZOSTAKIEWICZ. NASTĘPNIE ZABRAŁ GŁOS PREZES ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P.RP, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK. MÓWIŁ ON MIĘDZY INNYMI O STRAŻACKICH OSIĄGNIĘCIACH W OSTATNIM ROKU ORAZ O HISTORII STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH. ODCZYTAŁ TEŻ LIST Z KOMENDY GŁÓWNEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W WARSZAWIE SKIEROWANY DO O.S.P. W ŁOMAZACH Z OKAZJI „DNIA STRAŻAKA", A PODPISANY PRZEZ Z-CĘ DYREKTORA BIURA KWATERMISTRZOWSKIEGO, POCHODZĄCEGO Z ŁOMAZ, BRYGADIERA MGR. INŻ. MARIANA BIELECKIEGO. NASTĘPNIE PRZEMAWIALI:

- CZŁONEK PREZYDIUM ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P.RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIECZYSŁAW MACIEJCZYK, KTÓRY NA ZAKOŃCZENIE SWEGO WYSTĄPIENIA WRĘCZYŁ KIEROWNIKOWI ORKIESTRY OKOLICZNOŚCIOWY DYPLOM Z OKAZJI 10 LAT DZIAŁALNOŚCI.
- DOWÓDCA JEDNOSTKI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ST. KPT. KRZYSZTOF PROTAŚ, KTÓRY ODCZYTAŁ, A NASTĘPNIE WRĘCZYŁ ORKIESTRZE OKOLICZNOŚCIOWY

LIST OD KOMENDANTA MIEJSKIEGO P.S.P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ ST. KPT. JÓZEFA SZEPETY W ZWIĄZKU Z 10-LECIEM JEJ DZIAŁALNOŚCI.

Z OKAZJI TEGOROCZNEGO STRAŻACKIEGO ŚWIĘTA GRUPA ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW Z GMINY ŁOMAZY UDEKOROWANA ZOSTAŁA STRAŻACKIMI ODZNACZENIAMI. ZŁOTYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" ODZNACZONYCH ZOSTAŁO 6 STRAŻAKÓW. MEDALEM SREBRNYM 8 STRAŻAKÓW, A MEDALEM BRĄZOWYM 22 STRAŻAKÓW. ODZNAKĘ „WZOROWY STRAŻAK" OTRZYMAŁO 10 CZŁONKÓW O.S.P.

WŚRÓD CZŁONKÓW ORKIESTRY ODZNACZONYCH ZOSTAŁO 12 OSÓB, A MIANOWICIE: ZŁOTYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" UDEKOROWANYCH ZOSTAŁO 2-CH CZŁONKÓW, SREBRNYM MEDALEM 5 CZŁONKÓW, A BRĄZOWYM MEDALEM 2-CH CZŁONKÓW ORKIESTRY. ODZNAKĘ „STRAŻAK WZOROWY" OTRZYMAŁO 3-CH CZŁONKÓW ŁOMASKIEJ ORKIESTRY. AKTU DEKORACJI DOKONALI WYMIENIENI TU PRZEDSTAWICIELE STRAŻACKICH ORGANIZACJI ORAZ INSPEKTOR ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P.RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ JAN KURKOWSKI. DZIEWIĘCIU CZŁONKÓW ORKIESTRY OTRZYMAŁO STRAŻACKIE ODZNAKI „ZA WYSŁUGĘ LAT" W PRZEDZIALE OD 5 DO 35 LAT WYSŁUGI.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ Z OKAZJI 10-LECIA DZIAŁALNOŚCI OTRZYMAŁA OD WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA PIĘKNY, PAMIĄTKOWY PUCHAR I OKOLICZNOŚCIOWY DYPLOM, KTÓREGO KOPIA JEST TAKŻE ZAŁĄCZONA DO NINIEJSZEGO WPISU.

ORGANIZOWANIE TEJ ORKIESTRY ROZPOCZĘTO W LISTOPADZIE 1988 ROKU, A JEJ INICJATORAMI I ORGANIZATORAMI BYLI: STANISŁAW DENEKO, FELIKS KOWALEŃKO, WACŁAW SZUDEJKO, FELIKS ŻYDLEWSKI I FRANCISZEK UŚCIŃSKI ORAZ PROBOSZCZ KS. ANTONI BUBIEŁA. PO RAZ PIERWSZY ORKIESTRA WYSTĄPIŁA PUBLICZNIE W ŁOMASKIM KOŚCIELE W NIEDZIELĘ DNIA 25 CZERWCA 1989 ROKU I LICZYŁA WTEDY 22-CH CZŁONKÓW. KAPELMISTRZAMI ORKIESTRY BYLI: EDWARD BORYSIUK, EUGENIUSZ KUBINOWSKI, A OD 1 WRZEŚNIA 1998 ROKU JEST WOJCIECH LESIUK. WSZYSCY Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. KIEROWNIKAMI ORKIESTRY W TYM CZASIE BYLI: STANISŁAW DENEKO Z JUSAKÓW, WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ, A OD 20 WRZEŚNIA 1992 ROKU KIEROWNIKIEM ORKIESTRY JEST FELIKS KOWALEŃKO Z ŁOMAŻ. AKTUALNY STAN CZŁONKÓW ORKIESTRY WYNOSI 17 OSÓB, W TYM 5 Z BIAŁEJ PODLASKIEJ, ROWIN I Z GMINY ROSSOSZ. UCZY SIĘ GRY NA INSTRUMENTACH MUZYCZNYCH 5-CIU UCZNIÓW ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. Z 10-LETNIM STAŻEM W TEJ ORKIESTRZE JEST JUŻ TYLKO 5 OSÓB, KTÓRZY Z TEJ OKAZJI OTRZYMALI W DNIU DZISIEJSZYM OD WÓJTA GMINY INDYWIDUALNE NAGRODY PIENIĘŻNE PO 50.- ZŁOTYCH KAŻDY Z NICH. TAKĄ SAMĄ NAGRODĘ OTRZYMAŁ TEŻ KAPELMISTRZ ORKIESTRY WOJCIECH LESIUK. PONADTO OTRZYMANO NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ OGÓLNĄ

Warszawa, dnia 27 kwietnia 1999 r.

KOMENDA GŁÓWNA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

Ochotnicza Straż Pożarna
w Łomazach

Drodzy Druhowie !

Z okazji Dnia Strażaka składam Wam serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności oraz podziękowania za ofiarną pracę i trud ponoszony w wypełnianiu codziennych obowiązków strażaka - ochotnika.

Życzenia kieruję także do Waszych bliskich, którzy swoją postawą i życzliwością podkreślają potrzebę istnienia społeczników niosących ratunek potrzebującym.

Swoją sprawnością, zaangażowaniem i gotowością niesienia pomocy, stajecie się wzorem wspaniałych ludzkich postaw, godnych naśladowania.

Jestem wdzięczny za zaproszenie na uroczystość obchodów Dnia Strażaka, szczególnie że zaproszenie to zostało skierowane z mojej rodzinnej miejscowości.

Dzielę z Wami radość, jestem wśród Was duchem i myślami, jednak obowiązki służbowe uniemożliwiają mi wspólne uczestniczenie w tym strażackim święcie.

ZASTĘPCA DYREKTORA
BIURA KWATERMISTRZOWSKIEGO
bryg.mgr inż. Marian Bielecki

W KWOCIE 250.- ZŁOTYCH. ZA POMOC W ZORGANIZOWANIU TEJ ORKIESTRY I ZA JEJ WSPIERANIE ORGANIZACYJNE I FINANSOWE W OKRESIE MINIONYCH DZIESIĘCIU LAT PODZIĘKOWAŁ SENIOR I OPIEKUN ORKIESTRY WACŁAW SZUDEJKO. NASTĘPNIE ODBYŁ SIĘ PÓŁGODZINNY KONCERT ORKIESTRY, A POTEM POKAZ RATOWANIA RANNEJ OSOBY Z USZKODZONEGO W WYPADKU DROGOWYM SAMOCHODU.

STRAŻAKÓW I GOŚCI CZĘSTOWANO GORĄCYMI KIEŁBASKAMI Z BUŁECZKAMI I PIWEM, A ZABAWA LUDOWA W MIEJSCOWYM PARKU TRWAŁA DO GODZINY 24.00. DO TAŃCA PRZYGRYWAŁ 4-OSOBOWY ZESPÓŁ MUZYCZNY „BASTOV" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH. NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.



NA ULICY PODRZECZNEJ W DRODZE DO KOŚCIOŁA. NA CZELE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.



UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE W ŁOMAZACH. Z PRAWEJ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ ANTONI BUBEŁA.



W KOŚCIELE W ŁOMAZACH. NA PIERWSZYM PLANIE STRAŻACKA ORKIESTRA.



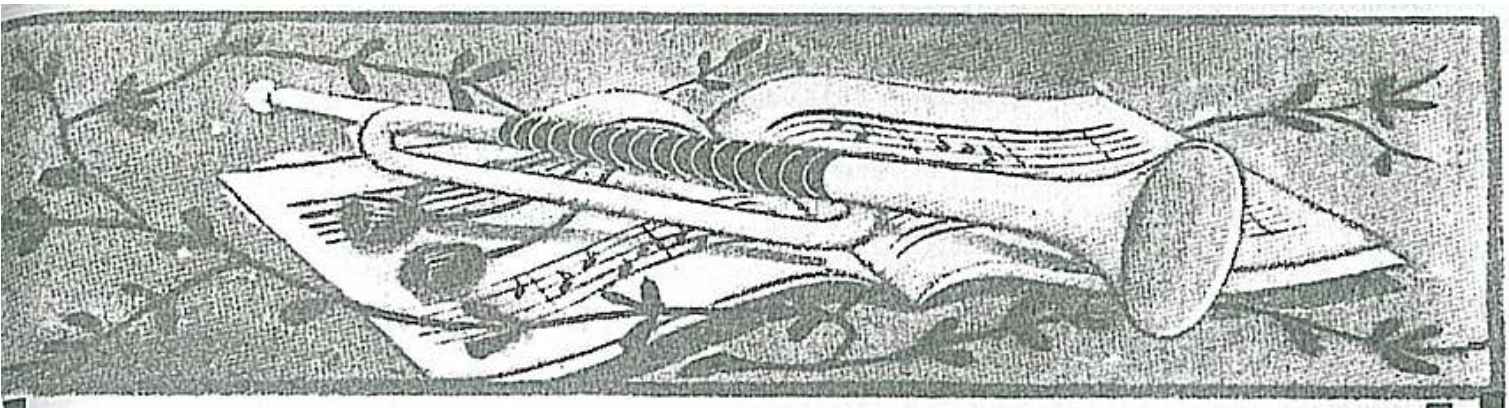
PROBOSZCZ PARAFII KS. ANTONI BUBEŁA WRĘCZA DYPLOM WACŁAWOWI SZUDEJKO. Z PRAWEJ CZŁONEK ORKIESTRY WIESŁAW LESIUK.



PRZED KOŚCIOŁEM W ŁOMAZACH.



UL. T. KOŚCIUSZKI. W DRODZE DO PARKU. NA CZELE KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ŻYDLEWSKI.



ZARZĄD POWIATOWY

ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNEJ RP

W BIAŁEJ PODLASKIEJ

DYPLOM

dla

Orkiestry dętej Zarządu Gminnego ZOSPRP

w Łomazach

z okazji 10-lecia działalności,

z wyrazami podziękowania i życzeniami

dalszych sukcesów w rozwoju

amatorskiego ruchu artystycznego

Sekretarz

Mikołaj Maksymiuk

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP
ZARZĄD POWIATOWY
w Białej Podlaskiej

Prezes

mgr Tadeusz Korszeń

Biała Podlaska, dnia 2.05.1999 r.

Zarząd i Członkowie
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Łomazach

Jubileusz 10-lecia działalności orkiestry strażackiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach to dzień szczególny dla wszystkich jej członków i całej tutejszej społeczności.

Z tej okazji proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy podziękowania za włożony trud, poświęcenie i stałą gotowość do uświetniania wszelkiego rodzaju uroczystości.

Życzenia te przekazuję w imieniu strażaków Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej i własnym.

Wyrażam przekonanie, że dalszą aktywną działalnością będziecie wzbogacać Wasze dotychczasowe osiągnięcia w rozwijaniu i propagowaniu orkiestry strażackiej OSP.

Dziękując za dotychczasowe dokonania życzę Wam dużo zdrowia, powodzenia w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Komendant Miejski
Państwowej Straży Pożarnej
w Białej Podlaskiej

st.kpt.mgr inż. Józef Szepeta

Łomazy, 2 maja 1999 roku



UROCZYSTOŚĆ W PARKU. STOJĄ OD PRAWEJ: MIECZYSŁAW MACIEJCZYK, JAN KURKOWSKI, WICEPREZES ZARZĄDU GM. ZOSP KRZYSZTOF BOJEWSKI I MARIAN SZOSTAKIEWICZ. W GŁĘBI PREZES ZARZĄDU GM. Z.O.S.P.RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDŻINK.



MIECZYSŁAW MACIEJCZYK WRĘCZA DYPLOM KIEROWNIKOWI ORKIESTRY FELIKSOWI KOWALEŃKO OD ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P.RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ.



STRAŻACY UDEKOROWANI SREBRNYMI I BRĄZOWYMI MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA.





CZŁONKOWIE ORKIESTRY PO OTRZYMANYCH ODZNACZENIACH.

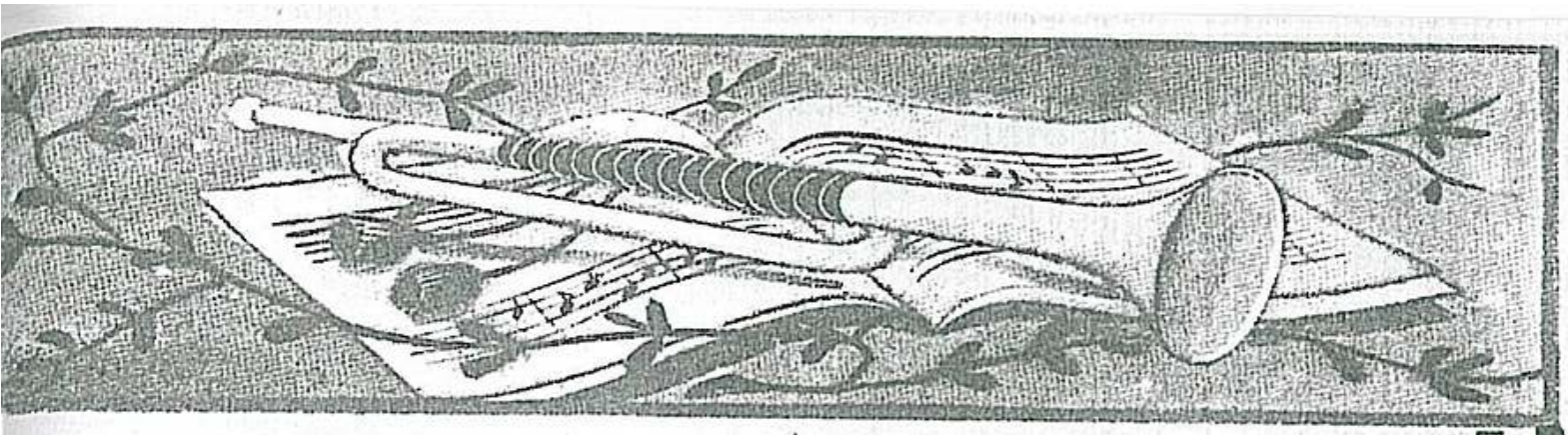


WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK WRĘCZA PAMIĄTKOWY PUCHAR KIEROWNIKOWI ORKIESTRY FELIKSOWI KOWALEŃKO. PRZY NIM DYREKTOR G.O.K. W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.



NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ OD WÓJTA GMINY OTRZYMUJE WACŁAW SZUDEJKO. STOJĄ OD LEWEJ: STEFAN ŁOJEWSKI, JÓZEF HOŁONOWICZ I ZDZISŁAW HAURO.

*



WÓJT GMINY ŁOMAZY
woj. lubelskie
ZARZĄD GMINY ŁOMAZY

DYPLOM

przyznany
Strażackiej Orkiestrze Dętej
w Łomazach
w X rocznicę jej powstania

Zarząd Gminy Łomaz

Przewodniczący Zarządu
mgr Włodzimierz Drożdziuk
Wójt Gminy

Łomazy 1999-05-02

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.380 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
18 (995) 4 - 10 maja 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (233)

Poległych obrońców Ojczyzny pochowano w zbiorowej mogile na polu wsi Dubów, a zmarłych potem na skutek odniesionych ran w szpitalu w Białej – na miejskim cmentarzu. Zaś w sierpniu 1944 roku po ekshumacji, ciała poległych w Dubowie przeniesiono do wspólnej mogiły na cmentarzu w Białej Podlaskiej. (Słowo Podlasia 37/89, Jerzy Sroka, Niespodziewany rozwój wydarzeń).

W końcu września cały powiat Biała Podlaska znalazł się pod władzą armii bolszewickiej. Trwało to krótko. Niemcy powrócili już na sam koniec tegoż miesiąca. Zaczęła się okrutna noc okupacji hitlerowskiej, mająca trwać aż do lipca 1944 roku.

Gmina w Dubowie utrzymała się z tą zmianą, że wójtów już nie wybierano, tylko ich Niemcy sami wyznaczali, zwąc ich "wójtami komisarycznymi". Pierwszym takim komisarycznym wójtem dubowskim został Jan Sarna z Janowa Podlaskiego. Pisarzem gminnym – Włodzimierz Żuk, późniejszy profesor uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, specjalista w fizyce jądrowej. Nadal tu funkcjonowała gminna placówka Spółdzielni Handlowo-Rolniczej w Białej Podlaskiej, czynna była szkoła powszechna. Nauczała M. Żuk.

Już od samego początku okupacji zaczęły się rodzić myśli o walce o odzyskanie utraconej wolności. Najbardziej aktywni byli ci dawni "dziegciarscy wojacy", którzy już byli dorosłą zapalną młodzieżą i tylko uszu nastawiali na szepty o walce. Już nie o możliwości, ale o rzeczywistości wzięcia prawdziwego karabinu, by ich sny jawą się stały. Toteż szybko powstała tu "Chłostra", ale przede wszystkim Bataliony Chłopskie, podległe Komendzie Batalionów w Rossoszu. Ich organizatorem w Dubowie był Jan Drożdziuk. Pierwszymi członkami byli Grzegorz Drożdziuk, ps. Wilk, Franciszek Jarząbkowski, Franciszek Maliszewski, późniejszy pułkownik, Antoni Popławski, Kazimierz Bandzarewicz. Sanitariuszkami były Celina Melaniuk i Sabina Stanilewicz.

Znajdowała się tu też i placówka Armii Krajowej, którą prowadził dobrze znający język niemiecki W. Żuk. Później chłopcy z AK znaleźli się w oddziale OP 34 Pułku Piechoty pod dowództwem Zenona i oni to w lipcu 1944 roku zaatakowali samochód policji niemieckiej na szosie tuż pod Bielanami. Zginęli wtedy st. strzelec Zbigniew Kwiek ps. "Hermes" rodem z Siedlec i starszy strzelec Stanisław Kur ps. "Atleta".

Kres okupacji niemieckiej położyło nadejście frontu białoruskiego. W Dubowie w wyniku walk spłonęło kilkanaście gospodarstw i stara szkoła. Rosjanie, jak zwykle, stosowali taktykę nie oszczędzania nikogo i niczego, zwaną taktykę spalonej ziemi.

Po wygnaniu Niemców komendantem wojennym w Dubowie został A. Kazarynow, po nim major D. Roztopczuk. Stacjonowało przy nich stale 6 krasnoarmiejców.

Rozpoczęła działalność Gminna Rada narodowa w Dubowie, z przewodniczącym Pawłem Przeczyńskim z Michałówki, przy nim istniał J. Drożdziuk. Wójtem został Grzegorz Ignaciuk, po nim Henryk Królikowski, sekretarzował Bolesław Burdzicki.

Należał jeszcze wspomnieć o niedoli w czasach wojennych. Oto w 1941 roku niemieckie władze wojskowe dokonały na wschodnich terenach ówczesnej Generalnej Guberni poboru Polaków wraz z środkami transportu, czyli wozami i końmi. Wcielono ich do armii, by świadczyli usługi transportowe w napaści na Rosję komunistyczną, w roku 1941.

Najpierw więc sołtysi w powiecie bialskim otrzymali nakazy, by razem z posiadaczami koni i wozami stawili się w nakazanym miejscu. Tam na miejscu rekwirowali na rzecz Wehrmachtu dobre konie i dobre wozy. Taki pobór ludzi, wozów i koni odbył się i w gminie Dubów. Wśród zabranych byli: Ignacy Lisiecki z Chodowa, miał 19 lat, Józef Firysiuk z Krasówki, Marcin Niczyporuk, też z Krasówki, Marcin Ignaciuk z Dubowa, Jan Drożdziuk i Hipolit Jarocki, obaj z Dubowa, Feliks Leszek z Woli Dubowskiej, Władysław Rzysko z Woli Dubowskiej, Tadeusz Mikołajuk z Michałówki i Czesław Wilczyński z Janówki. Przebywali oni najpierw w Woli Dubowskiej, stąd ich przerzucono na kolonię Piszczac, gdzie dowozili rolnikom żywność i paszę dla koni. Potem przez 22 dni stali w Podolance, gdzie dostali używane mundury i buty. Na rękawie munduru naszyta była biała opaska z napisem: "W służbie niemieckiego Wehrmachtu".

Wyżywienie otrzymywali takie samo, jak żołnierze niemieccy. Ich żołd wynosił 12,5 marki miesięcznie. Niemcy ze służby transportowej otrzymywali 25 marek, a warunki ich pracy były twarde, wojenne. Bielizna mało kiedy zmieniana, bez ciepłej odzieży, czasami bez dostarczonego wyżywienia, nawet bez zakwaterowania. Spali przeważnie na wozach lub pod wozami, a owe zimy wojenne były bardzo mroźne. Mrozy czasami sięgały do – 40 stopni Celsjusza. Nie mieli broni, nie przechodzili przeszkolenia samoobrony. Posiadali tylko maski przeciwgazowe i zaświadczenie zwane Fehrausweis.

Grupa dubowska była rozdzielona i popadła do różnych oddziałów. A gdy 22 czerwca 1941 roku Niemcy uderzyli i poszli za Bug, ich przesunięto do Lebiedziewa. Bug przeszli rano 23 czerwca, gdy twierdza brzeska jeszcze się broniła. A już za Bug uciekł i szczęśliwie wrócił do domu Jan Drożdziuk. Konia i wóz oczywiście zostawił. Pozostali pojechali z wojskiem dalej. Ich trasa to Rosław, Kirów, Podolsk, Moskwa. Od Moskwy byli w początku grudnia 1941 roku 40 km. Ale że padło z trudów wiele koni, zniszczonych było wiele wozów (znajdowali się przecież czasami i pod ostrzałem artylerii sowieckiej), przeto począwszy od 15 grudnia zaczęto zwalniać polskich taborytów. Zwolniono ich wtedy 25, na ogólną liczbę 45 wziętych do tej niemieckiej 34-tej dywizji. Wracali oni spod Moskwy czterema ciężarowymi samochodami. Samochody jechały po żywność do Białej Podlaskiej i tu ich dowiozły. Wrócili wtedy Ignacy Lisiecki, już 22 grudnia był w domu, wrócił Feliks Leszek z Woli Dubowskiej, Władysław Rzepko z Woli Dubowskiej, Hipolit Jarocki z Dubowa, Tadeusz Mikołajuk i Czesław Wilczyński z Janówki. (Podlaski Kwartalnik Kulturalny 1/96, W. Szudejko, Wojenne losy Polaków. Później po nich powrócili jeszcze Kazimierz Nowak z Woli Dubowskiej i H. Królikowski.

W Dubowie szybko został powołany kilkunastoosobowy posterunek Milicji Obywatelskiej. W latach 1946-1947 zginęło tu 3 milicjantów. Przystąpiono zaraz do budowy nowego budynku szkoły i skończono go w latach sześćdziesiątych. Szkoła murowana, parterowa. Funkcjonował więc obok gminy i szkoły jeszcze posterunek MO. Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" z prezesem Marianem Wysokińskim, Spółka Wodna. Spółdzielni Produkcyjnej, pomimo usilnych starań, nie dało się założyć, na skutek energicznego protestu kobiet z Felicją Łukaszuk na czele. (cdn)

ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

SŁOWO PODLASIA

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.380 egz.

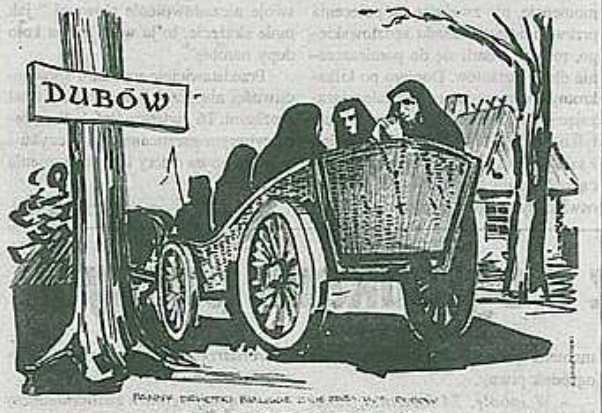
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA

19 (996) 11 - 17 maja 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (234)

W roku 1975 nastąpiła sławna reforma administracyjna. Skasowano powiat, władza była dwustopniowa: gmina i województwo. W Dubowie powstała Gminna Rada Narodowa. Było w gminie 5 sołectw, przewodniczącym Rady Narodowej został Tadeusz Duda, członkami – Józef Melaniuk, Franciszek Jarząbkowski, Rozalia Melaniuk, Antoni Gadomski. Został też przy Gminnej Radzie ustanowiony Urząd Stanu Cywilnego, obejmującego Rady Gromadzkie – Dubów i Burwin.

Dubów był wsią rozległą, rozproszoną, budynki drewniane. Na 144 budynki zaledwie 5 murowanych i dachówką krytych. Najbardziej taki archaiczny, typowy dla dotychczasowej polskiej wsi stąd stanowiła ulica zwana Stara Wieś, z żurawiami przy studniach, bocianimi gniazdami na stodołach. Oprócz tej ulicy była jeszcze Kosa Droga, ulica Glinkowa Droga, "Korytarz" o kilku gospodarstwach, "Rowy" o 5 gospodarstwach i kolonia Chodowo. W latach późnych sześćdziesiątych rozwinęła się tutaj uprawa truskawek. Za Dubowem poszła Wola Dubowska i Dokudów, potem doszły jeszcze plantacje pomidorów i ogórków. Wytworzył się największy ośrodek plantacyjny, wieś się bogaciła, zbudowano w tym czasie murowaną zlewnię mleka, bazę skupu warzyw, uruchomiono kiosk "Ruchu". Zaczęły się pojawiać nowe domy murowane, z wielu budynków znikać strzechy słomiane. Szło nowe, lepsze.



I na folwark Dubów "naiachały"

Ale szybko ten korzystny ciąg poprawy losu został zahamowany w latach osiemdziesiątych. Pierwsza taka niekorzystna zmiana nastąpiła w roku 1972, gdy skasowano gminę Dubów i włączono ją do gminy Łomazy. Potem włączono Kółko Rolnicze dubowskie do Spółdzielni Kółek w Łomazach. Zahamowano uprawę truskawek, skasowana została poczta w Dubowie. W ten sposób duża i bardzo gospodarna wieś została tylko sołectwem w gminie Łomazy, licząc 162 gospodarstwa i około 500 mieszkańców. We wsi widoczny był jednak dorobek tłustych lat truskawkowych.

W 1993 roku na 156 domów mieszkalnych już 63 były murowane. Gospodarze posiadali 45 ciągników rolniczych, 3 kombajny zbożowe, 4 ziemniaczane, 2 samochody dostawcze. Były 3 tartaki, 3 zakłady stolarskie, jeden zakład ślusarski i kowalski, powstała nawet niewielka wytwórnia makaronu "Miroma".

Na tym kończy się opis wsi Dubów i jego historii. Czasów obecnych opisywać nie będę, bo każdy je widzi. Tylko stwierdzić należy, że nie dotyczy to tylko wsi Dubów, tylko całego stanu chłopskiego, że o ile jest wspaniałym żywicielem Narodu i jego ofiarnym obrońcą, o tyle nie rozumie sensu zmian zachodzących w kraju i urzeczony nazwą, że Polska jest Ludowa, konsekwentnie głosuje na lewicę we wszystkich głosowaniach. I choć widział kołchozy w programie lewicy i ledwie się przed nimi obronił, to nadal lewy pozostał i kartka wyborcza w jego ręku służy zawsze lewicy. Dziś chłop protestuje i manifestuje przeciwko temu, co sam tak tworzył.

SPRAWA PANIEN DEWOTEK BIALSKICH

Nie ma tej sprawy w żadnych dokumentach poruszonej, ale istniała ona w Białej i w pewien sposób także i majętności Dubów. Chodzi tu o losy wysłużonej służby radziwiłłowskiej, tworzącej grupę zwaną "Panny Dewotki Bialskie". Sprawa ta już opisana w rozdziale dotyczącym zakonów w Białej Podlaskiej, wygląda tak: Miłosierna i zaradna księżna Katarzyna Radziwiłłowska z domu Sobieska, widziała niedolę starszych sług swoich, nie mogących już pracować. – Co z nimi zrobić?

Nie można wysłać do domu emerytów, bo takie coś jeszcze nie istniało. – Nie można odesłać do domu, bo stawowinki może nawet domu swego nie mają. Nie można trzymać w pałacu, bo tu ciągle goście, ciągły ruch i gwar, a staruszki łakną i pragną tylko ciszy i spokoju. Więc co zrobić? I wtedy zrodziła się w niej myśl zbudowania nowego domu, gdzie te wysłużone i wierne niewiasty znajdą ciszę, spokój i czas na modlitwę, której tak bardzo pragnęły. Sama, będąc już w podeszłym wieku, poleciła tę sprawę swemu synowi ks. Karolowi Stanisławowi, dając na tę budowę 10.000 zł.

Książę Karol całą duszą oddany i posłuszny swej matce, dom zbudował i wydał specjalny Akt Uposażenia tej grupy. Dając im mieszkanie, przeznacza na ich utrzymanie 15.000 zł, które zapisuje na majątku Dubów. Od tej sumy administracja folwarku Dubów ma wypłacać corocznie wyznaczoną kwotę na utrzymanie Panien Dewotek. Miały one wspólną przełożoną, wspólne modlitwy, ale każda wiła się sama, oddzielnie, ze względu na różne upodobania. Pobożny książę naznaczył im pewną ilość dni na komunię św. za zmarłych Radziwiłłów, przodków jego. Dni tych było wiele. Raty miał wpłacać zarząd folwarku Dubów w 2 ratach: na Świętego Jana Chrzciciela i przed Bożym Narodzeniem.

"Jeśliby zaś czego uchowaj Boże, Sukcessor móy, Pan dziedzic y Possessor hrabstwa Bialskiego, zapomniaszy Boiaźni Bożey, temu zapisowi Naszemu wieczystemu, nie chcąc dać Prowizji naznaczonej nie wypłacał... według Prawa świeckiego, pozwalam dewotkom Bialskim na ten czas będącym, ...folwark Dubów cum protestate naiachać y dotąd go okupować, aż cała należność im uregulowana zostanie" – postanawia książę.

I rzeczywiście, takie czasy przyszły. Folwark Dubów zaprzestał wypłacania wszelkich prowizji, siostry dewotki biedowały, bo to było ich jedyne źródło utrzymania. I dopóki żyła księżna Anna, to dopełnowała regularnych wpłat z Dubowa. Ale z chwilą jej śmierci w 1746 roku wszelkie wpłaty przestały wpływać. Zbiedzone dewotki proszą księdza Hieronima o wstawiennictwo i nakaz wpłacania. Ale nic z tego. Książę Hieronim, znany dziwak i okrutnik, był też i znanym skąpcem i nie tylko im żadnej pomocy nie dał, ale nawet im nie odpowiedział. Z Dubowa nie wpłynął nawet grosz. Pokorna supplika zbiednialych staruszek pozostała bez echa.

Ale wyczerpała się wreszcie i cierpliwość staruszek, a głód to straszna rzecz. Postanowiły wreszcie dewotki skorzystać z przepisu "Aktu Fundacyjnego", który im pozwalał "na naiachanie" folwarku Dubów, w razie nie wywiązania się administracji majątku z nałożonych na folwark obowiązków. (cdn.)

ks. kanonik ROMAN SOSZYŃSKI

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 16 MAJA 1999 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAŻACH ODBYŁY SIĘ DOROCZNE GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE ZORGANIZOWANE WSPÓLNIE PRZEZ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ŁOMAŻACH I URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH. W ZAWODACH STARTOWAŁO 6 DRUŻYN STRAŻAKÓW DOROSŁYCH Z O.S.P. W DUBOWIE, ŁOMAŻACH, HUSZCZY, KOSZOŁACH, LUBENCE I KOPYTNIKU, ORAZ DWIE POŻARNICZE DRUŻYNY MŁODZIEŻOWE /CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT/ Z O.S.P. W DUBOWIE. ZAWODY ROZGRYWANO W DWÓCH KONKURENCJACH:

1. BIEG Z PRZESZKODAMI NA DYSTANSIE 400 METRÓW.
2. ĆWICZENIA GAŚNICZE POLEGAJĄCE NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, BUDOWIE OKREŚLONEGO ODCINKA LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIU STRUMIENIEM WODY W WYZNACZONE CELE.

ZAWODY OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD KIEROWNICTWEM NACZELNIKA WYDZIAŁU PLANOWANIA OPERACYJNEGO MŁODSZEGO BRYGADIERA FRANCISZKA FILIPIUKA. OCENIANO NIE TYLKO SZYBKOŚĆ I SPRAWNOŚĆ WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ, ALE TAKŻE ICH PRAWIDŁOWOŚĆ. ZA STWIERDZONE BŁĘDY NALICZANE BYŁY DLA POSZCZEGÓLNYCH DRUŻYN SEKUNDOWE PUNKTY KARNE. OTO WYNIKI UZYSKANE PRZEZ POSZCZEGÓLNE DRUŻYNY WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC:

UZYSKANA LOKATA.	OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA.	SZTAFETA W SEKUNDACH.	ĆWICZENIA GAŚNICZE W SEK.	PUNKTY KARNE W SEKUNDACH.	RAZEM PUNKTÓW SEKUNDOWYCH.
1.	DUBÓW	68.37	56.24	-	124.61
2.	ŁOMAŻY	78.81,	58.37	5	142.31
3.	HUSZCZA	73.15	79.52	-	152.67
4.	KOSZOŁY	83.76	80.89	-	189.65
5.	LUBENKA	84.90	123.23	25	233.13
6.	KOPYTNIK	84.66	150.30	10	244.96

DRUŻYNY MŁODZIEŻOWE Z O.S.P. W DUBOWIE ZAJĘŁY NASTĘPUJĄCE MIEJSCA:
1. CHŁOPCY 79,57 PUNKTÓW. 2. DZIEWCZĘTA 105.70 PUNKTÓW.

ZA ZAJĘCIE PIERWSZEGO MIEJSCA O.S.P. W DUBOWIE OTRZYMAŁA NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W WYSOKOŚCI 100.- ZŁOTYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDŻIUKA. O.S.P. W ŁOMAŻACH OTRZYMAŁA 80.- ZŁOTYCH, O.S.P. W HUSZCZY 70.- ZŁOTYCH, A POZOSTAŁE O.S.P. PO 50.- ZŁOTYCH. PONADTO

WSZYSTKIE DRUŻYNY OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY. CZŁONKOWIE DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH OTRZYMALI RÓŻNE SŁODYCZE. NAGRODY UFUNDOWAŁ I WRĘCZYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, KTÓRY JEST JEDNOCZEŚNIE SPOŁECZNYM PREZESEM ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P.RP W ŁOMAZACH, A W CZASIE ZAWODÓW BYŁ GŁÓWNYM KOORDYNATOREM IMPREZY PRZY POMOCY KOMENDANTA GMINNEGO STRAŻY POŻARNYCH FELIKSA ŻYDLEWSKIEGO. NA IMPREZĘ TĄ PRZYBYŁO DUŻO MIESZKAŃCÓW GMINY, A WŚRÓD NICH:

- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- RADNY POWIATU BIAŁA PODLASKA ZBIGNIEW GŁOWACKI Z ŁOMAZ.
- CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P.RP WICEPREZESI WACŁAW SZUDEJKO I KRZYSZTOF ŁOJEWSKI ORAZ SEKRETARZ ZARZĄDU SŁAWOMIR BONDARUK.

IMPREZĘ SPORTOWO-POŻARNICZĄ UŚWIETNIŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ POD KIEROWNICTWEM WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. O.S.P. W DUBOWIE BĘDZIE REPREZENTANTEM GMINY ŁOMAŻY NA ZAWODACH POWIATOWYCH, KTÓRE ZAPLANOWANE ZOSTAŁY NA MIESIĄC WRZESIEŃ. NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANYCH TU ZAWODÓW.



STADION SPORTOWY W ŁOMAZACH. PRZYGOTOWANIA DO ZAWODÓW.



ZAWODNICY MASZERUJĄ W KIERUNKU STANOWISKA DOWODZENIA. NA CZELE KOMENDANT GMINNY FELIKS ŻYDLEWSKI.



GRUPA ZAWODNIKÓW. W ŚRODKU, W NOWOCZESNYCH STRAŻACKICH MUNDURACH OZNACZONYCH „STRAŻ" DRUŻYNA Z O.S.P. W ŁOMAZACH.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. OBOK PRACOWNIK URZĘDU GMINY ŁOMAŻY SŁAWOMIR BONDARUK.



ĆWICZENIE WYKONUJE DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH.



NAGRODY WRĘCZA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK W ASYŚCIE SŁAWOMIRA BONDARUKA.



KONCERTUJE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.380 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
20 (997) 18 - 24 maja 1999 r. 1,50 zł

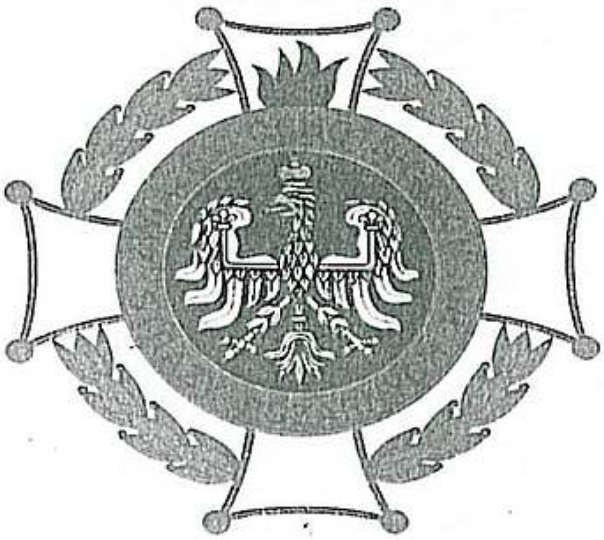
Ratują życie i mienie

W dniu imienin św. Floriana strażacy obchodzą swoje święto. Z tej okazji, Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej zorganizowały uroczyste spotkanie. Podczas posiedzenia przedstawiono zmiany organizacyjne, związane z podziałem administracyjnym kraju, omówiono cykl szkoleń, stan techniczny i wyposażenie w sprzęt jednostek PSP i OSP oraz wzorce współpracy ze środowiskiem i władzami samorządowymi w celu podniesienia bezpieczeństwa społecznego. Zwrócono uwagę na rejony i zakłady pracy wymagające szczególnego nadzoru. Zachęcano strażaków do aktywnego włączania się w pracę dydaktyczną z młodzieżą.

Komendant Miejski PSP st. kpt. **Józef Szepeta** podziękował w imieniu komendy, władz związkowych i własnym, strażakom i ratownikom za ofiarną służbę. Wybitnym działaczom OSP i funkcjonariuszom PSP wręczone zostały odznaczenia państwowe i resortowe. Za szczególne zasługi w pożarnictwie, Złoty Krzyż Zasługi otrzymał **Feliks Kowaleńko** z OSP Łomazy, Srebrny Krzyż Zasługi **Krzysztof Iwaniuk** z OSP Terespol a Brązowy Krzyż Zasługi **Marian Osypiuk** z OSP Podedwórze. Medal honorowy im. Bolesława Chomicza Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP w Warszawie przyznało **Wacławowi Szudejko** z OSP Łomazy. Ponadto strażakom wręczono odznaczenia związkowe oraz akty nadania wyższych stopni.

AL

UDEKOROWANI FELIKS KOWALEŃKO I WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ TO CZŁONKOWIE STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAŻACH, ORKIESTRA UCZESTNICZYŁA W OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI. W TYM ROKU MIJA 10 LAT JEJ PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI. AKADEMIA POWIATOWA ODBYŁA SIĘ DNIA 7 MAJA. W ZAŁĄCZENIU ODPIS DOKUMENTU O NADANIU MEDALU WACŁAWOWI SZUDEJKO. JEST DRUGĄ Z KOLEI OSOBĄ W GMINIE ŁOMAŻY, KTÓRA OTRZYMAŁA TAKI HONOROWY MEDAL. ZAMIESZCZONE W KRONICE FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY W DNIU 7 MAJA PRZED I W CZASIE STRAŻACKIEJ UROCZYSTOŚCI.



Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydium Zarządu Głównego
nadało
Druhowi Wacławowi Szudejko
MEDAL HONOROWY
im. Bolesława CHOMICZA

w uznaniu szczególnych zasług
dla rozwoju i umacniania Związku

Prezes
Zarządu Głównego ZOSP RP
Waldemar PAWLAK

Nr CH/846
Warszawa, kwiecień 1999 r.

GRUPA CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ I KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH PRZED REMIZĄ STRAŻACKĄ W ŁOMAŻACH W DNIU 7 MAJA 1999 ROKU PRZED WYJAZDEM DO BIAŁEJ PODLASKIEJ. OD LEWEJ: FELIKS KOWALEŃKO, WACŁAW SZUDEJKO, KOMENDANT FELIKS ZYDLEWSKI, EUGENIUSZ MOISA, MARIUSZ TELACZYŃSKI, ANDRZEJ SINKIEWICZ, JAN ZIENIUK, ZDZISŁAW HAWRO, TOMASZ HRYNIEWICZ I WIESŁAW LESIUK.





PREZYDENT BIAŁEJ PODLASKIEJ ANDRZEJ CZAPSKI DEKORUJE FELIKSA KOWALEŃKO ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.



MEDAL HONOROWY IM. BOLESŁAWA CHOMICZA OTRZYMUJE WACŁAW SZUDEJKO. WRĘCZA STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO TADEUSZ BAZOWSKI.



PO WRĘCZENIU HONOROWEGO MEDALU IM. BOLESŁAWA CHOMICZA. STOJĄ OD LEWEJ: WACŁAW SZUDEJKO, PREZYDENT BIAŁEJ PODLASKIEJ ANDRZEJ CZAPSKI, STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI, DIECEZJALNY KAPELAN STRAŻAKÓW KSIĄDZ ROMAN SAWCZUK, KOMENDANT POWIATOWY POLICJI MŁ. INSP. WŁADYSŁAW SZCZEKLIK, KOMENDANT MIEJSKI I POWIATOWY P.S.POŻ. ST.KPT. JÓZEF SZEPETA I NACZELNIK WYDZIAŁU KADR KOMENDY WOJEW. PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W LUBLINIE ST. KAPITAN JERZY KORBA. ZA STOŁEM PREZYDIALNYM SEKRETARZ ZARZĄDU POWIATOWEGO ZW..OCH. STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ MIKOŁAJ MAKSYMIUK.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ PODCZAS POWIATOWEJ AKADEMII W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

*

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (235)

Istnieje w aktach dokument, a raczej czyjaś notatka niepodpisana i nie datowana tej treści: "... ponieważ roczna annuata, pro victu et amictu, od wielu lat nie była wypłacana, to też ichmość Panny Dewotki folwark Dubów na swoje władanie zaięły". A było to w 1747 roku. Daty dokładnej tego wyczynu nie znamy. Nie znamy i liczby tych rycerskich najeździeczek i jak długo Dubowem władały. Ale pewno był to ostatni jedyny "najazd na Litwie" w wykonaniu białskich amazonek. Szkoda tylko, że nie wiedział o nim Mickiewicz, bo by napisał drugą epopeję narodową. I szkoda, że żadnej więcej wzmianki o tym dubowskim epizodzie nie znamy.

BUDOWA KOŚCIOŁA

Po rozwiązaniu wielu problemów dotyczących wsi i gminy Dubów, jak budowa budynku na siedzibę Urzędu Gminy, nowej szkoły murowanej; gdy ruszyła już budowa dużej remizy strażackiej, rodziła się coraz bardziej świadoma potrzeba budowy kościoła w Dubowie. Do kościoła w Białej 10-12 km, do Łomaz bliżej, ale to nie swój parafialny, jeszcze bliżej do Dokudowa, ale tam jakoś bardzo niezręcznie było iść dubowianom.

Jedyne rozwiązanie to kościół u siebie, w Dubowie. Powoli, ale narastała ta świadomość w ludzkim odczuciu. Mówiło się o tym, rozmawiało z sąsiadami z Woli Dubowskiej, Lisów, Oborożka. I wreszcie ktoś zaczął zbierać podpisy pod prośbą do władz wojewódzkich w Białej o uzyskanie pozwolenia. Prośbę ich poparł ks. biskup podlaski, Jan Mazur. Ale sprawa na razie nie ruszyła, bo według ustalonej przez władzę procedury, wydawano tylko jedno pozwolenie w roku. A tu czekały duże parafie jak Biała-Wola, czekał Terespol, więc i Dubów musiał czekać.

Sprawa nabierała coraz większego znaczenia z powodu braku punktu katechetycznego w Dubowie. Był co prawda taki punkt na Starej Wsi w domu Hordejuka, ale chatynka ta stara, pochylona, prawie jeszcze czasy Radziwiłłów pamiętająca, a dziś w każdej chwili, zwłaszcza podczas silnego wiatru zawaleniem grożąca. Sufity były tak spróchniałe, że zapadały się pod każdym wejściem człowieka i gdy trzeba było naprawić coś, nikt tam wejść nie ryzykował. Odcięte zostało światło, bo groził pożar instalacji, kilka komisji sanitarnych wydało nakaz zamknięcia punktu, więc gospodarz nalegał na opuszczenie lokalu. A tu akurat nie było gdzie przenieść nauczania religii. Więc pomimo nakazów komisji, mimo nalegań właściciela, dzieci na naukę nadal przychodziły, ksiądz przyjeżdżał i punkt trwał siłą konieczności.

Widząc ten stan niebezpieczny, ks. Roman Soszyński, ówczesny proboszcz parafii św. Anny, w dniu 28 grudnia 1982 roku wystąpił do wojewódzkich władz szkolnych z prośbą o pozwolenie na nauczanie religii w jednej z sal w nowo zbudowanej szkole, zaznaczając, że byłoby to tylko chwilowe rozwiązanie, bo już aktualna jest sprawa budowy kaplicy katechetycznej. Wojewoda bialskopodlaski, pismem z dnia 26 stycznia 1983 roku, pozwolenia odmówił. Narosła wtedy we wszystkich umysłach świadomość ponowienia wysiłków, by zbudować kaplicę katechetyczną. Poszło nowe podanie o pozwolenie na jej budowę, mające prawie tysiąc podpisów. Był to koniec 1983 roku.

Na to podanie przyszła pozytywna odpowiedź naczelnika gminy Łomazy, datowana 16 stycznia 1984 roku, podpisana przez przewodniczącego Gminnej rady Narodowej Łomazy Jakuba Łojewskiego. Była to decyzja o ustaleniu miejsca i warunków realizacji budowy kaplicy katechetycznej w Dubowie, czyli pozwolenie upragnione.

Warunki tej realizacji były następujące:

a) ustalić miejsce realizacji inwestycji w Dubowie,

b) przedłożyć do zatwierdzenia plan realizacyjny i zagospodarowania działki,

c) przeprowadzić badania geologiczne gruntu,

d) uzyskać decyzję o wyłączeniu tego terenu z produkcji rolnej,

e) uzgodnić projekt techniczny budowy z głównym architektem wojewódzkim w Białej Podlaskiej,

f) uzgodnić projekt z Wojewódzką Stacją Sanitarną i Epidemiologiczną,

g) uzgodnić projekt z Wojewódzką Komendą Straży Pożarnej.

Do punktu pierwszego: Działkę pod budowę kaplicy uzyskano od Józefa Demidowicza z Dubowa. Ziemia ta, położona tuż przy szosie Biała-Lublin, przedstawiała dla właściciela widocznie dużą wartość i nie chciał się ugodzić na jej odstąpienie pod budowę. Dopiero gdy jego krewna Marianna Hawryluk obiecała mu ustąpić tyle samo, a nawet więcej gruntu ze swojej ziemi, sąsiadującej z jego ziemią, zgodę wyraził i rejentalnie przepisał 0,20 ha placu na własność parafii św. Anny w Białej Podlaskiej, bo ona była inwestorem. W ten sposób ofiarna niewiasta Marianna Hawryluk stała się dobrodziejką powstającej kaplicy. Toteż jej wyrazili przedstawiciele komitetu budowy słowa serdecznego podziękowania i wdzięczności całej wsi Dubów. Akt postępowania nosi numer 521/66.

Punkt b. Plan realizacyjny budowy kaplicy.

Najpierw plan koncepcyjny opracował ks. Adam Skalbania, salezjanin, człowiek o wielkim smaku artystycznym, urodzony dekorator wnętrz kościołów. Jego dekoracje kościelne wzbudzały podziw nawet biskupów. Ma ks. Skalbania niemałe zasługi w dekoracji i urządzaniu wnętrz wielu kościołów podlaskich. On to opracował i wykonał udanie wystrój kościoła w Piszczacu. Był problem, nad którym łamały się nawet umysły architektów inżynierów. Jego ołtarz zbudowany w Piszczacu wzbudził podziw i gorące uznanie przedstawicieli Kurii Podlaskiej i szerokim echem podziwu zasłynął na Podlasiu. Urodził się w Oblekoniu, w województwie kieleckim, 20 grudnia 1906 roku. Posiadając zdolności artystyczne, wstąpił do Zgromadzenia Salezjańskiego i został skierowany przez przełożonych na studia w Państwowym Instytucie Rysunków i Robót Ręcznych w Warszawie. Następnie studiował teologię na Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie w 1937 r.

Mimo licznych obowiązków w szkolnictwie salezjańskim i zajmowanych stanowisk znajdywał zawsze czas na ulubione przez siebie prace artystyczne, które traktował jako czyn społeczny jego Zgromadzenia na rzecz biedniejszych kościołów.

Przez wiele lat współpracował z artystą plastykiem z Łodzi, Stefanem Justem, przy którym udoskonalał swój warsztat artystyczny. Prace ks. Skalbani są różnorakie: dekoracje sceniczne w młodzieżowych teatrzykach salezjańskich, dekoracje z racji koronacji obrazów lub peregrynacji obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej, dekoracje Grobów Wielkopiątkowych, do misteriów religijnych, projekty polichromii do wielu kościołów, projekty wnętrz, polichromie i projekty ołtarzy, obrazy ołtarzowe. (cdn)

Ks. kanonik **ROMAN SOSZYŃSKI**

LUBLIN
Poniedziałek
24 maja
1999 r.
Rok V Nr 119 (1046)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

PSL zapowiada przedstawienie swego kandydata na prezydenta

Święto mało świąteczne

Tegoroczne centralne uroczystości Święta Ludowego, które pod patronatem Polskiego Stronnictwa Ludowego odbyły się wczoraj w Lublinie, przebiegały pod hasłem „Chłopi razem". Polska wieś świętuje od 96 lat, tradycyjnie w dniu obchodzonych przez Kościół „Zielonych Świątek".



Uczestnikom wczorajszych obchodów Święta Ludowego w Lublinie daleko było do świątecznej radości... Fot. MACIEJ KACZANOWSKI

Lubelskie uroczystości rozpoczęły się przemarszem delegacji i pocztów sztandarowych PSL i ochotniczych straży pożarnych z całego kraju spod siedziby Zarządu Wojewódzkiego PSL w Lublinie na plac Katedralny. Pochód prowadziły orkiestry strażackie z Lubartowa i Zakrzewa, a szli w nim m.in. prezesi: PSL – **Jarosław Kalinowski**, NIK – **Janusz Wojciechowski**, Związku Kółek i Organizacji Rolniczych – **Władysław Serafin**, były szef sztabu MON gen. broni **Tadeusz Wilecki**, marszałek województwa **Arkadiusz Bratkowski**, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Lublinie **Zdzisław Podkański**, a także przedstawiciele innych związków i organizacji rolniczych oraz kombatanci BCh. Nie zabrakło również posłów, senatorów oraz sympatyków ludowców. Kolorytu pochodowi, w którym uczestniczyło ponad 1000 osób, nadawały regionalne stroje kobiet oraz liczna grupa strażaków.

Po uroczystej mszy świętej, którą celebrował **Ryszard Karpiński**, biskup pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej, jej uczestnicy przeszli na plac Łokietka. Przemawiający tam prezes PSL J. Kalinowski, nawiązując do hasła „Chłopi razem" powiedział, że tylko zjednoczona wieś może odnieść sukces w przyszłych wyborach parlamentarnych. Zaznaczył, że jest sporo polityków, którym zależy na podziale wsi, gdyż wtedy łatwiej jest nią rządzić. Jak dotąd nie udało im się wsi podzielić, ale na pełne zadowolenie jest jeszcze za wcześnie. Wieś musi pilnować dotychczasowej swej jedności. Ostro skrytykował liberalną politykę koalicji AWS-UW prowadzącą do – jak mówił – upadku gospodarki. Kraj staje się rynkiem zbytu żywności dla zagranicznych producentów, upadek wielu polskich firm, jak Ursus czy Hortex, oraz zamykanie innych wynika z braku pieniędzy na wsi. Dochody rolników są najniższe od czasu obowiązkowych dostaw. Podkreślił, że rząd trzeba zmusić do zmiany polityki rolnej, a najlepiej go zmienić. Aby jednak tego dokonać – wieś musi być zjednoczona. Na zakończenie powiedział, że PSL będzie popierać ewentualne wystąpienia rolników po 27 maja.

Podobny był ton wystąpień przedstawiciela „Samoobrony" oraz Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Wiec zakończył się złożeniem wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Po części oficjalnej uczestnicy manifestacji przeszli na plac Zamkowy, gdzie odbył się świąteczny festyn.

W rozmowie z dziennikarzami lider PSL zapowiedział, że stronnictwo już wkrótce przedstawi swojego kandydata w nadchodzących wyborach prezydenckich. Dodał, że bardzo chciałby, aby był to kandydat całej wsi. **(zk)**

W OPISANYCH TU CENTRALNYCH UROCZYSTOŚCIACH ŚWIĘTA LUDOWEGO W LUBLINIE W NIEDZIELĘ DNIA 23 MAJA 1999 ROKU UCZESTNICZYŁA TEŻ DELEGACJA ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:
1. PREZES ZARZĄDU MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ.
2. WICEPREZES ZARZĄDU GMINNEGO ZBIGNIEW GŁOWACKI Z KOPYTNIKA.
3. CZŁONEK ZARZĄDU WACŁAW SOROKA Z KOSZÓŁ.

JEŹDZILI PRYWATNYM SAMOCHODEM MARIANA ŻELISKO. MIELI ZE SOBĄ SZTANDAR GMINNEJ ORGANIZACJI PSL W ŁOMAŻACH.

W TYM SAMYM DNIU 23 MAJA B.R. POWIATOWE OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO BIALSKIEGO POWIATU ODBYŁY SIĘ W LEŚNEJ PODLASKIEJ. Z GMINY ŁOMAŻY NIKT Z CZŁONKÓW P.S.L. NA TEJ UROCZYSTOŚCI NIE BYŁ.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.380 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
21 (998) 25 - 31 maja 1999 r. 1,50 zł

Dzieje parafii św. Anny w Białej Podlaskiej (236)

Ważniejsze prace ks. Skalbani:

1. Projekt wystroju "szalunkowego" drewnianego kościoła w Skierkowiźnie, do którego użyto 20 gatunków drewna. Podobny wystrój w Brzostówce, oraz w zabytkowym domu kościelnym w Białej Podlaskiej, zwanym "dworek", przeznaczonym na muzeum regionalne.
2. Projekty polichromii wykonane wspólnie ze Stefanem Justem w Piszczacu i w Uścimowie.
3. Projekt polichromii w drewnianym kościele w Oleksinie.
4. Polichromia w stylu iluzjonistycznym w Jaciążkum wykonana techniką wapienną.
5. Ołtarzowe obrazy w Sępopolu, Osinach, Dubowie, Lubieniu, Łękach i Górznie.
6. Projekty koncepcyjne kościołów Sobienie Jeziory, Dubów, Stanin, oraz domu rekolekcyjnego diecezji siedleckiej.
7. Projekty architektury wnętrz w kościołach i zakrystiach św. Stanisława w Siedlcach, w Dęblinie, Gorzowie u oo. Kapucynów, Szczyrku – salezjanie, Płocku Radziwie, Przasnyszu – pasjoniści, oraz remont trzydziestu innych kościołów.

Niestrudzonemu artyście z okazji jego osiemdziesiątych urodzin redakcja salezjańskiego kalendarza misyjnego życzy *Admultos annos!* A wyrazy wielkiej wdzięczności za swój piękny, jasny, do modlitwy nas skłaniający kościół składają mieszkańcy D u b o w a.

Ks. Adam Skalbania nie miał uprawnień państwowych, więc jego plan koncepcyjny przejął inżynier Waldemar Janusz Niścior z Łomaz i wspólnie z inżynierem architektem wojewódzkim Andrzejem Popławskim opracowali wspólny plan budowy. Inżynier Niścior opracował samodzielnie plan konstrukcji betonowego stropu w kościele. Plan budowy kaplicy zatwierdzono wraz z planem realizacyjnym zagospodarowania działki w dniu 12 kwietnia 1984 roku. Podpisał wójt gminy Łomazy - Jakub Łojewski i gminny inspektor do spraw budownictwa - Henryk Parafiniuk.

Punkt c. Badania geologiczne gruntu wykonała w lutym 1984 roku Geodezyjna Spółdzielnia Pracy "Technoplan" z Lublina.

Punkt d. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej pismem z dnia 5 września 1983 roku udzieliło zezwolenia na wyłączenie gruntu planowanego na budowę kaplicy z produkcji rolniczej.

Punkt e i f. Uzyskano uzgodnienia w dniu 10 lutego 1984 roku z wojewódzkim inspektorem sanitarnym - Tadeuszem Szostakiewiczem, a w dniu 11 lutego 1984 roku - z inżynierem Stanisławem Fijałkowskim.

Po uzyskaniu zatwierdzenia planów i uzgodnień Dubów przystąpił energicznie do wytężonej pracy. Ze strony parafii św. Anny delegowani byli do włączania się w ten rytm ksiądz wikariusze – Jan Spólny i Andrzej Filipiuk, a wieś wybrała Komitet Społeczny Budowy Kaplicy w składzie: Krzysztof Gadomski, Józef Korzeniewski i Marian Giez. Robota ruszyła.

Już w kwietniu 1984 roku został poświęcony plac pod budowę kaplicy przez księdza ordynariusza podlaskiego Jana Mazura. Zaraz też zamówiono stolarkę okienną, ale metalową w Mostostalu Zabrze – Mikulczyce. Ramy metalowe mają tę przewagę nad drewnianymi, że nie giną, nie próchnieją i nie wypaczają się. Ale są zimniejsze od drewnianych. Całość tych 36 otworów o różnych wymiarach kosztował 1367 000 zł (jeden milion trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy). Było to już zastosowanie pełnej nowoczesności.

Do samej budowy ścian Komitet zaangażował grupę roboczą złożoną z górali. Grupy takie już pracowały na Podlasiu i cieszyły się opinią bardzo dobrych, uczciwych i wydajnych pracowników. Jedna grupa przyjęta do Dubowa nie była tej samej kategorii, co inne, więc po ukończeniu zalewania fundamentów została zwolniona. Robotę przejęły grupy murarzy tutejszych. Pod czujnym i fachowym okiem członków Komitetu robota szła dobrze.

Kościół rósł na oczach i rosła też ludzka nadzieja w pomyślne doprowadzenie budowy do końca. Wreszcie mury stanęły. Pozostała do wykonania część najtrudniejsza, budowa betonowego, płaskiego stropu. Całość ta musiała być zrobiona jednym zrywem, bez przerywania, bo takie są wymagania betonu: zaczętej budowy nie można przerywać, aż się ją skończy. Ludzie przez Komitet uświadomieni o powadze tej chwili wzięli to sobie do głowy i serca. W poważnym skupieniu przystąpiono do tej trudnej i bardzo odpowiedzialnej pracy w dniu 7 października 1985 roku. A był to czwartek, godzina 10.00.

Pracowano jednym nieprzerwanym wysiłkiem, aż do soboty, prawie do południa czyli pełne dwie doby. Jedni odchodzili, drudzy przychodzili nawet w ciężkich godzinach obu nocy. Robota była skończona 9 października 1985 roku około godziny 11.

Teraz ludzie odetchnęli. Z ulgą i z pełną satysfakcją z dokonanego dzieła. Takie pomyślne, jednomyślne zalanie stropu na kaplicy w Dubowie wystawia piękne świadectwo mieszkańcom Dubowa i dwom rodzinom z Bielan, które nie należąc formalnie do Dubowa, ofiarnie się do pracujących sąsiadów dołączyły i to specjalnie pomocą zasadniczą kopiąc żwir nawet w nocy. Były to rodziny Kazimierza Trochimiuka i Andrzeja Prokopiuka. Mocno zapisały się one we wdzięcznej pamięci dubowian.

W roku 1986 poszły prace przy konstrukcji dachowej i pokryciu dachu blachą cynkową. Potem poszło otynkowanie wewnętrzne kościółka i położenia posadzki z pięknej czeskiej terrakoty, w kolorach miodu i jasnego brązu. Całość robi bardzo miłe wrażenie. Kościółek jest jasny, przytulny, swój i daje wszystkim pełne zadowolenie z dużego, ale tak potrzebnego wysiłku. Toteż ciągną do niego w każdą niedzielę, jak do rodzinnego domu, bo czują tu Ojca Niebieskiego, czują Syna Jego, Zbawiciela swego, no i widzą tu Matkę swoją Maryję, jak w obrazie ołtarzowym jasna i uśmiechnięta idzie przez polską krainę. Malarz, ks. Andrzej Skalbania, przedstawił tu Maryję młodzieńczą, jak uśmiechnięta idzie przez polskie łany i zagony. Pod Jej stopami polskie leżą miasta i wioski pracowite i płyną polskie rzeki. Nazywa się to dzisiaj niby Polska Ludowa, ale wiedzą to wszyscy – że *"Maryja w polskiej króluje krainie i że polska Korona – na wiek wieków złożona u Jej Najświętszych stóp!"*

Toteż kochają Maryję, tę Matkę serdeczną. Jej powierzali sprawę tak wielką jak budowę tej upragnionej świątyni. Modliły się o to przede wszystkim Kółka Różańcowe, modliły się dzieci szkolne, modliły się rodziny. I wszyscy wyrażali pragnienie, by ta ich świątynia była pod wezwaniem, pod tytułem Maryi, jako Królowej Polski. I tak się stało. Dzisiaj odpust w dniu 3 maja gromadzi ich wszystkich rozmodlonych i wdzięcznych. (cdn.)

ks. kanonik
ROMAN SOSZYŃSKI

75 lat OSP w Dubowie

Siedemdziesiąt pięć lat temu mieszkańcy Dubowa (gm. Łomazy) wyrazili chęć założenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Inicjatorami jej powstania byli: **Czesław Ulita**, żołnierz z 1920 r. odznaczony wówczas Krzyżem Walecznym oraz **Stanisław Rudzki**. Do organizacji wstąpiło ponad 20 najbardziej aktywnych mieszkańców wsi. Z nich wyłoniono pierwszy Zarząd. Prezesem został Czesław Ulita, a naczelnikiem Stanisław Rudzki. Początki były trudne. Poza zapałem walki z "czerwonym kurem", druhowie nie mieli strażnicy ani sprzętu pożarniczego. Za pieniądze zarobione z zabaw tanecznych i składek społecznych zakupili pierwszy sprzęt. Była to ręczna pompa, bosaki, kaski oraz toporki. Złożono je w szopie druha C. Ulity. Strażacy zdawali sobie sprawę, ze budynek nie spełnia należycie wymaganych warunków, więc rozpoczęto budowę remizy. Zbudowano ją z pustaków, wykonanych przez samych strażaków. Remiza służyła druhom do wybuchu wojny światowej, bowiem Niemcy urządzili z niej stajnię dla koni. Podczas zawieruchy wojennej spaliła się we wsi szkoła. Siłą rzeczy mieszkańcy Dubowa strażnicę zamienili na szkołę, a potem na Klub Rolnika, który organizował imprezy kulturalne, sportowe oraz pożarnicze. Dzisiaj ten budynek przeznaczony jest do rozbiórki.

Ożywienie działalności pożarniczej nastąpiło po roku 1967, kiedy w Dubowie urzędował przewodniczący gromadzkiej rady **Zygmunt Szeptycki** oraz dyrektor miejscowej szkoły **Tadeusz Maziejuk**. W wybudowanym budynku administracyjnym znalazło się pomieszczenie na sprzęt gaśniczy oraz na działalność kulturalną i sportową. W tym czasie ożywiła się praca KGW, LZS-u i kółka rolniczego.

Straż w tym czasie wzbogaciła się w motopompę z osprzętem, a przy miejscowej szkole powstała drużyna pożarnicza dziewcząt i chłopców. Drużyny te na zawodach gminnych i rejonowych odnosiły wiele sukcesów.

Z biegiem lat przybywało sprzętu, a dotychczasowe pomieszczenie stawało się mało funkcjonalne. Zapragnęli nowej, obszernej strażnicy z miejscem na garaż i świetlicy, która by spełniała rolę Wiejskiego Domu Kultury. Budowa społecznym sumptem rozpoczęła się w 1979 roku. Przy wznoszeniu obiektu pracowali zgodnie wszyscy, młodzi i starsi, a nawet dzieci. Podczas budowy strażacy napotykali na różne trudności. Dzięki staraniom **Tadeusza Maziejuka**, prezesa OSP oraz członków społecznego komitetu budowy i pomocy Rejonowej Komendy PSP w Białej Podlaskiej zamiary stawały się rzeczywistością. Remiza, w której aktualnie jeszcze trwają roboty wykończeniowe, powstała dzięki miejscowym ofiarnym działaczom, do których należy zaliczyć: **Tadeusza Bancarzewskiego, Mieczysława Myciuka, Krzysztofa Gadomskiego, Stanisława Stankiewicza, Henryka Korzeniowskiego, Stanisława Kuziora, Heronima Rudki** oraz kobiet **Władysławie Melaniuk, Stanisławie Głowackiej, Krystynie Kuziorze, Janinie Hordejuk, Alinie Myciuk, Alinie Hawryluk, Zofii Makaruk**. Od 5 lat budynek służy strażakom, a także całej społeczności wiejskiej. Odbywają się tu w nim wesela i uroczystości rodzinne.

W nowym budynku funkcjonuje sala gimnastyczna, z której korzystają miejscowi uczniowie. Również strażnica ma garaż, w której stoi wóz bojowy. W budynku funkcjonują sanitariaty i natryski, obszerna sala widowiskowa, kuchnia i pomieszczenie na sprzęt gospodarczy KGW. Od 5 lat ma tu swoją stałą siedzibę Uczniowski Pożarniczy Klub Sportowy „Florian", do którego należy ponad 40 uczniów, a którym kieruje miejscowy dyrektor szkoły **Eugeniusz Drobczuk** i nauczyciel wf **Marek Zagajkowski**. Klub jest wyposażony w nowoczesny sprzęt sportowy, który otrzymał z Centralnego Urzędu Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki.

Wysiłek strażaków przy budowie strażnicy będzie doceniony 30 maja. W w 75 rocznicę powstania OSP jednostka otrzyma sztandar ufundowany przez Zarząd Gminy w Łomazach i społeczność wiejską. Jest to niewątpliwie największe wyróżnienie za pracę społeczną na rzecz wsi i okolic. Druhowie otrzymają odznaczenia państwowe i resortowe za długoletnią i ofiarną służbę. W części artystycznej wystąpi promocyjnie zespół muzyczny "Klan" z Białej Podlaskiej.

J. MOSZCZUK

Młodzież przeciw pożarom

W białskiej komendzie miejskiej Państwowej Straży Pożarnej przeprowadzone zostały (12 maja) eliminacje powiatowe do XXII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom". Wyłonieni finaliści wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich w Lublinie.

Wiedzę uczestników turnieju sprawdzono najpierw w pisemnych testach, później ustnie. W grupie wiekowej 12-15 lat zwyciężyła **Ewa Kuszneruk** ze Szkoły Podstawowej w Kopytniku, zaś 16-19 lat – **Grzegorz Waszczuk** z LO w Międzyrzecu Podlaskim. Nagrody dla finalistów ufundował białski oddział PZU S.A., a poczęstunek – "Fenix" z Łomaz i "Wenta" z Białej Podlaskiej.

Turniej ten jest popularną i sprawdzoną już formą popularyzacji wiedzy o ochronie przeciwpożarowej wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Warto dodać, że w minionych latach młodzież z b. woj. białskopodlaskiego w tej rywalizacji plasowała się w ścisłej krajowej czołówce.

(kaj)

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.380 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
22 (999) 1 - 7 czerwca 1999 r. 1,50 zł

Bezpiecznie na drodze

W Ośrodku Szkolenia Polskiego Związku Motorowego w Białej Podlaskiej przeprowadzone zostały eliminacje rejonowe **Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie**, w których uczestniczyły reprezentacje siedmiu szkół podstawowych. Najlepsza okazała się reprezentacja **Szkoły Podstawowej w Kopytniku**, przed białskimi Szkołami Podstawowymi nr 9 i 6. Indywidualnie zwyciężyła **Marta Maksymowicz** z SP w Kopytniku, przed **Ewą Kuszneruk** - uczennicą tej samej szkoły i **Grzegorzem Zdradzińskim** z SP nr 9 w Białej Podlaskiej.

Organizatorem turnieju był Automobilklub Białskopodlaski i Komenda Hufca ZHP w Białej Podlaskiej przy pomocy policji i żandarmerii wojskowej. Dwie pierwsze drużyny zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich w Opolu Lubelskim. (j)

Majowe kapliczki

Nie może być polskiej religijności maryjnej bez nabożeństwa majowego. Na Podlasiu w majowe wieczory pod kapliczkami wiejskimi zbierają się grupki osób, by odmawiać Litanię Loretańską do Matki Boskiej. Przy kapliczkach i krzyżach ozdobionych bzem, polnymi lub sztucznymi kwiatami siadają na ławeczkach, stoją, albo klękają najczęściej kobiety. Próżno dziś szukać wśród nich młodzieży. – *Kiedyś, to wszyscy młodzi ze wsi zbierali się pod kapliczką* – wspomina pani Marianna, ponad 80-letnia gospodyni ze wsi Lubenka koło Łomaz. – Tylko wieczór zapadał, to wszyscy szli pod kapliczkę. Dziś w Lubence ludzie modlą się pod dwiema kapliczkami – pośrodku i na skraju wsi. Podobnie jest w innych wioskach Podlasia. Na przykład na terenie janowskiej Stadniny Koni kilkanaście kobiet schodzi się pod wielkim drewnianym krzyżem niedaleko stajni Woroncowskiej. W Tłuścu klękają przy kapliczkach tuż obok ruchliwej trasy E-30.

Po wieczornym obrządku przychodzą przeważnie kobiety z kółek różańcowych. W rękach, oprócz różańców, trzymają gałązki, którymi odganiają komary. Modlitwy zaczyna zelatorka. Najpierw do nieba wznosi się śpiew Litanii Loretańskiej, potem pieśni maryjne, dziesiątek różańca, albo koronka do Miłosierdzia Bożego. Często majowe – już o zachodzie słońca – kończy się Apelem Jasnogórskim.



Przy kapliczce, na łonie podlaskiej przyrody uczestnicy nabożeństwa szczególnie odczuwają obecność Matki Boskiej. W ich pieśniach jest Ona przecież "cicha i piękna, jak wiosna", żyjąca prosto i zwyczajnie. A chwalą Ją nie tylko wierne podlaskie kobiety, ale także "pola i kręte strumyki". (R)

Na zdjęciu: nabożeństwo majowe w Lubence k. Łomaz.

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.350 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
23 (1000) 8 - 14 czerwca 1999 r. 1,50 zł

Jednostce stuknęło 75-lat

Niedawno Ochotnicza Straż Pożarna z Dubowa gm. Łomazy świętowała 75. rocznicę istnienia. Uroczystość zapoczątkowała msza św. w intencji dubowskich strażaków. Po nabożeństwie strażacy przy dźwiękach orkiestry dętej udali się pod trybunę usytuowaną przed remizą. Tam powitał ich prezes OSP **Tadeusz Maziejuk**. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. wicemarszałek Sejmu **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, poseł **Józef Berger**, wicewojewoda lubelski Adam Wilczewski, starosta Tadeusz Łazowski oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.

Po przedstawieniu monografii jednostki i odczytaniu aktu erekcyjnego, nastąpiło przekazanie sztandaru ufundowanego przez miejscową społeczność. Dokonał tego **Tadeusz Korszeń**, prezes Zarządu Powiatowego OSP. Sztandar udekorowany został złotym medalem "Za zasługi dla pożarnictwa". Najlepsi członkowie dubowskiej OSP uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **Kazimierz Bandarzewski, Tadeusz Bandarzewski, Waldemar Drożdziuk, Krzysztof Gadomski, Henryk Korzeniewski, Zenon Popławski i Stanisław Stankiewicz**, zaś Brązowy Krzyż Zasługi **Hieronim Rudzki**. Prezesa OSP **Tadeusza Maziejuka** uhonorowano najwyższym odznaczeniem organizacyjnym – Złotym Znakiem Związku. 22 członkom wręczono medale "Za zasługi dla pożarnictwa", w tym byłemu proboszczowi **Romanowi Soszyńskiemu** oraz pięciu paniom: **Alinie Hawryluk, Elżbiecie Hawryluk, Małgorzacie Pinkowskiej, Teresie Popławskiej** i **Marii Sadownik**. Ponadto jednostka otrzymała dwa puchary (jeden dla OSP, drugi dla Uczniowskiego Klubu Sportowo-Pożarniczego "Florian") od starosty bialskiego.



Po części oficjalnej, uczestnicy uroczystości mogli podziwiać wóz bojowy do ratownictwa technicznego sprowadzonego z Finlandii do zwalczania dużych zderzeń w katastrofach drogowych, kolejowych i innych o dużym wymiarze zagrożenia. Część artystyczną przygotowała młodzież szkolna z Dubowa i Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach.

J. MOSZCZUK
Fot. A. Trochimiuk

LUBLIN
Środa
30 czerwca
1999 r.
Rok V Nr 150 (1077)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

Ponad połowa lubelskich powiatów ma już komendantów policji

Pierwsza jedenastka

Jedenaście powiatów w naszym województwie ma już swoich komendantów policji. Wczoraj nominacje na te stanowiska wręczył im wojewoda lubelski Krzysztof Michalski. Wśród powołanych osób jest jedyna w tym gronie pani komendant – Halina Przybysz. Nazwiska szefów pozostałych 9 komend mają być znane do połowy lipca.

Swoich komendantów mają na razie powiaty: bialski, biłgorajski, janowski, łęczyński, opolski, parczewski, puławski, radzyński, rycki, włodawski i zamojski. Ale tylko dla 3 komend z tej grupy (Biała Podlaska, Radzyń Podlaski i Zamość) organizowano konkurs.

Reforma administracyjna kraju zmieniła strukturę policji. Po raz pierwszy komendanci wojewódzcy oraz komendanci powiatowi są wyłaniani w drodze konkursu. Głównym założeniem zmian jest odpolitycznienie mianowań i związanie komendantów z miejscowymi społecznościami, bo w komisji konkursowej muszą zasiadać przedstawiciele władz lokalnych: starosty i wojewody.

Na początku maja komendant wojewódzki w Lublinie **Zbigniew Głowacki** rozpisał konkurs na 20 komendantów powiatowych. Kandydaci powinni m.in. posiadać wyższe wykształcenie, pracować w policji minimum 6 lat (dla komendy powiatowej w Lublinie, zaliczanej do I kategorii jest to 7 lat), z czego co najmniej 2 lata na stanowiskach kierowniczych (dla lubelskiej KPP – 3 lata).

Zainteresowanie konkursem nieco rozczarowało. Zgłosiło się 50 osób, po pierwszym etapie odpadło 21.

Z powodu braku dostatecznej liczby kandydatów nie udało się przeprowadzić konkursu dla Biłgoraja, Chełma, Hrubieszowa, Janowa Lubelskiego, Krasnegostawu, Łęcznej, Opola Lubelskiego, Parczewa, Puław, Ryk, Tomaszowa Lubelskiego i Włodawy.

Policjanci, którzy wczoraj otrzymali nominacje na stanowiska komendantów, w którejś z wyżej wymienionych jednostek zostali powołani po staremu, przez komendanta wojewódzkiego, ale w porozumieniu z wojewodą i właściwym starostą.

W przypadku komendantów konkursowych procedura powołania ich jest inna. O zwycięstwie w konkursie decyduje liczba punktów. Komisja musi wyłonić co najmniej dwie osoby. O tym, która z nich zostanie szefem powiatowym, decyduje komendant wojewódzki w porozumieniu z właściwym starostą oraz prezydentem miasta (w przypadku Białej Podlaskiej, Chełma, Lublina i Zamościa).

Do obsadzenia zostały jeszcze stanowiska w 9 komendach. W Kraśniku, Lubartowie, Lublinie, Łukowie i Świdniku komendanci mają pochodzić z konkursu, zaś szefowie jednostek w Chełmie, Krasnymstawie, Hrubieszowie i Tomaszowie zostaną powołani przez komendanta wojewódzkiego, po uzgodnieniu z władzami lokalnymi. Nazwiska komendantów poznamy do połowy lipca.



WŁADYSŁAW SZCZEKLIK, Biała Podlaska

Młodszy inspektor, 46 lat, w policji od 1978 roku. Zaczynał od komendy w Tomowie, skąd pochodzi. Od 1980 r. związany z Lublinem. Pełnił m.in. funkcję zastępcy komendanta III komisariatu, a od 1992 r. przez 6 lat szefa Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą miejscowej Komendy Rejonowej. Przeszedł pomyślnie konkurs na stanowisko komendanta powiatowego w Lublinie, ostatecznie wylądował w Białej Podlaskiej, gdzie przez ostatni rok był komendantem. Po pracy lubi pograć w koszykówkę lub w brydża. W ludziach najbardziej ceni bezinteresowność. Żona – Jolanta, dzieci: Joanna (22 lata), Tomasz (21) i roczny Marek.

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 24.350 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
27 (1004) 6 - 12 lipca 1999 r. 1,50 zł

Turniej młodych pożarników

Młodzież z powiatów: bialskiego, parczewskiego i radzyńskiego utrzymuje wysoki poziom wiedzy pożarniczej, ugruntowany jeszcze w strukturach starego województwa. Zwycięzcy eliminacji powiatowych uczestniczyli pod koniec czerwca (23.06) w przeprowadzonych w Lublinie, XXII eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom". Do 10-osobowej ścisłej grupy finalistów zakwalifikowało się 4 reprezentantów tego regionu.

Ostatecznie w grupie wiekowej 12-15 lat na drugim miejscu uplasowała się **Ewa Kuszneruk** z powiatu bialskiego (zajęła pierwsze miejsce w eliminacjach pisemnych), zaś na piątym **Izabela Ignatowicz** z powiatu parczewskiego.

W starszej grupie wiekowej (16-19 lat) na czwartym miejscu uplasował się **Tomasz Świerszcz** z powiatu radzyńskiego, a na piątym **Marek Chilczuk** z powiatu parczewskiego.

Były to pierwsze eliminacje zorganizowane w nowych strukturach administracyjnych, czyli przez Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lublinie. Biuro Terenowe Związku OSP RP w Białej Podlaskiej, koordynujące pracę powiatowych OSP w Białej, Parczewie i Radzyniu, wystawiło do konkursu po troje reprezentantów w każdej grupie wiekowej. /u/

Festyn w Łomazach

Nie tylko kabarety

Atmosfera rodzinnego pikniku towarzyszyła festynowi w Łomazach. Organizatorzy z Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji wykorzystali odpust Piotra i Pawła do przygotowania wielowątkowej, skrzącej się atrakcjami imprezy. Publiczność, która tłumnie przybyła do parku jagiellońskiego, nie narzekała na rozrywkę. Festyn był okazją do otwarcia I Powiatowego Przeglądu Kabaretów. Z zabawnymi programami wystąpił młodzieżowy zespół "Modliszki" z Zahorowa, dziecięca grupa "Pół żartem, pół serio" z Janowa Podlaskiego oraz wiejski kabaret "Szu- Szu" z Rokitna. Zróżnicowane tematycznie programy oraz dowcipne pointy sprawiały, że każdej prezentacji towarzyszyły salwy śmiechu. Szczególny aplauz zdobył Czesław Szulak z "Szu- Szu", występujący w kilku wcieleniach. Na scenie towarzyszyli mu Józef Korniluk i Stanisław Tymoszuk.



Nie zabrakło akcentów muzycznych. Najpierw popisywała się orkiestra dęta OSP pod batutą Wojciecha Lesiuka, potem śpiewały zespoły wokalne z Łomaz z akompaniamentem szefa GOK Ryszarda Bieleckiego. Świetnie spisały się ludowe zespoły śpiewacze "Na wiejską nutę" z Zahorowa, "Podlasianki" z Rokitna oraz zespół Janowskie Duszki", preferujący typowo estradowy repertuar. Ogromne brawa zdobyli laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, czyli kapela Marczuków z Zakalinek. Zdzisław Marczuk nie omieszkał też ujawnić zdolności Kapeli Sąsiedzkiej, złożonej z małych, ale szalenie utalentowanych muzyków. W trakcie koncertu do Marczuków dołączył wirtuoz gry na listku Stanisław Klimiuk z Żelizny, który jak rzadko kto potrafi improwizować. Festyn zakończyła zabawa ludowa trwająca do późnych godzin nocnych. O uznaniu dla organizatorów wymownie świadczy fakt przybycia na festyn znamienitych gości, a wśród nich wicemarszałka Sejmu RP Franciszka Jerzego Stefaniuka, wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego Henryka Makarewicza i starosty powiatu bialskiego Tadeusza Łazowskiego. W imprezie uczestniczyli nie tylko mieszkańcy gminy. Spotkaliśmy m.in. Ignacego Olichwierowicza z Łomaz, mieszkającego od 28 lat w Niemczech. Chrześniak prezydenta II RP Ignacego Mościckiego był kiedyś wykładowcą fizyki na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej. W Niemczech pracował w gimnazjach i średnich szkołach technicznych. Dziś na zasłużonej emeryturze chętnie przyjeżdża do kraju, odwiedzając brata mieszkającego w Łomazach.



Gość z Niemiec Ignacy Olichwierowicz

- Chcemy aby festyny, towarzyszące tradycyjnemu odpustowi, przyjęły się w gminie na dobre - powiedział wójt **Waldemar Droździuk**. *Widząc duże zainteresowanie imprezą, postaramy się, by kabarety co roku odwiedzały Łomazy. W przyszłym roku będzie ich z pewnością więcej.*

TOM
Fot. **A. Trochimiuk**

WSPÓŁORGANIZATOREM FESTYNU LUDOWEGO W ŁOMAZACH BYŁ TAKŻE ZARZĄD GMINNY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH POD KIEROWNICTWEM PREZESA ZARZĄDU MARIANA ŻELISKO. PRZEGLĄD KABARETÓW BYŁ IMPREZĄ NIEKONKURSOWĄ. NIE MNIEJ JEDNAK DLA UCZESTNICZĄCYCH ZESPOŁÓW BYŁY NAGRODY PIENIĘŻNE I SŁODYCZE. SPONSORAMI IMPREZY BYLI: URZĄD STAROSTY POWIATU BIALSKIEGO, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK, ZAKŁAD USŁUG BLACHARSKO-LAKIERNICZYCH KRZYSZTOFA KAMIŃSKIEGO Z ŁOMAZ I ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY ZDZISŁAWA SERHEJA Z ŁOMAZ. IMPREZĘ - FESTYN PROWADZIŁ DYREKTOR G.O.K.S.iR. RYSZARD BIELECKI.

*

dyplom

Podziękowanie

ORKIESTRZE DĘTEJ OSP w ŁOMAZACH

Za udział
w Festynie Ludowym
Łomazy '99

Organizatorzy
GMINNY OŚRODEK
KULTURY, SPORTU i REKREACJI
w Łomazach
21-532 Łomazy

Łomazy, 26 czerwca 1999 r.

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 24.350 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
30 (1007) 27 lipca - 2 sierpnia 1999 r. 1,50 zł

Z wizytą w Gnojnie

Słońce, kąpiele i wycieczki

W trzeciej dekadzie lipca pogoda wydaje się niczym na zamówienie. Wspaniałe słońce, malownicza okolica i wyjątkowo ciepła woda w Bugu, to zalety wypoczynku w Gnojnie. Właśnie tutaj, w stanicy harcerskiej przebywa pod namiotami ponad setka nastolatków z Łomaz i Rossosza. W obozie, nad którym powiewa biało- błękitna flaga z herbem gminy, panuje wzorowy porządek. Zabiegają o niego uczestnicy, jak też kadra pod komendą **Stanisława Lesiuka**.

-Obóz ma co prawda, charakter sportowo- rekreacyjny, ale czynimy wszystko, aby nasi podopieczni jak najlepiej wypoczęli, zapomnieli o trudach szkoły - mówi na powitanie kwatermistrz **Marian Żelisko**, pełniący też funkcję prezesa Gminnego Ludowego Klubu Sportowego "Niwa" w Łomazach. *Obóz jest formą nagrody dla najaktywniejszej młodzieży. Mamy cichą nadzieję, że sprawność wyniesiona z Gnojna, będzie potem procentowała na treningach Uczniowskiego Klubu Sportowego "Niwka". Zdolnej młodzieży w Łomazach nie brakuje.*

dok. na str. 15

Fot. **Adam Trochimiuk**



dokończenie ze str. 1

Pod płachtami namiotów zastajemy skromną grupkę. Część dzieciaków baraszkuje w wodzie na wyznaczonym kąpielisku pod czujnym okiem ratownika. Reszta przebywa poza obozem. Dziś właśnie spełniły się oczekiwania i młodzi pojechali autokarem do Drohiczyna i Grabarki.

Wizyta gości dopinguje obozowiczów do zaprezentowania wszechstronnych umiejętności. Obecność szefa GOK **Ryszarda Bieleckiego** działa jak katalizator. Natychmiast pojawiają się instrumenty i łomascy uczniowie dają zaimprowizowany koncert.

- Wahałyśmy się, czy mamy jechać na obóz - mówią wesołe szóstoklasistki. *Tutaj okazało się, że jest cudownie. Krajobrazy jak z bajki, wymarzona pogoda, przyjacielska kadra, a jedzenie pyszne. Szkoda, że za kilka dni będziemy wracały do domu.*

Zdaniem chłopców atrakcją obozu jest sportowy duch.

-Tutaj stale coś ciekawego się dzieje. Jeśli nie kąpiemy się w Bugu, to dlatego że w tym czasie odbywają się rozgrywki piłki nożnej albo siatkowej, zawody strzeleckie, biegi terenowe czy przeciąganie liny. Wczoraj graliśmy w piłkę z kadrą. Największą frajdą był dla nas wyjazd do Serpelic. W szkole przetrwania poznaliśmy smak wielkiej przygody.

Obozy sportowo- rekreacyjne mają w Łomazach dobre notowania. Organizuje się je od czterech lat, stale w tym samym miejscu, bo wciąż urzeka. Z roku na rok przybywa chętnych. Dyrektor szkoły podstawowej **Romuald Szudejko** (również aktywny w kadrze) upatruje powodzenie wypoczynku w symbolicznej opłacie. 10- dniowy pobyt na obozie kosztował rodziców 50 zł za dziecko. Resztę sfinansowały Urząd Gminy w Łomazach i oddział zamiejscowy Kuratorium Oświaty. Byli też inni sponsorzy, wśród których na uznanie zasłużył szef "Felixa" **Feliks Osowski**. To on dostarcza stale świeżych i smacznych wędlin.

10 dni nad wodą mija w rekordowym tempie. Nad bezpieczeństwem uczniów z klas IV- VIII czuwa 20- osobowa kadra i trzeba przyznać spisuje się doskonale. Takiego zdania są odwiedzający pociechy rodzice.

-Odwiedziłem tego lata ponad 30 obozów i kolonii- mówi obecny w Gnojnie **Sławomir Kuczyński**, dyrektor wydziału kształcenia specjalistycznego, opieki i wychowania lubelskiego Kuratorium Oświaty. *- Niektóre musieliśmy zamykać z uwagi na skandaliczne warunki. Większość jest jednak solidnie przygotowana i prowadzona, tak jak ten obóz z Łomaz. Cieszy mnie bardzo, że poza dobrymi warunkami bytowania i urozmaiconym menu, organizatorzy pomyśleli o czynnym wypoczynku. Tutaj uczy się aktywnych form turystyki. Nadbużańskie łąki mają wiele uroku. Potrafiono je wykorzystać do nauki i zabawy. Nie zapomniano o wartościach patriotycznych i obywatelskich. Uwagę zwraca idealny porządek w obozowisku. Widzę, że łomaskie dzieci są za pan brat z ekologią.*



Wypoczynek z dala od domu to także sposobność poznania smaku samodzielności. Na obozie samemu trzeba posłać łóżko i zadbać o higienę. Mimo to nikt nie narzeka. Uśmiechnięte buzie obozowiczów przekonują, że zaproponowana forma wypoczynku bardzo im odpowiada. Po powrocie do domów długo będą pewnie wspominać o wartach pod gołym niebem, spływie promem do Niemirowa czy wizycie w sławnej stadninie arabów w Janowie Podlaskim. Tym, którzy przyjechali do Gnojna po raz pierwszy wszystko wydaje się niezwykle, wręcz magiczne. Stali bywalcy cieszą się z pogody i urozmaiconego programu. Tutaj, co podkreślają, nie ma czasu na nudę. Kiedy decydujemy się opuścić stanicę, uczestnicy obozu żegnają nas piosenką. Tego lata poznali ich wyjątkowo wiele.

ISTVAN GRABOWSKI
Fot. **ADAM TROCHIMIUK**

LUBLIN
Środa
11 sierpnia
1999 r.
Rok V Nr 186 (1113)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

DZIENNIK WSCHODNI





Następny raz za osiemnaście lat

Słońce w cieniu

Jedyne, co może nam dziś popsuć oglądanie zaćmienia Słońca, to pogoda. Meteorolodzy zapowiadają prawie bezchmurne niebo, jednak miejscami wystąpią przelotne opady deszczu i burze. W kulminacyjnym momencie zaćmienia policjanci zalecają jazdę z włączonymi światłami mijania.

W Lublinie zaćmienie Słońca rozpocznie się o godz. 11:34:29 i trwać będzie ponad 3 godziny. Środek przypada na godz. 12:54:34, a koniec nastąpi o godz.14:13:03. Nasz region znajduje się w strefie częściowego zaćmienia Słońca. W maksymalnej fazie zasłonięte będzie około 87 proc. średnicy słonecznego dysku.

– *Na pewno nie zapadną ciemności takie, jakich można się spodziewać tam, gdzie tarcza Księżyca całkowicie zakryje Słońce* – mówi jeden z naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Jak będzie wyglądać zaćmienie? Księżyc zacznie się nasuwać na tarczę słoneczną od strony zachodniej. Początkowo będzie to mała szczerba, potem zacznie się formować sierp słoneczny skierowany rogami na zachód. Kulminacja zjawiska nastąpi w naszym regionie około 13.00. Maksymalna faza zaćmienia będzie przypominać zmierzch. Będzie trwała około 2–3 minut. Później Słońca zacznie przybywać, a krótko po 14.00 ostatni ślad Księżyca zniknie z jego tarczy.

Ci, którzy mają profesjonalny sprzęt do obserwacji nieba, na lewo w dół od Słońca będą mogli dostrzec Wenus. Poszukiwanie tej planety przy pomocy innego sprzętu, może być niebezpieczne dla oczu – ostrzegają astronomowie. W strefie całkowitego zaćmienia będzie widoczny także Merkury – u nas niestety go nie zobaczymy.

Czy na Lubelszczyźnie zaćmienie Słońca będzie dobrze widoczne? Według prognoz stacji meteorologicznej w Dęblinie w całym regionie będzie dość pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, miejscami będzie wzrastać do dużego. Wtedy mogą wystąpić przelotne opady deszczu oraz burze. Nad samym Lublinem w godzinach zaćmienia powinno być prawie bezchmurne niebo.

Pas całkowitego zaćmienia Słońca będzie miał szerokość około 100 kilometrów i będzie przebiegał od Wielkiej Brytanii przez Francję, Niemcy, Austrię, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Turcję w Europie aż po kraje azjatyckie – Iran, Pakistan, Indie.

Relację zaćmienia będzie można obejrzeć nie tylko w telewizji, ale także w Internecie (w Polsce chociażby pod adresem www.turystyka.onet.pl). Następne całkowite zasłonięcie tarczy Słońca przez Księżyc będzie można zaobserwować dopiero za osiemnaście lat.

Reporterzy „DW"

Jak bezpiecznie oglądać zaćmienie – str. 3



DYPLOM

XI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej w Lubaczowie

20 - 22 Sierpnia 1999 r.

wyróżnienie

dla: zespołu „Wiem dokąd idę"

za: piosenkę „Ojciec mi dał"

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ LUBACZÓW

Jury w składzie:

FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W LUBACZOWIE.

W DNIACH 20-22 SIERPNIA 1999 ROKU ODBYŁ SIĘ W LUBACZOWIE XI-TY OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ. W FESTIWALU TYM UCZESTNICZYŁY 23 ZESPOŁY Z CAŁEGO KRAJU. GŁÓWNYM ORGANIZATOREM FESTIWALU BYŁ MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W LUBACZOWIE.

W FESTIWALU W LUBACZOWIE UCZESTNICZYŁ TAKŻE JEDENASTOOSOBOWY ZESPÓŁ „WIEM DOKĄD IDĘ" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH, NA KTÓRYM ZOSTAŁ WYRÓŻNIONY NAGRODĄ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 500 ZŁOTYCH, DYPLOMEM I PAMIĄTKOWĄ KSIĄŻKĄ. NA FESTIWAL JEŹDZILI SZKOLNYM AUTOKAREM. KOSZTY NOCLEGU I WYŻYWIENIA POKRYŁ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH.

ZESPÓŁ Z ŁOMAZ PODCZAS KONKURSU WYKONAŁ TRZY PIOSENKI O TEMATYCE RELIGIJNEJ, Z KTÓRYCH DO JEDNEJ SŁOWA NAPISAŁ DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH RYSZARD BIELECKI, A DO POZOSTAŁYCH DWÓCH KIEROWNIK ZESPOŁU, INSTRUKTOR MUZYKI W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W ŁOMAZACH GRZEGORZ KULICKI. MUZYKĘ DO WSZYSTKICH TRZECH UTWORÓW SKOMPONOWAŁ GRZEGORZ KULICKI. PODCZAS WYSTĘPU AKOMPANIAMENT DO PIOSENEK WYKONYWANY BYŁ NA GITARZE PRZEZ PIOTRA KULICKIEGO, A NA INSTRUMENTACH KLAWISZOWYCH GRAŁ GRZEGORZ KULICKI, KTÓRY PRZYGOTOWAŁ ZESPÓŁ DO WYSTĘPU. NIŻEJ FOTOGRAFIA CZŁONKÓW ZESPOŁU WYKONANA W LUBACZOWIE.



STOJĄ OD LEWEJ: ANDRZEJ POLUBIEC, ROBERT NICZYPORUK, EWA NICZYPORUK, KOLEŻANKA CZŁONKÓW ZESPOŁU KATARZYNA STANILEWICZ, MARYLA BAŃKOWSKA, KATARZYNA SADOWNIK-SADOWSKA, MARCIN HRYNIEWICZ, ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI I PIOTR KULICKI.
SIEDZĄ OD LEWEJ: EWA ŁOJEWSKA, SOLISTKA ZESPOŁU MARZENA MICHALCZUK I KIEROWNIK ZESPOŁU GRZEGORZ KULICKI.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 26 SIERPNIA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ X-TA SESJA RADY GMINY. OBECNYCH BYŁO 14-TU RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK IRENA LUBAŃSKA ORAZ RADNY POWIATU BIALSKIEGO MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAZ.

-1.-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW PROCEDURALNYCH PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAZY IRENA RUDZKA POINFORMOWAŁA RADNYCH O SWOJEJ PRACY JAKO PRZEWODNICZĄCEJ RADY GMINY, A NASTĘPNIE ZŁOŻYŁA WYJAŚNIENIA W SPRAWIE POWOŁANIA ROMUALDA SZUDEJKO NA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH W ZWIĄZKU Z UTWORZENIEM W ŁOMAZACH GIMNAZJUM Z DNIEM 1 WRZEŚNIA 1999 ROKU. Z WYJAŚNIEŃ TYCH WYNIKA, ŻE NA TO STANOWISKO BYŁ JEDEN KANDYDAT. KOMISJA KONKURSOWA JEGO KANDYDATURĘ ZAOPINIOWAŁA POZYTYWNIE GŁOSAMI 7:1. NA PROŚBĘ WÓJTA GMINY ŁOMAZY MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ W WARSZAWIE DEPARTAMENT KADR, SZKOLENIA I ORGANIZACJI WYJAŚNIŁO, ŻE ROMUALD SZUDEJKO NIE POSIADA KWALIFIKACJI DO ZAJMOWANIA STANOWISKA DYREKTORA-NAUCZYCIELA W SZKOLE PODSTAWOWEJ I W GIMNAZJUM. NATOMIAST DELEGATURA ZAMIEJSCOWA KURATORIUM OŚWIATY W BIAŁEJ PODLASKIEJ WYJAŚNIŁA, ŻE ROMUALD SZUDEJKO KWALIFIKACJE POSIADA. ZARZĄD GMINY W ŁOMAZACH GŁOSAMI 4:3 PODJĄŁ DECYZJĘ O POWOŁANIU ROMUALDA SZUDEJKO NA STANOWISKO DYREKTORA-MENEDŻERA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH. W TEJ SYTUACJI PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY POSTAWIŁA WNIOSEK O ZBADANIE SPRAWY PRZEZ KOMISJĘ REWIZYJNĄ RADY GMINY.

ROMUALD SZUDEJKO POSIADA NASTĘPUJĄCE WYKSZTAŁCENIE:

1. DYPLOM WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W KIELCACH ZE STOPNIEM MAGISTRA W ZAKRESIE PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ.
2. DYPLOM UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE: DOKTOR NAUK HUMANISTYCZNYCH W ZAKRESIE NAUKI O POLITYCE.

POWOŁANIE ROMUALDA SZUDEJKO NA STANOWISKO DYREKTORA MENEDŻERA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH JEST DLA NIEGO NIEKORZYSTNE, PONIEWAŻ POZBAWIA GO UPRAWNIEŃ WYNIKAJĄCYCH Z KARTY NAUCZYCIELA.

-2.-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINY, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GMINY W OKRESIE OD OSTATNIEJ SESJI RADY. UWAG DO ZŁOŻONEJ INFORMACJI NIE ZGŁOSZONO.

-3.-

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ Z REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZA

PIERWSZE PÓŁROCZE 1999 ROKU. WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 30 CZERWCA PLAN DOCHODÓW ZWIĘKSZONY ZOSTAŁ DO KWOTY 5.064.845.- ZŁOTYCH, A PLAN WYDATKÓW DO KWOTY 5.114.845.- ZŁOTYCH. DOCHODY WYKONANE ZOSTAŁY W 53.8 %, A WYDATKI 50,2% W STOSUNKU ROCZNYM. SUKCESYWNIE ZMNIEJSZA SIĘ ZADŁUŻENIE GMINY. NA DZIEŃ 30 CZERWCA WYNOSI 277.986.- ZŁOTYCH.

W ZWIĄZKU Z PLANOWANĄ BUDOWĄ KOLEKTORA SANITARNEGO NA ULICACH LUBELSKIEJ I BUDZYŃ W ŁOMAZACH WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR X/33/99 W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA W KWOCIE 250.000.- ZŁOTYCH. JEGO OPROCENTOWANIE WYNOSI 6,4 % ROCZNIE. SPŁATA W CIĄGU 4-CH LAT. DO 50 % KREDYT TEN MOŻE BYĆ UMORZONY. KOSZT CAŁEJ INWESTYCJI WYNIESIE 800.000.- ZŁOTYCH. UDZIAŁ ZAINTERESOWANYCH WYNOSI 1.300.- ZŁOTYCH OD JEDNEGO GOSPODARSTWA PRZYŁĄCZONEGO DO KOLEKTORA.

- 4.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR X/34/99 W SPRAWIE USTALENIA STAWKI CZYNSZU DZIERŻAWNEGO ZA GRUNTY STANOWIĄCE WŁASNOŚĆ MIENIA GMINNEGO POŁOŻONE W/G PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO W TERENACH BUDOWLANYCH. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY OBOWIĄZUJĄCĄ STAWKĘ DOTYCHCZASOWĄ W WYSOKOŚCI 0.05 ZŁOTYCH ZA 1 METR KWADRATOWY PODNIESIONO DO 0,10 ZŁOTYCH ZA 1 METR KWADRATOWY.

NASTĘPNIE JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR X/35/99 W SPRAWIE ZBYCIA BEZPRZETARGOWEGO DWÓCH DZIAŁEK GRUNTU POŁOŻONYCH W ŁOMAZACH DOTYCHCZASOWYM UŻYTKOWNIKOM O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI 658 METRÓW KWADR.

- 5.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR X/36/99 W SPRAWIE ODPŁATNOŚCI ZA USŁUGI OPIEKUŃCZE ŚWIADCZONE PRZEZ GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ, A ŚCIŚLEJ: PRZEZ OPIEKUNKI TEGOŻ OŚRODKA. WYSOKOŚĆ OPŁAT WNOSZONYCH PRZEZ PODOPIECZNYCH UZALEŻNIONA JEST OD CZASU OPIEKI, OSÓB W RODZINIE I DOCHODÓW DANEJ OSOBY LUB RODZINY I WYNOSI OD 60.- DO 140.- ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE ZA OPIEKĘ DZIENNĄ DWUGODZINNĄ ORAZ OD 20.- DO 50-CIU ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE ZA KAŻDĄ GODZINĘ DODATKOWĄ.

- 6.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR X/37/99 W SPRAWIE JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU W NATURZE NA NIEZBĘDNE POTRZEBY KAŻDEGO URODZONEGO DZIECKA. ZASIŁEK PRZYSŁUGUJE OSOBIE, KTÓRA NIE MA UPRAWNIEŃ DO ZASIŁKU PORODOWEGO PRZYSŁUGUJĄCEGO NA PODSTAWIE ODRĘBNYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH. WYSOKOŚĆ ZASIŁKU WYNOSI 250.- ZŁOTYCH.

- 7.-

W KOLEJNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO AŻ TRZY UCHWAŁY W SPRAWIE

WARUNKÓW WYNAGRODZEŃ W ZWIĄZKU ZE ZMIANAMI W TYM ZAKRESIE WYNIKAJĄCYMI Z ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW Z DNIA 12 STYCZNIA 1999 ROKU, PODJĘTE UCHWAŁY DOTYCZĄ PRACOWNIKÓW GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ, OPIEKUNEK ZATRUDNIONYCH W TYM OŚRODKU I PRACOWNIKÓW OBSŁUGI W SZKOŁACH NA TERENIE GMINY. MOCĄ TYCH UCHWAŁ WYSOKOŚĆ WYNAGRODZEŃ WYMIENIONYCH TU GRUP PRACOWNIKÓW ZOSTAŁA UTRZYMANA NA DOTYCHCZASOWYM POZIOMIE.

- 8. -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR X/41/99 UZNAJĄCĄ ZA CELOWE UTWORZENIE W ŁOMAŻACH NIEPUBLICZNEGO ZAKŁADU PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ NA DOTYCHCZASOWYCH WARUNKACH, WEDŁUG KTÓRYCH OŚRODEK ZDROWIA W ŁOMAŻACH FUNKCJONUJE JUŻ OD 1 STYCZNIA 1999 ROKU. KIEROWNIKIEM OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAŻACH JEST LEK. MED. JERZY R. KALINOWSKI.

- 9. -

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR X/42/99 DOKONANO ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1999 ZWIĘKSZAJĄC DOCHODY DO KWOTY 5.126.429.- ZŁOTYCH, A WYDATKI DO KWOTY 5.176.429.- ZŁOTYCH.

- 10. -

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD ZATYTUŁOWANYM „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE GMINY ŁOMAŻY I JEJ MIESZKAŃCÓW. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA. PROTOKÓŁOWAŁA MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

*

DIECEZJALNY FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W SIEDLCACH.

W DNIACH 27-29 SIERPNIA 1999 ROKU ODBYŁ SIĘ W SIEDLCACH, VI-TY DIECEZJALNY FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ. W FESTIWALU TYM UCZESTNICZYŁO 25 ZESPOŁÓW. W WIĘKSZOŚCI BYŁY TO ZESPOŁY MŁODZIEŻOWE. ORGANIZATOREM FESTIWALU BYŁO DIECEZJALNE KIEROWNICTWO KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY W SIEDLCACH. W FESTIWALU TYM UCZESTNICZYŁ TAKŻE MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH, W KTÓRYM WIĘKSZOŚĆ OSÓB JEST CZŁONKAMI PARAFIALNEJ ORGANIZACJI KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY W ŁOMAŻACH.

NA FESTIWAL DO SIEDLEC JEŹDZILI SZKOLNYM AUTOKAREM UŻYCZONYM NIEODPŁATNIE ZESPOŁOWI PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DRÓŻDZIUKA. SKŁAD ZESPOŁU IDENTYCZNY, JAK PODCZAS WYJAZDU NA OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ W LUBACZOWIE. W REPERTUARZE TE SAME TRZY PIOSENKI O TEMATYCE RELIGIJNEJ I W TAKIM SAMYM WYKONANIU, JAK W LUBACZOWIE, POD KIEROWNICTWEM INSTRUKTORA MUZYKI W GMINNYM OŚRODKU KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH GRZEGORZA KULICKIEGO Z ŁOMAŻ.

DYPLOM

dla

Zespołu

„Wiem dokąd idę"

z Łomaz

za zajęcie I miejsca

w kategorii młodzieżowej

na VI Festiwalu Piosenki

Religijnej Siedlce'99

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY W SIEDLCACH DIECEZJI SIEDLECKIEJ

Siedlce, 29.08.1999

Organizatorzy i Jury

(ks. St. Chrościcho
Urszula Rozbicka
Monika Marek
ks. M. Pyrzanowska Klimek

ZESPÓŁ Z ŁOMAŻ NA FESTIWALU TYM, W GRUPIE ZESPOŁÓW MŁODZIEŻOWYCH, ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE. PRZEZ KOMISJĘ KONKURSOWĄ UHONOROWANY ZOSTAŁ PAMIĄTKOWYM PUCHAREM, DYPLOMEM I NAGRODĄ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 300.- ZŁOTYCH. PONADTO KATOLICKIE RADIO PODLASIA W SIEDLCACH PRZYZNAŁO SPECJALNĄ NAGRODĘ ZESPOŁOWI Z ŁOMAŻ FUNDUJĄC NAGRANIE KASETY W SWOIM STUDIU RADIOWYM Z UTWORAMI W WYKONANIU TEGOŻ ZESPOŁU. KOSZTY WYDANIA KASETY POKRYWA FIRMA AKME. PRZEWIDYWANY NAKŁAD KASET: 1000 SZTUK.

W ZAŁĄCZENIU ODPIS DOKUMENTÓW Z FESTIWALU I FOTOGRAFIA ZESPOŁU „WIEM DOKĄD IDĘ" WYKONANA PODCZAS FESTIWALU W SIEDLCACH, A NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI FOTOGRAFIA. WYKONANA PODCZAS POBYTU W LUBACZOWIE W DNIACH 20-22 SIERPNIA 1999 ROKU.



NA FOTOGRAFII OD LEWEJ: PIOTR KULICKI, ARTUR SADOWNIK-SADOWSKI, PREZENTERKA FESTIWALU, EWA NICZYPORUK, EWA ŁOJEWSKA, PREZENTER FESTIWALU, MARZENA MICHALCZUK, ANDRZEJ POLUBIEC, MARCIN HRYNIEWICZ, ROBERT NICZYPORUK, KATARZYNA SADOWNIK-SADOWSKA I MARYLA BAŃKOWSKA. CZĘŚCIOWO WIDOCZNY Z LEWEJ STRONY FOTOGRAFII KIEROWNIK ZESPOŁU GRZEGORZ KULICKI.



NA FOTOGRAFII OD LEWEJ: EWA ŁOJEWSKA, ARTUR SADOWNIK - SADOWSKI, SOLISTA I GITARZYSTA ZESPOŁU PIOTR KULICKI. PRZY INSTRUMENTACH KLAWISZOWYCH KIEROWNIK ZESPOŁU „WIEM DOKĄD IDĘ" GRZEGORZ KULICKI.

*

ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU SZKOLNEGO.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ USTAWĄ Z DNIA 25 LIPCA 1998 ROKU /DZ.U. NR 117, POZ 759/ DOKONAŁ ZASADNICZYCH ZMIAN W DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCYM SYSTEMIE OŚWIATY W ZAKRESIE SZKOLNICTWA PODSTAWOWEGO I ŚREDNIEGO. MOCĄ TEJ USTAWY SZKOŁY PUBLICZNE I NIEPUBLICZNE PODZIELONE ZOSTAŁY W NASTĘPUJĄCY SPOSÓB:

1. SZEŚCIOLETNIE SZKOŁY PODSTAWOWE KOŃCZĄCE SIĘ SPRAWDZIANEM UPRAWNIAJĄCYM DO DALSZEGO KSZTAŁCENIA W GIMNAZJUM.
2. TRZYLETNIE GIMNAZJUM KOŃCZĄCE SIĘ EGZAMINEM DAJĄCYM MOŻLIWOŚĆ DALSZEGO KSZTAŁCENIA W LICEUM PROFILOWANYM LUB W SZKOLE ZAWODOWEJ.
3. NASTĘPNY SZCZEBEL, TO SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE, W TYM MIĘDZY INNYMI LICEA PROFILOWANE, UMOŻLIWIAJĄCE UZYSKANIE ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI PO ZDANIU EGZAMINU MATURALNEGO.

STOSOWNIE DO TEJ NOWELIZACJI USTAWY I PRZEPISÓW PÓŹNIEJSZYCH DOKONANO W GMINIE ŁOMAŻY STOSOWNYCH REORGANIZACJI W SYSTEMIE OŚWIATY, O CZYM SĄ JUŻ WPISY W NINIEJSZEJ KRONICE.

W WYNIKU TYCH DZIAŁAŃ W GMINIE ŁOMAŻY UTWORZONO JEDNO GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH I USTANOWIONO JEDNĄ WSPÓLNĄ DYREKCJĘ DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ I NOWOZORGANIZOWANEGO GIMNAZJUM TWORZĄC ZESPÓŁ SZKÓŁ.

STAN ORGANIZACYJNY ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH UTWORZONY NA PODSTAWIE PRZEPISÓW PRAWNYCH SZCZEBLA CENTRALNEGO I UCHWAŁ RADY GMINY ŁOMAŻY W DNIU 1 WRZEŚNIA 1999 ROKU PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

ZESPÓŁ SZKÓŁ W ŁOMAŻACH SKŁADA SIĘ Z SZEŚCIOODDZIAŁOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ, GIMNAZJUM, ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH TAK ZWANYCH „ZERÓWEK" I KLASY ÓSMEJ DOTYCHCZASOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ, KTÓRA TO KLASA ÓSMA BĘDZIE ISTNIAŁA TYLKO W ROKU SZKOLNYM 1999-2000. PONADTO W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH WCHODZĄ DWIE SZKOŁY FILIALNE O ZAKRESIE PODSTAWOWYM DLA TEGO TYPU SZKÓŁ Z KLASAMI 1-3 W BURWINIE I W STUDZIANCE, PRZY KTÓRYCH TAKŻE SĄ ODDZIAŁY PRZEDSZKOLNE.

GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH OBEJMUJE ZASIĘGIEM NAUKI UCZNIÓW Z CAŁEJ GMINY ŁOMAŻY. W ROKU SZKOLNYM 1999-2000 W GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH SĄ TYLKO TRZY KLASY PIERWSZE Z ŁĄCZNĄ LICZBĄ 76 UCZNIÓW, W TYM 3-CH UCZNIÓW ZE WSI DOKUDÓW GMINY BIAŁA PODLASKA. OGÓŁEM WSZYSTKICH UCZNIÓW W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH JEST 543, A ZATRUDNIONYCH W ZESPOLE SZKÓŁ NAUCZYCIELI JEST 35.

NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY SZKOŁY PODSTAWOWE Z KLASAMI 1-6, POZA ŁOMAŻAMI, SĄ W DUBOWIE, KORCZÓWCE, KOPYTNIKU, HUSZCZY I KOSZOŁACH. KLASY 6-ME SĄ TYLKO, POZA SZKOŁĄ W ŁOMAŻACH, W DUBOWIE I KOSZOŁACH. SZKOŁA W KOZŁACH Z KLASAMI 1-3 JEST SZKOŁĄ FILIALNĄ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KORCZÓWCE.

Z UWAGI NA DOŚĆ DUŻY TEREN GMINY MŁODZIEŻ DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ I DO GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH DOJEŻDŻA RÓŻNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI. Z KOPYTNIKA, STASIÓWKI, KOZŁÓW, KORCZÓWKI, WÓLKI KORCZOWSKIEJ, BURWINA, KRASÓWKI, WOLI DUBOWSKIEJ, DUBOWA, BIELAN I STUDZIANKI DZIECI DOJEŻDŻAJĄ AUTOBUSAMI PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ. KOSZTY DOJAZDÓW POKRYWA URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH. NATOMIAST Z KOSZOŁ, HUSZCZY, LUBENKI, ZARZEKI I JUSAKÓW DZIECI SZKOLNE DOWOŻONE SĄ DO ŁOMAŻ AUTOBUSEM SZKOLNYM, KTÓREGO KOSZTY EKSPLOATACJI I OBSŁUGI TAKŻE POKRYWANE SĄ PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAŻACH. W MIARĘ MOŻLIWOŚCI I POTRZEB W NIEKTÓRE DNI TYGODNIA DZIECI SZKOLNE W KIERUNKU NA BURWIN, KORCZÓWKĘ, KOZŁY I STUDZIANKĘ SĄ ODWOŻONE ZE SZKOŁY AUTOBUSEM SZKOLNYM. NIEKTÓRE DZIECI, SZCZEGÓLNIE Z BLIŻSZYCH MIEJSCOWOŚCI, DOJEŻDŻAJĄ DO SZKOŁY I GIMNA-

ZJUM WŁASNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI LUB SĄ DOWOŻONE PRZEZ RODZICÓW. Z JESZCZE BLIŻSZYCH ODLEGŁOŚCI UCZĘSZCZAJĄ DO SZKOŁY PIESZO.

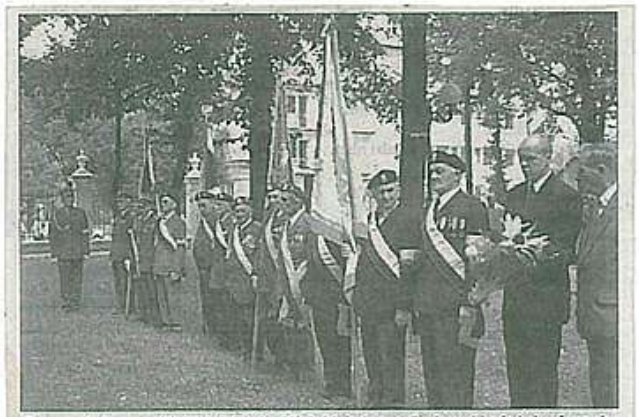
W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH PROWADZONE JEST DOŻYWIANIE W OPARCIU O WŁASNY BLOK ŻYWIENIOWY. W RAMACH TEGO DOŻYWIANIA WYDAWANA JEST WSZYSTKIM CHĘTNYM DZIECIOM NIEODPŁATNIE HERBATA PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY. KOSZTY POKRYWA URZĄD GMINY W ŁOMAZACH. PONADTO ŚREDNIO MIESIĘCZNIE OKOŁO 300 DZIECI KORZYSTA W SZKOLNEJ STOŁÓWCE Z JEDNODANIOWYCH OBIADÓW. WŚRÓD NICH ZA OBIADY DLA 40-GA DZIECI PŁACI GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH. OPŁATA POZOSTAŁYCH DZIECI ZA JEDEN OBIAD WYNOSI ŚREDNIO 1,- ZŁOTY DZIENNIE. KOSZTY UZUPEŁNIAJĄCE WYŻYWIENIA POKRYWANE SĄ Z SUBWENCJI OŚWIATOWEJ PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH.

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 1999-2000 ODBYŁO SIĘ DNIA 1-GO WRZEŚNIA. NAJPIERW MŁODZIEŻ, RODZICE, NAUCZYCIELE I ZAPROSZENI GOŚCIE UCZESTNICZYLI WE MSZY ŚWIĘTEJ W MIEJSCOWYM KOŚCIELE ODPRAWIONEJ PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII KS. KAN. ANTONIEGO BUBEŁĘ W INTENCJI DZIECI SZKOLNYCH I NAUCZYCIELI, A NASTĘPNIE ZGROMADZONO SIĘ NA PLACU PRZYSZKOLNYM W ŁOMAZACH. OPRÓCZ DZIECI SZKOLNYCH PRZYBYŁO TUTAJ OKOŁO 300 OSÓB DOROSŁYCH. WŚRÓD NICH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK, PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY IRENA RUDZKA, PRZEWODNICZĄCY KOMITETU RODZICIELSKIEGO ROMUALD KULAWIEC, PROBOSZCZ KS.KAN. ANTONI BUBEŁA I PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH, RADNY POWIATU BIALSKIEGO MARIAN ŻELISKO. PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSILI: DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, KTÓREMU POWIERZONO PEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK, PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA I PRZEWODNICZĄCY KOMITETU RODZICIELSKIEGO ROMUALD KULAWIEC.

*

LUBLIN
Czwartek
2 września
1999 r.
Rok V Nr 205 (1132)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
AB

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI



Przewodniczący bialskiej Rady Miejskiej Jerzy Sadowski złożył wiązankę kwiatów pod epitafium. Obok stały poczty kombatantów.

Podlasie w 60. rocznicę agresji Niemiec na Polskę

Dowody pamięci

W Białej Podlaskiej uroczystości patriotyczno-kombatanckie w 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej rozpoczęły się od przemarszu byłych żołnierzy i samorządowców pod Miejsce Straceń, gdzie złożone zostały kwiaty i wieńce. Po mszy w kościele św. Antoniego delegacje składały wiązanki kwiatów pod przykościelnym epitafium oraz na pomnikach, kwaterach i grobach żołnierzy Września 1939 r.

W Terespolu po nabożeństwie w kościele Świętej Trójcy i przemarsz na cmentarz prawosławny oraz złożeniu wieńców na zbiorowej mogile żołnierzy poległych w 1939 r. tutejsze władze spotkały się z kombatantami.

W przeddzień rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę upamiętniono też miejsce walki żołnierzy rezerwistów Wojska Polskiego z załogami czołówki niemieckiej pod Dubowem. 12 września 1939 r. poległo tam 14 żołnierzy, a trzech dalszych zmarło w bialskim szpitalu. W miejscach pierwszych pochówków żołnierzy ustawiono metalowe cmentarne krzyże na betonowych cokołach.

I bm. w Radzyniu Podlaskim po nabożeństwie w kościele Świętej Trójcy w intencji żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach II wojny światowej odbyła się akademia okolicznościowa z koncertem muzycznym „Niech wiatr ją poniesie".

(pim)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 3 WRZEŚNIA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ XI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. BYŁA TO SESJA NADZWYCZAJNA ZWOŁANA GŁÓWNIE W SPRAWIE POWOŁANIA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 17 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

NA WSTĘPIE PRZY OMAWIANIU TEGO PUNKTU PORZĄDKU OBRAD PRZEWODNICZĄCA RADY POPROSIŁA WÓJTA GMINY O ZAPOZNANIE Z DOTYCHCZASOWYM PRZEBIEGIEM SPRAWY POWOŁANIA ROMUALDA SZUDEJKO NA STANOWISKO DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH. PO WYJAŚNIENIACH WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA ZAWARTYCH W OPISIE SESJI RADY Z DNIA 26 SIERPNIA BIEŻĄCEGO ROKU W NINIEJSZEJ KRONICE DODATKOWO WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ O STANOWISKU KURATORIUM OŚWIATY W LUBLINIE, ŻE ROMUALD SZUDEJKO POSIADA KWALIFIKACJE I MOŻE UBIEGAĆ SIĘ O STANOWISKO DYREKTORA-NAUCZYCIELA ZESPOŁU SZKÓŁ.

PO TYCH WYJAŚNIENIACH PRZEWODNICZĄCA RADY POPROSIŁA O INDYWIDUALNE WYPOWIEDZI WSZYSTKICH RADNYCH NA TEN TEMAT. JEDNOCZEŚNIE PRZEDSTAWIŁA SWOJE WŁASNE STANOWISKO W TEJ SPRAWIE, ŻE JEJ ZDANIEM STANOWISKO MINISTERSTWA EDUKACJI NARODOWEJ ZOSTAŁO WYDANE PO ZBADANIU DOKUMENTÓW I OPIERA SIĘ NA PRAWIE, POWOŁANIE ROMUALDA SZUDEJKO NA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH BĘDZIE SPRZECZNE Z PRAWEM.

PO WYPOWIEDZIACH RADNYCH ODBYŁO SIĘ GŁOSOWANIE NAD PROJEKTEM UCHWAŁY NR XI/43/99

W SPRAWIE POWOŁANIA DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW STANOWISKO DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH Z UPRAWNIENIAMI NAUCZYCIELSKIMI POWIERZONO ROMUALDOWI SZUDEJKO Z ŁOMAŻ, DOTYCHCZASOWEMU DYREKTOROWI SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH, NA OKRES OD 1 WRZEŚNIA 1999 ROKU DO 31 SIERPNIA 2001 ROKU. ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 11 RADNYCH, A 6 WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

PO WYCZERPANIU TEGO PUNKTU PORZĄDKU OBRAD OMAWIANO INNE SPRAWY BIEŻĄCE DOTYCZĄCE GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW, W TYM TAKŻE Z ZAKRESU OŚWIATY, DOTYCZĄCE DOWOŻENIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ W HUSZCZY I W ŁOMAŻACH. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA. PROTOKÓŁOWAŁA MARIA SADOWNIK-SADOWSKA.

*

DOŻYNKI POWIATOWE W MIĘDZYRZECU PODLASKIM.

DNIA 12 WRZEŚNIA 1999 ROKU ODBYŁY SIĘ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM PIERWSZE PO REFORMIE SAMORZĄDOWEJ POWIATOWE DOŻYNKI BIALSKIEGO POWIATU. UROCZYSTOŚĆ TA OPISANA JEST W ZAMIESZCZONYM W KRONICE ARTYKULE P.T. „CHLEB ZNACZONY BLIZNAMI". W DOŻYNKACH UCZESTNICZYŁA TAKŻE DELEGACJA GMINY ŁOMAŻY W LICZBIE PONAD 20 OSÓB. JECHALI GMINNYM AUTOKAREM. W GRUPIE TEJ BYŁA DELEGACJA GMINNEJ ORGANIZACJI POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z ORGANIZACYJNYM SZTANDAREM, KTÓREJ PRZEWODNICZYŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO P.S.L. W ŁOMAŻACH MARIAN ŻELISKO, DELEGACJA MŁODZIEŻY ZRZESZONA W ZESPOLE WOKALNO-INSTRUMENTALNYM „WIEM DOKĄD IDĘ" PRZY GMINNYM OŚRODKU KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH Z DOŻYNKOWYM WIEŃCEM I SIEDMIORO UCZNIÓW ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. UCZNIOWIE CI BRALI UDZIAŁ W CZĘŚCI ROZRYWKOWEJ DOŻYNEK UCZESTNICZĄC W BIEGU PRZEŁAJOWYM NA TRASIE DŁUGOŚCI 800 METRÓW.



12 września 1999 r.

GMINIE ŁOMAŻY

składamy serdeczne podziękowanie

za uświetnienie Swoją obecnością

I Dożynek Powiatu Bialskiego

Międzyrzec Podlaski '99

Wójt Gminy

mgr inż. Roman Michaluk

Burmistrz Miasta

Stanisław Lesiuk





NA FOTOGRAFII DELEGACJA MŁODZIEŻY Z GMINY ŁOMAŻY. PRZED NIMI DOŻYNKOWY WIENIEC GMINNY WYKONANY PRZEZ MIESZKANKI WSI KORCZÓWKA W NASZEJ GMINIE. W LUDOWYCH STROJACH OD LEWEJ: MARYLA BAŃKOWSKA, KATARZYNA SADOWNIK-SADOWSKA, MARCIN HRYNIEWICZ, GRZEGORZ KULICKI, PIOTR KULICKI I EWA ŁOJEWSKA.

*

Chleb znaczony bliznami

To chleb współczesny, symbolizujący cierpienia rolniczych protestów, blizny po gumowych kulach i niepewność jutra – mówił Henryk Semeniuk z Zasladek, wręczając staroście symboliczny bochen podczas pierwszych dożynek bialskiego powiatu ziemskiego, które odbyły się w niedzielę w Międzyrzecu Podlaskim.

Dożynkowe uroczystości rozpoczęła msza święta celebrowana przez księdza biskupa **Henryka Tomasika**. Po jej zakończeniu kolorowy korowód z 35 pocztami sztandarowymi, orkiestrą dętą OSP "Śródmieście", zespołami ludowymi i przedstawicielami gmin powiatu bialskiego prezentującymi dożynkowe wieńce przeszedł na miejski stadion. Wśród gości, których powitali burmistrz **Stanisław Lesiuk** i wójt **Roman Michaluk**, znaleźli się przedstawiciele sąsiednich powiatów i parlamentarzyści – posłowie **Franciszek Jerzy Stefuniuk** (PSL), Józef Bergier (AWS) i Lech Nikolski (SLD) oraz senator **Stanisław Jarosz** (AWS).

Wicemarszałek Stefaniuk w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że chleb to symbol jedności, gościnności i dostatku oraz rolniczej pracy, trudu, wysiłku, łez, bólu i goryczy. – *Kromkę chleba każdy do ręki bierze, dlaczego więc ręka jego twórcy pozostaje w ciągłej pogardzie* – pytał. – *Jeżeli producenci polskiej żywności nie będą partnerami dla rolników z Europy Zachodniej to w czym będziemy konkurencyjni wobec Unii Europejskiej?*

Drelowski poseł mówił o problemach wymagających szybkiego rozwiązania – niekontrolowanym imporcie żywności i paliwach rolniczych. Cieszył się z faktu, iż coraz więcej osób rozumie, że biedna wieś to także biedne miasto i państwo oraz ostrzegał, że rozpraszanie rolniczych blokad może okazać się drogą do narodowego nieszczęścia. – *Sprawiedliwie dzielcie chleb ojcowie i o rolnikach pamiętajcie, bo oni dłużej czekać nie mogą* - apelował. – *Niech radość dożynek wypełni nadzieję na przyszłość.*

Zaszczytna rola starostów tegorocznego święta plonów przypadła rolnikom z gminy Międzyrzec - **Pelagii Pawlikowskiej** z Przychód (20-hektarowe gospodarstwo ze specjalnością hodowli bydła i trzody chlewnej) oraz powiatowemu radnemu **Henrykowi Semeniukowi** z Zasiadek (29 ha, hodowla trzody chlewnej i uprawa ziemniaków). H. Semeniuk wręczając dożynkowy chleb staroście bialskiego powiatu **Tadeuszowi Łazowskiemu** powiedział: - *To chleb współczesny, symbolizujący cierpienia rolniczych protestów, blizny po gumowych kulach i niepewność jutra.*

- *Jesteśmy tu, aby zaświadczyć, że wobec chleba jesteśmy razem* – stwierdził starosta odbierając bochen.

Głos podczas międzyrzeckiej uroczystości zabrał także senator Jarosz. – *Kiedyś mieliśmy problemy aby żywności dla wszystkich starczyło. Dziś trzeba poświęcić dużo starań aby żywność, którą mamy dobrze zagospodarować. Odpowiedzialni są za to wszyscy politycy.*

Tłumy międzyrzeczan oraz rolników przybyłych ze wszystkich gmin powiatu bialskiego po zakończeniu oficjalnej części uroczystości obejrzały występy ludowych zespołów oraz prezentację dożynkowych wieńców. W konkursie na najpiękniejszy wieniec zwyciężyła gmina Drelów, drugie miejsce przypadło dla reprezentacji Leśnej Podlaskiej, trzecie dla Konstantynowa. Ponadto wyróżniono wieńce przygotowane przez gminy Sosnówka, Międzyrzec, Biała Podlaska i Terespol.

mar.

fot. Krzysztof Staniszewski

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 24.440 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
36 (1013) 7 - 13 września 1999 r. 1,50 zł

Zaproszenie do Studzianki

Przeszłość wsi pod jednym dachem

Wieś Studzianka nad Zielawą słynęła dotąd z mizaru, upamiętniającego pobyt Tatarów na Podlasiu. Otrzymali oni od króla Jana III Sobieskiego przywilej osiedlenia się we wsiach królewskich jako przywilej za wierną służbę Rzeczpospolitej. Studzianka obok Lebiedziewa, Kościeniewicz i Malaszewicz funkcjonowała przez ponad dwa wieki jako zaścianek tatarski. Jeszcze do 1915 roku istniał w tej wsi meczet tatarski. Spalili go jednak w 1915 roku wycofujący się Kozacy. Na wspomnianym cmentarzu znaleźć można nagrobki Koryckich, Bajrulewiczów i Pirogowiczów. Wyświadczyli oni kiedyś spore zasługi Rzeczpospolitej.

Dziś do cichej i spokojnej Studzianki z rzadka docierają goście, ale kto wie czy sytuacja nie ulegnie wkrótce zmianie. Za sprawą energicznego młodzieńca **Andrzeja Józefaciuka** powstał tu przed czterema laty prywatny skansen i systematycznie rosną jego zbiory. Wcześniej gospodarstwo Józefaciuków wielokrotnie uczestniczyło w konkursach na najpiękniejszą zagrodę wiejską południowego Podlasia, zdobywając drugie i trzecie nagrody. Właściciele dokładają istotnie starań, by ich obejście uchodziło za przodujące w okolicy.

- Zauważyłem, że w domu rodziców oraz gospodarstwie dziadka sporo jest starych, niepotrzebnych już przedmiotów - zwierza się Andrzej. *Nie wszystkie potrafiłem połączyć z czynnością, jakiej kiedyś służyły. Zafascynowany zbieractwem naczyń, dzbanów i zastawy stołowej, sam nie wiem jak szybko zgromadziłem ogromną ich ilość. Potem posypały się oferty od rodziny i znajomych. Niemal w każdym gospodarstwie znaleźć można było stare, wycofane z użycia przedmioty.*

W ciągu czterech lat udało się zgromadzić tak wiele eksponatów dokumentujących przeszłość podlaskiej wsi, że właściciel zdecydował się pokazać je ludziom. Zainteresowania syna docenił ojciec Mieczysław Józefaciuk, oddając mu do dyspozycji dwie hale, w których niegdyś hodował owce. Dziś są one wypełnione po brzegi dziwnymi, dla wielu osób nie związanych z wsią tajemniczymi narzędziami. Można tu bowiem znaleźć 150- letni ul, wydłubany w pniu olbrzymiego drzewa, ponad 100- letnią lodówkę chłodzoną lodem z przerębla, jakiej używał niegdyś tutejszy dziedzic, drewniane narzędzia do przerobu mleka, dzieże i króbki na ciasto, drewniane i wiklinowe naczynia do przechowywania mięsa oraz wędlin, a także komplet narzędzi stosowanych do przerobu lnu. Jeśli doda się do tego tradycyjne żarna, narzędzia stosowane przez pszczelarzy i kołodziejów, meble, stroje i przeróżne pojazdy, wyjdzie na to, że w gospodarstwie Józefaciuków znalazło się większość tradycyjnych przedmiotów używanych jeszcze sto lat temu przez mieszkańców Studzianki i okolic.

Zapał kolekcjonera nie zna granic i niebawem zamierza przeznaczyć na eksponaty kolejną halę w dużym, liczącym wiele pomieszczeń gospodarstwie. Z biegiem czasu dojdzie zapewne do systematyzacji narzędzi według ich przydatności oraz opisu, jakże potrzebnego zwiedzającym. Warto bowiem dodać, że zainteresowania Andrzeja Józefaciuka zostały już docenione przez okoliczne szkoły, których uczniowie przyjeżdżają do Studzianki na żywe lekcje historii i etnografii. Okazja jest ku temu znakomita, gdyż profesjonalnego skansenu czy muzeum etnograficznego nie udało się jeszcze stworzyć w naszym regionie. W Studziance bywały już wycieczki zagraniczne, z zachwytem wyrażające się o pomyśle inicjatora. Miejmy nadzieję, że w ich ślady pójdą szkoły z powiatu bialskiego a także powiatów sąsiednich. Naprawdę jest co oglądać. W przydomowym muzeum znalazło się już ponad 500 eksponatów. Byłoby ich znacznie więcej, gdyby już teraz można je było gdzie wystawić. Kogo ciekawi przeszłość podlaskiej wsi oraz narzędzia stosowane na co dzień przez tutejszych rolników, zachęcamy gorąco do odwiedzin gospodarstwa Józefaciuków. Wartki tok narracji, towarzyszący prezentacji poszczególnych eksponatów, zapewne wielu przypadnie do gustu i zachęci do zainteresowania się przeszłością. Przysłowia są podobno mądrością narodów. Jedno z nich powiada - *cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.*

IGR

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 25.470 egz.
38 (1015) 21 - 27 września 1999 r. 1,50 zł

Na ludowo w Drelowie

Ponad dwudziestu twórców ludowych z południowego Podlasia wzięło udział w I Powiatowym Przeglądzie Sztuki Ludowej w Drelowie. Była to wyborna okazja do prezentacji dorobku artystów rękodzieła.

Najliczniej byli reprezentowani rzeźbiarze (z Białej Podlaskiej: **Tadeusz Ignatowicz, Zbigniew Chalimoniuk** i **Krzysztof Rychliński**, z Konstantynowa **Andrzej Grzybowski**, z Radzynia Podlaskiego **Marian Ścisel**, z Szachów **Bogusław Lewczuk**, z Zabłocia **Andrzej Gierelo** i z Rossosza **Edward Korszun**). Prace malarskie wystawili: **Marianna Rychlińska** z Białej Podlaskiej i **Bronisław Jaczyna** z Łózek. Wyroby rękodzielnicze prezentowali: **Sabina Kaczan** ze Studzianki i **Stanisław Kiryluk** z Wólki Łózkiej (barwne pasiaki, wzorzyste kilimy i misterne koronki i hafty), **Leokadia Nitychoruk** z Wólki Polinowskiej





(wyroby tkackie i korowaje weselne) oraz **Czesław Sarnacki** z Dołhobrodów (plecionka ze słomy).

Bogactwo form, barw i wzorów wabiło wzrok i urzekało oglądających. Dodatkowych wrażeń artystycznych i estetycznych dostarczyli podlascy muzykanci ludowi – **Stanisław Klimiuk** z Żelizny ze swoim wnuczkiem, **Jan Licharzewski** z Kodnia, **Zygmunt Mazur** z Zahorowa, **Stanisław Danilko** z Walinny i oczywiście pełna temperamentu **Leokadia Nitychoruk** ze swoim mężem **Walerianem**. **Maria K. Sarnacka** z Dołhobrodów w swojej poezji opiewała Podlasie, jego mieszkańców i ich pracę.

Zaproszeni twórcy otrzymali od starosty bialskiego pamiątkowe dyplomy i upominki. Realizacja Przeglądu była możliwa dzięki pomocy sponsorów: Barowi "Vegas" z Międzyrzeca Podlaskiego, Otwartemu Funduszowi Emerytalnemu Pekao/Alliance reprezentowanemu przez banki grupy PEKAO z Radzynia Podlaskiego, Łukowa i Białej Podlaskiej, PZU S.A. Inspektorowi w Radzyniu Podlaskim, Bankowi Spółdzielczemu w Międzyrzecu Podlaskim oraz PP-H "TEDEX" z Radzynia i Ubojni – Masarni "ZEMAT" z Wohynia. Wymienionym sponsorom oraz tym, którzy chcieli pozostać anonimowi organizatorzy serdecznie dziękują.

(z)

LUBLIN
Środa
22 września
1999 r.
Rok V Nr 222 (1149)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

DZIENNIK WSCHODNI

Ewa Kuszneruk zwyciężyła w ogólnopolskim turnieju przeciwpożarowym

Telewizor za wiedzę

Ewa Kuszneruk z Bokinki Pańskiej (bialska gm. Tuczna) zwyciężyła w XXII Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Krakowie. W nagrodę otrzymała telewizor.

Prawo reprezentowania tam woj. lubelskiego zdobyła jeszcze jako uczennica Szkoły Podstawowej w Kopytniku (obecnie uczy się w I klasie LO im. E. Plater w Białej Podlaskiej). Przygotowujący ją do turnieju wraz z pracownikami Miejskiej Komendy Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej **Mikołaj Maksymiuk** z bialskiego Biura Terenowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych powiedział nam, że utalentowana Ewa posiada dużą wiedzę na temat zapobiegania pożarom.

W okresie funkcjonowania b. woj. bialskopodlaskiego młodzież z Podlasia corocznie plasowała się w ścisłej czołówce tego turnieju.

(pim)

WYMIENIONA W TYM ARTYKULE EWA KUSZNERUK ROZPOCZĘŁA START W KONKURSIE „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" W RAMACH ELIMINACJI GMINNYCH W GMINIE ŁOMAŻY I JAKO UCZENNICA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOPYTNIKU NASZEJ GMINY BYŁA REPREZENTANTEM GMINY ŁOMAŻY.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377272
Nakład 25.470 egz.
39 (1016) 28 września - 4 października 1999 r. 1,50 zł

Parada strachów

Danuta Szaniawska, dyrektorka Szkoły Podstawowej z Romaszek, gm. Rossosz, znana jest z niekonwencjonalnych pomysłów i zdolności inspirowania młodzieży. Zapał pani dyrektor sprawił, że o zespole teatralnym Brzdące głośno dziś nie tylko w województwie lubelskim. Duch teatru na dobre zagościł w szkole i daje o sobie znać przy różnych okazjach. Zbudzono go w ubiegłym tygodniu podczas cyklicznej imprezy "Strachy polne". W pierwszy dzień astronomicznej jesieni, mieszkańcy Romaszek z zaciekawieniem wylegli na ulicę. Sprowokował ich barwny korowód przebierańców. Tworzyły go reprezentacje 11 szkół z Białej Podlaskiej, Dołhobrodów, Kolembrodów, Komarówki Podlaskiej, Kościeniewicz, Łomaz, Polubicz, Romaszek, Sitnika, Ulana Majoratu i Zalesia.

Młodzież dała upust fantazji i przygotowała galerię strachów polnych w najróżniejszych formach - od sporych rozmiarów marionetek po żywe postacie przebierańców w dziurawych kapeluszach i kapotach, z kończynami usztywnianymi kijem. Korowód powrócił ze śpiewem na łąkę, wykorzystywaną zwykle jako boisko szkolne. Właśnie tutaj rozstrzygnięte zostały konkursy ze strachem w roli głównej. Komisja artystyczna wyłoniona spośród młodzieży lustrowała przygotowane oferty plastyczne i teatralne, natomiast kadra pedagogiczna zdecydowała o rozdziale nagród w konkursie literackim.



Pogoda wyjątkowo sprzyjała zamiarom organizatorów. Usadowiona na belach słomy publiczność z uwagą obserwowała popisy poszczególnych ekip. Najciekawszą ofertę przygotował dziecięcy zespół z Komarówki Podlaskiej, wystawiając etiudę o strachu polnym poszukującym bezskutecznie kandydatki na żonę. Oklaskami nagradzano dowcipne teksty i godne podziwu kostiumy. Propozycja Komarówki zyskała najwięcej punktów i zdobyła pierwszą nagrodę, podobnie jak zespół z Polubicz, łączący dobrą literaturę z zadowalającą kondycją ruchową i scenograficzną. Drugie miejsce zdobyła Wesoła Gromada z Zalesia, a trzecią grupa z Ulana. Gościnnie wystąpił dziecięcy zepół teatralny "Baj" z Dołhobrodów, proponując nagrodzoną przed rokiem sztukę "Najdzielniejszy z rycerzy". Ona również rozbawiła nastoletnią widownię.

W konkursie plastycznym bezapelacyjnie zwyciężyła grupa z Ulana, która zaskoczyła publiczność olbrzymim strachem z długimi rękami, niesionymi przez ósemkę maluchów. Drugie miejsce przypadło zespołowi z Polubicz, natomiast trzecie ekipie z Zalesia. Rozstrzygnięty został również konkurs literacki premiujący oryginalne przemyślenia straha polnego. Zwyciężył w nim **Łukasz Michuluk**, uczeń ZSZ nr 2 z Białej Podlaskiej. Dwa drugie miejsca przypadły **Agacie Szaniawskiej** z LO w Komarówce i **Edycie Skwierczyńskiej** z SP w Kościeniewiczach, natomiast trzecie **Mateuszowi Pietrzeli** z SP nr 6 w Białej Podlaskiej.

Impreza miała charakter beztroskiego happeningu na łonie natury. Organizatorzy zadbali o to, by uciechy duchowe szły w parze z atrakcjami kulinarnymi. Uczestników częstowano, dzięki życzliwości przedsiębiorstwa Felix z Rossosza, pysznymi bigosem, ciastami i cytrynową herbatką. Przy ognisku nastąpiło rozdanie nagród ufundowanych przez starostę bialskiego **Tadeusza Łazowskiego**. Były nimi fantazyjne kukły i straszydła wykonane z darów ziemi.

Trudno więc dziwić się radości zwycięzców. Miejmy nadzieję, że zdobyte trofea zdopingują młodzież do jakże przyjemnej i niosącej radość zabawy w teatr.

TOM
fot. Zbigniew Maciejuk

REPREZENTACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH UCZESTNICZĄCA W WYŻEJ OPISANEJ IMPREZIE „STRACHY POLNE" W ROMASZKACH ZOSTAŁA UHONOROWANA PRZEZ KOMISJĘ KONKURSOWĄ WYRÓŻNIENIEM.

*

PIERWSZY POWIATOWY PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH W ŁOMAZACH.

DNIA 26 WRZEŚNIA 1999 ROKU Z INICJATYWY DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAZACH ODBYŁ SIĘ W MIEJSCOWYM PARKU PIERWSZY POWIATOWY PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH. W PRZEGLĄDZIE UCZESTNICZYŁY 4 ORKIESTRY DĘTE WYSZCZEGÓLNIONE W ZAMIESZCZONYM W KRONICE ARTYKULE PRASOWYM Z „DZIENNIKA WSCHODNIEGO" NR 228 Z DNIA 29 WRZEŚNIA 1999 ROKU. PRZEGLĄD NIE BYŁ KONKURSOWY. UCZESTNICZĄCE W PRZEGLĄDZIE ORKIESTRY OTRZYMAŁY W JEDNAKOWEJ WYSOKOŚCI NAGRODY PIENIĘŻNE PO 400.- ZŁOTYCH KAŻDA UFUNDOWANE PRZEZ STAROSTĘ POWIATOWEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO I PO 100.- ZŁOTYCH UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAZY WALDEMARA DROŻDZIUKA. WSZYSTKIM ORKIESTROM SPECJALNE PISMA GRATULACYJNE OD WICEMARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZKA JERZEGO STEFANIUKA WRĘCZYŁ OSOBIŚCIE SAM WICEMARSZAŁEK OBECNY NA PRZEGLĄDZIE ORKIESTR. PONADTO KAPELMISTRZOWIE ORKIESTR STRAŻACKICH OTRZYMALI IMIENNIE SPECJALNE PISMA Z PODZIĘKOWANIEM I ŻYCZENIAMI SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I POMYŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM OD PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE WALDEMARA PAWLAKA WRĘCZONE IM PRZEZ PRZEDSTAWICIELA ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP W BIAŁEJ PODL. JANA KURKOWSKIEGO.

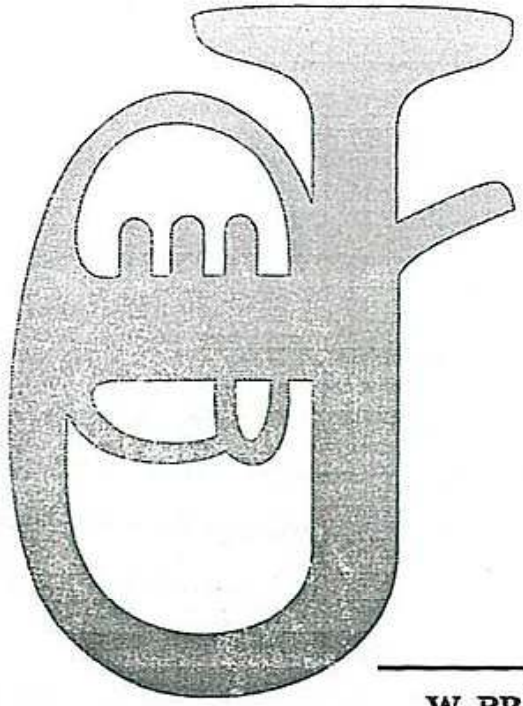
PRZEGLĄD ORKIESTR W ŁOMAŻACH OBSERWOWALI LUB UCZESTNICZYLI JAKO WSPÓŁORGANIZATORZY:

1. WICEMARSZAŁEK SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.
2. WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO HENRYK MAKAREWICZ.
3. DYREKTOR WYDZIAŁU SPRAW SPOŁECZNYCH URZĘDU POWIATOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ JADWIGA ROMANIUK.
4. CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU W BIAŁEJ PODLASKIEJ JAN JAŃCZUK.
5. DYREKTOR REGIONALNEGO OŚRODKA KULTURY W BIAŁEJ PODLASKIEJ JANUSZ IZBICKI.
6. INSPEKTOR ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ JAN KURKOWSKI.
7. NACZELNIK WYDZIAŁU TECHNICZNEGO KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁODSZY BRYGADIER ZENON GROMADZKI.
8. RADNY POWIATU BIALSKIEGO, PREZES POLSKIEGO STRONICTWA LUDOWEGO - ZARZĄDU GMINNEGO W ŁOMAŻACH MARIAN ŻELISKO.
9. PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY IRENA RUDZKA.
10. WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
11. SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
12. DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.
13. PRZEDSTAWICIELE LOKALNYCH GAZET I REGIONALNEJ TELEWIZJI.

PO ZAKOŃCZENIU PRZEGLĄDU ORKIESTR DĘTYCH BYŁ WSPÓLNY OBIAD DLA ICH CZŁONKÓW PRZYGOTOWANY W STOŁÓWCE ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. KOSZTY OBIADU POKRYLI WSPÓLNIE WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK Z BUDŻETU GMINY I ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. W ZAŁĄCZENIU KOPIE DOKUMENTÓW I ARTYKUŁ PRASOWY, ORAZ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS PRZEGLĄDU.

*


LUBLIN
Środa
29 września
1999 r.
Rok V Nr 228 (1155)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 70 gr
A B C D E
GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI



Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
Regionalny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej
Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Łomazach

zapraszają na:

I POWIATOWY PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH ŁOMAZY'99

który odbędzie się dnia 26.09.1999 r. w Łomazach

Miejscem Przeglądu będzie Park przy Placu Jagiellońskim
Początek imprezy godz. 13.00

W PRZEGLĄDZIE WEZMĄ UDZIAŁ:

* Orkiestra Dęta PKP z Małaszewicz
* Orkiestra Dęta OSP "Śródmieście" z Międzyrzeca Podlaskiego
* Orkiestra Dęta OSP z Rossosza
* Orkiestra Dęta OSP z Łomaz

PROGRAM IMPREZ TOWARZYSZĄCYCH:

10.00 - Turniej piłkarski (stadion)

15.30 - Koncert zespołu "Wiem dokąd idę" z GOK w Łomazach

16.00 - Dyskoteka dla dzieci

18.00 - Zabawa ludowa

WICEMARSZAŁEK SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Franciszek Jerzy Stefaniuk

Warszawa, 26.09.1999 r.

Orkiestra Dęta
OSP z Łomaz

O zespołach sportowych i muzycznych powiada się, że dobrze zazwyczaj grają u siebie a gorzej na wyjeździe. Famie tej przeczy zdecydowanie, występ gospodarzy - Orkiestry Dętej OSP z Łomaz, która gdziekolwiek gra tam dostarcza słuchaczom moc sympatycznych wrażeń a sobie - gromkie brawa.

Spieszę z gratulacjami i podziękowaniami Orkiestrze Dętej OSP z Łomaz za uświetnienie I Powiatowego Przeglądu Orkiestr Dętych oraz za to, że biorąc na siebie brzemię odpowiedzialności muzycznego gospodarza dzisiejszej uroczystości, wywiązała się ze swego zadania wyśmienicie. Ponadto życzę równie udanych występów, wszystkim osobom tworzącym i wspierającym Orkiestrę samych pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Z wyrazami szacunku
F. Jerzy Stefaniuk

W PARKU W ŁOMAŻACH. NA SCENIE STOJĄ OD LEWEJ: NACZELNIK WYDZIAŁU TECHNICZNEGO KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ MŁ. BRYG. ZENON GROMADZKI, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROZDZIUK, CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU JAN JAŃCZUK, DYREKTOR R.O.K. JANUSZ IZBICKI, DYREKTOR JADWIGA ROMANIUK I DYREKTOR RYSZARD BIELECKI. NIŻEJ WICEMARSZAŁEK SEJMU RP FRANCISZEK J. STEFANIUK WRĘCZA LIST GRATULACYJNY KAPELMISTRZOWI ORKIESTRY Z ŁOMAŻ WOJCIECHOWI LESIUKOWI. OBOK KAPELMISTRZOWIE: Z ROSSOSZA KRZYSZTOF GUZ I Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO PIOTR MALON.



LIST GRATULACYJNY OD WICEMARSZAŁKA SEJMU FRANCISZKA J. STEFANIUKA OTRZYMUJE KAPELMISTRZ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM PIOTR MALON.



NAGRODĘ OD DYREKTOR JADWIGI ROMANIUK OTRZYMUJE KAPELMISTRZ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ROSSOSZU KRZYSZTOF GUZ. Z PRAWEJ KAPELMISTRZOWIE: Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO PIOTR MALON I Z MAŁASZEWICZ EUGENIUSZ KUBINOWSKI.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.



W PARKU W ŁOMAŻACH. W PIERWSZYM RZĘDZIE SIEDZĄ OD PRAWEJ: SEKRETARZ BIAŁSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW LESIUK, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO, SEKRETARZ URZĘDU GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA, NACZELNIK WYDZIAŁU PAŃSTW. STR. POŻ. MŁ.BRYG. ZENON GROMADZKI, CZŁONEK ZARZ. POWIATU JAN JAŃCZUK, WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEW. LUBELSKIEGO HENRYK MAKAREWICZ I SKARBNIK ZARZ. GM. Z.O.S.P. RP W ŁOMAŻACH JULIAN BAŃKOWSKI.



W PARKU W ŁOMAŻACH

*



NA FOTOGRAFII STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA „ŚRÓDMIEŚCIE" Z MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO.

*

SKRÓTY:
ULPKS = UCZNIOWSKI LUDOWY POŻARNICZY KLUB SPORTOWY.
LZS = LUDOWY ZESPÓŁ SPORTOWY.

*

29 IX 1999 r.
Dziennik Wschodni



Przegląd orkiestr dętych w Łomazach

Park pełen muzyki

Pierwszy Przegląd Orkiestr Dętych Powiatu Bialskiego odbył się w minioną niedzielę w parku Jagiellońskim w Łomazach. W ponadtrzygodzinnej prezentacji uczestniczyły orkiestry OSP Łomazy, Rossosz, „Śródmieście" Międzyrzec Podlaski i PKP Małaszewicze.

Pogoda dopisała, publiczność też. Zasadą było, że każda z orkiestr przedstawia repertuar składający się minimum z trzech utworów. Grano pięknie i donośnie. Dobrym duchem przeglądu zorganizowanego staraniem Regionalnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, GOK w Łomazach i starostwa bialskiego był radny powiatowy **Marian Żelisko.**

– Nie lubię siedzieć bezczynnie, dlatego zająłem się przeglądem. Będziemy organizować go co roku, za każdym razem w innej miejscowości – powiedział radny M. Żelisko.

Na przegląd przybył wicemarszałek Sejmu RP **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, który stwierdził: – Na różnych uroczystościach, w których uczestniczę towarzyszą nam orkiestry dęte. Tym razem ja postanowiłem im towarzyszyć.

Udaną imprezę zakończył występ zespołu KSM „Wiem dokąd idę". Potem odbyła się dyskoteka dla dzieci i zabawa dla dorosłych.

Tekst i zdjęcie
JANUSZ KULIKOWSKI

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 25.600 egz.
40 (1017) 5 - 11 października 1999 r. 1,50 zł

FESTYN W DUBOWIE

Na obiektach Szkoły Podstawowej w Dubowie ULPKS "Florian" zorganizował festyn sportowy LZS. Rywalizowały rodziny w sześciu konkursach – slalom, strzały do bramek, przenoszenia, przeciągania liny, wypieków i artystycznym. Pierwsze miejsce zajęła rodzina pp. Prokopiuków, drugie – pp. Chotkowskich, a trzecie – pp. Stankiewiczów.

Przed zawodami Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Eugeniusz Drobczuk – z-ca prezesa ULPKS "Florian", a zarazem dyrektor miejscowej szkoły. Innych działaczy wyróżniono odznaczeniami LZS i pożarniczymi. Imprezę sponsorowali: Starosta Bialski, OSP w Dubowie, wójt gm. Łomazy, Felix i Feniks. (rl)

Już blisko trzy lata przed sądami w Lublinie toczy się proces byłego komendanta policji z Łomaz, oskarżonego o zabójstwo 19-latka podczas przesłuchania. Po uchyleniu wyroku przez Sąd Apelacyjny proces właśnie rozpoczął się od nowa...

Sprawa zabójstwa w Łomazach od nowa

Do głośnej na całą Polskę tragedii doszło 6 stycznia 1997 roku. Pijany, już po służbie, ale uzbrojony w pistolet P-83 komendant Zbigniew N. wracał wieczorem ze strażackiej imprezy w Rossoszu, gdy postanowił zajrzał jeszcze do komisariatu. Chciał "pomóc" podwładnym przesłuchać dwóch chłopaków z sąsiedniej wsi niesłusznie – jak się później okazało – podejrzanych o udział w rozboju. Gdy zamknął się w pokoju przesłuchań z Robertem J., padł strzał. Nie było żadnych świadków zdarzenia.

Dopiero mozolne śledztwo wykazało, że w momencie, gdy komendant naciskał chłopaka, żeby przyznał się do winy, ten rzucił mu się do szyi. Zbigniew N. miał odepchnąć chłopca, przeładować broń i strzelić mu prosto w głowę.

Prokurator żądał dla komendanta 25 lat pozbawienia wolności. W maju ub. roku Sąd Wojewódzki w Lublinie uznał N. winnym morderstwa i skazał na 15 lat więzienia. Oparł się głównie na opinii biegłego do spraw balistyki, z której wynika, że policjant strzelił z odległości 55-120 cm, pod ostrym kątem (a więc wtedy, gdy odepchnięty lub uderzony chłopak leżał na podłodze). Obrońcy N. wnieśli apelację do sądu wyższej instancji, twierdząc, że ich klient działał w obronie własnej.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy dopuścił dowód w postaci uzupełniającej opinii biegłego. Zeznał on na rozprawie, że nie można wykluczyć, iż strzał padł w momencie, gdy Robert J. usiłował wyrwać komendantowi broń. Oskarżony o zabójstwo policjant cały czas twierdził, że był to nieszczęśliwy wypadek – strzał padł przypadkowo podczas szarpaniny z Robertem J., a pistolet przeładował wcześniej, na postrach.

Takiego przebiegu wydarzeń sąd wojewódzki w ogóle nie rozpatrywał.

W tej sytuacji i wobec wytkniętych przez SA licznych uchybień sądu pierwszej instancji (np. brak rekonstrukcji przebiegu zdarzeń, nie podjęcie próby ustalenia stopnia nietrzeźwości Zbigniewa N. w chwili zabójstwa, niekompletne i mało klarowne uzasadnienie wyroku), wyrok został uchylony, a sprawa skierowana do ponownego rozpatrzenia przez lubelski sąd (teraz już) okręgowy.

Uchylenia wyroku nie można w żadnym razie traktować jako uniewinnienia byłego komendanta. Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że tragiczne zajście w komisariacie trudno traktować w kategorii "nieszczęśliwego wypadku", jak utrzymuje cały czas oskarżony i jego obrońcy. Przepisy bowiem dokładnie określają zasady użycia broni przez funkcjonariusza policji. We wrześniu proces Zbigniewa N. rozpoczął się w Lublinie od nowa.

(kaj)



Podlaskie ECHO KATOLICKIE

ISNN 1233-0876

TYGODNIK DIECEZJI SIEDLECKIEJ



10 PAŹDZIERNIKA 1999 R. CENA 50 GR (BEZPŁATNIE JAKO DODATEK DO NOWEGO ECHA PODLASIA) NUMER 40(223)/99

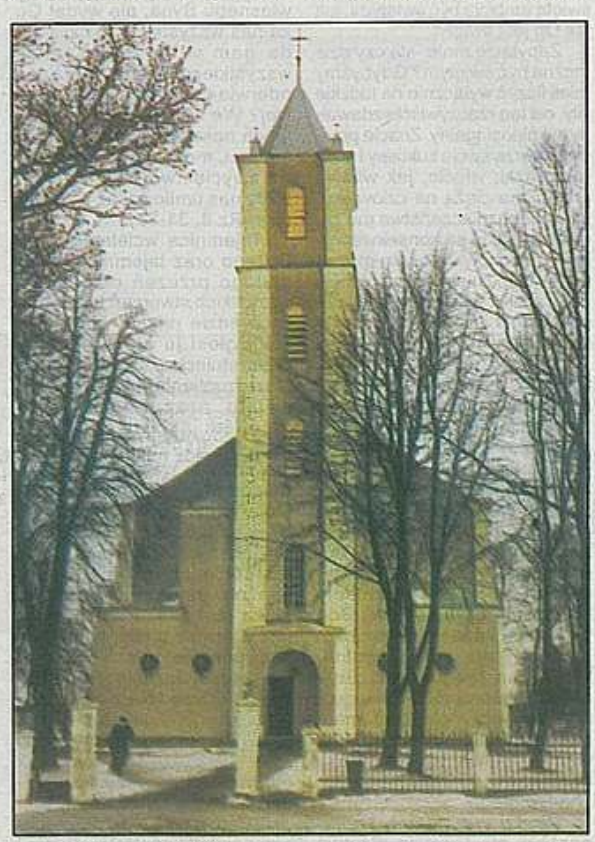
Uroczystość 50-lecia poświęcenia kościoła w Huszczy

Parafia Huszcza, należąca obecnie do dekanatu Biała Podlaska - Południe, leży na pograniczu południowego Podlasia i zachodniej części Polesia, zwanej Polesiem Lubelskim. Tereny te były zamieszkałe od dawna. W wyniku prowadzonych poszukiwań archeologicznych znaleziono w niedalekich Łomazach i najbliższej okolicy szczątki naczyń i narzędzi kamiennych z epoki neolitu, kamienia i brązu.

Pierwszy kościół w Huszczy pod wezwaniem św. Michała Archanioła, który jest dzisiaj patronem parafii, został zbudowany w 1565 roku. Kościół ten został spalony ok. 1645-1655 roku przez Kozaków Chmielnickiego, Moskali lub Szwedów.

W jego miejsce, przy wsparciu króla Jana Kazimierza, w roku 1659 stanął nowy kościół, lecz i ten został zniszczony w 1770 roku przez pożar. Według zapisów z wizytacji parafii z roku 1761 naprzeciwko plebanii funkcjonował szpital dla ubogich.

W dwa lata później, w roku 1772 ks. Franciszek Brodzicki zbudował z ofiar parafian kolejny drewniany kościół. Ok. 1880 roku ks. proboszcz Jackowski wykorzystując dobre stosunki z naczelnikiem powiatu bialskiego zaczął ten kościół powiększać, gdyż nie mógł już pomieścić wiernych, ale prace szybko zostały zatrzymane decyzją władz rosyjskich, na interwencję popa z Koszoł. Rząd rosyjski skasował parafię katolicką, kościół opieczętowano i zamknięto aż do ukazu tolerancyjnego w roku 1905, kiedy został z powrotem przywrócony parafii. W niedługim czasie dokończono remontu kościoła, dzwonnicy i plebanii. W takim stanie przetrwał kościół do roku 1915, kiedy ustępujący przed Niemcami Moskale doszczętnie go spalili, a także plebanię i wszystkie zabudowania parafialne.



Starania o budowę murowanego, obecnego kościoła podjęto jeszcze przed II wojną światową, gdy administratorem parafii był ks. Piotr Zarych. Budowa rozpoczęła się w dzień św. Andrzeja Boboli, 16 maja 1938 roku i przebiegała sprawnie przy aktywnej pomocy parafian. Do wybuchu wojny wybudowano mury do wysokości 3 metrów.

Prace zostały wznowione w 1947 roku. Budowy dokończył ks. Stanisław Ławecki, a ostatnie prace wykończeniowe przeprowadził jego następca, ks. Tadeusz Fręchowicz. Dzięki gorliwej pracy i ofiarności całej parafii mogła ona przeżywać 28 września 1949 roku wielką uroczystość poświęcenia świątyni przez biskupa ordynariusza Ignacego Świrskiego.

Duże zasługi dla huszczańskiej parafii wniósł ks. Stanisław Łupież, który w latach 1978-1980 z ofiar parafian wybudował dużą i funkcjonalną plebanię i kaplicę mszalną w Maznówce.

W latach osiemdziesiątych, kiedy proboszczem był ks. Stanisław Rola zaistniała konieczność remontu kościoła wewnątrz i na zewnątrz. Naprawiono spękane ściany i sklepienia, częściowo osuszono kościół oraz wykonano wiele innych koniecznych prac.

Od 12 grudnia 1996 roku proboszczem parafii jest ks. mgr Wiesław Pińczuk, który najwięcej uwagi poświęca duchowemu rozwojowi parafii i jak każdy administrator nie zapomina o sprawach materialnych. Staraniem jego i parafian wykonano wiele prac: naprawiono i odnowiono dolną część tynków wewnątrz i zewnątrz kościoła, odnowiono plebanię, naprawiono i pomalowano ogrodzenie kościoła i cmentarza grzebalnego, utwardzono wyjazd przed plebanią, wykonano ogrodzenie przejścia z placu kościelnego na cmentarz grzebalny, założono parking przy cmentarzu grzebalnym, uporządkowano rejon plebanii, zakupiono nowe dywany i szaty liturgiczne. Ks. proboszcz z ks. wikariuszem Pawłem Rozbickim dbają o życie religijne w parafii. Rada Duszpasterska wspiera duszpasterzy. Do ożywienia wiary przyczyniają się modlitwą liczne Kółka Różańcowe, od 1998 roku w parafii jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży oraz Odnowa w Duchu Świętym „Ecclesia", których opiekunem jest ks. wikariusz.

Cieszymy się, że nasza parafia wydała wiele powołań kapłańskich: ks. Krzysztof Buczyński, prefekt Technikum Kolejowego w Siedlcach, ks. prałat dr Mieczysław Głowacki, oficjał Sądu Biskupiego w Siedlcach, ks. Wiesław Mańczyna, proboszcz parafii Tyśmienica, ks. Jan Pilipiuk, kapelan szpitala w Białej Podlaskiej, o. Józef Cydejko z zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, brat Stanisław Tarkowski w Zgromadzeniu Braci Serca Jezusowego oraz 7 sióstr zakonnych: s. Maria Teresa Brodacka, s. Bernarda Buczyńska, s. Eliasza Cudna, s. Maria Klaudia Kobylińska, s. Helena Pomorska, s. Maria Agnieszka Rudzka, s. Jadwiga Zublewicz.

(dok. na str. VII)

SPROSTOWANIE:
PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAZACH KSIĄDZ KANONIK BUBEŁA MA NA IMIĘ ANTONI.

*

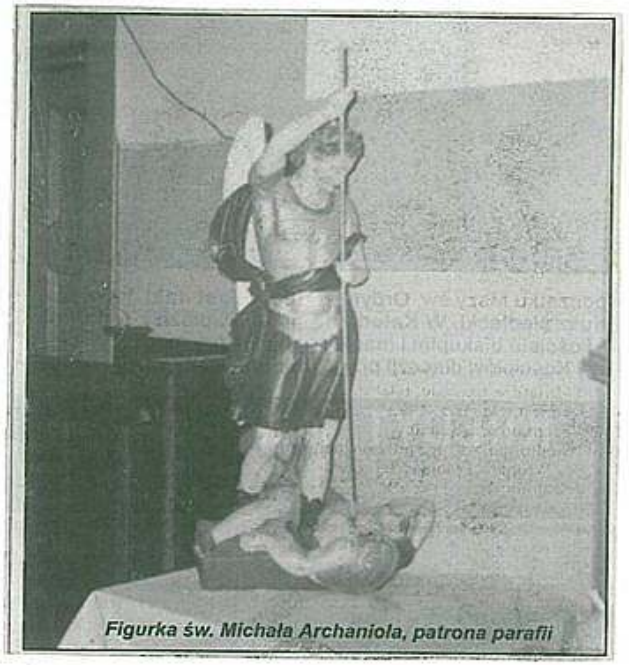
Uroczystość 50-lecia poświęcenia kościoła w Huszczy

(dok. ze str. V)

Uroczystości 50-lecia poświęcenia kościoła odbyły się w niedzielę 26 września br., w doroczny odpust parafialny św. Michała Archanioła. Poprzedziło ją Czterdziestogodzinne Nabożeństwo pod przewodnictwem ks. kan. Stanisława Wojewódzkiego z Mordów. Uroczystej koncelebrowanej Sumie przewodniczył ks. kan. Mieczysław Skrodziuk, dziekan dekanatu Biała - Południe, kazanie wygłosił ks. kan. Adam Bubeła, proboszcz z Łomaz i wicedziekan bialski. Odpust odbył się przy pięknej słonecznej pogodzie i licznym uczestnictwie parafian i gości. Bardzo wielu przystąpiło do Komunii św.; po procesji Eucharystycznej wszyscy udali się pod plebanię, gdzie ks. dziekan poświęcił kapliczkę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, zbudowaną na tę uroczystość. Przybyli na nią prawie wszyscy kapłani z dekanatu oraz księża ziomkowie: Jan Pilipiuk i Krzysztof Buczyński.

Z racji uroczystości Jubileuszu został wydany pamiątkowy obrazek, a p. Józef Kuszneruk pochodzący z Bokinki Pańskiej we współpracy z ks. proboszczem wydali książkę - monografię parafii pt. „Parafia rzymskokatolicka w Huszczy".

Edward Romaniuk



Figurka św. Michała Archanioła, patrona parafii

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W KLUBIE SPORTOWO-TURYSTYCZNYM „NIWA" W ŁOMAZACH.

DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU W DOMU SOCJALNYM KLUBU POŁOŻONYM PRZY STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE ŁOMASKIEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA". SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KLUBU ZŁOŻONE PRZEZ PREZESA MARIANA ŻELISKO OBEJMOWAŁO OKRES LAT 1995-1999. WEDŁUG TEGO SPRAWOZDANIA KLUB ZRZESZA AKTUALNIE 32-CH ZAWODNIKÓW REKRUTUJĄCYCH SIĘ Z MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I POZASZKOLNEJ ORAZ 10-CIU SYMPATYKÓW OSÓB DOROSŁYCH. KLUB TEN ISTNIEJE OD WIELU LAT I NIEJEDNOKROTNIE MIAŁ DUŻE OSIĄGNIĘCIA W ROZGRYWKACH PIŁKARSKICH W REPREZENTACJI GMINY ŁOMAŻY I W INNYCH DZIEDZINACH SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI. POSIADAŁ DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ JUNIORÓW STARSZYCH, JUNIORÓW MŁODSZYCH I TRAMPKARZY. W SEZONIE PIŁKARSKIM 1996/97 DWÓCH CZŁONKÓW-TRAMPKARZY Z TEGO KLUBU GRAŁO W KADRZE WOJEWÓDZKIEJ. NATOMIAST 2-CH CZŁONKÓW DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ KLUBU „NIWA" UCZESTNICZYŁO W ZESPOLE AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO „PODLASIE". W PIERWSZYM KWARTALE 1999 ROKU KLUB „NIWA" W ROZGRYWKACH PIŁKARSKICH „PIŁKARSKA KADRA CZEKA" JESZCZE W GRANICACH WOJEWÓDZTWA BIAŁSKOPODLASKIEGO ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE BIAŁSKOPODLASKIM. W NASTĘPNYM ETAPIE NA ZAWODACH REJONOWYCH W CHEŁMIE WŚRÓD REPREZENTACJI DAWNYCH WOJEWÓDZTW: BIAŁSKOPODLASKIEGO, CHEŁMSKIEGO, LUBELSKIEGO I ZAMOJSKIEGO ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE.

AKTUALNIE DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ UCZESTNICZY W ROZGRYWKACH PIŁKARSKICH BIAŁSKOPODLASKIEJ VI-TEJ LIGI. NA 10 DRUŻYN W TEJ GRUPIE ŁOMAŻSKA DRUŻYNA ZAJMOWAŁA PIĄTE MIEJSCE. TRENEREM KLUBU JEST RYSZARD RYBICKI ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE GMINY ŁOMAŻY.

NA ZEBRANIU W DNIU 8 PAŹDZIERNIKA WYBRANO ZARZĄD KLUBU NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PREZES KLUBU MARIAN ŻELISKO, RADNY POWIATU BIAŁSKIEGO I PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH.
2. WICEPREZES DO SPRAW ORGANIZACYJNYCH STANISŁAW LESIUK, SEKRETARZ BIAŁSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
3. WICEPREZES DO SPRAW WYCHOWAWCZYCH ROMUALD SZUDEJKO, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH.
4. -"- -"- -"- SPORTU ARTUR POLUBIEC Z ŁOMAŻ.
5. -"- -"- -"- GOSPODARCZYCH JULIAN BAŃKOWSKI Z ŁOMAŻ.
6. SEKRETARZ RYSZARD BIELECKI, DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH.
7. SKARBNIK PAWEŁ NOWIK Z ŁOMAŻ.

KOMISJA REWIZYJNA KLUBU WYBRANA ZOSTAŁA W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI: RYSZARD RYBICKI.
CZŁONKOWIE: MIROSŁAW OWCZARUK I EDWARD HORDEJUK.
DELEGATAMI NA ZJAZD BIAŁSKOPODLASKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ WYBRANO RYSZARDA RYBICKIEGO I ARTURA POLUBCA.

PRZEWODNICZĄCYM ZEBRANIA BYŁ ROMUALD SZUDEJKO.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ XII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBECNYCH BYŁO 16 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, RADNY POWIATU BIAŁSKIEGO MARIAN ŻELISKO I PRACOWNICY GMINNEGO SAMORZĄDU.

-1.-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW PROCEDURALNYCH, W PUNKCIE PIĄTYM PORZĄDKU OBRAD RADY WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY DO DNIA 21 PAŹDZIERNIKA. UWAG DO PRZEDSTAWIONEGO SPRAWOZDANIA NIE WNIESIONO.

PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NR XII/44/99 W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA KREDYTU Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA W KWOCIE 250.000.- ZŁOTYCH NA SFINANSOWANIE BUDOWY KOLEKTORA SANITARNEGO NA ULICACH LUBELSKIEJ I OGRODOWEJ W ŁOMAZACH. CHODZI TU O TĄ SAMĄ WYSOKOŚĆ KREDYTU OKREŚLONĄ W UCHWALE POPRZEDNIEJ W TEJ SPRAWIE, A WPROWADZONE ZMIANY DOTYCZĄ JEDYNIE SPRAW FORMALNYCH.

- 3. -

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XII/45/99 W SPRAWIE ODPŁATNOŚCI ZA USŁUGI OPIEKUŃCZE ŚWIADCZONE PRZEZ GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH. UCHWAŁA TA W STOSUNKU DO UCHWAŁY RADY Z DNIA 26 SIERPNIA TEGO ROKU BARDZIEJ PRECYZYJNIE OKREŚLA KOMPETENCJE KIEROWNIKA GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W SPRAWIE ZWOLNIEŃ OSÓB PODOPIECZNYCH OD OPŁAT ZA ŚWIADCZONE USŁUGI OPIEKUŃCZE.

- 4. -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XII/46/99 W SPRAWIE OKREŚLENIA JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU W NATURZE /WYPRAWKI/ POKRYWAJĄCEGO NIEZBĘDNE POTRZEBY KAŻDEGO URODZONEGO DZIECKA. WEDŁUG TEJ UCHWAŁY, KTÓRA WESZŁA W ŻYCIE Z DNIEM PODJĘCIA, WIELKOŚĆ I RODZAJ WYPRAWKI USTALA SIĘ NA PODSTAWIE WYWIADU ŚRODOWISKOWEGO. POPRZEDNIA UCHWAŁA RADY, KTÓRA ZAKWESTIONOWANA ZOSTAŁA PRZEZ REGIONALNĄ IZBĘ OBRACHUNKOWĄ, OKREŚLAŁA JEDNORAZOWY ZASIŁEK, O KTÓRYM TU MOWA, W KWOCIE 150.- ZŁOTYCH.

- 5. -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XII/47/99 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1999. MOCĄ TEJ UCHWAŁY DOCHODY BUDŻETU ZWIĘKSZONO DO KWOTY 5.199.365.- ZŁOTYCH, A WYDATKI DO KWOTY 5.299.365.- ZŁOTYCH. ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW I WYDATKÓW JEST WYNIKIEM ZWIĘKSZENIA WPŁYWÓW NA ZADANIA ZLECONE ORAZ ZWIĘKSZENIA NIEKTÓRYCH DOCHODÓW WŁASNYCH GMINY. PLANOWANE DODATKOWE WYDATKI BUDŻETOWE TEGO ROKU DOTYCZĄ GŁÓWNIE SPRAW OŚWIATOWYCH.

- 6. -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XII/48/99 W SPRAWIE UPOWAŻNIENIA PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ŁOMAŻY PANIĄ IRENĘ RUDZKĄ DO WYSTĄPIENIA Z WNIOSKIEM DO URZĘDU OCHRONY PAŃSTWA O PRZEPROWADZENIE POSTĘPOWANIA SPRAWDZAJĄCEGO W STOSUNKU DO PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA

WÓJTA GMINY ŁOMAŻY. JEST TO WYNIKIEM POSTANOWIEŃ USTAWY SEJMOWEJ Z DNIA 22 STYCZNIA 1999 ROKU, NA PODSTAWIE KTÓREJ ISTNIEJE OBOWIĄZEK POWOŁANIA W URZĘDZIE PEŁNOMOCNIKA DO OCHRONY INFORMACJI NIEJAWNYCH PO UPRZEDNIM JEGO SPRAWDZENIU PRZEZ URZĄD OCHRONY PAŃSTWA.

- 7. -

W ZWIĄZKU Z ZAMIERZENIAMI KOMUNALIZACJI MIENIA NA TERENIE GMINY JEDNOGŁOŚNIE POWOŁANO KOMISJĘ INWENTARYZACYJNĄ UCHWAŁĄ NR XII/49/99 W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI RADNY JÓZEF KULICKI.
CZŁONKOWIE KOMISJI: RADNI WITOLD KOWALEWSKI I JÓZEF SOKULSKI.

- 8. -

W PUNKCIE 12-TYM PORZĄDKU OBRAD OMAWIANO SPRAWY DOTYCZĄCE EWENTUALNYCH ZMIAN W STATUCIE GMINY. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW BYŁ PRZEWODNICZĄCY KOMISJI STATUTOWEJ ZBIGNIEW DERLUKIEWICZ. WIĄŻĄCYCH DECYZJI W TEJ SPRAWIE NIE PODEJMOWANO.

- 9. -

W PUNKCIE 13-TYM PORZĄDKU OBRAD SESJI RADY GMINY WYBRANO 3-CH ŁAWNIKÓW DO SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ NA LATA 2000-2003. ZGŁOSZENI BYLI NASTĘPUJĄCY KANDYDACI:
1. URSZULA CHOTKOWSKA, PIELĘGNIARKA, ZAMIESZKAŁA W KRASÓWCE.
2. ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ, RENCISTA, ZAMIESZKAŁY W KOLONII ŁOMAŻY.
3. TERESA PASZKOWSKA, NAUCZYCIELKA, ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH.
4. ELŻBIETA BIELECKA, —"— —"— —"— —"—.
5. JAN MIRONIUK, EMERYT, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
6. ANDRZEJ WYSOCKI, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH JAKO KANDYDAT DO SĄDU PRACY.
W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA ŁAWNIKAMI SĄDU REJONOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ ZOSTALI WYBRANI:
1. ANDRZEJ WYSOCKI, KTÓRY OTRZYMAŁ 15 GŁOSÓW.
2. URSZULA CHOTKOWSKA /11 GŁOSÓW/.
3. ELŻBIETA BIELECKA /9 GŁOSÓW/.

- 10. -

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WYBRANO 3-CH CZŁONKÓW KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ PRZY SĄDZIE REJONOWYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ W KADENCJI NA LATA 2000-2003. ZGŁOSZONYCH BYŁO 3-CH KANDYDATÓW, KTÓRZY WSZYSCY ZOSTALI WYBRANI, A W GŁOSOWANIU TAJNYM OTRZYMALI NASTĘPUJĄCE

ILOŚCI WAŻNYCH GŁOSÓW:

1. WACŁAW SOROKA, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KOSZOŁACH, 16 GŁOSÓW.
2. IRENA RUDZKA, INŻYNIER ROLNIK, PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY ŁOMAŻY, ZAMIESZKAŁA W ŁUBENCE, OTRZYMAŁA 15 GŁOSÓW.
3. KRZYSZTOF PANASIUK, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KORCZÓWCE, 16 GŁOSÓW.

-11.-

NA WNIOSEK PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA RADA GMINY PODJĘŁA JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ NR XII/52/99 W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA NIEODPŁATNE PRZEJĘCIE NIERUCHOMOŚCI OŚRODKÓW ZDROWIA W ŁOMAŻACH I W HUSZCZY, A MIANOWICIE:

1. NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONĄ W ŁOMAŻACH PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ OZNACZONĄ NA PLANACH NUMEREM 1501/1 O POWIERZCHNI 0,1859 HA WRAZ Z BUDYNKIEM OŚRODKA ZDROWIA I BUDYNKIEM GARAŻOWYM.
2. NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONĄ W HUSZCZY, OZNACZONĄ NA PLANACH NUMEREM 600/1 O POWIERZCHNI 0,19 HA WRAZ Z BUDYNKIEM OŚRODKA ZDROWIA, KOTŁOWNIĄ ORAZ GARAŻAMI.

POWYŻSZA UCHWAŁA MA ZWIĄZEK Z POSTANOWIENIEM O POSTAWIENIU W STAN LIKWIDACJI SAMODZIELNEGO PUBLICZNEGO ZAKŁADU PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, A OPISANE TU NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄ WŁASNOŚĆ BIALSKIEGO POWIATU GRODZKIEGO.

-12.-

W PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" ZGŁASZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW OGÓLNOGMINNYCH I LOKALNYCH, NA KTÓRE WYJAŚNIEŃ UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIMK. NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PANI IRENA RUDZKA.

*

GŁOS PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 25.000 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
44 (1021) 2 - 8 listopada 1999 r. 1,50 zł

SPORT

JEST TO KOŃCOWE WYNIKI PIŁKI NOŻNEJ KLUBÓW VI-TEJ LIGI OKRĘGU BIALSKIEGO, JESIEŃ 1999 ROK. ŁOMAŻSKI KLUB NA V-TYM MIEJSCU.

*

VI LIGA

GLKS Jabłoń – Orzeł	1:1
Janowia – Kreda	3:1
Niwa – Wodnik	3:0
Triticum-Agro – LZS Małaszewicze	0:2
Zryw – Grom	1:5

1. Orzeł Czemierniki	9	20	29-11
2. Grom Kąkolewnica	9	18	32-13
3. Zryw Kolembrody	9	16	16-14
4. Triticum-Agro Zalesie	9	15	14-14
5. Niwa Łomazy	9	14	13- 8
6. LZS Małaszewicze	9	14	18-17
7. Janowia Janów Podlaski	9	13	18-18
8. Wodnik Siemień	9	10	17-20
9. GLKS Jabłoń	9	7	12-16
10. Kreda Kornica	9	3	13-44

Piłkarze VI ligi zakończyli rundę jesienną.

SŁOWO PODLASIA

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 25.600 egz.

BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA

45 (1022) 9 - 15 listopada 1999 r. 1,50 zł

Zjazd bialskiego SLD

Nie rozpalać antagonizmów

Po kilku miesiącach tworzenia struktur nowej partii – Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 6 bm. w Białej Podlaskiej odbył się I Powiatowy Zjazd SLD. Uczestniczyło w nim blisko 140 delegatów, reprezentujących 240 – osobową organizację istniejącą w obu bialskich powiatach: grodzkim i ziemskim. Witając zebranych Koordynator Powiatowy SLD, poseł **Lech Nikolski** podkreślił , iż zjazd ten jest podsumowaniem działalności, którą w lipcu br. rozpoczęła ok. 30 – osobowa grupa pełnomocników. - *Cieszy* – mówił – *większa niż poprzednio reprezentacja kobiet, a także 50 – osobowa grupa ludzi młodych, którzy znaleźli się w szeregach tej partii w powiecie bialskim.* Przystąpienie do lewicy, podkreślił poseł L. Nikolski, oznacza opowiedzenie się za równością szans, pomocą dla wsi. Należy przyjrzeć się czy w rok po reformie administracyjnej, środowiska powiatowe skorzystały na tym. Nie należy też rozpalać antagonizmów w ramach powstalego województwa, ale bardziej koncentrować się na tworzeniu społeczności wojewódzkiej, która jeszcze nie istnieje.

O swojej pracy w urzędzie marszałkowskim oraz w zarządzie miasta mówili związani z lewicą wicemarszałek województwa lubelskiego **Mirosław Złomaniec** oraz wiceprezydent Białej Podlaskiej **Waldemar Godlewski**. Na pilną potrzebę docenienia roli kobiet zwróciła uwagę **Kazimiera Adamiec** z Kodnia. Natomiast **Danuta Paluszkiewicz** z Międzyrzeca Podlaskiego, wskazała na zagrożenia jakie występują w tym mieście rządzonym przez AWS. Z kolei **Tadeusz Kucharuk** ostrzegał przed bardzo złą sytuacją gospodarczą, w jakiej znajduje się nasz kraj i nie najbogatszy powiat bialski. Powiat, który ma jednak wciąż swoje nie wykorzystane atuty, takie jak granica czy lotnisko.

Wybory przewodniczącego Rady Powiatu SLD odbyły się bez większych emocji. Jedynym kandydatem był **Jan Bajkowski** z Kopytnika, poprzednio przewodniczy ZW SDRP w Białej Podlaskiej, za którym opowiedziało się 125 delegatów. Sekretarzem RP SLD został **Marcin Kochnio**. Wybrano także 43 – osobową Radę Powiatu SLD oraz określono kierunki działania powiatowej organizacji SLD.

W obradach zjazdu uczestniczyli m.in. wiceprzewodniczący OPZZ **Jan Guz**, poseł **Wiktor Osik** z Łukowa oraz przedstawiciele powiatowych organizacji SLD z Radzynia Podlaskiego i Parczewa. (j)

WYMIENIONY TU PRZEWODNICZĄCY POWIATOWEJ RADY SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ JEST WSPÓŁWŁAŚCICIELEM W KOPYTNIKU ZAKŁADU MIESZALNI PASZ. JAN BAJKOWSKI.

*

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

DNIA 11 LISTOPADA 1999 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŁOMAŻACH GMINNE UROCZYSTOŚCI OBCHODÓW 81-SZEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W 1918 ROKU. PRZEBIEG OBCHODÓW BYŁ NASTĘPUJĄCY:

O GODZINIE 10.00 W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH ZOSTAŁA ODPRAWIONA UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA ZA OJCZYZNĘ I W INTENCJI POLEGŁYCH W JEJ OBRONIE. MSZĘ CELEBROWAŁ PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA. W NABOŻEŃSTWIE UCZESTNICZYLI, OBOK PARAFIAN, CZŁONKOWIE WŁADZ GMINNYCH ORAZ POCZTY SZTANDAROWE GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH, SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH I ŁOMAŻSKIEJ ORGANIZACJI KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY. W NABOŻEŃSTWIE I CAŁEJ UROCZYSTOŚCI W TYM DNIU UCZESTNICZYŁA TEŻ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ KAPELMISTRZA WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PO MSZY ŚWIĘTEJ UDANO SIĘ GRUPOWO NA PLAC PRZED ZESPOŁEM SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. TUTAJ DELEGACJA GMINY ŁOMAŻY W SKŁADZIE: PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK I DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO POD POMNIKIEM POŚWIĘCONYM PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI ZŁOŻYŁA WIĄZANKĘ KWIATÓW. ORKIESTRA ODEGRAŁA HYMN PAŃSTWOWY I ROTĘ: „NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD".

NASTĘPNIE ZGROMADZONO SIĘ W HOLU MIEJSCOWEJ SZKOŁY, GDZIE ODBYŁA SIĘ AKADEMIA ZORGANIZOWANA PRZEZ GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA RYSZARDA BIELECKIEGO. OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA PODCZAS TEGO SPOTKANIA WYGŁOSILI: SEKRETARZ GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH JÓZEF CZYŻEWSKI ORAZ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK. W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁY DWA ZESPOŁY CHÓRALNE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ŁOMAŻ PROWADZONE: JEDEN PRZEZ DYREKTORA RYSZARDA BIELECKIEGO, A DRUGI ZESPÓŁ PRZEZ INSTRUKTORA MUZYKI GMINNEGO OŚRODKA KULTURY GRZEGORZA KULICKIEGO, ORAZ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

WŚRÓD OBECNYCH NA AKADEMII BYLI MIĘDZY INNYMI, POZA WYŻEJ WYMIENIONYMI, PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA, PREZES GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH MICHAŁ CHARYCKI ORAZ SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.

*

STRAJK NAUCZYCIELI.

DNIA 19 LISTOPADA 1999 ROKU ODBYŁ SIĘ JEDNODNIOWY OGÓLNOPOLSKI STRAJK PRACOWNIKÓW OŚWIATY OGŁOSZONY PRZEZ ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. GŁÓWNE POWODY PROTESTU, TO:

- BRAK ZABEZPIECZENIA FINANSOWEGO DLA OBECNIE REALIZOWANEJ OŚWIATY, W TYM MAŁE NAKŁADY BUDŻETOWE NA OŚWIATĘ PROJEKTOWANE NA ROK 2000, NIŻSZE OD ROKU OBECNEGO.
- ZRZUCENIE PRZEZ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA FINANSE OŚWIATY NA SAMORZĄDY LOKALNE.
- PROPONOWANE ZMIANY W KARCIE NAUCZYCIELA NA NIEKORZYŚĆ NAUCZYCIELI, W TYM COROCZNE ICH OCENIANIE, ODEBRANIE PRAW DO WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY PO 30-TU LATACH PRACY, BRAK DZIAŁAŃ OSŁONOWYCH DLA ZWALNIANYCH NAUCZYCIELI.
- PRZEWIDYWANA LIKWIDACJA MAŁYCH SZKÓŁ NA WSI.

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ UZNAŁO STRAJK ZA NIELEGALNY I O PODŁOŻU POLITYCZNYM. POINFORMOWAŁO TEŻ OPINIĘ PUBLICZNĄ, ŻE NIE JEST STRONĄ W TYM SPORZE, PONIEWAŻ ZA SPRAWY OŚWIATY ODPOWIADAJĄ W MYŚL NOWEJ, OBECNIE OBOWIĄZUJĄCEJ REFORMY, SAMORZĄDY GMINNE. FORMY STRAJKU BYŁY RÓŻNE.

DO PROTESTU PRZYSTĄPILI TAKŻE NAUCZYCIELE SZKÓŁ I PRACOWNICY OŚWIATY W GMINIE ŁOMAŻY. KOORDYNATOREM PRZYGOTOWAŃ DO STRAJKU BYŁ ZARZĄD ODDZIAŁU Z.N.P. W ŁOMAŻACH, DO KTÓREGO NALEŻY OKOŁO 60% WSZYSTKICH NAUCZYCIELI W ŁOMASKIEJ GMINIE. PRZEWODNICZĄCĄ ZARZĄDU ODDZIAŁU Z.N.P. W ŁOMAŻACH JEST NAUCZYCIELKA W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ANNA ZIĘTECKA ZAMIESZKAŁA W HUSZCZY. W TRAKCIE PRZYGOTOWAŃ DO STRAJKU WE WSZYSTKICH SZKOŁACH NA TERENIE GMINY PRZEPROWADZONO WEWNĘTRZNE REFERENDUM WŚRÓD WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW OŚWIATY. ZA STRAJKIEM OPOWIEDZIAŁO SIĘ PONAD 50% OGÓŁU ZATRUDNIONYCH. PRZECIWKO STRAJKOWI WYPOWIEDZIELI SIĘ TYLKO PRACOWNICY OŚWIATOWI W SZKOLE FILIALNEJ W BURWINIE I W DNIU 19 LISTOPADA ZAJĘCIA W TEJ SZKOLE ODBYWAŁY SIĘ NORMALNIE. W KAŻDEJ STRAJKUJĄCEJ SZKOLE POWOŁANY ZOSTAŁ LOKALNY KOMITET STRAJKOWY.

SAMORZĄDOWE WŁADZE GMINNE UZNAŁY PROTEST NAUCZYCIELI ZA ZASADNY W KONTEKŚCIE NISKIEJ SUBWENCJI NA CELE OŚWIATY W GMINIE ŁOMAŻY PLANOWANEJ NA ROK 2000. W WARTOŚCIACH BEZWZGLĘDNYCH JEST ONA WYŻSZA OD TEGOROCZNEJ TYLKO O 16.000.- ZŁOTYCH I NIE UWZGLĘDNIA ZWIĘKSZENIA KOSZTÓW DOWOŻENIA UCZNIÓW DO ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH, ORGANIZACJI GIMNAZJUM, POTRZEB REMONTOWYCH I INWESTYCYJNYCH ORAZ WZROSTU WYNAGRODZEŃ NAUCZYCIELI W STOSUNKU DO RZECZYWISTEJ INFLACJI W KRAJU I RZĄDOWYCH OBIETNIC.

PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO STRAJKU BUDYNKI SZKOLNE OFLAGOWANO FLAGAMI Z EMBLEMATAMI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. WCZEŚNIEJ POINFORMOWANO DZIECI SZKOLNE, ŻE W TYM DNIU NIE BĘDZIE ZAJĘĆ LEKCYJNYCH. POINFORMOWANO TEŻ O TYM GMINNE WŁADZE SAMORZĄDOWE I ADMINISTRACYJNE. DO STRAJKU PRZYŁĄCZYLI SIĘ PO CZĘŚCI PRACOWNICY OBSŁUGI SZKÓŁ ZA WYJĄTKIEM PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA I PRACOWNIKÓW SZKOLNEJ STOŁÓWKI W ŁOMAŻACH Z UWAGI NA SPECYFICZNY CHARAKTER ZATRUDNIENIA.

STRAJK SZKOLNY TRWAŁ W GMINIE ŁOMAŻY DNIA 19 LISTOPADA 1999 ROKU OD GODZINY 7.30 DO 15.30. POLEGAŁ NA WSTRZYMANIU SIĘ NAUCZYCIELI OD PROWADZENIA ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH Z DZIEĆMI, A JEDYNIE NA WYKONYWANIU PRZEZ NICH W TYM DNIU W SZKOLE ZAJĘĆ OPIEKUŃCZYCH. NAUCZYCIELE, KTÓRZY NIE STRAJKOWALI, PROWADZILI W TYM DNIU NORMALNE ZAJĘCIA SZKOLNE Z DZIEĆMI BEZ WZGLĘDU NA ICH ILOŚĆ OBECNYCH NA POSZCZEGÓLNYCH LEKCJACH.

OGÓŁEM W CAŁEJ GMINIE STRAJKOWAŁO 75% NAUCZYCIELI, A DO SZKÓŁ NIE PRZYBYŁO OKOŁO 70% UCZNIÓW. DOWOŻENIE DZIECI DO SZKOŁY W ŁOMAŻACH ODBYWAŁO SIĘ W TYM DNIU NORMALNIE, SZKOLNYM AUTOBUSEM, WEDŁUG USTALONYCH WCZEŚNIEJ TRAS KOMUNIKACYJNYCH OBOWIĄZUJĄCYCH W DNIACH PRZED OPISANYM TU STRAJKIEM. JEDYNĄ SANKCJĄ ZE STRONY SAMORZĄDOWYCH WŁADZ GMINNYCH W STOSUNKU DO STRAJKUJĄCYCH NAUCZYCIELI JEST POTRĄCENIE IM Z PENSJI WYNAGRODZENIA ZA NIEODBYTE W TYM DNIU GODZINY PONADWYMIAROWE.

*

LUBLIN
Poniedziałek
22 listopada
1999 r.
Rok V Nr 272 (1199)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 80 gr

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI



W zorganizowanym 19 bm. przez Związek Nauczycielstwa Polskiego strajku na Podlasiu brało czynny udział 2097 osób ze 130 szkół i placówek oświatowych. Strajkowała zatem ponad połowa nauczycieli. Prawie wszystkie szkoły były oflagowane. Anna Kamińska, prezes okręgu bialskiego ZNP powiedziała nam, że tylko w 8 gminach nie było wcale protestu. Wielu nauczycieli obawiało się strajkować w obawie przed utratą pracy. Jedynie dzieci radośnie przyjęły kolejny wolny od nauki dzień.
Fot. MAREK PIETRZELA

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 25.600 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
48 (1025) 30 listopada - 6 grudnia 1999 r. 1,50 zł

Oświata w gminie Łomazy

Kosztowna edukacja

Niewielkie szkółki wiejskie, kształcące 20- osobową grupkę uczniów narażają budżet gminny na dodatkowe koszty. Mimo to likwidacja ich nie jest możliwa ze względów społecznych. W gminie Łomazy najdroższe są w utrzymaniu punkty filialne szkół podstawowych w Burwinie, Kozłach i Studziance. Uczą się tam klasy I-III, skupiające zaledwie po 8-9 uczniów. Rodzice sprzeciwiają się likwidacji, ze względu na uciążliwe dojazdy małych dzieci. Radni podzielają ich racje, choć koszty utrzymania tych placówek są znaczne. Tylko w tym roku budżet gminy musiał dołożyć na utrzymanie szkół 400 tys. zł.

- Oświata w gminie jest wyraźnie rozdrobniona- wyjaśnia wójt **Waldemar Drożdziuk**. *Subwencja przyznana przez MEN pokrywa zaledwie płace nauczycieli i ich pochodne. Bieżące utrzymanie szkół, tudzież dowóz do nich uczniów spoczywa na naszych barkach. W tej chwili obok trzech punktów filialnych mamy 6 szkół z klasami I-VI oraz gimnazjum w łomazach. Większość podległych nam placówek dysponuje dobrymi warunkami lokalowymi i niezłym wyposażeniem. Tylko punkty filialne w Burwinie i Kozłach nie mają wodociągów ani centralnego ogrzewania. Największą wagę przywiązujemy do łomaskiego zespołu szkół, skupiającego znaczną część młodzieży. Właśnie z myślą o poprawie warunków nauczania zamierzamy dokonać modernizacji kotłowni (z węglowej na olejową) oraz zbudować pełnowymiarową salę gimnastyczną. Wydatki na oba przedsięwzięcia wyniosą co najmniej 2,7 mln zł. Nie jesteśmy w stanie im sprostać, toteż inwestycja ma być realizowana w roku 2000 i 2001, przy udziale środków z Urzędu Kultury Fizycznej i PFRON.*

Jeszcze w tym roku rozstrzygnięty zostanie przetarg na dokumentacje techniczną sali gimnastycznej. Prawdopodobnie wiosną przyszłego roku rozpoczniemy modernizację kotłowni, na którą trzeba przeznaczyć 170 tys. zł. Salę gimnastyczną zamierzamy budować w roku 2001 i sądzę, że jest to termin zupełnie realny.

Zdaniem wójta, struktura oświaty gminnej wymaga zmian organizacyjnych. Kto wie czy część szkół wiejskich, dysponujących skromną liczbą uczniów nie dotknie zmniejszenie stopnia organizacyjnego. Decyzja w tej sprawie może być jednak podjęta po wcześniejszych konsultacjach z lubelskim Kuratorium Oświaty. Radni nie mają wątpliwości, ze kształcenie młodzieży oznacza poważne uszczuplenie funduszy gminnych, co kładzie się cieniem na realizacje innych ważnych zadań, ot choćby budowy dróg. Od dłuższego czasu czekają na dokończenie inwestycje drogowe w Huszczy i Stasiówce. Ułożone tam stabilizacje nie otrzymały jeszcze dywanika asfaltowego z braku odpowiednich środków. Wójt nie może obiecać, że pieniądze na ten cel znajdą się w przyszłorocznym budżecie gminy Łomazy.

IGR

Ekologiczne zabiegi Łomaz

Coraz więcej gmin buduje oczyszczalnie ścieków i kanalizację sanitarną, umożliwiając w ten sposób likwidację szamb i dzikich wylewisk nieczystości. Przedsięwzięcie jest niezwykle kosztowne, ale jak się okazuje opłacalne i sprzyjające ochronie naturalnego środowiska. W gronie pionierów rozwiązań proekologicznych znajduje się też gmina Łomazy, gdzie od pięciu lat funkcjonuje nowoczesna oczyszczalnia ścieków. Służy ona zresztą nie tylko swej osadzie, ale też okolicznym solectwom. Wozy asenizacyjne dowożą nieczystości płynne z kilku mleczarni a także z Rossosza, Kozłów i Kolembrodów. Oczyszczalnia zdolna jest przerobić w ciągu doby 250 metrów sześciennych ścieków. Możliwości te nie są jednak w pełni wykorzystane. Rzecz w tym, że gmina zdecydowała się rozłożyć budowę kanalizacji sanitarnej na kilka etapów. W tym roku radni zaakceptowali położenie 1,5 km rur, umożliwiających podłączenie do oczyszczalni kolejnych 65 mieszkań.

- Traktujemy inwestycję jako priorytetową dla gminy- mówi wójt **Waldemar Drożdziuk**. *- Mimo trudnych warunków atmosferycznych, trwa budowa kolektora sanitarnego w rejonie ulic Lubelskiej i Budzyń. Osiągnęliśmy dobre zaawansowanie robót i jeśli zima nie będzie zbyt surowa, zakończymy je do 28 grudnia. Załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego z Parczewa, które buduje kolektor i nitkę sanitarną, stara się, aby zdążyć na czas.*

Realizacja ważnej inwestycji nie byłaby możliwa bez zastrzyka finansowego z zewnątrz. Zarząd gminy zdecydował wyłożyć na ten cel 170 tys. zł. W części wydatków (80 tys.) partycypują mieszkańcy Łomaz. Największe jednak fundusze pochodzą z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (300 tys.) i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (250 tys.).

- W przyszłym roku chcemy bardzo dokończyć rozpoczęte dzieło i położyć ok. 1,2 km kanalizacji sanitarnej w rejonie ulic Brzeska i Polna. Gdyby się to udało cała osada znalazłaby się w sieci liczącej ponad 10 kilometrów. Wszystkie ścieki mogłyby trafiać bezpośrednio do oczyszczalni. Będzie mogła ona w dalszym ciągu przyjmować nieczystości dowożone beczkowozami. Mówię w trybie przypuszczającym, bo nie wiem czy zdołamy zdobyć ok. 450 tys. zł, niezbędnych do realizacji inwestycji. Z pewnością nie uda się jej wyasygnować z budżetu gminnego, tym bardziej, że czekają nas również inne zadania inwestycyjne. Będziemy czynić usilne zabiegi, by w 2000 roku dokończyć zaplanowane w początkach dekady przedsięwzięcie ekologiczne. I tak z braku wystarczających środków realizacja przeciągnęła się na kilka lat. Myślę, że zamysł wesprą mieszkańcy Łomaz, doceniający dobrze wagę projektu.

IGR

SŁOWO PODLASIA 48/99

Podczas I Zjazdu Wojewódzkiego SLD, który odbył się 28 bm. w Lublinie, dyskutowano nad skutecznym działaniem na rzecz regionu. Za najważniejsze uznano wyrównywanie różnic między zacofaną Lubelszczyzną (czyli bez naszego podlaskiego regionu), a pozostałymi częściami kraju. Mówił o tym nowo wybrany przewodniczący Rady Wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Grze-

Wojewódzki Zjazd SLD

Pokonać zacofanie

gorz **Kurczuk**. Podkreślił, iż od dwóch lat nie rozwiązywane są problemy wsi, a zwłaszcza plantatorów chmielu, tytoniu i rzepaku.

Grzegorz Kurczuk ma 50 lat, jest prawnikiem. W latach 1993–1997 był senatorem i wicemarszałkiem Senatu. Obecnie jest posłem. Do SLD należy w woj. lubelskim ok. 4,5 tys. członków. Partia działa we wszystkich 24 powiatach województwa i w ponad 90 proc. gmin.

Podczas zjazdu wybrano członków Rady Wojewódzkiej SLD i delegatów na grudniowy, krajowy kongres SLD. Nie zabrakło wśród nich przedstawicieli powiatów, znajdujących się w podlaskiej części województwa.

Członkami Rady Wojewódzkiej SLD z obu powiatów bialskich zostali: **Jan Bajkowski, Marcin Kochnio, Anna Nowak Gocławska, Tadeusz Ułanowicz** i **Mirosław Złomaniec**, a delegatami na kongres: Jan Bajkowski, **Lech Nikolski**, Anna Nowak-Gocławska i Mirosław Złomaniec. Radzyńską organizację SLD we władzach wojewódzkich partii reprezentował będzie poseł **Szczepan Skomra**, a na kongresie - Szczepan Skomra i **Janusz Suwała**. Członkiem RW SLD z powiatu parczewskiego został **Krzysztof Budzik**, a delegatem **Grzegorz Panek**. Włodawską organizację reprezentować będą na kongresie: **Edward Łągwa** i **Tadeusz Olszewski**, a w RW SLD – **Aldon Dzięcioł** i **Arkadiusz Banasiewicz**. Licznie reprezentowana jest łukowska organizacja SLD, która ma w swoich szeregach – podobnie jak bialska – wicemarszałka województwa i radnego(ą) Sejmiku Województwa Lubelskiego, którzy obligatoryjnie zostali członkami władz wojewódzkich partii i delegatami na kongres. Powiat łukowski w RW SLD reprezentować będą: **Elżbieta Bednaruk, Kazimiera Goławska, Janusz Kozioł, Henryk Lipiec, Wiktor Osik** i **Krzysztof Szydłowski**. Delegatami zaś zostali: Kazimiera Goławska, Wiktor Osik i Krzysztof Szydłowski.

Uczestniczący w obradach zjazdu sekretarz generalny SLD **Krzysztof Janik** podkreślił, iż w powstającym programie partii powinna być zachowana równowaga między lewicowością a realiami gospodarki. (j)

WYMIENIONY W ZAMIESZCZONYM OBOK ARTYKULE CZŁONEK RADY WOJEWÓDZKIEJ S.LD. I ZARAZEM DELEGAT NA KONGRES TEJ PARTII JAN BAJKOWSKI POCHODZI Z KOPYTNIKA GMINY ŁOMAŻY. JEST WSPÓŁWŁAŚCICIELEM ZAKŁADU ROLNEGO I MIESZALNI PASZ W KOPYTNIKU.

*

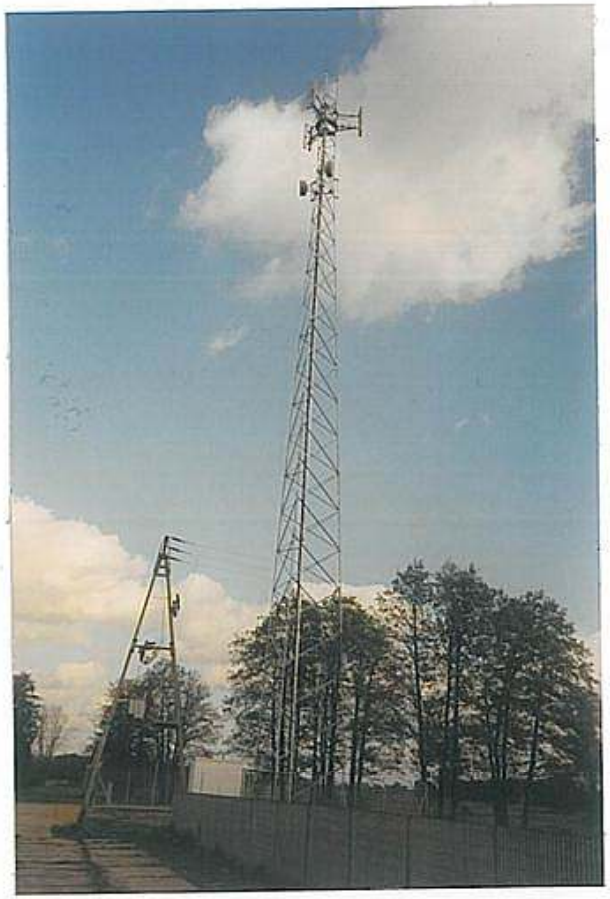
Gminne okno na świat

Bardzo dobrze układa się współpraca władz gminy Łomazy z Zakładem Telekomunikacji Polskiej w Białej Podlaskiej. Praktycznie wszystkie solectwa dysponują już siecią telefoniczną, umożliwiającą automatyczny kontakt z całym światem. Część abonentów, którzy nie skorzystali wcześniej z budowanych linii ziemnych, uzyska niebawem łączność drogą radiową. Na terenie byłej bazy GS Telekomunikacja wzniosła specjalny maszt, umożliwiający kontakt telefoniczny drogą radiową w odległości 12 km. Uruchomienie masztu nastąpi w połowie grudnia br. Najdalej pod koniec roku zainteresowani abonenci otrzymają wymarzone telefony. Wcześniej jednak muszą być dokonane pomiary, czy częstotliwość dociera do wskazanego domostwa. Jak poinformował nas dyrektor Zakładu Telekomunikacji **Jerzy Kizeweter**, budowa telefonicznej sieci radiowej w gminie jest znacznie tańsza od tradycyjnych linii ziemnych. (a)

UZUPEŁNIENIE: WCZEŚNIEJ, W MIESIĄCU WRZEŚNIU 1999 ROKU, POLSKA TELEFONIA CYFROWA „ERA GSM" S-KA Z O.O. W WARSZAWIE POBUDOWAŁA W ŁOMAŻACH KOŁO OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW, NA WYDZIERŻAWIONYM OD GMINY GRUNCIE, MASZT PRZEKAŹNIKOWY SŁUŻĄCY DO BEZPRZEWODOWEJ TELEKOMUNIKACJI KOMÓRKOWEJ. W WYNIKU TEGO POPRAWIŁA SIĘ JAKOŚĆ I ZASIĘG DLA TEGO RODZAJU TELEFONICZNYCH ROZMÓW.

*

NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI FOTOGRAFIE OPISANYCH TU TELEFONICZNYCH MASZTÓW.



MASZT TELEFONICZNY PRZY OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH.



MASZT TELEFONICZNY T.P.SA NA BAZIE TOWAROWEJ GM. S-NI „SAM. CHŁOP." W ŁOMAZACH.

*

GMINNE OBCHODY DNIA NAUCZYCIELA.

OD DAWNA OKREŚLONE GRUPY SPOŁECZNE LUB ZAWODOWE OBCHODZĄ SWOJE BRANŻOWE ŚWIĘTA. WŚRÓD OSÓB PRACUJĄCYCH ZAWODOWO SĄ TO TEŻ CZĘSTO JEDNODNIOWE OKRESY WOLNE OD PRACY. MIĘDZY INNYMI SĄ TO: DZIEŃ GÓRNIKA, DZIEŃ HUTNIKA, DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA, DZIEŃ KOBIET, DZIEŃ NAUCZYCIELA, DZIEŃ PRACOWNIKA SŁUŻBY ZDROWIA. DZIEŃ NAUCZYCIELA PRZYPADA W DNIU 14 PAŹDZIERNIKA, A USTANOWIONY ZOSTAŁ USTAWĄ SEJMOWĄ Z DNIA 27 KWIETNIA 1956 ROKU O PRAWACH I OBOWIĄZKACH

NAUCZYCIELI. JEST TO ROCZNICA POWOŁANIA W 1773 ROKU KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ - PIERWSZEJ NA ZIEMIACH POLSKI I W EUROPIE CENTRALNEJ - ŚWIECKIEJ WŁADZY OŚWIATOWEJ. OD 1956 ROKU ORGANIZOWANY W SZKOŁACH GŁÓWNIE PRZY CZYNNYM WSPÓŁUDZIALE RODZICÓW. OD 1-GO STYCZNIA 1996 ROKU SZKOŁY PRZEJĘTE ZOSTAŁY PRZEZ SAMORZĄDY LOKALNE.

GMINNE UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA, NAZYWANE TAKŻE DNIEM PRACOWNIKA EDUKACJI NARODOWEJ, ODBYŁY SIĘ W DNIU 12 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU ZORGANIZOWANE PRZEZ ZARZĄD GMINY ŁOMAŻY POD KIEROWNICTWEM WÓJTA GMNY WALDEMARA DROŹDZIUKA I PRZEWODNICZĄCEJ RADY GMINY ŁOMAŻY IRENY RUDZKIEJ. SPOTKANIE Z TEJ OKAZJI ODBYŁO SIĘ W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH, NA KTÓRE ZOSTALI ZAPROSZENI WSZYSCY NAUCZYCIELE Z NASZEJ GMINY. PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSILI NA TYM SPOTKANIU WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KS. KAN. ANTONI BUBEŁA I DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO. WSZYSCY DYREKTORZY SZKÓŁ Z NASZEJ GMINY OTRZYMALI Z TEJ OKAZJI LISTY GRATULACYJNE I NAGRODY PIENIĘŻNE OD WŁADZ GMINY, A NASTĘPNIE KAŻDY Z DYREKTORÓW SZKÓŁ PODOBNE LISTY I NAGRODY WRĘCZYŁ WYRÓŻNIAJĄCYM SIĘ NAUCZYCIELOM. PO CZĘŚCI OFICJALNEJ PODEJMOWANO NAUCZYCIELI LAMPKĄ SZAMPANA I CZĘSTOWANO RÓŻNYMI SŁODYCZAMI. NIŻEJ FOTOGRAFIE Z TEGO SPOTKANIA.



PRZEMAWIA DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.



GRUPA NAUCZYCIELI W SALI REPREZENTACYJNEJ URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁOMAŻACH.

DNIA 14 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ RELIGIJNA UROCZYSTOŚCI. W TYM DNIU W ŁOMASKIM KOŚCIELE ZOSTAŁA ODPRAWIONA W INTENCJI NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA, CELEBROWANA PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII KSIĘDZA KANONIKA ANTONIEGO BUBEŁĘ.

*

POWSTAŁA ORGANIZACJA S.L.D. W ŁOMAŻACH.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA ZOSTAŁA ROZWIĄZANA W STYCZNIU 1990 ROKU NA XI-TYM KRAJOWYM ZJEŹDZIE DELEGATÓW TEJ PARTII W WARSZAWIE. JEDNOCZEŚNIE NA TYMŻE ZJEŹDZIE POWSTAŁA NOWA PARTIA LEWICOWA O NAZWIE SOCJALDEMOKRACJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, KTÓRA UZNAŁA SIEBIE ZA KONTYNUATORKĘ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. W GMINIE ŁOMAŻY WEDŁUG STANU Z DNIA 30 LISTOPADA 1989 ROKU DO P.Z.P.R. NALEŻAŁO 182 CZŁONKÓW ZRZESZONYCH W 24-CH PODSTAWOWYCH ORGANIZACJACH PARTYJNYCH. PO TYCH WYDARZENIACH NA SZCZEBLU KRAJOWYM I POWSTANIU S.D.R.P., W GMINIE ŁOMAŻY ORGANIZACJE P.Z.P.R. ROZWIĄZAŁY SIĘ, A JEJ CZŁONKOWIE POCZULI SIĘ OSOBAMI BEZPARTYJNYMI. DO DNIA DZISIEJSZEGO ŻADNEJ ORGANIZACJI S.D.R.P. W GMINIE ŁOMAŻY NIE BYŁO, CHOCIAŻ JEST SPORO MIESZKAŃCÓW O POGLĄDACH LEWICOWYCH.

ISTNIEJE W KRAJU UGRUPOWANIE POLITYCZNE O NAZWIE: SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ, KTÓRY POSIADA TAKŻE SWOJE UGRUPOWANIA TERENOWE. W UGRUPOWANIU TYM NAJWAŻNIEJSZĄ ROLĘ ODGRYWA S.D.R.P.

BARDZIEJ OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ S.L.D. PROWADZONA BYŁA GŁÓWNIE W CZASIE WYBORÓW DO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ I SENATU, REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWEGO, WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH ORAZ W DZIAŁALNOŚCI PARLAMENTARNEJ. NALEŻĄ TU MIĘDZY INNYMI POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA I OGÓLNOPOLSKIE PORÓZUMIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W ROKU 1999 KIEROWNICTWO SOCJALDEMOKRACJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ POSTANOWIŁO PRZEKSZTAŁCIĆ S.D.R.P. W NOWĄ PARTIĘ POLITYCZNĄ O NAZWIE: SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ. ZACZĘTO PRZYJMOWAĆ CZŁONKÓW DO TEJ PARTII. W POWIECIE BIALSKIM KOORDYNATOREM PRAC ZWIĄZANYCH Z ORGANIZACJĄ NOWEJ PARTII ZOSTAŁ POSEŁ NA SEJM RP LECH NIKOLSKI. Z JEGO UPOWAŻNIENIA PEŁNOMOCNIKAMI DO SPRAW ORGANIZACJI PARTII S.L.D. W GMINIE ŁOMAŻY ZOSTALI JAN BAJKOWSKI Z KOPYTNIKA I ZBIGNIEW GŁOWACKI Z ŁOMAŻ.

ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE TEJ PARTII W ŁOMAŻACH ODBYŁO SIĘ W ŁOMAŻACH DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU, A CZŁONKAMI-ZAŁOŻYCIELAMI PARTII O NAZWIE S.L.D. /SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ/ BYLI:

1. BAJKOWSKI JAN, WSPÓŁWŁAŚCICIEL ZAKŁADU ROLNEGO MIESZALNI PASZ W KOPYTNIKU.
2. GŁOWACKI ZBIGNIEW, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
3. SUPRUNIUK LESZEK, PRACOWNIK GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH.
4. LESIUK STANISŁAW, LEKARZ WETERYNARII, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
5. ŻELISKO DANUTA, PIELĘGNIARKA, ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH.
6. SEMENIUK JAN, RENCISTA, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.
7. SZOSTAKIEWICZ MARIAN, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W KOLONII ŁOMAŻY DRUGIE.
8. BAJKOWSKA ANNA, PRACOWNICA UMYSŁOWA, Z KOPYTNIKA.

NA ZEBRANIU TYM PRZEWODNICZĄCYM KOŁA S.L.D. W ŁOMAŻACH WYBRANO JANA BAJKOWSKIEGO, JEGO ZASTĘPCĄ ZBIGNIEWA GŁOWACKIEGO, A SEKRETARZEM I SKARBNIKIEM WYBRANA ZOSTAŁA DANUTA ŻELISKO.

PIERWSZY POWIATOWY ZJAZD NOWEJ PARTII S.L.D. ODBYŁ SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ DNIA 6 LISTOPADA 1999 ROKU, O CZYM JEST WKLEJONY DO KRONIKI ARTYKUŁ PRASOWY Z TYGODNIKA „SŁOWO PODLASIA" Z DNIA 9-15 LISTOPADA 1999 ROKU. ZJAZD WOJEWÓDZKI SLD OBRADOWAŁ W LUBLINIE DNIA 28-GO LISTOPADA TEGO ROKU, O CZYM TAKŻE JEST W KRONICE ARTYKUŁ PRASOWY Z TYGODNIKA „SŁOWO PODLASIA" NR 48/99 Z DNIA 30.XI-6.XII TEGO ROKU.

*

LUBLIN
Wtorek
28 grudnia
1999 r.
Rok V Nr 302 (1229)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 80 gr

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

Nowe pojazdy i medale dla bialskich strażaków

Bilans i odznaczenia

Pięć nowych lekkich strażackich samochodów strażackich otrzymały jednostki ochotniczych straży pożarnych z pow. bialskiego.

Podczas niedawnego posiedzenia Zarządu Powiatowego Związku OSP w Białej Podlaskiej zaprezentowano samochody strażackie „Lublin III" przekazane do: Sitnika (gm. Biała Podlaska). Kodnia, Nepli (gm. Terespol), Pościsza (gm. Międzyrzec Podlaski) i Drelowa. Ich pozyskanie było możliwe dzięki wsparciu radnych i wójtów z tych gmin oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Podziękowano szczególnie **Tadeuszowi Sławeckiemu**, prezesowi Rady Nadzorczej WFOŚiGW za działania, które zaowocowały przyznaniem dodatkowych 100 tys. zł na zakup wspomnianych pojazdów.

Najwyższe odznaczenia pożarnicze otrzymali weterani społecznej służby pożarniczej; m.in. Złoty Znak Związku odebrał **Zygmunt Szabaciuk**, działacz samorządowy z Drelowa, a medal im. B. Chomicza **Zdzisław Węgiera** z Wisznic i **Kazimierz Sidorczuk** z Międzyrzeca Podlaskiego. Współautorzy sukcesów młodzieży powiatu bialskiego w konkursach pożarniczych na szczeblu krajowym, czyli kilkunastu nauczycieli oraz sponsorzy związku, otrzymali medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Za nagrody w krajowym konkursie kronik strażackich **Wacław Szudejko** z Łomaz, **Adam Szulik** z Drelowa i **Mirosław Waniek** z Tucznej uzyskali najnowsze, bogato ilustrowane wydanie „Pana Tadeusza".

Tadeusz Korszeń, prezes ZP ZOSP RP poinformował, że nieznacznie zwiększyła się liczba młodzieżowych drużyn pożarniczych, których obecnie istnieje 42, w tym 13 dziewczęcych. Powołano także **Tadeusza Łazowskiego**, starostę bialskiego, w skład prezydium zarządu powiatowego OSP, określając go przy tym jako „sprawdzonego sympatyka strażaków." **(pim)**

POSIEDZENIE ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P.RP.

DNIA 7 GRUDNIA 1999 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POSIEDZENIE ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, O CZYM JEST ZAMIESZCZONY WYŻEJ ARTYKUŁ Z „DZIENNIKA WSCHODNIEGO" NR 302 Z DNIA 28 GRUDNIA 1999 ROKU. W UZUPEŁNIENIU TEGO ARTYKUŁU PODAJĘ, ŻE WŚRÓD ODZNACZONYCH NAUCZYCIELI BYŁA ALEKSANDRA DOŁĘGOWSKA, NAUCZYCIELKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOPYTNIKU, OPIEKUNKA STARTUJĄCEJ W OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" EWY KUSZNERUK - UCZENNICY TEJŻE SZKOŁY. EWA KUSZNERUK W TYM KONKURSIE ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE W KRAJU. ALEKSANDRA DOŁĘGOWSKA UDEKOROWANA ZOSTAŁA SREBRNYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA".

W INNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD POWOŁANA ZOSTAŁA PRZEZ ZARZĄD POWIATOWY KOMISJA DO SPRAW MŁODZIEŻY, KULTURY I SPORTU. DO JEJ SKŁADU OSOBOWEGO WYBRANO TAKŻE DWÓCH PRZEDSTAWICIELI GMINY ŁOMAZY, A MIANOWICIE KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO - WICEPREZESA ZARZĄDU GMINNEGO Z.O.S.P.RP W ŁOMAZACH I PREZESA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE TADEUSZA MAZIEJUKA. KRZYSZTOF

RAMOWY PROGRAM

7 października – czwartek

- *Przyjazd uczestników w godzinach popołudniowych i wieczornych, sprawy organizacyjne*

20.00 - *Kolacja*
-Zwiedzanie wystawy kronik

8 października – piątek

7.30 - *Śniadanie*
8.30 - *Zapoznanie się z tradycją regionu*
22.00 - *wycieczka:*
Leżajsk – Łańcut – Markowa – Przeworsk – Gać

9 października – sobota

8.00 - *Śniadanie*
9.00 - *Konferencja naukowa „Straż ogniowa w środowisku lokalnym"*
14.00 - *Obiad*
15.00 - *Podsumowanie konkursów historycznych*
- *Ogłoszenie wyników*
- *Wręczenie dyplomów i wyróżnień*

19.00 - *Wspólna kolacja*

10 października – niedziela

8.00 - *Śniadanie*
-Wyjazd uczestników

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Zarząd Główny
Zarząd Wojewódzki Województwa Podkarpackiego
Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza
w Tyczynie

uprzejmie zapraszają

Druha
Wacława Szudejko

na konferencję naukową

„Straż ogniowa w środowisku lokalnym"

połączoną z podsumowaniem

VI Ogólnopolskiego Konkursu Kronik
i
VI Konkursu na pamiętniki, wspomnienia, opracowania i relacje

„Z dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych"

która odbędzie się
w dniach 8 – 9 października 1999 r.
w Wojewódzkim Ośrodku
Doradztwa Rolniczego
w Boguchwale k/Rzeszowa

VI OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRONIK

DYPLOM

Druhowi

Wacławowi Szudejko

za zaangażowanie
i wkład pracy
w prowadzenie Kroniki
Zarządu Gminnego
Związku OSP RP
w Łomazach



Prezes Zarządu Głównego
Związku OSP RP

Waldemar Pawlak

Boguchwała – 9 października 1999 roku

ŁOJEWSKI JEST PREZESEM BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH, A TADEUSZ MAZIEJUK SEKRETARZEM ZARZĄDU POWIATOWEGO ZRZESZENIA LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

PODSUMOWANIE VI-GO OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU STRAŻACKICH KRONIK NA SZCZEBLU CENTRALNYM ODBYŁO SIĘ W BOGUCHWALE KOŁO RZESZOWA W DNIACH 8 i 9 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU. Z NASZEGO POWIATU NIKT Z KRONIKARZY STRAŻACKICH W TEJ UROCZYSTOŚCI NIE UCZESTNICZYŁ Z UWAGI NA TRUDNY DOJAZD I WYSOKIE KOSZTY. DLATEGO PRZYZNANE NAGRODY W TYM KONKURSIE ZOSTAŁY WRĘCZONE KRONIKARZOM Z NASZEGO POWIATU W BIAŁEJ PODLASKIEJ W DNIU 7 GRUDNIA 1999 ROKU. W ZAŁĄCZENIU KOPIA ZAPROSZENIA NA KONFERENCJĘ W BOGUCHWALE.

NAGRODZENI STRAŻACCY KRONIKARZE, POZA KSIĄŻKAMI, OTRZYMALI TAKŻE OKOLICZNOŚCIOWE DYPLOMY OD PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WALDEMARA PAWLAKA, KTÓRE NAGRODZONYM KRONIKARZOM WRĘCZYŁ PREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P. RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ TADEUSZ KORSZEŃ W ASYŚCIE CZŁONKA PREZYDIUM ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P.RP, STAROSTY POWIATU BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO I POWIATOWEGO KAPELANA STRAŻAKÓW KSIĘDZA ROMANA SAWCZUKA. W ZAŁĄCZENIU KOPIA DYPLOMU.

POD KONIEC OBRAD KS. KAPELAN ROMAN SAWCZUK WRĘCZYŁ PRZEDSTAWICIELOM OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH SPECJALNE PISMA Z BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA DRUGIEGO STRAŻAKOM O.S.P. CZUWAJĄCYM WRAZ Z KOŚCIELNĄ SŁUŻBĄ PORZĄDKOWĄ NAD ORGANIZACJĄ WIZYTY APOSTOLSKIEJ PAPIEŻA W SIEDLCACH W DNIU 10-GO CZERWCA 1999 ROKU. Z NASZEJ GMINY TAKIE PISMA OTRZYMAŁY O.S.P. W KOSZOŁACH I W KOZŁACH. KOPIE PISM W ZAŁĄCZENIU. ZAMIESZCZONE TU FOTOGRAFIE WYKONANE ZOSTAŁY NA POSIEDZENIU ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P. RP W DNIU 7.XII. 1999 ROKU.



DEKORACJA STRAŻACKIMI ODZNACZENIAMI. TRZECIA OD LEWEJ ALEKSANDRA DOŁĘGOWSKA. DEKORUJE PREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P.RP TADEUSZ KORSZEŃ.



WRĘCZANIE NAGRÓD ZA WYRÓŻNIONE STRAŻACKIE KRONIKI. OD LEWEJ: WACŁAW SZUDEJKO Z ŁOMAŻ, WÓJT GMINY DRELÓW ADAM SZULIK I W ZASTĘPSTWIE NIEOBECNEGO MIROSŁAWA WAŃKA – PRZEDSTAWICIEL OSP W TUCZNEJ ANDRZEJ KUKAWSKI. NAGRODY WRĘCZA PREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P. RP TADEUSZ KORSZEŃ.

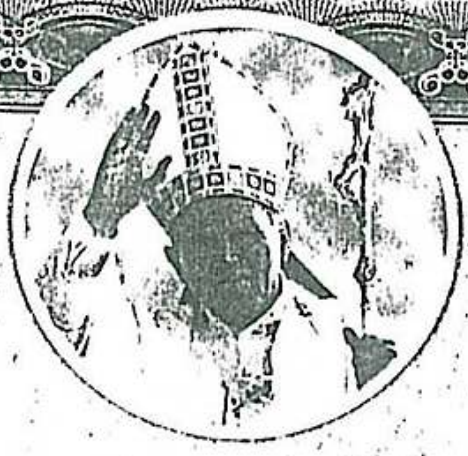


CZŁONKOWIE PREZYDIUM I GOŚCIE ZA STOŁEM PREZYDIALNYM PODCZAS OBRAD ZARZĄDU POWIATOWEGO Z.O.S.P. RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ W DNIU 7 GRUDNIA 1999 ROKU. PRZEMAWIA SENATOR RZECZYPOSPOLITEJ, PREZES ZARZĄDU MIEJSKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP W MIĘDZYRZECU PODLASKIM STANISŁAW JAROSZ.

*

DALSZA KANALIZACJA ŁOMAŻ.

W CZASIE OD MIESIĄCA SIERPNIA DO GRUDNIA 1999 ROKU SKANALIZOWANE ZOSTAŁY NASTĘPNE GOSPODARSTWA W ŁOMAŻACH PRZY ULICACH LUBELSKIEJ, OGRODOWEJ, CMENTARNEJ I PRZY ULICY BUDZYŃ. WYBUDOWANA ZOSTAŁA SIEĆ ULICZNA I PRZYŁĄCZA DO TYCH LINII DLA 61 GOSPODARSTW. WARTOŚĆ KOSZTORYSOWA ROBÓT WYNOSI 768.658.- ZŁOTYCH. ZAINTERESOWANI POSIADACZE NIERUCHOMOŚCI, KTÓRYCH POSESJE



Jego Świątobliwość

Ojciec Święty Jan Paweł II

błogosławi

Strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej

w Kozłach

czuwającym wraz Kościelną Służbą Porządkową

nad organizacją

Wizyty Apostolskiej w Siedlcach

w dniu 10 czerwca 1999 r.

SEGRETERIA DI STATO AFFARI GENERALI

Archiepiscopus Giovanni Battista Re

Substitutus Secretariæ Status

Ex Aedibus Vaticanis die 10.VI.1999

PRZYŁĄCZONO DO LINII KANALIZACYJNYCH, WNOSILI OPŁATY W WYSOKOŚCI PO 1.300.- ZŁOTYCH OD GOSPODARSTWA. WYKONAWCĄ ROBÓT BYŁO REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W PARCZEWIE, A INWESTOREM URZĄD GMINY W ŁOMAZACH.

DO SKANALIZOWANIA POZOSTAŁO JESZCZE 26 GOSPODARSTW BUDYNKOWYCH PRZY ULICACH BRZESKIEJ I POLNEJ W ŁOMAZACH. CZYNIONE SĄ STARANIA, ABY TE PRACE WYKONAĆ W ROKU NASTĘPNYM. PO ZAKOŃCZENIU KANALIZACJI MOC OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAZACH NIE BĘDZIE JESZCZE W PEŁNI WYKORZYSTANA, CO POZWOLI NA DALSZE PRZYŁĄCZANIE DO SIECI KANALIZACYJNEJ NOWYCH BUDYNKÓW PRZY DALSZYM ROZWOJU GOSPODARKI I ROZBUDOWIE ŁOMAŻ. NIŻEJ FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OBÓT KANALIZACYJNYCH W ŁOMAZACH W 1999 ROKU.



PRACE KANALIZACYJNE NA ULICY LUBELSKIEJ W ŁOMAZACH.



PRACE KANALIZACYJNE NA ULICY LUBELSKIEJ. U GÓRY KIEROWNIK BUDOWY ROMUALD OLICHWIROWICZ.



KANALIZACJA ULICY LUBELSKIEJ W ŁOMŻACH.
WIDOCZNA ZAMONTOWANA STUDZIENKA KANALIZACYJNA.



KANALIZACJA ULICY CMENTARNEJ.



Z LEWEJ STUDZIENKA KANALIZACYJNA
NA ULICY BUDZYŃ W ŁOMŻACH.

✳

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 1999 ROKU ODBYŁA SIĘ XIII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA. W OBRADACH UCZESTNICZYŁO 16 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA, RADNI POWIATU BIALSKIEGO ZBIGNIEW GŁOWACKI I MARIAN ŻELISKO ORAZ PREZES GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH JAN FILIPIUK.

PRZED ROZPOCZĘCIEM OFICJALNYCH OBRAD ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE OPŁATKOWE O CHARAKTERZE RELIGIJNYM. W SPOTKANIU TYM, POZA WYŻEJ WYMIENIONYMI, UCZESTNICZYŁ TAKŻE PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA, DYREKTOR BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOF ŁOJEWSKI I PRACOWNICY URZĘDU GMINY.

NA SESJI RADY ROZPATRYWANO MIĘDZY INNYMI I PODEJMOWANO DECYZJE I UCHWAŁY W NASTĘPUJĄCYCH SPRAWACH:

-1-

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE, NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA, PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIII/53/99 USTALAJĄCĄ CENĘ 100 KG ZIARNA ŻYTA W WYSOKOŚCI 29 ZŁOTYCH I 11 GROSZY ZGODNIE Z OGŁOSZENIEM PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO. WYŻEJ WYMIENIONA KWOTA JEST PODSTAWĄ WYMIARU PODATKU ROLNEGO W GMINIE ŁOMAŻY NA ROK 2000. JEDNOCZEŚNIE MOCĄ TEJ UCHWAŁY USTALONO, ŻE INKASENTAMI TEGO PODATKU BĘDĄ SOŁTYSI ZA ODPOWIEDNIM PROWIZYJNYM WYNAGRODZENIEM.

-2-

RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /14 „ZA", 1 PRZECIW I 1 WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIII/54/99 W SPRAWIE OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI I ZWOLNIEŃ W TYM PODATKU NA ROK 2000.

- 3 -

WIĘKSZOŚCIĄ 15-TU GŁOSÓW, PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ OD GŁOSU, RADA GMINY PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIII/55/99 OKREŚLAJĄCĄ WYSOKOŚĆ ROCZNYCH STAWEK PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA ROK 2000. SĄ ONE W TAKIEJ SAMEJ WYSOKOŚCI, JAK W ROKU 1999.

UCHWAŁĄ NR XIII/56/99, TAKŻE NA WNIOSEK WÓJTA GMINY, JEDNOGŁOŚNIE UCHWALONO WYSOKOŚĆ OPŁAT ZA ŚCIEKI ODPROWADZANE DO URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH W ŁOMAZACH POCZYNAJĄC OD 2000 ROKU. WYNOSZĄ ONE:
- OD GOSPODARSTW DOMOWYCH 1.20 ZŁOTYCH ZA METR SZEŚCIENNY.
- ZA ŚCIEKI DOWOŻONE DO OCZYSZCZALNI PO 1.50 ZŁOTYCH ZA JEDEN METR SZEŚCIENNY.
- OD INNYCH UŻYTKOWNIKÓW KANALIZACJI 2.50 ZŁOTYCH ZA 1 METR SZEŚCIENNY.
DO STAWEK TYCH NALICZANY BĘDZIE JESZCZE PODATEK OD TOWARÓW I USŁUG /VAT/.

- 5 -

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIII/57/99, MOCĄ KTÓREJ PODWYŻSZONO STAWKI OPŁATY TARGOWEJ W ŁOMAZACH Z 2-CH NA 3 ZŁOTE DZIENNIE.

- 6 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ, PODJĘTO UCHWAŁĘ ZWALNIAJĄCĄ MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMŻY OD PODATKU OD POSIADANIA PSÓW. ZWOLNIENIA OBEJMUJĄ POSIADACZY DO DWÓCH PSÓW W GOSPODARSTWACH ROLNYCH I 1-GO PSA W POZOSTAŁYCH GOSPODARSTWACH DOMOWYCH.

- 7 -

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR XIII/59/99 UCHWALONO BUDŻET GMINY NA ROK 2000 W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH: DOCHODY 5.400.353.- ZŁOTYCH. WYDATKI 5.333.853.- ZŁOTYCH.
SPŁATA DŁUGOTERMINOWYCH ZOBOWIĄZAŃ GMINY 62.500.- ZŁOTYCH.
BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWY PLAN DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH NA ROK 2000 W ZŁOTYCH PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:
DOCHODY:

1. SPRZEDAŻ ŚWIADECTW MIEJSCA POCHODZENIA ZWIERZĄT	10.000.-
2. ZA DZIERŻAWĘ TERENÓW ŁOWIECKICH	6.000.-
3. ŚCIEKI I KANALIZACJA W ŁOMAZACH	62.000.-
4. SPRZEDAŻ MIENIA KOMUNALNEGO I CZYNSZE	45.000.-
5. OPIEKA SPOŁECZNA	213.000.-
6. WPŁATY LUDNOŚCI NA KANALIZACJĘ SANITARNĄ	42.396.-
7. PODATKI OD LUDNOŚCI I OSÓB PRAWNYCH	1.271.610.-

8. RÓŻNE DOTACJE I SUBWENCJE	3.752.623.-
WYDATKI BUDŻETOWE:	
A. ZADANIA WŁASNE:	
1. ROLNICTWO	7.000.-
2. BUDOWA I UTRZYMANIE DRÓG	262.000.-
3. GOSPODARKA KOMUNALNA	419.950.-
4. OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE	51.000.-
5. GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI	79.000.-
6. OŚWIATA I WYCHOWANIE	3.070.400.-
7. KULTURA I SZTUKA / BIBLIOTEKI, OŚRODKI KULTURY, ŚWIETLICE /	115.000.-
8. PRZECIWDZIAŁANIA ALKOHOLIZMOWI	25.000.-
9. OPIEKA SPOŁECZNA	110.000.-
10. KULTURA FIZYCZNA	16.000.-
11. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	756.000.-
12. ODSETKI OD KREDYTÓW	15.000.-
13. REZERWY OGÓLNE	100.000.-
B. ZADANIA ZLECONE Z ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ:	
1. OŚWIETLENIE ULIC	40.000.-
2. OPIEKA SPOŁECZNA	211.000.-
3. STATYSTYKA	2.296.-
4. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA	59.520.-
5. BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	200.-
6. OBRONA CYWILNA	783.-
PLANOWANE WAŻNIEJSZE ZADANIA INWESTYCYJNE W ROKU 2000, TO:	
1. BUDOWA DROGI HUSZCZA - KOPYTNIK	65.000.-
2. -"- -"- KOZŁY - MUSIEJÓWKA	35.000.-
3. -"- KANALIZACJI SANITARNEJ / ULICA BRZESKA I POLNA W ŁOMAZACH /	330.000.-
4. MODERNIZACJA KOTŁOWNI W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH	60.000.-
5. KOMPUTERYZACJA	10.000.-

NA WNIOSEK SKARBNIKA GMINY IRENY LUBAŃSKIEJ JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ OZNACZONĄ NUMEREM XIII/60/99 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 1999. DOKONANE ZMIANY ZOSTANĄ UWZGLĘDNIONE W KRONICE GMINY W OPISIE SESJI RADY, NA KTÓREJ BĘDZIE SKŁADANE SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU ZA ROK 1999.

*

KONIEC ROKU 1999.

2000

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 30.400 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
1 (1030) 4 - 10 stycznia 2000 r. 2,00 zł

Odznaczeni rodzice

Począwszy od 1984 roku, każdorazowo w listopadzie lub grudniu odbywa się uroczystość odznaczenia rodziców, których trzech lub więcej synów wzorowo odbyło służbę wojskową. Do chwili obecnej, złote i srebrne medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju" otrzymało 655 rodziców z terenu byłego województwa bialskopodlaskiego.

Złote odznaczenie jest przyznawane tym osobom, których co najmniej pięcioro dzieci pełni lub pełniło zasadniczą służbę wojskową lub co najmniej troje jest lub było żołnierzami zawodowymi.

Podczas ubiegłorocznej uroczystości, której gospodarzem było starostwo powiatowe w Białej Podlaskiej, złoty medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju" otrzymały następujące osoby: **Stefania i Antoni Bryk, Saturnina Kołodziejczyk, Natalia Łazeba, Marianna Nowicka, Marianna i Józef Różnowicz, Anna Wociór, Janina i Zygmunt Zalewscy.**

Medalem srebrnym są odznaczani rodzice, których troje lub czworo dzieci nienagannie pełni czynną służbę wojskową.

W grudniu 1999 roku srebrny medal otrzymali: **Aniela Bołtowicz, Wanda i Stanisław Buc, Krystyna i Zygfryd Chilicy, Zofia i Marian Gawłowscy, Feliksa Hawro, Helena i Czesław Huczko, Stanisława i Kazimierz Kabacińscy, Katarzyna Koncewicz, Marianna i Władysław Korolczuk, Janina i Adam Kowalscy, Maria i Wiktor Kozłowscy, Ewa i Witold Kułak, Paulina i Andrzej Kuszneruk, Kazimiera Kusznierów, Krystyna Michaluk, Teresa i Janusz Onieszczuk, Czesława Rypina, Eugenia Samólnik, Anna i Kazimierz Świć, Kazimiera Tomaszewska, Marianna i Wacław Weremczuk, Janina i Jan Zagrodnik.**



Krystyna i Zygfryd Chilicy otrzymali srebrny medal.

W imieniu Ministra Obrony Narodowej medale wręczał starosta bialski **Tadeusz Łazowski** oraz wicestarosta radzyński **Zbigniew Wojtaś.**

Jak się okazało w późniejszych rozmowach, wyróżnieni rodzice przeważnie poświęcają wojsku wszystkich swoich synów. Odznaczeni złotym medalem państwo Różnowiczowie mają siedmiu synów, którzy wzorowo odbyte służby wojskowe mają już za sobą. Niedługo do wojska pośla także swoje dzieci. Bowiem państwo Różnowiczowie mają aż 22 wnucząt. Tak patriotyczna postawa z pewnością jest zasługą seniora rodu, który sam może pochwalić się innymi odznaczeniami, m.in. krzyżem "Polonia Restituta" za udział w powstaniu warszawskim.

Jak wiadomo, służbę wojskową od niedawna w naszym kraju mogą pełnić również kobiety. Wśród odznaczonych byli rodzice, których córki noszą wojskowe mundury.

AB
fot. A. Trochimiuk

UZUPEŁNIENIE DO ARTYKUŁU P.T. „ODZNACZENI RODZICE".

WŚRÓD ODZNACZONYCH SREBRNYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU" SĄ DWIE MIESZKANKI- MATKI POLSKICH ŻOŁNIERZY Z GMINY ŁOMAŻY. SĄ TO: FELIKSA HAWRO I KAZIMIERA KUSZNIERÓW, MIESZKANKI WSI LUBENKA W NASZEJ GMINIE. Z RODZIN TYCH SŁUŻYŁO W WOJSKU PO TRZECH SYNÓW.

*

O SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH W 1999 ROKU.

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH W 1999 ROKU W DALSZYM CIĄGU NIE MOGŁA ROZWINĄĆ SZERSZEJ DZIAŁALNOŚCI W ZAKRESIE USŁUG MECHANIZACYJNYCH DLA ROLNICTWA Z PRZYCZYN OD SIEBIE NIEZALEŻNYCH. PRZYCZYNĄ GŁÓWNĄ TEGO JEST TO, ŻE SPÓŁDZIELNIA NIE MOŻE ZAOFEROWAĆ KONKURENCYJNYCH CEN NA USŁUGI WYKONYWANE DLA USŁUGOBIORCÓW W STOSUNKU DO OFERT PROPONOWANYCH PRZEZ PRYWATNYCH POSIADACZY MASZYN ROLNICZYCH WŚRÓD MIEJSCOWYCH ROLNIKÓW. SPÓŁDZIELNIA JEST OBCIĄŻONA MIĘDZY INNYMI TAKIMI PODATKAMI, JAK PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI, OD TOWARÓW I USŁUG, PODATEK OD WYNAGRODZEŃ OD ZATRUDNIONYCH PRACOWNIKÓW I SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE. PONADTO KUPUJE DROŻSZE PALIWO DO CIĄGNIKÓW W UPRAWNIONYCH DO TEGO PUNKTACH SPRZEDAŻY. TYMCZASEM DOŚĆ DOBRE UMASZYNOWIENIE ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH POZWALA IM NA WYKONYWANIE USŁUG PO NIŻSZYCH STOSUNKOWO CENACH, JAK W SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH. CHOCIAŻBY DLATEGO, ŻE NIE SĄ ONI OBCIĄŻENI TAKIMI PODATKAMI, JAK OPISYWANA TU SPÓŁDZIELNIA. NA SKUTEK WŁAŚNIE WYSOKIEGO OPODATKOWANIA SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH MUSIAŁA W UBIEGŁYM ROKU NAWET PODNIEŚĆ CENY NA NEKTÓRE USŁUGI O OKOŁO 10 % W STOSUNKU DO ROKU 1998.

W 1999 ROKU, ABY OBNIŻYĆ KOSZTY, DOKONANO POWAŻNEGO ZMNIEJSZENIA ZATRUDNIENIA. PRACOWNIKÓW STAŁYCH FIZYCZNYCH NA KONIEC ROKU BYŁO TYLKO 4-CH ZATRUDNIONYCH NA NIEPEŁNYCH ETATACH /PO TRZY CZWARTE ETATU/. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH STAŁYCH POZOSTAŁO TYLKO TRZECH PRACUJĄCYCH NA 2/3 ETATU PRZEZ KAŻDEGO Z NICH. W RAZIE POTRZEBY ZATRUDNIANO W SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH.

DOKONANO DALSZEJ SPRZEDAŻY MASZYN, A MIANOWICIE SPRZEDANO JEDEN KOMBAJN ZIEMNIACZANY, CIĄGNIK ROLNICZY, PRASĘ ZBIERAJĄCĄ DO SŁOMY I SIANA, JEDNĄ PRZYCZEPĘ CIĄGNIKOWĄ, KILKA KOSIAREK TRAKTOROWYCH I TROCHĘ INNEGO DROBNEGO SPRZĘTU I MASZYN TOWARZYSZĄCYCH.

WAŻNIEJSZE WYNIKI FINANSOWE SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH /DOCHODY I KOSZTY/ ZA ROK 1999 SĄ NASTĘPUJĄCE:

DOCHODY W ZŁOTYCH.

1. USŁUGI MECHANIZACYJNE W ROLNICTWIE	168.700.-
2. SPRZEDAŻ MASZYN I CZĘŚCI DO MASZYN	72.400.-
3. ZA DZIERŻAWĘ PUNKTU SPRZEDAŻY PALIW	11.600.-
4. INNE WPŁYWY	1.400.-

KOSZTY W ZŁOTYCH.

KOSZTY OGÓŁEM WYNIOSŁY 300.900.- ZŁOTYCH, W TYM MIĘDZY INNYMI:

1. REMONTY MASZYN I ZAKUP PALIWA	60.800.-
2. KOSZTY ENERGII ELEKTRYCZNEJ	3.500.-
3. PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI	20.700.-
4. WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW	143.400.-
5. SKŁADKI NA RZECZ ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH	24.200.-
6. AMORTYZACJA	22.400.-
7. INNE KOSZTY	24.600.-

SPÓŁDZIELNIA ZA ROK 1999 ZAKOŃCZYŁA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ STRATĄ W KWOCIE 46.800.- ZŁOTYCH POKRYTĄ Z FUNDUSZU ZASOBOWEGO SPÓŁDZIELNI.

CZŁONKAMI SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH NA KONIEC ROKU BYŁO 12 KÓŁEK ROLNICZYCH Z NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI: STUDZIANKA, KOSZOŁY, KOPYTNIK, STASIÓWKA, HUSZCZA, LUBENKA, SZYMONOWO, JUSAKI-ZARZEKA, ŁOMAŻY, KOZŁY, KORCZÓWKA I WÓLKA KORCZOWSKA. PUNKT USŁUGOWY NA CAŁY TEN OBSZAR JEST TYLKO W SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAŻACH.

PRACAMI SPÓŁDZIELNI KIERUJE ZARZĄD W OSOBACH: PREZES ZARZĄDU MARIAN NICZYPORUK. CZŁONKOWIE: JADWIGA BAŃKOWSKA I HENRYK WOŁOSOWICZ. JADWIGA BAŃKOWSKA JEST GŁÓWNĄ KSIĘGOWĄ SPÓŁDZIELNI ZATRUDNIONĄ NA PODSTAWIE UMOWY-ZLECENIA, A HENRYK WOŁOSOWICZ SWOJE OBOWIĄZKI WYKONUJE SPOŁECZNIE.

W OBECNYCH WARUNKACH SPÓŁDZIELNIA NIE MA PERSPEKTYW ROZWOJOWYCH. DLATEGO ZARZĄD NOSI SIĘ Z ZAMIAREM SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI /BUDOWLI/ SPÓŁDZIELNI NA TERENIE KÓŁEK ROLNICZYCH W KOSZOŁACH, STASIÓWCE, HUSZCZY I KOZŁACH, PONIEWAŻ NIE MA SZANS NA RENTOWNE UTRZYMANIE W TYCH MIEJSCOWOŚCIACH WŁASNYCH PUNKTÓW USŁUGOWYCH. PONADTO ROZWAŻANA JEST SPRAWA ZBYCIA STACJI PALIW W ŁOMAŻACH, PONIEWAŻ WKRÓTCE WYMAGAĆ ONA BĘDZIE POWAŻNEGO I KOSZTOWNEGO REMONTU.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 2 LUTEGO 2000 ROKU ODBYŁA SIĘ XIV-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 16-TU RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDŻIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I SKARBNIK GMINY IRENA LUBAŃSKA. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY PANI IRENA RUDZKA. NA SESJI RADY MIĘDZY INNYMI ROZPATRYWANO I PODJĘTO DECYZJE I UCHWAŁY W NASTĘPUJĄCYCH SPRAWACH:

-1-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIV/63/2000 W SPRAWIE PODWYŻSZENIA ODPŁATNOŚCI ZA WODĘ POBIERANĄ Z WODOCIĄGU W ŁOMAŻACH Z DNIEM 1 STYCZNIA 2000 ROKU. OPŁATA TA WYNOSI OBECNIE 1,23 ZŁOTYCH ZA JEDEN METR SZEŚCIENNY POBRANEJ WODY. PODWYŻSZENIE OPŁAT JEST WYNIKIEM OPODATKOWANIA TEGO RODZAJU USŁUG PODATKIEM VAT WYNOSZĄCYM 7%.

-2-

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIV/64/2000 W SPRAWIE NOWYCH STAWEK OPŁAT ZA ŚCIEKI KANALIZACYJNE W ŁOMAŻACH. PODWYŻSZENIE STAWEK ZA ŚCIEKI JEST TAKŻE WYNIKIEM WPROWADZENIA OPODATKOWANIA TEJ DZIAŁALNOŚCI PRZEZ SAMORZĄDY LOKALNE PODATKIEM VAT, CZYLI PODATKIEM OD TOWARÓW I USŁUG. OPŁATY ZA ŚCIEKI WEDŁUG TEJ UCHWAŁY W ŁOMAŻACH OD 1 STYCZNIA 2000 ROKU WYNOSZĄ:

1. OD GOSPODARSTW DOMOWYCH 1.30 ZŁOTYCH ZA JEDEN METR SZEŚCIENNY ŚCIEKÓW ODPROWADZANYCH URZĄDZENIAMI KANALIZACYJNYMI.
2. ZA ŚCIEKI DOWOŻONE DO OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W ŁOMAŻACH PO 1.60 ZŁOTYCH ZA 1 METR SZEŚC. ŚCIEKÓW.
3. POBIERANE OD INNYCH GOSPODARSTW NIŻ DOMOWE PO 2.70 ZŁOTYCH ZA 1 METR SZEŚCIENNY ŚCIEKÓW.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE DOKONANO ZMIAN W BUDŻECIE GMINY NA ROK 2000 ZWIĘKSZAJĄC DOCHODY O 303.037.- ZŁOTYCH, W TYM:

- 300.000.- ZŁOTYCH TO ŚRODKI Z AGENCJI RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA NA DALSZĄ KANALIZACJĘ W ŁOMAŻACH.
- 3.037.- ZŁOTYCH TO DOTACJA MIESZKANIOWA.

-4-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /15 „ZA" I 1 WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XIV/66/2000 ZMIENIAJĄCĄ POPRZEDNIĄ UCHWAŁĘ RADY GMINY NR XII/45/99 W SPRAWIE ODPŁATNOŚCI ZA USŁUGI

OPIEKUŃCZE ŚWIADCZONE PRZEZ GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH. NOWA UCHWAŁA BARDZIEJ DOKŁADNIE OKREŚLA ZASADY TYCH USŁUG.

-5-

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR XIV/67/2000 DOKONANO ZMIAN W UCHWALE NR XIII/55/99 Z DNIA 30-GO GRUDNIA 1999 ROKU, MOCĄ KTÓREJ BARDZIEJ PRECYZYJNIE OKREŚLONO RODZAJE POJAZDÓW OBJĘTYCH OPŁATĄ OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH. WYSOKOŚĆ OPŁAT POZOSTAJE TAKA SAMA.

-6-

W 12-TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY PANI IRENA RUDZKA ZAPROPONOWAŁA DYSKUSJĘ W SPRAWIE FUNKCJONOWANIA SIECI SZKÓŁ NA TERENIE GMINY. PRZED PODJĘCIEM TEGO TEMATU WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ O TRUDNEJ SYTUACJI FINANSOWEJ GMINY W ZAKRESIE FINANSOWANIA PLACÓWEK OŚWIATY NA TERENIE GMINY. WYNIKA TO Z KILKU POWODÓW. MIĘDZY INNYMI Z POWODU ZBYT NISKIEJ SUBWENCJI NA CELE OŚWIATY, BRAKU MOŻLIWOŚCI DOFINANSOWANIA Z DOCHODÓW WŁASNYCH GMINY ORAZ Z POWODU ZBYT MAŁEJ ILOŚCI DZIECI W NIEKTÓRYCH SZKOŁACH NA WSI. WÓJT GMINY ZAPROPONOWAŁ:

1. OBNIŻYĆ STOPNIE ORGANIZACYJNE SZKÓŁ W KOPYTNIKU, KOSZOŁACH I KORCZÓWCE DO KLAS I-III I PRZEKSZTAŁCIĆ JE W SZKOŁY FILIALNE.
2. POZOSTAWIĆ SZKOŁY Z KLASAMI I-VI W ŁOMAŻACH, DUBOWIE I W HUSZCZY.
3. ZLIKWIDOWAĆ ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY 5-LATKÓW W ŁOMAŻACH.

PO TAKIEJ REORGANIZACJI PRZEWIDUJE SIĘ ZMNIEJSZENIE ZATRUDNIENIA W OŚWIACIE O 10 ETATÓW, PRZY CZYM 13 NAUCZYCIELI POSIADA UPRAWNIENIA EMERYTALNE.

PO DŁUŻSZEJ DYSKUSJI, W KTÓREJ ZABIERALI GŁOS PRAWIE WSZYSCY RADNI, PRZEWODNICZĄCA RADY IRENA RUDZKA PODDAŁA POD GŁOSOWANIE IMIENNE NIŻEJ WYMIENIONYCH TRZECH ROZWIĄZAŃ:

1. SIEĆ SZKÓŁ POZOSTAWIĆ BEZ ZMIAN.
2. OBNIŻYĆ STOPIEŃ ORGANIZACYJNY SZKÓŁ W KOSZOŁACH, KOPYTNIKU I KORCZÓWCE DO KLAS I-III. POZOSTAWIĆ SZKOŁY Z KLASAMI I-VI W DUBOWIE, HUSZCZY I ŁOMAŻACH. POZOSTAŁE JAKO PUNKTY FILIALNE Z KLASAMI I-III.
3. POZOSTAWIĆ SZKOŁY Z KLASAMI I-VI:
   - W HUSZCZY Z WŁĄCZENIEM DZIECI Z KOSZOŁ I Z KOPYTNIKA.
   - W KORCZÓWCE Z WŁĄCZENIEM DZIECI DO TEJ SZKOŁY Z KOZŁÓW I Z BURWINA.

- W DUBOWIE.

- W ŁOMAZACH Z PODPORZĄDKOWANIEM SZKOŁY FILIALNEJ W STUDZIANCE Z KLASAMI I-III.

SZKOŁY W KOSZOŁACH, KOPYTNIKU, KOZŁACH I W BURWINIE ZLIKWIDOWAĆ.

W GŁOSOWANIU IMIENNYM ZA PIERWSZYM WARIANTEM OPOWIEDZIAŁO SIĘ 8-MIU RADNYCH, ZA DRUGIM WARIANTEM AKCEPTOWANYM PRZEZ ZARZĄD GMINY GŁOSOWAŁO 6-CIU RADNYCH, A ZA WARIANTEM TRZECIM, NAJBARDZIEJ RADYKALNYM, OPOWIEDZIAŁ SIĘ 1 RADNY. JEDEN RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

*

RZECZPOSPOLITA

cena 1,70 zł | nakład 269 423 egz. | Sobota – niedziela, 5 – 6 lutego 2000 roku | 35063 X | www.rzeczpospolita.pl

BIZNES Pekao SA ma dość kredytowania żelatyny

Wniosek o upadłość Grabka

Bank Pekao SA wystąpił o ogłoszenie upadłości firmy Kazimierza Grabka: Grabek Industries – Zakłady Przemysłu Spożywczego, zarejestrowanej w Zgierzu. Jak wynika z wniosku, który wpłynął właśnie do stołecznego sądu upadłościowego, „król żelatyny" winien jest bankowi 34 mln zł i od kwietnia ubiegłego roku nie spłaca kredytu. Kazimierz Grabek zlikwidował swoje fabryki żelatyny w Grójcu, Brodnicy i Puławach, a ostatnio inwestuje w znajdujący się na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zakład w Zgierzu.

W artykule „Banki utopione w żelatynie" („Rzeczpospolita", 1 lutego -) pisaliśmy o ogromnych i słabo zabezpieczonych kredytach, których udzielily Grabkowi na początku lat dziewięćdziesiątych BGŻ, Bank Handlowy i Pekao SA. Załatwiano je częstokroć „na telefon", z ominięciem procedur bankowych. W 1992 roku nowojorski oddział Pekao SA pożyczył Grabkowi 11 mln dolarów „na rozwój eksportu żelatyny", czyli rozbudowę zakładu w Grójcu, który wówczas przynosił straty. Zabezpieczeniem kredytu była gwarancja udzielona przez centralę tego samego banku, tak więc bank sam sobie poręczył, że odzyska pieniądze. Grabek wynegocjował odroczenie splat rat kredytu i umorzenie odsetek: 5,1 miliona złotych, ponad milion dolarów oraz preferencyjną stawkę oprocentowania (ugoda cywilna z marca 1997 r.). Zgodnie z tą umową w 1999 roku Grabek powinien zapłacić dwie raty kredytu – 2 mln 830 tys. zł, czego jednak nie zrobił.

We wniosku o upadłość bank wskazuje ponadto, że Grabek unikał kontaktów z Pekao, nie odbierał korespondencji, nie przekazywał informacji o kondycji finansowej swojej firmy, nie godził się na inspekcję zakładów realizujących inwestycje za pożyczone pieniądze. Zdaniem Pekao SA firma trwale zaprzestała płacenia długów, kwalifikuje się zatem do upadłości.

Sebastian Łuczak, rzecznik Pekao SA, twierdzi, że wniosek o ogłoszenie upadłości Grabek Industries był przygotowywany od dawna i nie należy go łączyć z wtorkową publikacją „Rz". – Mimo restrukturyzacji kredytu nasz klient nie wykazywał dobrej woli. Przeprowadziliśmy dokładną analizę i doszliśmy do wniosku, że mamy większe szanse na odzyskanie pieniędzy z masy upadłościowej – powiedział rzecznik banku.

Nie wiadomo, jak zachowa się Bank Handlowy, który według naszych informacji w 1990 roku pożyczył Grabkowi na cztery lata 5,3 miliona marek. Kredyt był restrukturyzowany w 1998 rokui. BH odmawia na ten temat wszelkich informacji.

Natomiast według wyliczeń radomskiej prokuratury złe kredyty dla Grabka kosztowały BGŻ co najmniej 7 milionów złotych. Wszystkie wierzytelności bank sprzedał w 1996 roku. – Ponieśliśmy straty, ale z perspektywy ostatnich czterech lat widać, że sprzedaż tych wierzytelności była dobrym posunięciem – mówi Izabela Mościcka, rzeczniczka BGŻ.

Wniosek Pekao SA nie został do południa w piątek zaewidencjonowany w stołecznym sądzie. Nie jest zresztą wykluczone, że wniosek skierowano do niewłaściwego sądu, gdyż sprawy upadłościowe wszczyna się w sądzie, w którego okręgu jest główny zakład pozwanego. A ten mieści się w Zgierzu, właściwy byłby więc łódzki sąd upadłościowy. Decyzja oczywiście należy do stołecznego sądu.

DOM, L.K.

OPISANY TU KAZIMIERZ GRABEK, A WŁAŚCIWIE JEGO PRYWATNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA, POCHODZI Z ŁOMAŻ. NA JEGO TEMAT SĄ JUŻ ARTYKUŁY PRASOWE ZAMIESZCZONE W NINIEJSZEJ KRONICE.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.600 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
6 (1035) 8 - 14 lutego 2000 r. 1,50 zł

Kolędy w Konstantynowie

Kolędnicze tradycje chodzenia po wsiach z Herodami, Jasełkami, Gwiazdą, Kozą, Żłobkiem i Buńką są wciąż żywe na południowym Podlasiu. Wypada się zatem cieszyć, że ludowe zwyczaje nie odchodzą w cień, ale są podtrzymywane przez dzieci i młodzież, przygotowujące fantazyjne stroje i rekwizyty. Dowodzi tego niedawna, szalenie udana impreza „Za kolędę dziękujemy", zorganizowana w ostatnią niedzielę stycznia po raz siódmy. W nowej sali gimnastycznej tamtejszej szkoły popisywało się zdolnościami wokalnymi i instrumentalnymi aż piętnaście zespołów z Jakówek, Janowa Podlaskiego, Konstantynowa, Łomaz, Pawłowa Nowego, Rokitna i Zakalinek. Na podkreślenie zasługiwały bogate stroje i okazjonalne dekoracje.

Wykonawców podziwiało i oklaskiwało kilkaset osób. Na sali zasiedli m.in. starosta bialski **Tadeusz Łazowski**, wójt gminy Konstantynów **Stanisława Celińska**, ks. kanonik **Władysław Proczek** i ks. proboszcz **Mieczysław Milczarczyk**. Jakkolwiek wszyscy uczestnicy imprezy przedstawiali kolędy chwalące narodziny małego Jezusa i wyrażające radość, różniła ich forma prezentacji. Grupy śpiewacze z Jakówek, Konstantynowa, Pawłowa i Rokitna wykonywały głównie stare, wyszukane w zapomnianych śpiewnikach kolędy w konwencji ludowej. Nieco inaczej potraktowały je liczne zespoły dziecięce i młodzieżowe, jak choćby janowska „Schola Laudamus" prowadzona przez **Malgorzatę Nowicką**, czy grupa wokalna „wiem Dokąd Idę" z GOK w Łomazach, kierowana przez **Grzegorza Kulickiego**.

Interesująco wypadły propozycje gospodarzy imprezy. 17- osobowa grupa teatralna „Arka" zaprezentowała widowisko Herody a dziewczęcy kwartet kolędniczy Krakowiaki, czyli wesele krakowskie potraktowane w sposób humorystyczny. Oba zespoły przygotowała prowadząca imprezę **Teresa Bartosiewicz**. Gorący aplauz zgotowano chórowi „Janowianie" oraz Kapeli Sąsiedzkiej z Zakalinek występującej wraz z dziecięcą grupą wokalną. W ich występach czuło się podziw dla tradycji a zarazem powiew świeżości. Odkryciem imprezy okazała się nowatorska grupa instrumentalna braci **Dziołaków** z Zakalinek. Janek, Wojtek i Karol grali kolędy w towarzystwie 3 - letniej siostrzyczki Moniki.

Szczególne słowa uznania należą się organizatorom koncertu „Za kolędę dziękujemy". W niedzielne popołudnie sala gimnastyczna rozbrzmiewała muzyką i śpiewem.

TOM

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.600 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
7 (1036) 15 - 21 lutego 2000 r. 1,50 zł

Studzianka musi czekać

Z jednej strony bruk, z drugiej piach. By wydostać się ze Studzianki, trzeba wybrać jedno z dwojga złego. Część mieszkańców tej sporej wsi codziennie dojeżdża do pracy w Łomazach i Białej Podlaskiej. Droga od Studzianki w kierunku Łomaz wyłożona jest brukiem i jazda tamtędy przypomina testowanie zawieszenia samochodu. Niestety, nikt mieszkańcom wsi za nie nie płaci. Dopiero za kirkutem zaczyna się "normalna" droga. Z drugiej strony wsi, polna droga do Dokudowa. Nie trzeba tłumaczyć, jak wygląda ten odcinek w czasie roztopów czy deszczy.

Wójt gminy Łomazy **Waldemar Drożdziuk** rozkłada ręce. - *Są to drogi powiatowe, a wcześniej były wojewódzkimi i gmina nie ma kompetencji, by się nimi zajmować. Jedyną inicjatywą, na jaką mogła sobie pozwolić w tym roku, był przejazd równiarki po drodze gruntowej na Dokudów.*

W gminnym referacie budownictwa i inwestycji dowiedzieliśmy się, że od dawna prowadzone są starania o uwzględnienie niewygodnych dróg w budżecie, najpierw wojewódzkim, teraz powiatowym. Co roku okazuje się jednak, że są pilniejsze sprawy i Studzianka musi czekać. Mimo wielokrotnych interwencji, przedtem u wojewody, teraz u starosty bialskiego, środków na tę inwestycję nie daje się pozyskać. Referat sfinansował budowę drogi Huszcza – Koszoły, która przejęła część ruchu z piaszczystej drogi na Dokudów.



Ten bruk nie doczeka się szybko asfaltu



Piaszczysta droga w kierunku Dokudowa

W Zarządzie Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej dowiedzieliśmy się, że budżet na rok bieżący, ze względu na niezwykle skromne fundusze, nie obejmuje nawet jednej drogi w gminie Łomazy. Pracownicy zarządu martwią się, czy wystarczy pieniędzy na najważniejsze remonty i oznakowanie dróg. O nowych przedsięwzięciach nawet nie marzą. Gmina Łomazy złożyła wprawdzie wniosek o uwzględnienie inwestycji drogowych na tym terenie. Nie dość jednak, że wniosek wpłynął po terminie, to nie obejmuje on dróg koło Studzianki. Jeśli w budżecie ZDP znajdą się jakieś dodatkowe środki, to zostaną przeznaczone na remonty dróg w Huszczy, Kopytniku i Mysiejówce, gdyż grozi im całkowita degradacja. **łab**

fot. **A. Trochimiuk**

SESJA RADY GMINY.

DNIA 15 LUTEGO 2000 ROKU ODBYŁA SIĘ XV-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 17 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, WIZYTATOR KURATORIUM OŚWIATY BOŻENA KONIECZNA ORAZ RADNI POWIATU BIALSKIEGO MARIAN ŻELISKO I ZBIGNIEW GŁOWACKI. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

NA SESJI, POZA SPRAWAMI REGULAMINOWYMI, OMAWIANO DWIE SPRAWY:

1. INFORMACJA RADNYCH POWIATU BIALSKIEGO Z DZIAŁALNOŚCI W 1999 ROKU.
2. ZAJĘCIE STANOWISKA W SPRAWIE SIECI SZKÓŁ NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY NA ROK SZKOLNY 2000-2001.

W PIERWSZYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD RADNI RADY POWIATU BIALSKIEGO POCHODZĄCY Z ŁOMAŻ POINFORMOWALI RADNYCH NASZEJ GMINY O SWOJEJ PRACY W RADZIE POWIATU, SZCZEGÓLNIE W KOMISJACH RADY, KTÓRYCH SĄ CZŁONKAMI. I TAK:

- RADNY ZBIGNIEW GŁOWACKI Z ŁOMAŻ PRACUJE W 2-CH KOMISJACH RADY POWIATU: KOMISJI ROLNICTWA I LEŚNICTWA ORAZ KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA.
- RADNY MARIAN ŻELISKO Z ŁOMAŻ JEST CZŁONKIEM INFRASTRUKTURY I KOMISJI REWIZYJNEJ.
- RADNY WALDEMAR DROŹDZIUK Z DUBOWA JEST CZŁONKIEM KOMISJI BUDŻETOWEJ ORAZ KOMISJI OŚWIATY, KULTURY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ WNIOSEK W SPRAWIE REORGANIZACJI SIECI SZKÓŁ NA TERENIE GMINY POCZYNAJĄC OD NOWEGO ROKU SZKOLNEGO. WYNIKA TO ZE ZBYT NISKICH ŚRODKÓW FINANSOWYCH NA OŚWIATĘ ORAZ Z NOWYCH MOŻLIWOŚCI DOWOŻENIA DZIECI DO SZKÓŁ. W TEJ OSTATNIEJ SPRAWIE CHODZI O TO, ŻE GMINA NASZA W MIESIĄCU LUTYM TEGO ROKU OTRZYMAŁA NIEODPŁATNIE UŻYWANY AUTOKAR Z KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI /ODEBRANY Z KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ W GDAŃSKU/. Z PRZEDSTAWIONEGO PRZEZ WÓJTA GMINY PROJEKTU WYNIKAJĄ TEŻ OSZCZĘDNOŚCI W ZATRUDNIENIU NAUCZYCIELI O OKOŁO 10 OSÓB /13-TU ZATRUDNIONYCH NAUCZYCIELI MA UPRAWNIENIA EMERYTALNE/. WEDŁUG PROPOZYCJI ZARZĄDU GMINY SIEĆ SZKÓŁ W GMINIE ŁOMAŻY BĘDZIE NASTĘPUJĄCA:

1. SZKOŁY Z KLASAMI I-VI W DUBOWIE I W HUSZCZY ORAZ SZKOŁA PODSTAWOWA I-VI W ŁOMAŻACH I GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH TWORZĄCE ZESPÓŁ SZKÓŁ W ŁOMAŻACH.
2. SZKOŁY FILIALNE Z KLASAMI I-III:

A. W BURWINIE I STUDZIANCE PODPORZĄDKOWANE ZESPOŁOWI SZKÓŁ W ŁOMAŻACH.
B. W KOZŁACH I KORCZÓWCE PODPORZĄDKOWANE SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE.
C. KOPYTNIKU I KOSZOŁACH PODPORZĄDKOWANE SZKOLE PODSTAWOWEJ W HUSZCZY.
OBWÓD SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE OBEJMIE MIEJSCOWOŚCI: BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA, KORCZÓWKA, WÓLKA KORCZOWSKA, KOZŁY. NATOMIAST W SKŁAD OBWODU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY WEJDĄ MIEJSCOWOŚCI: HUSZCZA, KOPYTNIK, STASIÓWKA I KOSZOŁY. POZOSTAŁE MIEJSCOWOŚCI GMINY ŁOMAŻY NALEŻEĆ BĘDĄ DO OBWODU SZKOLNEGO W ŁOMAŻACH.

PO DŁUŻSZEJ DYSKUSJI W TEJ SPRAWIE DOTYCZĄCEJ REORGANIZACJI SZKÓŁ RADA GMINY PRZYJĘŁA WNIOSEK ZARZĄDU GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW. ZA WNIOSKIEM GŁOSOWAŁO 10 RADNYCH, 6-CIU BYŁO PRZECIWNYCH, A JEDEN RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

*

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.600 egz.
BIAŁA PODLASKA
ŁOSICE
ŁUKÓW
PARCZEW
RADZYŃ PODLASKI
WŁODAWA
8 (1037) 22 - 28 lutego 2000 r. 1,50 zł

W miniony czwartek premier Jerzy Buzek w trybie pilnym wezwał wojewodę Krzysztofa Michalskiego do Warszawy. Według naszych nieoficjalnych informacji Michalski otrzymał propozycję nie do odrzucenia: poda się do dymisji sam lub zostanie odwołany. Dzień później wojewoda podał się do dymisji. Oficjalną przyczyną dymisji wojewody jest - jak podaje jego rzecznik, a także kancelaria URM - „zaistniała sytuacja polityczna wokół jednego z przedsiębiorstw".

Chodzi o Przedsiębiorstwo Państwowe FS Holding - którego wojewoda jest organem założycielskim - i blisko 30 milionów złotych (trzysta miliardów starych złotych) które „wyekspedionowano" z przedsiębiorstwa do prywatnych spółek. O skandalicznej sprawie informowaliśmy przed dwoma tygodniami w publikacji „Jak to się robi w Lublinie". Kontrola przeprowadzona przez Departament Kontroli i Nadzoru Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, której raport został ujawniony w minionym tygodniu, potwierdziła nasze zarzuty.

Przypomnijmy. Dzięki umowie z Koreańczykami z Daewoo i 17 milionom dolarów USA, które wnieśli aportem, a przede wszystkim dzięki przemyślanym działaniom dyrektora finansowego lubelskiej Fabryki Samochodów Wandy Włoch, podupadły do tego momentu zakład otrzymał niepowtarzalną szansę rozwoju. Ponieważ w tamtym okresie fabryka już samochodów praktycznie nie produkowała, stworzono więc Holding, jedyny tego typu twór w kraju, powstały na bazie państwowego majątku, funkcjonujący, jak parabank.

W porozumieniu z radą nadzorczą Wanda Włoch zatrudniła trzech maklerów, lokowała w papiery wartościowe, nieruchomości, tworzyła nowe spółki, które przynosiły szybki i pewny zysk. Skuteczność podjętych działań przerosła oczekiwania największych optymistów. Planowano, że z tak zarobionych pieniędzy powstanie Regionalny Fundusz Inwestycyjny (RFI), którego podstawowym zadaniem będzie

Dymisja wojewody

wzmocnienie podupadłych przedsiębiorstw w całym województwie lubelskim.

Plan, początkowo określany jako hurra optymistyczny, z roku na rok zaczął wydawać się coraz bardziej realny, tym bardziej, że niespodziewanie znaleziono partnera, który zgodził się przystąpić do spółki: Bank Brytyjski Klaembort Benson.

Brytyjczycy złożyli propozycję, w myśl której Przedsiębiorstwo Państwowe FS Holding wespół z Klaembort Benson miało zarządzać V NFI (Narodowym Funduszem Inwestycyjnym) Victoria. Brytyjczycy przedstawili informację, według której w 1999 roku Bank uruchomi własny Fundusz Inwestycyjny na Europę Środkowowschodnią z kapitałem 250 mln dolarów USA i szeroko rozumiany region - w ramach dobrze pojętej współpracy - może liczyć na priorytetową pozycję wynikającą z tego faktu. Pieniądze płynące z utworzonego przez Brytyjczyków Funduszu miały być wykorzystane do utworzenia, wespół z Holdingiem, Regionalnego Funduszu Inwestycyjnego. Dla całego województwa wytworzyła się wspaniała perspektywa: Holding, jako lokomotywa zasilająca inne przedsiębiorstwa w województwie, możliwość współzarządzania V Narodowym Funduszem Inwestycyjnym, a więc dodatkowe potencjalne korzyści dla regionu, plus powstanie Regionalnego Funduszu Inwestycyjnego. Całość wspomagana Funduszem na Europę Środkowowschodnią utworzonym przez Brytyjczyków!

Warunek był jeden: w Radzie Nadzorczej V NFI miał zasiąść przedstawiciel Brytyjczyków. Pierwsze kroki zostały wykonane: wojewoda Krzysztof Michalski i Premier Jerzy Buzek odnieśli się do sprawy z życzliwą akceptacją. Przedsiębiorstwo Państwowe FS Holding zakupiło 10 procent akcji V NFI , a Brytyjczycy 8 procent - co przy rozdrobnionym akcjonariacie pozwalało na kontrolę nad V NFI. Pozostało jedynie spełnienie uzgodnionych warunków porozumienia, w myśl których Piotr Tomczak, przewodniczący Rady Nadzorczej PP FS Holding, na walnym zgromadzeniu V NFI, miał przedstawić projekt uchwały dotyczący pierwszego terminu posiedzenia Rady Nadzorczej, co otwierało drogę do umieszczenia w niej przedstawiciela brytyjskiego banku.

W międzyczasie jednak ze stanowiska zwolniona została Wanda Włoch - bez podania jakichkolwiek przyczyn merytorycznych czy politycznych - i rozpoczęło się wycofywanie z ustaleń z Brytyjczykami. Odpowiedzią na złamanie porozumienia i kilku innych ustaleń, była rezygnacja Brytyjczyków z robienia interesów z niewiarygodnym partnerem, a tym samym- z całym regionem.

Tymczasem PP FS Holding rozpoczął już nowy etap „inwestycyjny"- etap polegający na przelewaniu państwowych pieniędzy w prywatne przedsiębiorstwa i spółki. Najpoważniejsza pod względem finansowym inwestycja, to zaangażowanie przeszło 26 milionów złotych w Herbapol Białystok, spółkę, której głównym udziałowcem jest Herbapol Lublin, będący własnością kilku biznesmenów. Mówiąc więc innymi słowy, stworzony został swoisty mariaż państwowo - prywatnego kapitału. Zaangażowanie FS Holding w Herbapol jest największą „inwestycją" Holdingu, nie jest jednak jedyną, delikatnie mówiąc, budzącą wątpliwości. Podobnych, choć opiewających na mniejsze kwoty „inwestycji" było jeszcze kilka.

W efekcie, według naszych nieoficjalnych informacji z blisko sześćdziesięciu milionów złotych przeznaczonych na rozwój podupadłych przedsiębiorstw - i tworzenie nowych - w regionie, które odchodząc zostawiła w PP FS Holding Wanda Włoch, dziś pozostało najwyżej kilkanaście milionów złotych. Większa ich część, w aspekcie korzyści płynących dla szeroko rozumianego regionu, prawdopodobnie przepadła bezpowrotnie.

Skandaliczną sytuacją, o której lubelscy posłowie - tak z prawej jak i lewej strony sceny politycznej - mówili wprost, że jest to „skok na kasę" zainteresował się NIK, UOP oraz Kancelaria premiera. Ujawniony w minionym tygodniu raport Departamentu Kontroli i Nadzoru Kancelarii Prezesa Rady Ministrów potwierdził nasze wcześniejsze informacje, uznając działania i inwestycje FS Holding za „niecelowe". W ujawnionym raporcie zwraca się uwagę, że wojewoda Krzysztof Michalski, jako organ założycielski odpowiadający za decyzje FS Holding, wiedział o tych działaniach, i nie przeciwdziałał tym nieprawidłowościom. Od tego momentu dni jego kadencji były już policzone, tym bardziej, że odwołania wojewody zaczęli domagać się jego klubowi koledzy, od dawna głośno krytykujący poczynania FS Holding: posłowie **Dariusz Wójcik i Krzysztof Kamiński** z AWS.

Wiele przemawia za tym, że to nie koniec sprawy, do której zbadania, oprócz wspomnianych wcześniej służb, włączyła się także prokuratura.

Obecnie, tymczasowo, funkcję wojewody pełni pierwszy zastępca Michalskiego, **Tomasz Flis**. Decyzja w sprawie mianowania nowego wojewody ma zapaść w najbliższych dniach.

WOJCIECH SUMLIŃSKI

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 LUTEGO 2000 ROKU ODBYŁA SIĘ XVI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 17 RADNYCH ORAZ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, WIZYTATOR KURATORIUM OŚWIATY BOŻENA KONIECZNA, RADNI POWIATU BIALSKIEGO MARIAN ŻELISKO I ZBIGNIEW GŁOWACKI ORAZ DYREKTORZY SZKÓŁ Z TERENU GMINY: EUGENIUSZ DROBCZUK, ANNA MAŃKO, ROMUALD SZUDEIKO, STANISŁAWA RÓŻNOWICZ, TADEUSZ JERUZALSKI I JOANNA KOWALIK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

NAJWAŻNIEJSZYM PUNKTEM PORZĄDKU OBRAD BYŁO PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWIE OSTATECZNEGO USTALENIA SIECI SZKÓŁ I ICH OBWODÓW NA TERENIE GMINY ŁOMAZY, A KTÓRYCH TERMIN REORGANIZACJI

POCZYNAJĄC OD ROKU SZKOLNEGO 2000/2001 UPŁYWA Z DNIEM ODBYWANIA SESJI RADY. PROJEKTY UCHWAŁ W TEJ SPRAWIE, KTÓRE W SWEJ TREŚCI POKRYWAJĄ SIĘ W CAŁOŚCI Z USTALENIAMI RADY GMINY Z DNIA 15 LUTEGO TEGO ROKU, PRZEDSTAWIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. NASTĘPNIE ODBYŁA SIĘ DOŚĆ DŁUGA DYSKUSJA NA TEN TEMAT. RADNI I PRZYBYLI NA SESJĘ MIESZKAŃCY GMINY Z TERENÓW LIKWIDOWANYCH SZKÓŁ WNIOSKOWALI O POZOSTAWIENIE DOTYCHCZASOWEGO STANU ORGANIZACYJNEGO SIECI SZKÓŁ, NP. W KORCZÓWCE. BYŁY TEŻ GŁOSY O USTANOWIENIU SZKOŁY Z KLASAMI I-VI W KOPYTNIKU ZAMIAST W HUSZCZY. PODKREŚLANO TEŻ DALEKĄ ODLEGŁOŚĆ WSI KOZŁY, KORCZÓWKA I WÓLKA KORCZOWSKA OD DUBOWA. W SPRAWACH TU PORUSZONYCH ZABIERALI TAKŻE GŁOS: WÓJT GMINY, DYREKTORZY SZKÓŁ I PRZEDSTAWICIELKA KURATORA OŚWIATY BOŻENA KONIECZNA.

W WYNIKU TAJNEGO GŁOSOWANIA, PO ZAKOŃCZENIU DYSKUSJI I ZŁOŻONYCH WYJAŚNIENIACH, WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO DWIE UCHWAŁY, A MIANOWICIE:

- NUMER XVII/68/2000 W SPRAWIE LIKWIDACJI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ORAZ UTWORZENIA SZKÓŁ FILIALNYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY.
- NUMER XVII/69/2000 W SPRAWIE SIECI SZKÓŁ PUBLICZNYCH ORAZ GRANIC ICH OBWODÓW NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY.

ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁ GŁOSOWAŁO 10 RADNYCH, PRZECIWKO BYŁO 6 RADNYCH, A 1 RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. PO OGŁOSZENIU WYNIKÓW GŁOSOWANIA OBECNI NA SESJI RODZICE WYRAZILI SWOJE WIELKIE NIEZADOWOLENIE Z POWODU PRZYJĘCIA PRZEZ RADĘ WYŻEJ WYMIENIONYCH UCHWAŁ.

WEDŁUG UCHWAŁY NR 68 Z DNIEM 31 SIERPNIA 2000 ROKU LIKWIDUJE SIĘ SZKOŁY PODSTAWOWE Z KLASAMI I-VI W KORCZÓWCE, KOPYTNIKU I KOSZOŁACH. OBWODY LIKWIDOWANYCH SZKÓŁ W KOSZOŁACH I KOPYTNIKU ZOSTAJĄ WŁĄCZONE DO OBWODU SZKOLNEGO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY. NATOMIAST OBWÓD SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KORCZÓWCE ZOSTAJE WŁĄCZONY DO OBWODU SZKOLNEGO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE. NASTĘPNIE MOCĄ TEJŻE UCHWAŁY UTWORZONO Z DNIEM 1 WRZEŚNIA 2000 ROKU SZKOŁY FILIALNE Z KLASAMI I-III W KOPYTNIKU I KOSZOŁACH PODPORZĄDKOWANE SZKOLE PODSTAWOWEJ W HUSZCZY I FILIĘ W KORCZÓWCE PODPORZĄDKOWANĄ SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE.

UCHWAŁĄ RADY GMINY NR 69 USTALONO Z DNIEM 1 WRZEŚNIA 2000 ROKU NASTĘPUJĄCĄ SIEĆ PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY Z KLASAMI I-VI:

1. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUBOWIE ZE SZKOŁAMI FILIALNYMI W KOZŁACH I W KORCZÓWCE.
2. -"- -"- -"- HUSZCZY -"- -"- -"- -"- KOPYTNIKU I W KOSZOŁACH.

3. ZESPÓŁ SZKÓŁ W ŁOMAŻACH SKŁADAJĄCY SIĘ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI Z KLASAMI I-VI ORAZ GIMNAZJUM UTWORZONY UCHWAŁĄ RADY GMINY NR VII/21/99 Z DNIA 15 MARCA 1999 ROKU. SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH PODPORZĄDKOWANE SĄ SZKOŁY FILIALNE W BURWINIE I W STUDZIANCE.

WEDŁUG TEJ UCHWAŁY DO OBWODU SZKOLNEGO W DUBOWIE NALEŻĄ MIEJSCOWOŚCI: BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA, KORCZÓWKA, WÓLKA KORCZOWSKA I KOZŁY. DO OBWODU W HUSZCZY NALEŻĄ: HUSZCZA, KOPYTNIK, STASIÓWKA I KOSZOŁY. ŁOMAŻKI OBWÓD SZKOLNY OBEJMUJE W ZAKRESIE SZKOLNICTWA PODSTAWOWEGO POZOSTAŁE MIEJSCOWOŚCI GMINY ŁOMAŻY USTALONE PRZEZ RADĘ GMINY DNIA 15 MARCA UBIEGŁEGO ROKU UCHWAŁĄ NR VII/21/99.

W ZWIĄZKU Z PRZYJĘCIEM OBECNEJ UCHWAŁY UTRACIŁA MOC UCHWAŁA RADY GMINY ŁOMAŻY NUMER VII/22/99 Z DNIA 15 MARCA 1999 ROKU W SPRAWIE SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NA TERENIE GMINY ORAZ GRANIC ICH OBWODÓW.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.600 egz.

SŁOWO PODLASIA

- BIAŁA PODLASKA
- ŁOSICE
- ŁUKÓW
- PARCZEW
- RADZYŃ PODLASKI
- WŁODAWA

9 (1038) 29 lutego - 6 marca 2000 r. 1,50 zł

Radość śpiewania

Pod hasłem „Naród, który przestaje śpiewać, przestaje żyć" zorganizowano niedawno w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej II przegląd zespołów artystycznych dzieci i młodzieży. Uczestniczyło w nim 17 zespołów ze szkół podstawowych, gimnazjów, liceów, GOK i Zespołu Szkół Specjalnych w Białej Podlaskiej. Ogółem we wszystkich kategoriach wystąpiło ponad 600 uczestników. Oceny przeglądu zespołów artystycznych dokonała komisja konkursowa pod przewodnictwem **Marii Stręk-Tomasik**.

W kategorii chórów szkół podstawowych i gimnazjów pierwsze miejsce przyznano **chórowi Szkoły Podstawowej z Janowa Podlaskiego, pod dyr. Ireny Olichwiruk**. W kategorii chórów szkół średnich zwyciężył **chór „Camerata" z IV LO im. St. Staszica w Białej Podlaskiej, pod dyr. Agnieszki Rafał**. W kategorii zespołów wokalnych pierwsze miejsce uzyskali ex aequo: **zespół Szkoły Podstawowej nr 4 z Łukowa, pod dyrekcją Grzegorza Osiaka oraz zespół Szkoły Podstawowej nr 3 z Białej Podlaskiej, pod dyr. Małgorzaty Kozakiewicz**. W kategorii zespołów instrumentalnych najwyżej oceniono **dętą orkiestrę IV LO im. St. Staszica w Białej Podlaskiej, pod dyrekcją Włodzimierza Miszuły**. W kategorii szkół specjalnych pierwsze miejsce zdobyła **grupa wokalna z Zespołu Szkół Specjalnych w Białej Podlaskiej, pod dyr. Agnieszki Rafał**.

Organizatorem przeglądu był Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Białej Podlaskiej. Puchary dla zwycięzców ufundowali wiceprezydent miasta **Waldemar Godlewski**, pani naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta **Joanna Marchel** oraz starosta bialski **Tadeusz Łazowski**. Przegląd stanowił przykład sumiennej, całorocznej pracy wszystkich zespołów a także pedagogów i instruktorów. (a)

W OPISANYM TU PRZEGLĄDZIE ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH UCZESTNICZYŁ TAKŻE 11-OSOBOWY MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ WOKALNY SKŁADAJĄCY SIĘ Z UCZNIÓW KLAS V-TEJ I VI-TEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE, CO WIDAĆ NA ZAŁĄCZONEJ KOPII DYPLOMU.

*

DYPLOM

za zajęcie III *miejsca*

w

PRZEGLĄDZIE ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

w kategorii ZESPOŁÓW WOKALNYCH

dla GOK w ŁOMAZACH

pod kierunkiem

GRZEGORZA KULICKIEGO

Jury:

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
w Białej Podlaskiej
ul. Kolejowa 8
21-500 Biała Podlaska
tel./fax 343-42-60, tel. 342-50-90

DYREKTOR ODN
w Białej Podlaskiej
mgr Ryszard Machnio

Biała Podlaska, dnia 26. 02. 2000 r.

ŚRODA
1 marca 2000

Rok VI Nr 51 (1283)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

Cena 80 gr

ABCDE

www.dw.lublin.pl

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

DZIENNIK WSCHODNI

Od wczoraj Waldemar Dudziak już oficjalnie

Start wojewody



Fot. Maciej Kaczanowski

Nowy wojewoda deklaruje, że nie będzie niewolnikiem swojego środowiska.

Nowym wojewodą lubelskim jest od wczoraj przewodniczący Rady Regionalnej AWS Waldemar Dudziak. Według jego zapewnień nie należy się spodziewać rewolucyjnych zmian w funkcjonowaniu Urzędu Wojewódzkiego.

O możliwości objęcia stanowiska wojewody przez W. Dudziaka informowaliśmy już kilkakrotnie. W poniedziałek prezydium Rady Regionalnej AWS w Lublinie jednogłośnie podjęło decyzję o rekomendowaniu jego osoby premierowi **Jerzemu Buzkowi**. Tego samego dnia wieczorem W. Dudziak otrzymał nominację.

Zgodnie z umową koalicyjną wojewoda musi pochodzić z AWS. Jednak niepisany obyczaj nakazuje konsultowanie się w tej sprawie z partnerami z Unii Wolności. Przy wyborze W. Dudziaka do takich konsultacji nie doszło. – Po prostu zabrakło czasu – tłumaczył W. Dudziak.

– Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, którą wziąłem na siebie – mówił wczoraj nowy wojewoda. – Mam nadzieję, że wieloletnie doświadczenie związane z pracą w „Solidarności" pomoże mi wypełniać obowiązki wojewody.

W. Dudziak zapewnił, że nie stanie się niewolnikiem środowiska, z którym był związany. Zgodnie z wymogami statutowymi AWS, będzie musiał zrezygnować z przewodniczenia RR AWS.

Wojewoda zapowiedział, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać rewolucyjnych zmian w funkcjonowaniu Urzędu Wojewódzkiego. Nie wykluczył jednak, że mogą nastąpić przesunięcia wśród najbliższych współpracowników wojewody.

Na razie nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Gabinetu Wojewody. Miejsce **Pawła Bobolowicza**, który zrezygnował z tej funkcji, zajął dotychczasowy jego zastępca **Maciej Zięba**.

Przypomnijmy, że nieoficjalnym powodem podania się do dymisji poprzedniego wojewody **Krzysztofa Michalskiego** były nieprawidłowości w podległej mu firmie FS Holding. W. Dudziak powiedział, że decyzje związane z tą sprawą będą podejmowane dopiero po zakończeniu trwającej w FS Holding kontroli NIK.

MARIUSZ KOWALCZYK

SYLWETKI



Fot. Maciej Kaczanowski

Waldemar Dudziak

Od poniedziałku nowy wojewoda lubelski. Ma 45 lat. Urodził się w Lublinie, gdzie ukończył technikum samochodowe. Następnie studiował ekonomię (specjalizacja menedżersko-związkowa) na Wydziale Spraw Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Obecnie pisze pracę magisterską w Instytucie Zarządzania i Marketingu KUL.

Jego żona Agnieszka pracuje jako konstruktor w Daewoo Motor Polska. Syn Jakub uczy się w piątej klasie szkoły podstawowej.

W 1974 roku rozpoczął pracę w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, gdzie jest zatrudniony do dzisiaj. Od 1992 roku przebywa na urlopie z powodu zaangażowania w działalność polityczną.

Z „Solidarnością" związany jest od początku jej istnienia, tj. od 1980 roku. Od 1992 r. pełnił funkcję sekretarza i skarbnika Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność". W 1998 r. został przewodniczącym Zarządu Regionu. Pół roku temu wybrano go na przewodniczącego Rady Regionalnej AWS Województwa Lubelskiego.

Prywatnie pasjonuje się żeglarstwem i fotografiką. Zanim na serio zaangażował się w działalność polityczną i związkową, nałogowo robił zdjęcia. – Co roku staram się wyjechać „na żagle", choćby na kilka dni – opowiada.

Posiada bogatą kolekcję płyt z różnymi rodzajami muzyki. Najbardziej lubi jazz i muzykę poważną. Uwielbia także literaturę amerykańską, szczególnie prozę Bernarda Shaw oraz Johna Irvinga. – Niestety, ostatnio z powodu nadmiaru obowiązków brakuje mi czasu na lekturę – skarży się. Jego wielkim marzeniem jest dokładne zwiedzenie Stanów Zjednoczonych.

MARIUSZ KOWALCZYK

SŁOWO PODLASIA
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
Nakład 26.600 egz.
10 (1039) 7 - 13 marca 2000 r. 1,50 zł

Zwyciężyły racje społeczne

Do końca lutego samorządy gminne miały zdecydować które z dotychczasowych szkół zostaną zlikwidowane, a którym obniży się stopień organizacyjny. Twardy orzech do zgryzienia otrzymali przed ostatnią sesją radni gminy Łomazy. Nie jest tajemnicą, iż gmina ta posiada najbardziej rozdrobnioną sieć oświatową w powiecie bialskim. Tylko w roku ubiegłym władze gminy zmuszone były dołożyć do utrzymania szkół, ponad 400 tys. zł. Uszczuplily tym samym budżet na wydatki inwestycyjne.

- Utrzymanie szkół w dotychczasowym kształcie przyprawia nas o ból głowy – mówi wójt **Waldemar Drożdziuk.** *- Staram się zrozumieć racje rodziców broniących się przed dojazdami ich pociech do oddalonych o kilka kilometrów szkół. Z drugiej jednak strony racje ekonomiczne są jednoznaczne. Trudno utrzymywać placówkę, w której oddziały są 3 i 4-osobowe.*

Podczas ostatniej sesji, 28 lutego, radni zdecydowali o obniżeniu od nowego roku szkolnego (2000/2001) stopnia organizacyjnego szkół w Kopytniku, Koszołach i Korczówce. Będą one pełniły rolę punktów filialnych klasami 0-III. Dzieci z Koszoł i Kopytnika dowożone będą do szkoły w Huszczy, natomiast dzieci z Korczówki dojadą do Dubowa (ok. 12 km).

Decyzja radnych pozwoli zaoszczędzić w przyszłym roku ok. 300 tys. zł. Środki te przydadzą się bardzo na zapowiadane od lat inwestycje. Wśród pilnych potrzeb wymienia się pokrycie dywanikiem asfaltowym wykonanych już stabilizacji cementowych dróg z Huszczy do Kopytnika i ze Stasiówki do Żeszczynki. Pilnym zadaniem jest też wymiana kotłowni węglowej na olejną w łomaskiej Szkole Podstawowej. Do końca marca br. ma być gotowa dokumentacja techniczna przedsięwzięcia (kosztem 60 tys. zł), zaś w przyszłym roku planuje się rozpoczęcie modernizacji. Gminę czekają też wydatki związane z bieżącymi remontami szkół.

- Sporo kosztują nas dowozy dzieci do szkoły podstawowej i gimnazjum. W tej chwili na dowóz 140 uczniów wydajemy miesięcznie ok. 8 tys. zł – dodaje wójt W. Drożdziuk. *Mam nadzieję, że koszty te ulegną zmniejszeniu, bowiem udało się nam zdobyć bezpłatnie autobus z Komendy Głównej Policji. Przeznaczymy go do transportu uczniów. Aktualnie z dojazdów do Łomaz. Korzystają mali mieszkańcy Studzianki, Burwina, Krasówki, Lubenki, Jusaków, Zarzeki, Koszoł, Huszczy, Dubowa i Kopytnika. Mogliśmy zdecydować o całkowitej likwidacji deficytowych szkół. Uwzględniliśmy jednak postulaty rodziców i stąd decyzja o utworzeniu punktów filialnych. Przynajmniej najmniejsze dzieci nie będą musiały dojeżdżać.*

TOM

Szkolne rozgrywki

Okres zimowy to doskonała pora na rozgrywanie sportów halowych. W tym czasie przy pingpongowych stołach toczą walki tenisiści stołowi. Nie inaczej było w Wisznicach i Leśnej Podlaskiej, gdzie odbyły się finały bialskiego powiatu ziemskiego – gimnazjada i licealiada. Zwycięzcą turnieju w Wisznicach, a przez to zdobywcą pucharu starosty został zespół chłopców z **Dubowa**, który najpierw wygrał 3:0 z SP Żerocin, następnie 3:1 z piszczackim gimnazjum, a w finale pokonał 3:0 Szkołę Podstawową z Dąbrowicy. Dubowianie reprezentować będą bialski powiat w finale regionalnym – 11 marca w Leśnej. Trzecie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa w Halasach, a na kolejnych uplasowały się: GM Piszczac, GM Rossosz, SP Wisznice, GM Sosnówka i SP Żerocin.

Rywalizację w licealiadzie Bialski SZS przeprowadził w dwóch kategoriach. Wśród dziewcząt wygrała drużyna **Zespołu Szkół w Leśnej Podlaskiej**, która pokonała 3:0 ZSK Małaszewicze, oraz 3:2 ZS Janów Podlaski I. Najlepszy zespół chłopców również mieli gospodarze, po zwycięstwach 3:0 z ZS Janów Podlaski i ZSK Małaszewicze. Tutaj stawką także były puchary starosty.

Z kolei o puchary prezydenta Białej Podlaskiej walczyły siatkarki i koszykarki z bialskich gimnazjów i ósmych klas szkół podstawowych. W turnieju siatkarek sensacji nie zanotowano – wygrały dziewczęta ze **Szkoły Podstawowej nr 6**, które po 2:0 pokonały Gimnazjum nr 5 (II miejsce) i SP 4 (III miejsce). Czwarta lokata przypadła Gimnazjum nr 2. Rejonowe eliminacje zaplanowano na 8 marca w hali bialskiej SP 6. W zawodach koszykarek najlepiej zaprezentowały się dziewczęta z **Gimnazjum nr 2**, po wygranej 43:17 z GM 4, a także w finale 36:24 z GM 3. Trzecią lokatę wywalczyły reprezentantki SP 4. Rejon odbędzie się 22 marca w Parczewie. Mistrzem bialskiego powiatu ziemskiego w siatkówce dziewcząt w wieku 14-15 lat i zdobywcą pucharu starosty została **Szkoła Podstawowa w Janowie Podlaskim**, która zwyciężyła po 2:0 Gimnazjum w Misiach i w finale Szkołę Podstawową nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim. Trzecią lokatę wywalczyły Misie po wygraniu 2:1 ze Szkołą Podstawową w Rokitnie. Janowianki zakwalifikowały się do finału rejonowego, jaki odbędzie się 8 marca w bialskiej „szóstce".

W tej samej kategorii wiekowej rozegrano też bialski finał w koszykówce i drużynowym tenisie stołowym. Pod koszem zwyciężyły dziewczęta ze **Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim**, po wygranych 24:23 ze Sworami, oraz w finale 34:19 ze Szkołą Podstawową w Woskrzenicach. W meczu o trzecie miejsce Swory pokonały Dołhę 23:12. Międzyrzeczanki zagrają 23 marca w Parczewie w finale rejonowym. Z kolei w podobnym finale tenisistek – 11 marca w Leśnej Podlaskiej – ziemski powiat reprezentować będzie para **Cisielczuk-Romaniuk** ze **Szkoły Podstawowej w Olszynie**, która pokonała po 3:0 parę z podstawówki z Wisznic, z Rozwadówki i w finale – z Kijowca (Konieczna-Korzeniewska). Trzecie miejsce zajął Rossosz.

Najlepszą drużyną w bialskiej miejskiej licealiadzie chłopców do lat 19 okazała się reprezentacja **I Liceum Ogólnokształcącego im. J.I.Kraszewskiego w Białej Podlaskiej**. W spotkaniu o awans do rejonu (25 marca w Łukowie) bialczanie pokonali 57:45 kolegów z IV LO, a wcześniej 50:38 ZSZ nr 2. Ostatni z zespołów zajął miejsce trzecie – po wygraniu 45:31 z III LO.

Rozgrywki finału rejonu Biała Podlaska mają już za sobą 14-15-letni siatkarze. Puchar prezydenta Białej Podlaskiej i awans do finału wojewódzkiego wywalczyła **Szkoła Podstawowa nr 6 w Białej Podlaskiej**. Gospodarze turnieju pokonali po 2:0 Szkołę Podstawową nr 4 w Dęblinie, międzyrzecką „jedynkę", oraz w meczu o pierwsze miejsce – Szkołę Podstawową nr 5 w Łukowie. **(rl)**

ŚRODA
15 marca 2000
Rok VI Nr 63 (1295)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 80 gr
ABCDE
www.dw.lublin.pl

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

ZAPISKI REPORTERA

Okradli kirkut

Mosiężną tablicę nagrobną skradli nieznani sprawcy z żydowskiego cmentarza (kirkutu) w Łomazach. Wartość skradzionego metalowego epitafium wynosi około 1500 złotych. Akt profanacji i wandalizmu odkryto 13 bm. Dochodzenie prowadzi KMP w Białej Podlaskiej.

WTOREK
21 marca 2000
Rok VI Nr 68 (1300)
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325
Cena 80 gr
ABCDE
www.dw.lublin.pl

GAZETA CODZIENNA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
DZIENNIK WSCHODNI

Regionalne i powiatowe finały sportowe

Gimnazjady i licealiady

W obu bialskich powiatach trwają sportowe rozgrywki szkolne, zwane, zależnie od wieku zawodników, licealiadami bądź gimnazjadami.

W turnieju rejonowym w siatkówce dziewcząt rocznik 1981 i ml. (licealiada) w Białej Podlaskiej zwyciężyła drużyna bialskiego II LO, która otrzymała w nagrodę puchar prezydenta i awans do finału wojewódzkiego. Drugie miejsce zajęło LO Adamów, trzecie LO Parczew i czwarte ZSZ nr 2 w Dęblinie.

W kategorii chłopców w rejonowej gimnazjadzie drużynowego tenisa stołowego, zorganizowanej w Zespole Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Jeleńcu, która otrzymała puchar starosty bialskiego powiatu ziemskiego. Drugie miejsce zajęła SP Kąkolewnica. Dwie najlepsze drużyny awansowały do finału wojewódzkiego. Trzecia była SP Dubów, czwarta SP nr 7 w Białej Podlaskiej oraz piąta SP Jabłoń.

W finale bialskiej grodzkiej licealiady w koszykówce chłopców (19 lat i młodsi) najlepsza była drużyna I LO, która otrzymała puchar bialskiego prezydenta oraz awans do rozgrywek rejonowych. Drugie miejsce zajęło IV LO, trzecie II LO oraz czwarte III LO w Białej Podlaskiej.

(pim)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 21 MARCA 2000 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAZACH XVII-TA SESJA RADY GMINY. OBECNYCH BYŁO 17 RADNYCH. NIEOBECNY BYŁ 1 RADNY. PONADTO W SESJI RADY UCZESTNICZYLI: WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I GRUPA MIESZKAŃCÓW GMINY. BYŁA TO SESJA RADY NADZWYCZAJNA, ZWOŁANA NA WNIOSEK 5-CIU RADNYCH W ZWIĄZKU Z PROTESTAMI MIESZKAŃCÓW W SPRAWIE PODJĘTYCH PRZEZ RADĘ W DNIU 28 LUTEGO TEGO ROKU UCHWAŁ O LIKWIDACJI SZKÓŁ W KOSZOŁACH, KOPYTNIKU I KORCZÓWCE ORAZ W SPRAWIE SIECI I OBWODÓW SZKÓŁ NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY W ROKU SZKOLNYM 2000/2001. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY IRENA RUDZKA.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZYSTĄPIONO DO PUNKTU 5 PORZĄDKU OBRAD ZATYTUŁOWANEGO „DYSKUSJA NA TEMAT SIECI SZKÓŁ NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY NA ROK SZKOLNY 2000–2001". W DYSKUSJI W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD ZABIERAŁO GŁOS OGÓŁEM 10 RADNYCH I PRZEDSTAWICIELI MIESZKAŃCÓW SPOZA RADY. NIEKTÓRZY Z NICH ZABIERALI GŁOS PO KILKA RAZY. ICH WYPOWIEDZI ZMIERZAŁY GŁÓWNIE DO TEGO, ABY SIEĆ SZKÓŁ I GRANICE OBWODÓW SZKOLNYCH W GMINIE ŁOMAŻY POZOSTAWIĆ BEZ ZMIAN ALBO ZMIENIĆ W CZĘŚCI NIEKTÓRE OBWODY SZKOLNE. PROPONOWANO TEŻ INNE ROZWIĄZANIA.

W KOŃCOWEJ FAZIE DYSKUSJI RADNA ELŻBIETA NAZAREWICZ Z KOSZOŁ POPROSIŁA O PRZEGŁOSOWANIE WNIOSKU W SPRAWIE POZOSTAWIENIA SIECI SZKÓŁ I ICH STANU ORGANIZACYJNEGO WEDŁUG STANU W ROKU SZKOLNYM 1999/2000. ZA WNIOSKIEM TYM GŁOSOWAŁO 6 RADNYCH, 9 BYŁO PRZECIWNYCH, A 2-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU. NASTĘPNIE RADNA ELŻBIETA NAZAREWICZ Z KOSZOŁ ZGŁOSIŁA NASTĘPNY WNIOSEK O WŁĄCZENIE OBWODÓW SZKÓŁ W KOSZOŁACH, KOPYTNIKU I KORCZÓWCE DO OBWODU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH. PO KRÓTKIEJ PRZERWIE W OBRADACH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEDSTAWIŁ STANOWISKO ZARZĄDU GMINY W TEJ SPRAWIE WYJAŚNIAJĄCE, ŻE WNIOSEK TEN JEST BEZPRZEDMIOTOWY, PONIEWAŻ SPRAWY TE NALEŻAŁO DEFINITYWNIE ZAŁATWIĆ DO 28 LUTEGO B.R., CO TEŻ SIĘ STAŁO. PONADTO SĄ JESZCZE INNE UWARUNKOWANIA W ZAKRESIE SIECI SZKÓŁ W GMINIE ŁOMAŻY. W WYNIKU TEGO RADNA ELŻBIETA NAZAREWICZ ZAPROPONOWAŁA ZASIĘGNIĘCIE OPINII KURATORIUM OŚWIATY W LUBLINIE W SPRAWIE MOŻLIWOŚCI ZMIAN OMAWIANYCH NA DZISIEJSZEJ SESJI RADY. PRZEWODNICZĄCA RADY PANI IRENA RUDZKA NA ZAKOŃCZENIE OBRAD W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD STWIERDZIŁA, ŻE DO SPRAW Z ZAKRESU OŚWIATY BĘDZIE MOŻNA WRÓCIĆ NA NASTĘPNEJ SESJI RADY PO ROZMOWACH Z KURATORIUM OŚWIATY W LUBLINIE.

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVII/71/2000 W SPRAWIE UDZIELENIA POMOCY FINANSOWEJ ZARZĄDOWI POWIATU BIALSKIEGO W ZAKRESIE DOFINANSOWANIA BUDOWY DROGI POWIA-

TOWEJ NA ODCINKU HUSZCZA - KOPYTNIK Z TEGOROCZNEGO BUDŻETU GMINY W KWOCIE 80.000.- ZŁOTYCH. OBECNIE JEST TO DROGA POWIATOWA KODEŃ - WISZNICE OZNACZONA W EWIDENCJI NUMEREM 02188. ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 15 RADNYCH, JEDEN RADNY BYŁ PRZECIWNY, A JEDEN WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU. WARUNKI POMOCY FINANSOWEJ ZOSTANĄ UZGODNIONE Z ZARZĄDEM POWIATU W BIAŁEJ PODLASKIEJ W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM.

W PUNKCIE 7 PORZĄDKU OBRAD ZGŁASZANO RÓŻNE ZAPYTANIA I INTERPELACJE, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. NA TYM SESJA RADY ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA.

*

* *

KONIEC TOMU TRZYNASTEGO.

TOM XIII KRONIKI GMINY ŁOMAŻY ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ DNIA 31 MARCA 2000 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY ŁOMAŻY WACŁAW SZUDEJKO ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH.

Wacław Szudejko.